

ROK LI Nr 72
(15-438)
Wydanie I
Nakład 50 000 egz.

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW
Sobota/Niedziela
25-26 III 1995
Cena 70gr / 7 000zł

Minimum 280 złotych

Najniższa płaca wynosić będzie w II kwartale br. 280 zł brutto. Oznacza to, że wzrośnie o 20 zł brutto. Zgodę na taką wysokość najniższego wynagrodzenia wyrazili przedstawiciele Ministerstwa Pracy, OPZZ, NSZZ „Solidarność” „Solidarność 80” podczas wczorajszego posiedzenia zespołu rządowo-związkowego w siedzibie MPIP.

W II kwartale br. pracodawcom nie będzie wolno zatrudniać pracowników za wynagrodzenie mniejsze niż 280 zł. Najniższe wynagrodzenie otrzymuje w Polsce ok. 250 tys. osób.

Najniższa płaca została obliczona przez zwaloryzowanie poprzedniej (260 zł) o wskaźnik wzrostu cen, ogłoszony przez GUS. (PAP)

Nowe stawki za energię ciepłą

Drożej, czyli taniej

(INF.WŁ.) Ministerstwo Finansów uważa, iż mimo zapowiedzianej na maj podwyżki opłat za energię ciepłą lokatorzy w bieżącym roku zapłacą realnie mniej za ciepłą wodę i ogrzewanie, niż w latach ubiegłych.

Przypomnijmy, iż 23 marca minister finansów przesunął zapowiedzianą podwyżkę cen energii ciepłej z 1 kwietnia na 1 maja. Jak dowiedzieliśmy się w resorcie finansów decyzja ta była spowodowana tym, iż w styczniu i lutym inflacja znacznie przekroczyła zaplanowane wskaźniki, aby więc nie dawać nowego impulsu inflacyjnego mini-

sterstwo przełożyło o miesiąc termin nowej podwyżki.

Zgodnie z decyzją ministra finansów opłaty za energię ciepłą wzrosną o 10 proc. Cena urzędowa za ogrzanie jednego metra kwadratowego mieszkania wzrośnie z 1,47 zł (14 700 starych złotych) do 1,61 zł (16 100 starych złotych). Zryczałtowana opłata za ciepłą wodę wzrośnie z 11,61 zł (116 100 starych złotych) do 11,72 zł (117 200 starych złotych) od osoby.

Resort finansów twierdzi jednak, iż lokatorzy powinni zapłacić realnie mniej za energię ciepłą.

W myśl nowych regulacji wprowadzonych przez ministerstwo ad-

ministrzy budynków będą zobowiązani pobierać niższe opłaty, jeżeli kupili energię ciepłą od producenta po niższych cenach, niż ceny urzędowe ustalone przez MF. Dotychczas administracja kupując energię ciepłą po cenach umownych, niższych niż urzędowa (mająca charakter ceny maksymalnej), nie była zobowiązana do jej sprzedaży lokatorom w ciągu roku po cenach niższych od urzędowych. Nowe przepisy zmuszają również administrację do negocjacji ceny dostarczanego przez producenta ciepła.

Jak przyjęte te decyzje spółdzielnie mieszkaniowe? - str. 2

Prezydent podpisał

Prezydent Lech Wałęsa podpisał wczoraj nowelizację małej konstytucji. Nowelizacja przewiduje m.in. zniesienie przerwy między kadencjami Sejmu, tzn., że Sejm działa, także w przypadku jego rozwiązania, do czasu pierwszego posiedzenia w następnej kadencji.

Sejm uchwalił nowelizację 3 lutego, Senat nie wniósł do niej poprawek, ale 6 marca prezydent odmówił jej podpisania. Sejm głosami SLD, PSL, UW i UP odrzucił weto prezydenta.

Nowelizacja, wprowadzając ciągłość pracy Sejmu, ogranicza kompetencje rozwiązanej Izby. Nie mogłaby ona m.in. zmieniać ustaw konstytucyjnych, ordynacji wyborczych, ustawy budżetowej.

(PAP)

Konsekwentny Brown

Korespondencja „Dziennika” z Waszyngtonu

Autor przyjętej w ubiegłym roku przez Kongres poprawki upoważniającej prezydenta Stanów Zjednoczonych do objęcia Polski, Węgier, Czech i Słowacji programami współpracy militarnej, republikanin z Kolorado, senator Hank Brown przedstawił w Senacie kolejną propozycję przyznania Polsce i innym państwom grupy wyszehradzkiej statusu obserwatorów NATO.

Współtwórcami dokumentu są: senator Barbara Mikulski, demokratka z Maryland, William Roth, repu-

blikanin z Delaware, senator Mitch McConnell, republikanin z Kentucky, senator John McCain, republikanin z Arizony oraz senator Paul Simon, demokratka z Illinois.

Projekt ten spotkał się z poparciem wielu senatorów zarówno z partii republikańskiej, jak i demokratycznej, a przede wszystkim opowiada się za nim najpoważniejszy kandydat na otrzymanie mandatu republikanów w wyborach prezydenckich w 1996 roku, Bob Dole.

ELŻBIETA RINGER

Pośrodku

(INF. WŁ.) - W jakimś sensie przez czterdzieści kilka lat „Tygodnik” był pismem jedynym od Łaby do Szanghaju. Nie mogliśmy mówić wszystkiego, ale nikt nas nie mógł nigdy zmusić, żebyśmy mówili coś, czego nie myśleliśmy. Z chwilą upadku tak zwanej komuny i zniknięcia cenzury pojawiły się różne opcje polityczne, podziały na scenie politycznej, podziały w Kościele, w społe-

czeństwie katolickim, dawniej jednoczonym posiadaniem wspólnego przeciwnika. „Tygodnik” przestał być jedynym wiarygodnym pismem - powiedział „Dziennikowi” JERZY TUROWICZ, redaktor naczelny, obchodzącego 50-lecie „Tygodnika Powszechnego”.

Rozmowa
z red. Jerzym Turowiczem
- str. 5

Po piśmie KRRiT do ministra finansów

Walendziak odpiera zarzuty

(INF. WŁ.) - Zarzucono mi historyczną reakcję na opinię Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji dla ministra finansów, zanim jeszcze ja sam zdążyłem zająć w tej kwestii stanowisko - oświadczył wczoraj prezes TVP S.A. Wiesław Walendziak. Zdaniem Zarządu telewizji publicznej sformułowane przez KRRiT zastrzeżenia co do pracy kierownictwa spółki mijają się z prawdą.

Przypomnijmy, że w dokumencie tym Rada zarzuciła przede wszystkim Zarządowi telewizji „niespełnienie wymagań ustawy” z racji nie podjęcia wystarczających starań

o to, by oba programy dochodziły do większej liczby abonentów. Ponadto KRRiT skrytykowała Zarząd za zbyt powolne reformowanie spółki, dopuszczenie do wzrostu zatrudnienia zamiast jego ograniczenia oraz niewprowadzenie systemu producenckiego i nowych zasad wynagradzania. Zdaniem Rady programy telewizji publicznej są zbyt skomercjalizowane, brakuje w nich pozycji ambitnych a publicystyka jest za mało poważna. Rada obarczyła też Zarząd spółki częścią odpowiedzialności za napięcia między telewizją publiczną a politykami.

Szczegóły - str. 3

Zegary naprzód

Od jutra decyzją Rady Ministrów z 7 bm. wprowadzony zostanie w Polsce czas letni; obowiązywać będzie do 24 września. W nocy z dzisiaj na jutro o godz. 2.00 przesuwamy zegary o godzinę naprzód. Czas letni liczyć się będzie od godz. 3.00.

Znowu bomba

Kolejny ładunek wybuchowy eksplodował wczoraj w Warszawie, tym razem - w domu na Mokotowie. Ranny mężczyzna został odwieziony do szpitala. Prawdopodobnym motywem zamachu były porachunki.

Szczegóły str. 3

Polskie Stronnictwo Ludowe:

Nie będzie powiatów

Umowa koalicyjna PSL-SLD, a także rozmowy koalicyjne „nie dają obecnie żadnych podstaw do zapowiadania utworzenia powiatów” - twierdzi NKW PSL w komunikacie przekazanym 24 bm.

PSL odniosło się do wypowiedzi szefa URM Marka Borowskiego, który podczas spotkania premiera z wojewodami mówił o trwających w URM pracach nad przekazaniem 1 stycznia 1997 r. nowych zadań „innym ogniom samorządu”. Jego zdaniem, by-

łyby to „może powiaty, a może inne, nieco większe jednostki terytorialne”.

W komunikacie NKW PSL podkreślono, że Stronnictwo „opowiada się za wsparciem gmin, szczególnie przez wzmocnienie finansów samorządów oraz wzmocnienie roli samorządowych sejmików wojewódzkich”. Ponadto „stronnictwo jest gotowe na wszelką współpracę i działania zmierzające do wzmocnienia samorządów”.

(PAP)



Fot. Anna Kaczmarz

Blok ten miał tak poważne wady konstrukcyjne, iż ówczesny architekt krakowskiej dzielnicy Podgórze wydał zakaz kontynuowania przedsięwzięcia. Prawie 200 mieszkańców wysokościowca pozbawionych jest możliwości korzystania z windy, gazu, zsyłu na śmieci. Gdy chcieli dopełnić obowiązku meldunkowego, dowiedzieli się, że nikt ich nie zamelduje w budynku, który w istniejącej dokumentacji wciąż figuruje jako... biurowiec. Wg jednej z ekspertyz, aby mogli w nim bezpiecznie przebywać ludzie, konieczne jest „zdjęcie” pięciu górnych pięter.

„Ludzie bez adresu” str. 17

Dzisiaj w numerze

Wiadomości z kraju

str. 1-5

Wiadomości ze świata

str. 6

Dziennik Finansowy

str. 7-10

Weekend

str. 11-16

Informacje lokalne

str. 17-23

Dziennik Pani

str. 24-26

Salon Polski

str. 27

Jeżdżę z „Dziennikiem”

str. 28 - 31

Sport

str. 36 - 37

RTV

str. 38-40

Queen
GABINET KOSMETYCZNY
Kraków, ul. Felicjanek 8
boczna ul. Zwierzynieckiej
zaprasza w godz. 8 - 20

- ◆kosmetyka tradycyjna
- ◆laserowa terapia
- ◆stymulacja mięśni - ujędrnianie biustu
- ◆kuracje ◆liftingi
- ◆odnowa biologiczna
- ◆elektrokoagulacja
- ◆studio paznokci
- ◆masaże ◆solarium
- ◆bezbolesne przekłuwanie uszu



Protestujący studenci czekają do 15 kwietnia

Chcą premiera i 45 procent

Do 15 kwietnia będą czekać na spotkanie z premierem Józefem Oleksym członkowie Międzyuczelnianego Studenckiego Komitetu Strajkowego z Krakowa, by omówić z nim swoje postulaty strajkowe. - Po tym terminie rozważymy zaostreżenie formy protestu, choć na razie widzimy dobre intencje MEN, by rozwiązać spór zbiorowy - powiedział wczoraj na spotkaniu z dziennikarzami Witold Borowski, rzecznik prasowy MSKS.

MSKS, który 20 bm. ogłosił pogotowie strajkowe, domaga się m.in. wyjaśnienia, dlaczego z obiecanych

w br. 70 proc. dotacji na fundusz materialny dla studentów uczelnie dostały mniejsze kwoty, np. te z Krakowa w wysokości od 12 do 28 proc. Studenci żądają też podjęcia zdecydowanych działań, by poprawić stan szkolnictwa wyższego i zaniechania potrącania obowiązkowych składek ZUS od umów-zleceń wykonywanych przez studentów.

Wg Borowskiego MSKS będzie zadowolony, gdy rząd i MEN zdecyduje się zwiększyć dotację na fundusz materialny do 45 proc., gdyż osiągnięcie 70 proc. „mimo wcześniejszych obietnic rządu i wstęp-

nych projektów w ustawie budżetowej jest raczej nierealne”.

Rzecznik prasowy stwierdził też, że proponowane przez MEN stworzenie Agencji Własności Studenckiej, która dbałaby m.in. o studentów stypendia i opłaty za akademiki jest możliwe dopiero w 1997 i 1998 r. - Przez trzy lata sytuacja studentów pozostałaby więc bardzo zła, a na to nie możemy się zgodzić - podkreślił.

Według Borowskiego, propozycja samorządów studenckich, przedstawiona MEN, by wprowadzić w Krakowie, np. na zasadzie pilotażu, system kredytów, które mogłyby pobe-

rać studenci i z nich się utrzymywać, został w ministerstwie ostro skrytykowany. - Powiedziano nam, że w tej sprawie nie można robić precedensów - zaznaczył Borowski.

Rzecznik prasowy MSKS powiedział, że do protestu 6 krakowskich uczelni wyższych: UJ, AGH, Akademii Rolniczej, Politechniki, WSI i Akademii Ekonomicznej mogą w najbliższym czasie dołączyć też uczelnie warszawskie m.in. Uniwersytet i Akademia Medyczna. - Mam też ustne poparcie szkół z Kielc, Torunia i Olsztyna - dodał Borowski.

(PAP)

Spółdzielnie negocjują stawki, zwracają nadpłaty...

Drożej, czyli taniej

(INF.WŁ.) W Krakowie od dawna administracje negocjują ceny dostarczanego ciepła z Miejskim Przedsiębiorstwem Energetyki Ciepłej. Zdaniem Renaty Krężał z MPEC ceny ciepła w Krakowie należą do najniższych w Polsce. Stąd wiele krakowskich spółdzielni mieszkaniowych w bieżącym roku zwracało już swoim członkom nadpłaty za centralne ogrzewanie.

Spółdzielnia Mieszkaniowa przy Hucie Sendzimiry jeszcze przed zawieszeniem kwietniowej podwyżki ciepła postanowiła, że nie podniesie teraz opłat z tego tytułu, gdyż zeszłoroczne nadwyżki pokazały, iż obecne stawki w zupełności wystarczą. Nadwyżki miała także SM Bieńczyce, ale zaoszczędzone środki przeznaczyła na remonty (czego zgodnie z rozporządzeniem ministra finansów nie będzie mogła zrobić). Prezesi krakowskich spółdzielni mieszkaniowych twierdzą, że pobe-

ranie zaliczek w wysokości rzeczywistych kosztów, a nie maksymalnych stawek nie będzie żadnym problemem. Ale co zrobić z takimi blokami, które naprawdę zużywają więcej niż normy na m kw., a nie wolno od nich pobrać wyższych niż maksymalne stawki. Tego typu obawy wysuwają zwłaszcza prywatni administratorzy.

Henryk Moskał, kierownik oddziału w Wydziale Infrastruktury Komunalnej i Technicznej Urzędu Wojewódzkiego w Nowym Sączu uważa, że podwyżek nie będzie można uniknąć w Zakopanem, Piwnicznej, Mszanie Dolnej, prawdopodobnie w Krynicy. W Nowym Sączu większe spółdzielnie mieszkaniowe nie zgłosiły dotąd zapotrzebowania na dotację co, jego zdaniem, świadczy o tym, że może podwyżki nie będą konieczne.

Spółdzielnie mieszkaniowe w Tarnowie wyznaczały ceny za energię ciepłą na poziomie niż-

szym, niż przewidywały to stawki urzędowe. 1 maja wraz z podwyżką cen urzędowych nastąpi również podwyżka pobieranych od lokatorów opłat za energię. Stawki te w Tarnowskim nie będą jednak tak wysokie jak podane stawki urzędowe.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Jaskółka” nie wprowadziła urzędowej podwyżki cen, która miała miejsce w październiku. Do końca kwietnia spółdzielnia zamierza opierać się na cenie z lipca ubiegłego roku czyli - 1,26 zł (12 600 starych złotych) za ogrzanie 1 metra kwadratowego. 1 maja, gdy w życie wchodzi 10 procentowa podwyżka cen energii cieplnej, „Jaskółka” podniesie cenę, jednak nie powinna ona przekroczyć kwoty 1,4 zł (14 tys starych złotych) za ogrzanie 1 metra kwadratowego mieszkania. Wynika to z tego, iż ceny jakie dyktuje MPEC w ostatnim czasie nieco wzrosły.

(KOS,GEG,DW,KF)

Dla kogo „komis”?

(INF.WŁ.) - Nie ma podstaw do unieważnienia egzaminu poprawkowego z przedmiotu „wprowadzenie do psychologii”, zdawanego przez studentów I roku psychologii - powiedział „Dziennikowi” prof. Włodzimierz Rydzewski, prodziekan Wydziału Filozoficznego UJ, do którego studenci kierowali podania o możliwość zdawania egzaminu komisyjnego, motywując prośbę niezręcznością testu.

Informowaliśmy już, że egzamin u prof. Edwarda Nęcki zdało w pierwszym terminie zaledwie 60 spośród ponad 300 studentów I roku psychologii. Egzamin poprawkowy - dzięki znacznemu obniżeniu wymaganego limitu punktów - zaliczyło ponad 30 osób. Studenci zarzucili egzaminatorowi, że test poprawkowy przeprowadzony został według trudniejszych tzw. wariantowych kryteriów: aby dać prawidłową odpowiedź na pytanie nie wystarczyło zakreślić jednej spośród czterech możliwości. Prof. Edward Nęcka stwierdził natomiast, że wybór formuły egzaminu należy do osoby go przeprowadzającej, a poziom wymagań stawianych w I i II terminie był taki sam. Nie ukrywał jednak, że na I semestr studiów, w wyniku błędów w teście egzaminacyjnym, przyjętych zostało zbyt wielu studentów, więc wybór najlepszych stał się koniecznością.

Chociaż prodziekan Rydzewski uznał racje profesora Nęcki, powołał komisję profesorską, która gruntownie zbada każdą prośbę o egzamin komisyjny. Poprawkowe testy zostaną ponownie sprawdzone. Na dopuszczenie do „komisu” mają szansę tylko ci studenci, którzy zdali pozostałe egzaminy sesji, a na egzaminie poprawkowym uzyskali ilość punktów zbliżoną do wymaganego minimum. Prof. Rydzewski poinformował nas, że ostateczna decyzja w sprawie dopuszczenia do egzaminów komisyjnych podjęta zostanie we wtorek.

(MEI)

Służba zdrowia do reanimacji

(INF. WŁ.) Blisko 140 mld starych złotych zalegają placówki służby zdrowia w województwie bielskim obsługującym je kontrahentom. Duża część tego zadłużenia to nie zapłacone należności za leki.

Informacje o wierzytelnościach przesądziły o atmosferze panującej wczoraj podczas obrad zjazdu Beskidzkiej Izby Lekarskiej w Bielsku-Białej. Zebrani z dużą rezerwą przyjmowali informacje Zofii Tarnawy, lekarza wojewódzkiego, o staraniach zmierzających do wydłużenia pieniędzy z „Warszawy”. Owszem, Bielskie otrzymało ponad 70 mld na

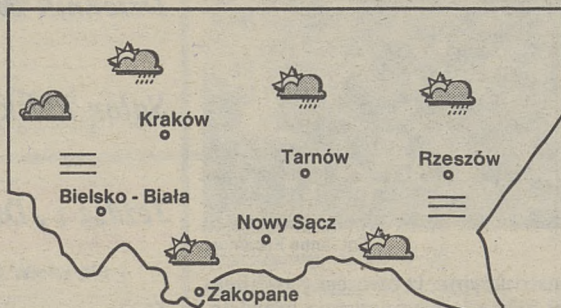
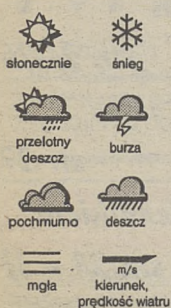
oddłużenie służby zdrowia, ale było to w zeszłym roku i dług jest, jaki jest. Według wojewody, prof. Marka Trombskiego, na leczenie wydanych zostanie w tym roku około sześćdziesiąt procent całego budżetu, który będzie do dyspozycji. Wiktor Masłowski, dyrektor departamentu w Ministerstwie Zdrowia, które to stanowisko otrzymał za sukcesy w reformowaniu przychodni w Żywcu, obiecał Beskidom, że dostaną w tym roku komputerowy tomograf, trzy aparaty USG, defibrylatory, pompy infuzyjne i rentgen z torem wizyjnym.

Dobre wiadomości tylko na chwilę uspokoiły zebranych. Stomatolodzy mówili, że nie mają narzędzi pracy, gdy tymczasem coraz mniej ludzi stać na leczenie w prywatnych gabinetach, więc przychodzą do przychodni rejonowych.

Zaniepokojenie i rozgoryczenie środowisk lekarskich budzi także i to, że nie ma miejsca na praktyki dla stażystów. Ba, w Bielskim jest już także grupa bezrobotnych lekarzy. Nic dziwnego, że zjazd skończył się bez zbytniego optymizmu.

(MOL)

Prognoza pogody



Temperatura (max./min.)

Bielsko	11	1	Nowy Sącz	13	2
Częstochowa	9	0	Przemyśl	12	2
Kasprowy Wierch	-1	-7	Rzeszów	13	3
Katowice	11	1	Tarnów	12	2
Kraków	12	0	Zakopane	7	0
Krosno	13	3	Warszawa	10	0

Prognoza pogody

Sytuacja baryczna: Przez Polskę przemieszczać się będzie zatoka niżowa z frontem chłodnym.

Początkowo pogodnie, rano miejscami mglisto. Od północnego zachodu stopniowy wzrost zachmurzenia do umiarkowanego, okresami dużego i miejscami opady deszczu, w górach w nocy lok. deszcz ze śniegiem, a w Tatrach śnieg. Temperatura maksymalna dniem od 9 do 18 st. z tendencją do ochłodzenia w ciągu dnia. Temperatura minimalna w nocy od -2 do 2 st., lok. możliwa niższa. W Tatrach spadek temperatury od około 0 st. do -6 st. Wiatr umiarkowany okresami silniejszy początkowo południowo-zachodni skracający na północno-zachodni.

Prognoza pogody na następną dobę:

Zachmurzenie umiarkowane okresami duże, możliwe przelotne opady deszczu lok. w rejonach gór-

skich deszczu ze śniegiem. Chłodniej. Temperatura maksymalna dniem od 4 do 7 st., minimalna w nocy od -2 do 2 lok. niższa.

Sytuacja biometeorologiczna:

niekorzystna, z nasileniem objawów meteorotropowych w strefie frontu atmosferycznego.

Warunki drogowe:

Widzialność rano i w strefie opadów miejscami ograniczona. Nawierzchnie dróg miejscami mokre i śliskie.

Ciśnienie atmosferyczne (wczoraj o godz. 15.00):

990 hPa, tj. 743 mm Hg, tendencja: w dzień spadek, a w nocy wzrost ciśnienia.

Całkowita zawartość ozonu: 310 Dobsonów (norma na marzec: 385 D)

Grubość pokrywy śnieżnej w cm:

Szczyrk 10, Poronin 18, Hala Ornak 94, Zakopane 19, Kuźnice 49,

Kasprowy Wierch 205, Hala Gąsienicowa 151, Bukowina 15, Rabka i Limanowa miejscami, Kraków 1.

Prognoza do 30 marca:

Pochmurno z większymi przejaśnieniami. Okresami opady deszczu i deszczu ze śniegiem. Temp. min. od -2 st. do 2 st. Temp. maks. 4-6 st. na północy i 7-12 st. na południu. Wiatr umiarkowany i dość silny, w porывach 20-25 m/s z kierunków zachodnich od środy słabnący.

Temperatury:

Polska: Rzeszów 4,7, Zakopane 7, Tarnów 9,2, Nowy Sącz i Bielsko-Biała 9,5, Katowice 11,1, Kielce 11,2, Kraków 11,4, Warszawa 12,7, Poznań 15,7, Wrocław 16,1. Najniższe temperatury zanotowano na Śnieżce -0,3, Kasprowy Wierch 0,1.

Europa: Reykjavik -0,5, Sofia 3,2, Wilno 5,1, Budapeszt 5,2, Moskwa 6,2, Kijów 6,5, Ateny 10,2, Rzym 14, Wiedeń 14,8, Paryż 16,8, Madryt 17,8.

Głosowanie nad konkordatem już w kwietniu?

PSL proponuje przyspieszenie prac

Nie jest wykluczone, że w kwietniu, może już na pierwszym po Świętach Wielkanocnych posiedzeniu Sejmu (19 - 21 kwietnia), odbędzie się głosowanie projektu ustawy o ratyfikacji konkordatu między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską. Wiele zależy od tego, czy najbliższe posiedzenie Izby (29 - 31 bm.) zajmie się projektem uchwały, autorstwa klubu PSL, w sprawie umowy z Watykanem.

Przewodniczący Sejmowej Komisji Sprawiedliwości, Aleksander Bentkowski (PSL) powiedział wczoraj dziennikarzowi PAP, że klub PSL chce zaproponować Sejmowi, by na posiedzeniu rozpoczynającym się w najbliższą środę rozpatrzył projekt uchwały, uchylającej uchwałę

Izby z 1 lipca 1994 r. o trybie prac nad ustawą o ratyfikacji konkordatu między Stolicą Apostolską a RP.

Uchwała z 1 lipca ub.r. określiła zadania sejmowej Komisji Nadzwyczajnej ds. Konkordatu. Chodzi o ocenę skutków prawnych, jakie nastąpią w przypadku uchwalenia ustawy ratyfikacyjnej w świetle obowiązujących przepisów konstytucyjnych i innych ustaw oraz zgodności konkordatu z uchwaloną przez Zgromadzenie Narodowe nową ustawą zasadniczą. Ostateczne sprawozdanie Komisja Nadzwyczajna miałaby przedstawić - w myśl uchwały - niezwłocznie po przeprowadzeniu referendum, pod które zostanie poddana nowa konstytucja, jednak nie później niż do 31 grudnia 1995 r.

Według Bentkowskiego, nie ma przeszkód prawnych dla uchwalenia ustawy o ratyfikacji konkordatu. Komisja Nadzwyczajna orzekła, że konkordat jest zgodny z obowiązującą konstytucją i potwierdziła, że w przypadku jego ratyfikacji należy znolizować cztery ustawy, tak, by osoby innych wyznań i inne Kościoły uzyskały takie same prawa, jakimi dysponują Kościół katolicki i jego wyznawcy. Uchwała Sejmu, której projekt chce wnieść PSL, mówi o potrzebie niezwłocznego podjęcia prac nad nowelizacją tych właśnie czterech ustaw: kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, prawa o aktach stanu cywilnego, kodeksu postępowania cywilnego oraz ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania - powiedział Bentkowski.

Odnosząc się do uchwały Sejmu z 1 lipca 1994 r. w części wiążącej ratyfikację konkordatu z nową konstytucją, Bentkowski powiedział, iż brak jest jakichkolwiek przesłanek wskazujących na to, że Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego uda się dotrzymać wcześniej założonych terminów, odnoszących się do zakończenia prac nad projektem konstytucji, głosowania w Zgromadzeniu Narodowym, referendum. - Dlatego też, uznając, że w obecnym stanie prawnym nie ma przeszkód dla ratyfikacji umowy z Watykanem, chcemy zaproponować Sejmowi znaczne przyspieszenie prac nad ratyfikacją. Innym wyjściem jest bezczynne czekanie na koniec roku - dodał.

Bentkowski sądzi, że propozycja PSL ma szansę na przegłosowanie.

Dwa projekty i triada

Prezydent RP Lech Wałęsa przyjął wczoraj ministra obrony narodowej Zbigniewa Wojciecha Okońskiego. Jak powiedział Okoński dziennikarzom (po spotkaniu z attachés wojskowymi akredytowanymi w Polsce), rozmowa dotyczyła m.in. możliwości kompromisu między dwoma projektami ustaw, które mają rozstrzygnąć sprawę podległości szefa Sztabu Generalnego WP.

Okoński przed dwoma tygodniami stwierdził, iż istnieje możliwość kompromisu między projektem poselskim, który zakłada podporządkowanie szefa SG ministrowi obrony a „belwederskim”, w którym szef SG podlega bezpośrednio prezydentowi. Od tego czasu minister nie chce, mimo nalegań dziennikarzy, zdradzić na czym ów kompromis miałby polegać.

Minister Okoński podczas spotkania z attachés wojskowymi akredytowanymi w Polsce, potwierdził podstawowe zasady polskiej polityki bezpieczeństwa. Ta „triada” to: partnerskie stosunki dwustronne ze wszystkimi państwami, uzyskanie członkostwa w NATO oraz umacnianie międzynarodowych rozwiązań w sferze bezpieczeństwa, zwłaszcza w ramach ONZ i OBWE.

SLD-PSL bez kandydata

W opinii sekretarza generalnego SdRP Jerzego Szmajdzińskiego, nie jest możliwe wysunięcie wspólnego kandydata przez SLD i PSL w pierwszej turze wyborów prezydenckich. Być może w drugiej turze pojawi się symboliczny układ wzajemnego poparcia - powiedział Szmajdziński podczas wczorajszej konferencji prasowej we Wrocławiu.

Sekretarz generalny SdRP stwierdził, że żaden z trzech potencjalnych kandydatów PSL - Pawlak, Zych i Struzik - nie jest do zaakceptowania przez SLD. Jego zdaniem sposób, w jaki Waldemar Pawlak przestał być premierem, dyskwalifikuje go jako osobę odpowiedzialną; marszałek Józef Zych sam nie chce angażować się w kampanię prezydencką; natomiast Adam Struzik byłby kandydatem, z którego udziału w wyborach nic by nie wynikało.

Mimo iż strategiczny sojusz SLD z PSL w sprawie wspólnego kandydata nie jest możliwy, nie zagraża to przyszłości koalicji - stwierdził Szmajdziński. Koalicja SLD - PSL związana została na tę kadencję parlamentu i dotrwa do jej końca.

(PAP)

Niewykonalne orzeczenie?

Jako „całkowicie nieprawdziwy” określił wczoraj dyr. generalny w Kancelarii Prezydenta, Andrzej Gliniecki, pogląd iż orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego w sprawie ustawy podatkowej „było błędne, sprzeczne z Konstytucją, bądź niewykonalne”.

Jego zdaniem, Sejm powinien uznać orzeczenie za zasadne, dokonując w ustawie zmian przepisów dotyczących zarówno wysokości stawek podatkowych, jak i przepi-

sów pochodnych, dotyczących pobieranych zaliczek.

W czwartek wiceminister finansów Witold Modzelewski powiedział, że orzeczenie TK powinno być odrzucone przez Sejm, nie tylko ze względów finansowych, ale i prawnych. Jego zdaniem, gdyby Sejm nie odrzucił orzeczenia powstałaby sytuacja, w której wszystkim podatnikom rozliczanym w zakładach pracy (płatnicy) potrącane byłyby zaliczki według stawek 21, 33 i 45 proc., a podat-

nicy prowadzący działalność gospodarczą lub wykonujący wolne zawody płaciliby zaliczki według stawek 20, 30 i 40 proc. Wg Ministerstwa Finansów, to zróżnicowanie jest następstwem nieobjęcia orzeczeniem TK kwestii związanych z zaliczkami.

Gliniecki uważa, że - zgodnie z ustawą o TK - Sejm dokonuje zmian nie tylko tych przepisów, których niekonstytucyjność stwierdził w swym orzeczeniu Trybunał, ale i przepisów pochodnych.

Walendziak odpiera zarzuty

Nie ma zamachu na telewizję - twierdzi prezes

- Z bólem stwierdzam, że w dokumencie KRRiT padło sformułowanie o niespełnieniu wymagań ustawy. Tego grzechu żeśmy nie popełnili. Ten zarzut jest nieuzasadniony - powiedział Walendziak. - Ubolewamy nad tym, że nie pokrywamy swoim zasięgiem wszystkich abonentów. Najpierw trzeba otrzymać częstotliwości i lokalizacje dla nowych stacji, a dopiero potem wydawać setki miliardów - tłumaczył.

W opinii członków Zarządu niesłuszne są także oskarżenia o nadmierną komercjalizację spółki i niewypełnianie przez nią roli kulturowej. Ich zdaniem we wszystkich programach w pasmach wysokiej oglądalności, czyli między godziną 17 a 23 znaczące miejsce zajmuje publicystyka społeczna, polityczna i kulturalna, filmy dokumentalne, spektakle teatru telewizyjnego czy wreszcie programy edukacyjne i dziecięco-młodzieżowe. W 1994 r. pokazano dwa razy więcej programów dokumentalnych niż w roku poprzednim. Według

prezesa Walendziaka podpisano też umowy na 32 sztuki o problematyce współczesnej.

Członkowie Zarządu podkreślali, że starają się o inne źródła dochodów niż wpływy z reklam, których udział procentowy w zyskach spółki zmniejsza się z roku na rok. - Chodzą nam jedynie o to - mówili - by sumy uzyskiwane z reklam nie były niższe.

Według Walendziaka, zatrudnienie w TVP S.A. wzrosło, ale o 112, a nie - jak podała Rada - o 600 osób. Ten wzrost spowodowany został głównie rozwojem ośrodków regionalnych i utworzeniem nowego biura kontroli wewnętrznej. - W stosunku do wzrastających zadań zatrudnienie się zmniejszyło - oświadczył Janusz Daszczyński. Jak wyjaśniali członkowie Zarządu kierownictwo telewizji chciało by redukcje zatrudnienia poprzedzić wprowadzeniem nowego systemu płac, ale w obu tych sprawach natrafia na opór związków zawodowych.

- Nie chciałbym mówić o przyszłych historiach i odczuciach -

odpowiedział Walendziak na pytanie, czy czuje, że ktoś chce go odwołać i czy przygotowywany jest polityczny zamach na telewizję. Jej szef był wczoraj wyjątkowo umiarkowany w swych sądach, odmawiał komentowania wypowiedzi członków Rady i zdecydowanie unikał tematów zahaczających o „wielką politykę”. Stwierdził jedynie, że w stosunkach telewizji z KRRiT panuje kryzys. Dodał przy tym, że można je poprawić poprzez bieżącą współpracę w rozwiązywaniu konkretnych problemów. Bardziej „zadziorny” był wiceprezes Daszczyński. - Piśmo Rady do ministra finansów to głównie beletrystyka, oparta na nieprawdziwych przesłankach - powiedział.

- Emocje polityczne w kraju nie służą telewizji publicznej - składował prezes Walendziak - Wolalbym, aby telewizja była rozliczana z zadań kulturowych niż z programów politycznych.

(MK)

Bomba na inaugurację działalności zespołu ekspertów

Kolejna ofiara porachunków

Kolejny ładunek wybuchowy eksplodował wczoraj w Warszawie, tym razem - w domu na Mokotowie. Ranny w nogę 42-letni Franciszek C. został odwieziony do szpitala. Prawdopodobnym motywem zamachu były porachunki. Tego samego dnia MSW powołało specjalny zespół do walki z takimi zamachami.

Wybuch nastąpił ok. godz. 18.00, gdy poszkodowany wchodził do klatki schodowej bloku, w którym mieszkał. Lekarz, który udzielał mu pierwszej pomocy, powiedział dziennikarzowi PAP, że eksplozja wyrwała rannemu tydzień poniżej kolana aż do kostki.

Franciszek C., właściciel warszawskiego lombardu, już wcześniej

„miał kłopoty” ze światem przestępczym. Według pragnącego zachować anonimowość jego sąsiada, kilka miesięcy temu był on napadnięty pod blokiem i kilkakrotnie ranny nożem w pierś. Jego żona do dzisiaj leży w gipsie w domu, po wypadku, w jakim brała udział wraz z mężem trzy miesiące temu. Okoliczni mieszkańcy z sympatią wypowiadają się o ofierze; właśnie zakładał parking strzeżony na pobliskim placu.

Od wybuchu wypadły szyby w okolicznych budynkach. Zdewastowana jest klatka schodowa. Według świadków zdarzenia, w chwili po detonacji spod bloku ruszył z piskiem opon samochód i oddalił się w nieznanym kierunku.

Od wczoraj w MSW działa zespół ekspertów do zwalczania terroryzmu kryminalnego, a szczególnie zamachów bombowych. Zespół będzie zbierał i analizował całość wiedzy o zamachach oraz przedstawiał wnioski dla poszczególnych jednostek. W jego skład wchodzi przedstawiciele: Komendy Głównej Policji, Komendy Stołecznej, Urzędu Ochrony Państwa i Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych MSW. Są oni specjalistami pracy operacyjnej, materiałów wybuchowych oraz pirotechniki. Wiceszef MSW Jerzy Zimowski powiedział dziennikarzom, że ten operacyjny zespół będzie się zbierał „niemal codziennie”.

24 godziny

■ ZAPROSZENIE DLA JANA PAWŁA II. Metropolita gnieźnieński, abp Henryk Muszyński uda się 31 bm. do Rzymu z oficjalnym zaproszeniem dla papieża Jana Pawła II na europejskie obchody 1000. rocznicy śmierci św. Wojciecha, które odbędą się w Gnieźnie w 1997 r.

■ POWSTAŃCY PROTESTUJĄ. Zarząd Główny Związku Powstańców Warszawskich, w oświadczeniu, zaprotestował przeciwko niezaproszeniu przedstawicieli Polski na obchody 50. rocznicy zakończenia II wojny światowej.

■ „MAZOWSZE 95”. W woj. płockim rozpoczęły się dwudniowe ćwiczenia sił Obrony Cywilnej pod kryptonimem „Mazowsze 95”. Realizowany jest m.in. scenariusz ochrony ludności w miejscowościach przygotowywanych do długotrwałej obrony w czasie wojny.

■ NAPARTY KOMENDANTEM W POZNANIU. Dotychczasowy zastępca komendanta wojewódzkiego policji w Koninie, podinsp. Jan Naparty obejmie od 1 kwietnia obowiązki komendanta poznańskiej policji.

■ UMOWA DLA ZDROWIA. W niedzielę w Krakowie ma zostać podpisana proponowana przez NSZZ „Solidarność”, „Umowa dla Zdrowia” integrująca organizacje społeczne, polityczne i zawodowe wokół solidarnościowego projektu ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym.

■ STRASBURGER NAJLEPSZY... Karol Strasburger najlepiej reklamowałby męskie dezodoranty, wygrał on w konkurencji o pachnące kosmetyki z Cezarym Pazurą i Bogusławem Lindą. Daniela Olbrychskiego najchętniej Polacy widzieliby reklamującego samochody, natomiast włosy Anny Dymnej i Joanny Trzepiecińskiej najefektowniej prezentowałyby szampon - wynika z badań Demoskopu.

■ PODPALENIE DOMU KSIĘŻY EMERYTÓW. Minionej nocy, nad ranem, anonimowy mężczyzna poinformował telefonicznie kołobrzeską straż pożarną o pożarze w domu księży emerytów, tuż przy miejscowej bazylice. Natychmiastowa akcja strażaków zapobiegła nieszczęściu; nikt nie odniósł obrażeń. Ustalono, że budynek został podpalony. Według policji, sprawca (lub sprawcy, tego jeszcze nie ustalono) włamał się do domu i na półpiętrze podpalił materac. Odkręcił także kurki gazowe w piwnicy.

■ WŁAMANIE DO UPR. Stację dysków z komputera Janusza Korwina-Mikke, lidera Unii Polityki Realnej skradli nieznani sprawcy podczas włamania do siedziby oddziału warszawskiego UPR. Przez wyłamane okno złodzieje wynieśli również inny sprzęt biurowy o ogólnej wartości 10,5 tys. (nowych) zł.

■ GANG NIELETNICH. Od września ub.r. do marca br. grupa chłopców w wieku 12-16 lat terroryzowała swych kolegów ze szkoły podstawowej na Pradze Południe w Warszawie. Często zabierali nawet po kilkanaście tysięcy starych zł, grozili pobiciem, nożem.

■ „POLONIA” POD OBCA BANDERĄ. Najnowszy i największy polski prom „Polonia”, który 1 czerwca br. rozpocznie stałe rejsy na linii Świnoujście-Ystad, został zarejestrowany pod banderą Wysp Bahama. „Gdyby pływał pod polską banderą, jego armator musiałby zapłacić dodatkowo około 50 tys. zł tytułem cła i podatku”.

Strażacka bieda

Boso do pożaru

(INF.WŁ.) Trzystu par butów brakuje strażakom w województwie bielskim, ale pieniądze, które trzeba byłoby za nie zapłacić to i tak kropła w morzu potrzeba.

- Nie potrafię sobie przypomnieć, kiedy ostatnio kupowaliśmy dla naszych jednostek jakiegokolwiek wyposażenie - powiedział dziennikarzom na specjalnie zorganizowanej konferencji prasowej st. bryg. inż. Aleksander Radkowski, zastępca komendanta wojewódzkiego PSP w Bielsku-Białej.

Opis strażackiej biedy jest przykry. Już na początku br. długi jednostek wynosiły kilkaset milionów złotych i brakowało na wypłaty. Ocenia się, że budżet przewidziany na ten rok wystarczy do... sierpnia. O wiele lepiej niż Państwowa Straż mają się niektóre OSP będące na garnuszku samorządów, nie mówiąc już o strażach zakładowych, na przykład spółki „Fiat”. Obiekty PSP, znajdujące się we wszystkich większych miastach województwa, są w niezłym stanie, m. in. dlatego, że strażacy systemem gospo-

darczym wykonali w minionych latach roboty wartości około 7 mld starych złotych. W komendzie w Wadowicach, która przygotowuje się do obchodów jubileuszu 20-lecia istnienia, dochodziło do takich paradoksów, że materiały do remontów strażacy kupowali z prywatnych pieniędzy. Na wykończenie wnętrza brakuje około 30 starych złotych, których nawet Komenda Wojewódzka nie może dać, bo nie ma.

Na ponad sto samochodów będących w posiadaniu beskidzkich jednostek ratowniczo-gaśniczych, aż jedna trzecia służy ponad 10 lat. Połowie druhów trzeba byłoby wymienić helmy, niewielu mniej bojowe pasy. Nie kupuje się już ubrań ochronnych dla tych, którzy biorą udział w bezpośrednich akcjach. Idą do pożaru w zwykłych mundurach „moro”. Nic dziwnego, że ilość wypadków przy gaszeniu ognia wzrosła w ubr. do 41 i była więcej niż o połowę większa niż w roku poprzednim.

(MOL)

Inwestor z Balic nie zainteresowany?

100 miliardów Hydrotrestu

(INF.WŁ.) 1 kwietnia rozpoczęcie się planowany już od wielu lat remont krakowskiego lotniska w Balicach. Przez ten czas ruch lotniczy przejmie port w Katowicach. Remont Balic ma trwać siedem miesięcy. Nie wiadomo jednak, czy się nie przeciągnie, gdyż jak się ostatnio okazało, na modernizację brakuje pieniędzy.

W listopadzie został rozstrzygnięty przetarg na roboty budowlane w Balicach. Konkurs wygrało Warszawskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, któremu Przedsiębiorstwo Państwowe Porty Lotnicze, inwestor wyznaczony przez Ministerstwo Transportu do prowadzenia całej sprawy, zleciło wykonanie robót.

Planując remont Balic rozważano trzy warianty. Pierwszy dotyczył, oprócz poprawienia dróg kołowania i nawigacji, remontu pasa startowego bez wydłużania go. Drugi proponował przedłużenie drogi startowej do 2 km 800 me-

trów, zaś trzeci - aż do 3 km 200 metrów, co pozwoliłoby na lądowanie największych samolotów.

Ze stanowiska przedstawionego wojewodzie krakowskiemu przez inwestora - Przedsiębiorstwo PPL - wynika, że brakuje aż 120 mld starych złotych do przeprowadzenia najskromniejszej wersji modernizacji. PPL widzi dwie możliwości rozwiązania tej sytuacji: uzyskania brakujących pieniędzy z rezerwy budżetowej państwa lub zaciągnięcie kredytu komercyjnego przez wykonawcę robót lub inwestorów pod gwarancją rządową.

W związku z zaistniałą sytuacją krakowska firma budowlana Hydrotrest poinformowała Przedsiębiorstwo PPL o gotowości przekazania około 100 mld złotych jako uzupełnienie nakładów finansowych planowanej modernizacji w postaci korzystnego kredytu krótkoterminowego (termin spłaty 6-12 miesięcy z środków budżetowych na 1996 rok lub częściowo

w postaci przedłużonych terminów płatności za wykonane roboty, przy założeniu realizacji części robót przez Hydrotrest). Przedsiębiorstwo PPL poinformowało swojego głównego wykonawcę o propozycji. Niestety, do tej pory WPRD nie nawiązało kontaktu z Hydrotrestem.

Władze wojewódzkie i miejskie Krakowa poparły propozycję krakowskiej firmy, zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa rozpoczęcia bez pieniędzy tak dużej inwestycji. Należy mieć tylko nadzieję, że inwestor - Przedsiębiorstwo PPL - bardziej energicznie rozstrzygnie tę sprawę, a remont lotniska nie tylko rozpocznie się w terminie, ale i zakończy. W przeciwnym razie Kraków może być pozbawiony lotniczego kontaktu ze światem przez długie miesiące, bowiem prace budowlane mogą się przeciągnąć co najmniej dwa sezony.

(MAS)

Rozprawa odroczone

Trust jeszcze nie upadł

(INF.WŁ.) Wczoraj Sąd Gospodarczy w Rzeszowie po raz drugi rozpatrywał wniosek o ogłoszenie upadłości Galicyjskiego Trustu Kapitałowo-Inwestycyjnego. Jednak i ta rozprawa została odroczone, ponieważ zarząd trustu nie przedstawił bilansu spółki. O upadłość wnioskuje krakowski „Leksykon”, któremu GTKI dłużny jest ponad 720 milionów złotych. Ponieważ zarząd trustu skierował równocześnie wniosek o otwarcie postępowania układowego, obydwie te sprawy rozpatrywano łącznie.

Na wczorajszej rozprawie pojawiło się kilkudziesięciu klientów - wierzycieli GTKI. Nie przybył natomiast nikt z obecnego zarządu trustu, a jedynie reprezentujący go adwokat. Mimo że poprzednio sąd zobowiązał władze spółki do złożenia przed dzisiejszą rozprawą bilansu, dokument taki nie ujrzał jeszcze światła dziennego. Ma być gotowy do 31 bm. W trakcie roz-

prawy odczytano pismo od łódzkiego Komitetu Poszkodowanych przez GTKI, w którym domagają się oni otwarcia postępowania układowego, zabezpieczenia roszczeń wierzycieli oraz podjęcia działalności naprawczej o charakterze handlowym i produkcyjnym, a nie parabankowym. Do tych zażądań przyłączył się podobny komitet utworzony w Rzeszowie.

Widać więc, że wierzycielom GTKI, który zawiesił działalność finansową w styczniu br., nie zależy na upadłości trustu. Ich zdaniem przekreśli to jakąkolwiek szansę na odzyskanie wpłaconych pieniędzy. GTKI zadłużony jest na ponad 300 miliardów złotych, podczas gdy jego majątek szacuje się na około 40 mld zł. Dziesiątki miliardów - ile dokładnie, nie wiadomo - poprzedni zarząd spółki „utopił” w wielu nietrafionych przedsięwzięciach gospodarczych. Odzyskanie tych sum będzie najprawdopodobniej niemożliwe.

Wielce prawdopodobne jest natomiast ogłoszenie upadłości GTKI. Do następnej rozprawy - sąd wyznaczył ją na 11 kwietnia - zarząd zapewne przedstawi bilans. Został on także zobowiązany do osobistego stawienia na następnej rozprawie upadłościowej.

GTKI działał od 1991 roku przyjmując wpłaty terminowe i udzielając kredytów. Zastanawiające, że mimo spektakularnych bankructw podobnych instytucji (np BKKI) wiele osób nadal lokowało w nim pieniądze. Ponoć wśród nich jest także jeden z sędziów Sądu Najwyższego, który na „interesie” z GTKI stracił 300 mln zł. Poprzedni właściciel trustu i zarazem przewodniczący Rady Nadzorczej Stanisław K. w dalszym ciągu przebywa w areszcie tymczasowym. Prokuratura zarzuca mu nielegalną działalność bankową i narażenie firmy na straty w wysokości 6 mld zł.

(EMP)

Krakowskie psy biegają samopas i gryzą

Obserwacja pod przymusem

(INF.WŁ.) Osiemnastoletni syn p. Marii S. przechodząc wieczorem obok posesji pana P., został osaczony przez dwa duże psy. Jeden z nich nie ukrywając swych wrogich zamiarów, w końcu ugryzł młodzieńca w pośladek.

Chłopiec po przyjeździe do domu zdezynfekował ranę, a o zajściu poinformował domowników dopiero następnego dnia. Matka nastolatka świadoma konsekwencji pogryzienia przez chore zwierzę, poprosiła właściciela agresywnego psa o przedstawienie zaświadczenia o zaszczepieniu pupila. Ten zbył ją, sugerując by nie zwracała mu głowy. Dopiero, gdy o pomoc zwrócono się do policji, pan. P. okazał potrzebny „papier”.

Rutynowe postępowanie przy ugryzieniu przez psa lub kota nawet zaszczepionego, wymaga poddania zwierzęcia trzykrotnej obserwacji w ciągu najbliższych dziesięciu dni. W trakcie trwającej obserwacji, zapada decyzja czy osobę pogryzioną należy poddać szczepieniu.

Tu jednak pan P. zdecydowanie odmówił, twierdząc że jego psy są zdrowe.

- Co lub kto zatem jest w stanie zmusić opornego właściciela do poddania psa obserwacji - pyta matka pogryzionego chłopca. - Ta szczeniarka nie jest obojętna dla zdrowia,

szkoda że pan P. nie chce tego zrozumieć.

Szczegółową instrukcję postępowania w sytuacji pokąsania człowieka przez zwierzę, zawiera Rozporządzenie Ministrów Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z 14 sierpnia 1974r oraz instrukcja Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej z 1967r.

Zgodnie z instrukcją, osoba poszkodowana znająca właściciela psa, powinna zgłosić fakt pogryzienia stacji sanitarno-epidemiologicznej (o ile wcześniej nie zrobił tego lekarz opatrujący ranę). Ta zaś jest zobowiązana powiadomić właściciela zwierzęcia o obowiązku dostarczenia go na obserwację. - Jeżeli właściciel opiera się, zgłaszamy sprawę na policję i wspólnie z nią interweniujemy - mówi pracownik krakowskiej Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej. - Staramy się to robić możliwie najkrótszą drogą, bo liczy się przecież czas. Dlatego tak ważne jest szybkie ustalenie adresu zamieszkania właściciela psa.

Psy pana P. - jak twierdzą okoliczni mieszkańcy - mogą niejednego śmiaćka przestraszyć i jak pokazuje życie, potrafią być nawet niebezpieczne. Ciekawe czy ich właściciela nie obowiązuje nakaz wyprowadzania pupila na smyczy, zastanawiają się poszkodowani.

ESKA

Makabra w Lesznie

Ojcobójca

W nocy z czwartku na piątek policja w Lesznie została powiadomiona, że w garażu pod jednym z domów znaleziono rozkawałkowane zwłoki 45-letniego mężczyzny. O makabrycznym odkryciu poinformowała policję córka ofiary. Po niespełna godzinie poszukiwań sprawcy, policjanci zatrzymali na dworcu PKP w Lesznie, wsiadającego do pociągu relacji Wrocław-Słupsk, 23-letniego syna zamordowanego. Jest on podejrzany o zabójstwo ojca.

- Zamordowany mężczyzna miał odciętą głowę, stopy i dłonie. Głowa znajdowała się w worku z folii, natomiast dłoni i stóp nie udało się odnaleźć; prawdopodobnie zostały spalone w piecu - powiedział dziennikarzowi PAP rzecznik prasowy leszczyńskiej KWP nadkom. Grzegorz Wróblewski.

Zatrzymany syn ofiary jest przesłuchiwany w KRP przez policję i prokuratora celem wyjaśnienia motywów i okoliczności zabójstwa.

Zamordowany był wdowcem i mieszkał w domu z trójką dzieci: dwoma synami i córką.

(PAP)

Miesięcznik

„Komandos”

już w sprzedaży!

Świtoń chce do aresztu!

Bioferm(ent)

(INF.WŁ.) - Wnoszę o zamianę grzywny na areszt! - domagał się wczoraj Kazimierz Świtoń, przewodniczący Stowarzyszenia Producentów Domowych „Bioferm” przed Kolegium ds. Wykroczeń Sądu Wojewódzkiego dla Krakowa Śródmieścia. Kolegium skazało go na karę 80 zł grzywny za to, że 20 października ubiegłego roku zorganizował bez zezwolenia zgromadzenie osób poszkodowanych przez „Bioferm” przed krakowskim Sądem Wojewódzkim.

- To nie jest wykroczenie! - upierał się Świtoń. - Urząd Miasta mógł

się dowiedzieć o zebraniu ze środków masowego przekazu!

Podczas rozprawy było obecnych wielu dziennikarzy, nie dopisali natomiast w ogóle członkowie Stowarzyszenia. Świtoń powiedział „Dziennikowi”, że wkrótce ruszy produkcja kosmetyków z suszu, który mają jeszcze w domach nieszczęśliwcy nacięci przez „Bioferm”.

- Państwowy Zakład Higieny uznał, że ten susz to świństwo, ale my mamy opracowaną technologię produkcji, która na razie jest tajemnicą - pochwalił się Świtoń.

(OLA)

Zabawy ochroniarzy

„Pieniądze albo podpalamy”

(INF.WŁ.) - Jeśli nie dasz 200 mln zł, to porwiemy ci dzieciaki i podpalamy chatę - takimi i jeszcze mniej parlamentarnymi słowami dwaj pracownicy jednej z agencji ochroniarskich próbowali zmusić zonę pewnego poznańskiego biznesmena do zapłacenia im za swoje bezpieczeństwo.

Nękana telefonami z pogróżkami kobieta zrobiła to, co winna zrobić w takiej sytuacji każda osoba, która spotka się z próbą wymuszenia okupu - zawiadomiła policję. Funkcjonariusze z wydziału operacyjno-rozpoznawczego Komendy Rejonowej Policji Poznań-Grunwald postraktowali delikatną sprawę bardzo poważnie. Kiedy 20 marca br. przestępcy wyznaczili termin przekazania okupu, policjanci mieli już nad nimi przewagę, bowiem wykorzystując nagrania rozmów telefonicznych z szantażystami (zdobyli je nie zakładając podsłuchu) zidentyfikowali jednego z nich. Nie doszło tego, dowiedzieli się również, że „ochroniarz” może być uzbrojony.

23-letniego Stanisława T., który przedwczoraj z P-83 za „pazuchą” odwiedził w celu ściągnięcia haraczu szantażowaną kobietę, czekało niemiłe spotkanie z... komandosami z policyjnej brygady antyterrorystycznej.

Tego samego dnia legitymację policyjną zobaczył przed odstawieniem do celi tego współnik, 21-letni Arkadiusz Z.

Obaj szantażyści stanęli wczoraj przed obliczem prokuratora. Kiedy - podobno pokornie - przyznali się do próby wymuszenia rozbójniczego, zastosowano wobec nich dozór policyjny. Po wpłaceniu po 20 mln starych złotych kaucji każdy, dorabiający sobie przestępstwem „ochroniarze” spokojnie udali się do domów.

- Nie mieliśmy podstaw do zastosowania wobec podejrzanych aresztu. Zorganizowali wszystko na tyle inteligentnie, że nie było wystarczających dowodów, żeby zarzucić im coś więcej, jak tylko usiłowanie wymuszenia pieniędzy - wyjaśnił „Dziennikowi” Polskiemu” Andrzej Józwiak, szef Prokuratury Rejonowej Poznań-Grunwald. Stanowiska prokuratury nie zaostrzył fakt nielegalnego posiadania przez jednego z zatrzymanych ostrej broni. Zdaniem prokuratora, mężczyzna „wcześniej miał zezwolenie na pistolet, ale zaniedbał obowiązek jego przedłużenia”. Stanisławowi T. i Arkadiuszowi Z. grozi kara od 1 roku do 10 lat pozbawienia wolności.

KRZYSZTOF KĄZMIERCZAK

STONES BP 30-149 Kraków, ul. Zakłiki 116, tel./fax: (0-12) 37-60-18, 37-50-58 wew. 19, 090 255-216, 090 255 217

poleca

marmur granit

płyty surowe polerowane

posadzka ★ elewacje ścian ★ parapety ★ nagrobki ★ schody
surowce pochodzące z całego świata

12825

Pośrodku

Rozmowa z JERZYM TUROWICZEM, redaktorem naczelnym „Tygodnika Powszechnego”

- Panie redaktorze, „Tygodnik” był w tej części Europy nadzwyczajnym zjawiskiem. Znałem ludzi, którzy na Litwie, na Węgrzech specjalnie uczyli się polskiego, aby czytać redagowane przez Pana pismo. Ta nadzwyczajna pozycja „Tygodnika Powszechnego” skończyła się wraz z końcem poprzedniego systemu...

- Skończyła się, co jest zresztą rzeczą normalną. W jakimś sensie przez czterdzieści kilka lat „Tygodnik” był pismem jedynym od Łaby do Szanghaju. Nie mogliśmy mówić wszystkiego, ale nikt nas nie mógł nigdy zmusić, żebyśmy mówili coś, czego nie myślimy. Z chwilą upadku tak zwanej komuny i zniknięcia cenzury pojawiły się różne opcje polityczne, podziały na scenie politycznej, podziały w Kościele, w społeczeństwie katolickim, dawniej jednolitym posiadającym wspólnego przeciwnika. „Tygodnik” przestał być jedynym wiarygodnym pismem. Kiedy podczas wyborów prezydenckich opowiedzieliśmy się za Mazowieckim, pogniwiali się i odeszli zwolennicy Wałęsy. Znaczenie ma też sytuacja ekonomiczna, pauperyzacja inteligencji. Kiedyś prasa była tania, ludzie kupowali po kilka dzienników i tygodników. Jednak przede wszystkim „Tygodnik”, który ze względu na cenzurę był pismem apolitycznym, stał się politycznym o tyle, że staramy się stać ponad podziałami, ponad partiami, co nie oznacza, że nie mamy swoich preferencji...

- Dopóki trwa walka, cele i zadania wydają się łatwe, problemy

zazwyczaj przychodzą wraz ze zwycięstwem. Jakie zadania wyznacza sobie „Tygodnik” w nowej, po części wywalczonej przez siebie rzeczywistości? Natychmiast też nasuwa się kolejne pytanie - o wspomniane przed chwilą preferencje polityczne...

- Dzisiejsze zadania są poniekąd łatwiejsze i trudniejsze jednocześnie. Łatwiejsze, ponieważ poprzednia sytuacja była trudna, pełna nacisków, ograniczeń, interwencji cenzury. Po zmianie systemu pojawiły się nowe problemy, do których w pewnym sensie nie było przygotowane całe społeczeństwo. Natomiast jeżeli chodzi o opcje polityczne... Reprezentujemy opcję budowy państwa prawa, państwa demokratycznego, uczenia demokracji, co nie jest takie łatwe po półwieczu jej braku, robienie właściwego użytku z wolności... Mamy wolność, ale nie zawsze łączymy ją z odpowiedzialnością.

Jeżeli chodzi o preferencje polityczne, to trudno przypuszczać, abyśmy byli zwolennikami obecnej koalicji, ponieważ jest ona spadkobierczynią poprzedniego systemu. To smutne, że pięć lat po upadku dawnej rzeczywistości jej spadkobiercy doszli do władzy, ale tak zdecydowali wyborcy. Oczywiście wiem, że SLD nie jest partią komunistyczną, przynajmniej jeżeli chodzi o kierownictwo, ale niepokoją bardzo silne, przynajmniej w rządzie Pawłaka, elementy kontynuacji. Nie twierdzą, że jest to PRL-bis, bo ten, kto tak twierdzi, nie pamięta, czym była PRL, jednak nasze preferencje

to nie koalicja rządząca, w tym także nie PSL. Rządy PSL były rządami w imieniu części społeczeństwa, a właściwie w imieniu jednej partii, ponad interesami społeczeństwa, ponad interesami narodu...

- Trudno także podejrzewać „Tygodnik” o prawicowe sympatie.

- Tak, to także nie ta prawica, partie chrześcijańsko-demokratyczne, których pod różnymi nazwami mamy - zdaje się - sześć, które nie potrafią się zjednoczyć i na dodatek reprezentują postawę dość fundamentalistyczną, integrystyczną. Partie, które deklarując się jako chrześcijańskie i oferując Kościołowi swoje usługi, instrumentalizują ten Kościół...

- Powiedziałbym nawet, że niekiedy kompromituja...

- Może i trochę kompromituja... Oczywiście także nie KPN, nie Unia Pracy, więc w zasadzie wybór jest bardzo ciasny. Nasze preferencje idą w kierunku Unii Wolności, co nie znaczy, że uważamy się za organ Unii Wolności lub identyfikujemy z całą Unią, co najwyżej z centrum, nie ze skrzydłami.

- Pięćdziesięciolecie tytułu to okazja do podsumowań, ale jednocześnie do spoglądania w przyszłość. Jaki powinien być „Tygodnik Powszechny” jutro?

- Nadal ważna jest rola kształtowania ludzkich postaw i poglądów. Ufam, że „Tygodnik” dalej będzie ją pełnił, tak jak ją rozumiemy...

- Nam, krakowianom, „Tygodnik” jawi się jako coś wiecznego i oby tak było...

Rozmawiał: ANDRZEJ KOZIOŁ

Symposium z okazji 50-lecia „Tygodnika Powszechnego”

Kościół a wolność

(INF.WŁ.) Wczorajszy, pierwszy dzień jubileuszowego sympozjum pod hasłem „Kościół u progu III Tysiąclecia”, które z okazji 50-lecia „Tygodnika Powszechnego” odbywa się w auli Collegium Novum UJ, rozpoczął występ zespołu dziecięcego ze Szkoły Muzycznej przy ul. Basztowej w Krakowie.

Przybyli na spotkanie goście honorowi i czytelnicy „Tygodnika”, w skupieniu wysłuchali średnowiecznych i barokowych utworów. Prowadzący wczorajszą sesję red.

Adam Szostkiewicz skwitował udany występ słowami, iż taka, a nie inna forma części artystycznej uroczystości wynika z miłości zespołu „Tygodnika Powszechnego” do kultury klasycznej.

Wczorajsze spotkanie otworzył redaktor Jerzy Turowicz. Wykład inauguracyjny na temat „Kościół a wolność” wygłosił ksiądz prof. Józef Tischner. Przypomniawszy pytanie o sens i przyszłość wiary, jakie staje dziś przed nami, jest powtórzeniem pytania postawionego

przed laty przez ks. Konstantego Michalskiego w artykule zamieszczonym w pierwszym numerze „Znaku”.

Dzisiaj, w ramach sympozjum jubileuszowego odbędą się dwie dyskusje panelowe. Jedna o godz. 10. wokół wystąpienia ks. Adama Bonieckiego na temat „Kościół za Bugiem” i druga o godz. 17, wokół nowej ewangelizacji Jana Pawła II. Popołudniowym prelegentem ma być ks. kard. Franz Konig z Wiednia.

(G).

Horoskop codzienny

BARAN (21 III - 20 IV): Znakomita kondycja, optymizm, poczucie wewnętrznej siły i przedsmak sukcesu - nie powinny Cię oszalać. Spokojnie, metodycznie, powoli - zmierzaj do realizacji wyznaczonych celów. Gwiazdy pomagają.

BYK (21 IV - 21 V): Świetna dyspozycja intelektualna, genialne pomysły, zdolność rozwiązywania złożonych problemów - dają Ci możliwość umocnienia pozycji... Nad emocjami trzeba będzie jednak nieco popracować. Więcej wysiłku!

BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI): Trudne rozmowy, konieczne przewrótścianowania, smutek płynący z konfrontacji... Jesteś realistą. Masz twardy grunt pod stopami. Wiesz dokąd idziesz. Czy to nie powód do satysfakcji?

RAK (22 VI - 22 VII): Lekko rozproszony - narzucasz sobie gorset obowiązków i samokontroli. Dobrze! Parę spraw trzeba doprowadzić do końca. Praca!

LEW (23 VII - 22 VIII): Witalność, siła przebiecia, dobre pomysły

na życie... Starczy? Bilans wypada pozytywnie. Zalecam jednak mniej egoizmu w stosunku do najbliższych.

PANNA (23 VIII - 22 IX): Tylko bez emocji. Na zimno. Punkt po punkcie... Zbliżasz się bowiem do realizacji marzeń. Silny, inteligentny, pełen niekonwencjonalnych planów - masz ogromną szansę! Wygraj! I podwajaj stawkę.

WAGA (23 IX - 22 X): Nastroje, nastroje, nastroje - zupełnie niepotrzebne. Może spacer we dwoje? Kolacja? Alkohole? A później sensowny plan na dalsze życie? REALISTYCZNY!

SKORPION (23 X - 21 XI): Spokojny, metodyczny, opanowany - tłumisz przykre emocje. To najlepsze wyjście: działka, jogging, majsterkowanie, edukacja... Wkrótce powrócisz do rzeczywistości.

STRZELEC (22 XI - 21 XII): Jeśli nałożysz sobie chomąto obowiązków, określisz sztywny plan działania i będziesz go realizować - sukces

wydać się przesadzony. Mniej fantazjowania, marzeń - więcej realizmu.

KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I): Znakomicie! Obmyślasz nową strategię działania: niezwykłą, nowoczesną, mogącą zaowocować wielkim sukcesem. Wkrótce nadejdzie czas działania - bądź wówczas silny.

WODNIK (21 I - 20 II): Kontakty z bliskimi - bolesne. Jakże trudno się czasem porozumieć w podstawowych sprawach. A przecież podobno kryzysy są twórcze. Coś się zieleni na gruzach. Wyrasta...

RYBY (21 II - 20 III): Skupiony, zapracowany, gasisz emocje w prostych obowiązkach. NIEPOKÓJ. Niepotrzebny. Twoje życie - to film zakończony happy endem. Grasz całkiem nieźle.

ASTROLOGUS

Kto urodził się 25 marca... Ambitny, pracowity, władczy - pragnie zajmować najwyższe stanowiska. Dowodzić. Koordynować. W czasie wojny - niezbędny na froncie.

Klub stałego Czytelnika

Nagroda Tygodnia

TOSTER I EKSPRES DO KAWY

nagroda ufundowana przez

DZIENNIK POLSKI

Nagroda Miesiąca

2 pralki

INDESIT WN 471

SPONSOR

Kraków, ul. Rakowicka 1

TAJMAX pralki lodówki sprzęt AGD

Karty, rabaty, kolejne numery.

Czytelnicy, którzy wstąpili do Klubu Stałego Czytelnika już w lutym otrzymali od nas karty upoważniające do korzystania z rabatów przez cały rok. Na kartach tych jest również numer biorący udział we wszystkich losowaniach przeprowadzanych do końca konkursu.

Następnie, każdego miesiąca po doręczeniu nam 15 kuponów klubowicz otrzyma certyfikat (już bez uprawnień rabatowych), a zamieszczony na nim numer też będzie brał udział we wszystkich kolejnych losowaniach. Kupon przyjmować będziemy najpóźniej do 10 dnia następnego miesiąca (np. z marca - do 10 kwietnia, z kwietnia - do 10 maja, itd.). Najlepiej doręczać je osobiście do Biura Konkursu w Krakowie i oddziałach terenowych Dziennika.

Pierwszą, stałą kartę klubową można otrzymać na każdym etapie gry. Konkurs jest wciąż otwarty. Nikomu też nie ograniczamy ilości zgłaszanych do gry kompletów kuponów.

Z Kartą taniej...

W każdy piątek drukujemy wykaz firm, które udzielają zniżek Członkom Klubu Stałego Czytelnika "Dziennika Polskiego". Wykaz ten jest stale uaktualniany.

Nagrody!

Losowania nagród będą się odbywały przez cały 1995 rok.

Nagroda Główna

TRZYPOKOJOWE! SUPERKOMFORTOWE!

MIESZKANIE

w Krakowie przy ulicy Grota Roweckiego

FIRMA

INWEST-BUD

JERZY RUPIKOWSKI

KRAKÓW, ul. DŁUGA 67

Szczegóły Konkursu w każdy piątek.

Klub stałego Czytelnika

DZIENNIK POLSKI

MARZEC

Kupon nr **22**

MISTRZOSTWA KRAKOWA '95

Dzieci Starszych i Młodzików w Tańcu Towarzyskim

25.03.1995 godz.11.00 - eliminacje

godz.17.30 - WIELKI FINAŁ

Hala Sportowa AWF al. Jana Pawła II 78

Honorowy Patronat Prezydenta Miasta Krakowa

GRYF

FIFA KRAKOWSKIE ZAKŁADY FABRYCZNE

empak empak

farmacom

BIOCOM

HTS

ANDREX & METYANEX

Autokonserwacja Zajaczkowski tel. 48-66-44, 67-63-60



SZKOŁA TAŃCA "AS" tel. 66-65-49

Bilety w cenie: eliminacje - 3zł, finały - 5zł

bilet całodzienny - 6.50zł

Sprzedaż biletów w dniu imprezy - Hala AWF

PATRONAT PRASOWY

50 lat Dziennika **DZIENNIK POLSKI**

TELEWIZJA KRAKÓW

POLSKIE RADIO KRAKÓW



Wybory samorządowe na Litwie

Rozłam wśród Polaków

Korespondencja „Dziennika” z Wilna

Dzisiaj ponad 2,5 miliona obywateli Republiki Litewskiej będzie mogło wziąć udział w wyborach samorządowych. Do dzisiejszych wyborów swoich kandydatów wystawiło 17 partii.

Na Wileńszczyźnie i w samym Wilnie najbardziej ostra rywalizacja odbędzie się pomiędzy Akcją Wyborczą Polaków na Litwie a chiłską partią litewską – Demokratyczną Partią Pracy Litwy na listach której figurują również nazwiska Polaków – przez AWPL nazywanych „zdrajcami narodowymi” i „Polakami paszportowymi”.

„Podczas wyborów samorządowych nieuchronnie dojdzie do rozbi-

cia polskiego środowiska na Litwie.” – twierdzą deputowani AWPL. Inne zdania jest prezes Związku Polaków na Litwie, poseł na Sejm Republiki Litewskiej Ryszard Maciejaniec oraz wywodzący się ze ZPL lider innej polskiej organizacji politycznej Jan Sienkiewicz.

Wzajemne utarczki i nieporozumienia pomiędzy liderami Związku Polaków doprowadziły do tego, że nawet Polacy należący do ZPL, kandydują z list partii litewskich. Na przykład przysiężnik wileński, miejskiego oddziału ZPL Stanisław Korczyński, jako piąty figuruje na liście Demokratycz-

nej Partii Pracy Litwy i ma realne szanse znaleźć się w samorządzie Wilna.

Do rozbitcia środowiska polskiego doszło także w rejonach wileńskim i solecznickim. Największymi rywalami AWPL będą tam Polacy należący do litewskiej Partii Chłopskiej. Partia ta stawia na reformę rolną, zwrot ziem dla byłych właścicieli (zwłaszcza Polaków) oraz pomoc materialną dla najbardziej ubogich mieszkańców litewskich wsi.

Program Akcji Wyborczej, która wystawiła 213 kandydatów w 11 okręgach wyborczych natomiast odznacza się radykalizmem. Na żąda-

nie ministerstwa sprawiedliwości J. Prapiestisa musiała ona zmienić sprzeczne z konstytucją Republiki Litewskiej niektóre postulaty ze swej deklaracji przedwyborczej. Do takowych minister zaliczył dążenia AWPL do utworzenia powiatu wileńskiego, jaki miałby powstać z rejonu wileńskiego i solecznickiego oraz zalegalizowania trójjęzyczności.

W najtrudniejszej sytuacji znajdują się wyborcy. Nie potrafią oni wybrać czy głosować na Polaków z litewskiej partii, czy też na Rosjan z partii polskiej.

JADWIGA BIELAWSKA

Głupia sprawa

Korespondencja „Dziennika” z Bonn

W Bonn panuje powszechny niesmak i gorączkowe poszukiwanie jakiegoś godnego i możliwego do przyjęcia dla obu stron wyjścia z sytuacji, w którą wmanewrowało RFN nie zaproszenie Lecha Wałęsy do Berlina na uroczystości z okazji 50. rocznicy zakończenia wojny. Wszyscy zdali już sobie sprawę, że został popełniony błąd, przede wszystkim w sferze psychologicznej, którego naprawienie może wymagać kolejnego półwiecza.

Za zaproszeniem Wałęsy do Berlina opowiedzieli się posłowie CDU do Bundestagu, przewodniczący SPD, Rudolf Scharping i jego zastępca Markus Meckel, a także partia Zielonych. W piątek w Bonn z Scharpingiem rozmawiał na ten temat Aleksander Kwaśniewski – Scharping określił w tej

rozmowie postawę Kohla jako arogancką wobec Polaków.

Sam kanclerz, który raz jeszcze stwierdził, że zaproszenie Wałęsy do Berlina nie wchodzi w rachubę, zastania się całkowitą zgodą najważniejszych osobistości w państwie – prezydenta Herzoga, przewodniczących obu izb parlamentu i prezydenta Trybunału Konstytucyjnego.

Kwaśniewski rozmawiał na ten temat w Bonn również z Klaussem Kinkelem. Szef SdRP powiedział tylko, że była na ten temat mowa.

W czwartek po południu ambasador RP w Niemczech, Janusz Reiter został wywołany z polsko-niemieckiego seminarium w Kolonii na długą rozmowę telefoniczną z prezydentem Bundestagu Ritą Sussmuth. Tematem rozmowy były berlińskie obchody.

Jak można się dowiedzieć w Bonn, Niemcy proponują, aby Lech Wałęsa lub Władysław Bartoszewski wygłosili przemówienie na specjalnej sesji Bundestagu, poświęconej zakończeniu wojny w pierwszych dniach maja. Byłby to dopiero trzeci przypadek wygłoszenia przemówienia przez zagranicznego mówcę stanu w Bundestagu – po Jimmy Carterze i Ronaldzie Reaganie.

Warto przypomnieć, o czym kanclerz Kohl całkowicie zapomniał, uzasadniając zaproszenie tylko przedstawicieli czterech wielkich mocarstw, że w dniu 9 listopada 1989 roku, kiedy padał berliński mur, Helmut Kohl był w Warszawie – na zaproszenie pierwszego w całym bloku wschodnim demokratycznie wybranego rządu Tadeusza Mazowieckiego.

MACIEJ RYBIŃSKI

Japońska sekta zdelegalizowana

Korespondencja „Dziennika” z Moskwy

Rosyjskie ministerstwo sprawiedliwości zdelegalizowało rosyjski oddział japońskiej sekty Najwyższej Prawdy (AUM) oskarżonej o podłożenie trującego gazu sarinu w tokijskim metrze. Decyzję uzasadniono tym, iż dokumenty na podstawie których sekta uzyskała pozwolenie na działanie na terenie Rosji były – jak się okazuje – dopiero teraz – fałszywe.

Rosyjski oddział sekty rozpoczął swoją działalność w 1992 roku. W Moskwie funkcjonuje 6 ośrodków AUM, które codziennie przyjmują około 300 jej adeptów. Jak dotychczas AUM nie miała żadnych kłopotów. Wręcz odwrotnie, władze rosyjskie dawały jej „zielone światło”. W 1992 założyciel sekty Asahara spotkał się

z ówczesnym przewodniczącym parlamentu Rusłanem Chasbulatowem, który oświadczył, iż AUM spełnia „szlachetną misję”. Według niektórych informacji lider sekty spotykał się również z przedstawicielami administracji prezydenta Jelcyna.

AUM miała – do 23 marca – swoje codzienne godzinne audycje i programy w telewizji. Według informacji, które podaje prasa rosyjska audycje AUM przygotowywane w Moskwie były transmitowane przez Władystok na Japonię. Obecnie nadawanie programów wstrzymano.

Przeciwko rosyjskiemu oddziałowi AUM (który starannie odżegnuje się od swoich japońskich braci) od pewnego czasu walczy Komitet dla

ratowania młodzieży przed sektami totalitarnymi, założony przez rodziców młodych adeptów sekty. Komitet oskarżył sektę o stosowanie terroru psychicznego wobec jej członków i pozbawienia ich woli, i zażądał odszkodowania w wysokości 20 mld rubli. W sprawie działalności AUM wszczęto postępowanie karne. Przed tygodniem sąd zablokował konta i cały majątek rosyjskiego oddziału AUM.

Obecnie sprawą zajęła się również Duma Państwowa, która poleciła komisji ds. bezpieczeństwa przeprowadzenie (wspólnie z prokuraturą i kontrwywiadem) dochodzenia w sprawie działalności AUM.

DARIA PAWŁOWA-SYŁWAŃSKA

Nacjonalizacja ziemi

Korespondencja „Dziennika” z Sofii

Bułgarscy rolnicy zapowiedzieli wczoraj, że zaczną okupować parlament i przestaną sprzedawać żywność w protestach przeciwko kolektywizacji rolnictwa.

W czwartek 17 tys. tysięcy rolników wyszło na ulice Sofii, aby pod hasłem „ziemia i chleb nie mają politycznego zabarwienia” protestować przeciwko wniesionym poprawkom do ustawy o ziemi. Celem tej poprawki jest przywrócenie kolektywnego gospodarowania w kołchozach.

Socjaliści dążą do powrotu sytuacji z lat 1948-1959, gdy państwo bezprawnie weszło w posiadanie ziemi rolników indywidualnych. Celem ostatecznym poprawki jest wstrzymanie procesu tworzenia prywatnych, indywidualnych gospodarstw rolnych i reaktywowanie „rosyjskich kooperacji”, które mają zepchnąć grunta indywidualnych rolników na obrzeża kołchozów. Już teraz w rządzie daje się zauważyć podział na „naszych” spółdzielców i „waszych” rolników indywidualnych, którzy będą musieli opuścić

„nasze” grunta orne. Poprawki zawierają też pułapki prawne pozwalające na to, by właściciele gruntów, którzy sami ich nie uprawiają płacili sute kary, a w przypadku chęci pozbycia się gruntów muszą ziemię odsprzedać wyłącznie państwu, tj. kołchozom za kwotę taką, jaką ustali socjalistyczny gabinet. Tym samym zostaje ograniczone prawo własności gruntów. Organ socjalistów, dziennik „Duma” m.in. pisze: „Nie chcemy wolnego, lecz regulowanego rynku ziemi...”

Pod naciskiem 17 tys. protestujących w Sofii rolników na mityngu zorganizowanym przez Unię Sił Demokratycznych i Związek Narodowy, na znak protestu przeciwko kołchozowaniu gruntów usunięto z wczorajszego porządku dziennego obrad parlamentarnych drugie czytanie poprawek.

Tym niemniej socjaliści mając przewagę liczebną w Zgromadzeniu Narodowym, mogą przenieść poprawkę o gruntach w każdej chwili.

JAN HEROLD

Na Białorusi

Kołochożniana dyktatura?

Wczoraj zdominowana przez komunistów Rada Najwyższa Białorusi (parlament) odrzuciła wysuniętą przez prezydenta Aleksandra Łukaszenkę propozycję samorozwiązania.

Łukaszenka zarzucał RNB, że oprowadzany przez faszystów i nacjonalistów białoruski parlament niezdolny jest do dalszego działania. W istocie jednak pragnął osłabić „demokratyczną” opozycję i przenieść na siebie władzę 14 maja, łącznie z wyborami parlamentarnymi, referendum w sprawie zbliżenia Białorusi z Rosją i bratnim narodem rosyjskim.

W referendum Białorusini mieli zdecydować o równouprawnieniu języka białoruskiego z rosyjskim, integracji ekonomicznej i politycznej z Rosją, zmiany „nacjonalistycznej” symboliki państwa na bardziej „sowiecką” (pominąwszy wizerunek sierpa i młota identyczną z tą, jaką miała Białoruś jako republika radziecka) oraz nadania prezydentowi spójnego prawa do rozwiązywania parlamentu.

podziały w narodzie palestyńskim”. Była to reakcja na wypowiedzi premiera Rabina złożoną przedtem w rozmowie z Al Gorem. Premier Izraela po raz pierwszy otwarcie uzależnił zgodę na wybory palestyńskie od „zaangażowania Arafata w zwalczanie terroru islamskiego”.

Al Gore zapowiedział, że palestyńskie przedsięwzięcia otrzymają prawo bezcłowego eksportu do USA. Amerykanie wysygnęli też 65 mln dol. na projekt – mający m.in. na celu rozwiązanie problemu kanalizacji, ścieków i wodociągów w Strefie Gazy.

OMER ANATI (TEL AWIW)



■ **URZECZYWISTNIA SIĘ EUROPA BEZ GRANIC.** Wraz z wejściem w życie konwencji o wdrożeniu Układu z Schengen w najbliższą niedzielę urzeczywistni się zapowiadana od blisko 40 lat „Europa bez granic”, na razie w gronie 7 spośród 15 państw Unii Europejskiej. Po 3-miesięcznym okresie „przejściowym” znikną wszelkie kontrole osobowe na granicach lądowych oraz w portach morskich i lotniczych wobec wszystkich pasażerów podróżujących w ramach obszaru Schengen, także obywatele krajów nie należących do obszaru. Na razie składają się nań kraje Beneluksu, Francja, Hiszpania, Niemcy i Portugalia. Wkrótce dołączą Grecja i Włochy, które podpisały układ i konwencję, ale mają problemy z ich wdrożeniem, oraz Austria, która podpisze w kwietniu.

■ **POLAK NOWYM DOWÓDCĄ SIŁ ONZ W LIBANIE.** Gen. Stanisław Woźniak jest drugim polskim dowódcą w historii ONZ, który będzie kierować operacją pokojową ONZ. Pierwszym był generał Roman Misztal, który do grudnia ub.r. dowodził siłami ONZ na Wzgórzach Golan (UNDOF). Gen Woźniak, który urodził się w 1946 r. pełnił ostatnio funkcję dyrektora wydziału spraw międzynarodowych w Ministerstwie Obrony Narodowej. Jest on absolwentem warszawskiej Akademii Sztabu Generalnego.

■ **CLAES BĘDZIE MUSIAŁ ODEJŚĆ.** Prasa belgijska, która nie ustaje w dociekanii, czy i kiedy sekretarz generalny NATO Willy Claes będzie musiał odejść w związku z aferą korupcyjną wokół zakupu śmigłowców Agusta, dotarła wczoraj do kolejnego emerytowanego ambasadora opowiadającego się za dymisją Claesa. Były ambasador Belgii przy NATO, Jan Andriaenssen, oświadczył w wywiadzie dla flamandzkiej telewizji komercyjnej VTM, że „Claes stracił wiarygodność w oczach większości europejskich państw NATO, po biorących go w obronę wypowiedziach wiceprezydenta USA Ala Gore'a i prezydenta Billa Clintona”. Według Andriaenssena, „Claes jest odtąd kryty tylko przez Clintona”.

■ **WOJSKA ROSYJSKIE NA PRZEDMIEŚCIACH GUDERMESU.** Wojska rosyjskie rozpoczęły w piątek szturm Gudermesu, drugiego pod względem wielkości miasta Czeczenii – poinformował sztab sił czeczeńskich. Według strony czeczeńskiej, walki toczą się na przedmieściach Gudermesu, a także na całej linii umocnień obronnych partyzantów Dżochara Dudajewa, przebiegającej przez Masker-jurt, Giermeczuk, Bielgotaj i Czecen-auł. Jeśli rosyjskim wojskom uda się przełamać obronę czeczeńską, to Gudermes znajdzie się w pierścieniu blokady, a armia federalna wyjdzie na Szali, ostatnią twierdzę czeczeńską we wschodniej części republiki. Obie strony ponoszą duże straty.

■ **KURDOWIE OSKARŻAJĄ TURKÓW O BOMBARDOWANIE WSI.** Kurdyjscy wieśniacy w Iraku twierdzą, że samoloty turkowskie dokonujące nalotów na bazy kurdyjskich partyzantów zbombardowały kilka osad górskich. An-kara utrzymywała dotychczas, że w prowadzonych od pięciu dni nalotach na północny Irak nie ucierpiała ludność cywilna. W wyniku nalotów, domy wioski Dergele położonej 100 km na wschód od granicznego miasta Zakho zostały poważnie uszkodzone, a jedna osoba odniosła obrażenia.

Zdaniem doradcy

Piątek na zielono

Bieżący tydzień stanowił w dużej mierze kontynuację powolnego trendu spadkowego zapoczątkowanego jeszcze w pierwszej dekadzie marca. Począwszy od poniedziałku WIG odnotowywał z sesji na sesję niewielkie spadki, zamykające się w granicach 1,5 proc., aby w czwartek osiągnąć minimalny poziom na przestrzeni ostatniego roku. Na tym tle, pełnym pesymistycznych oczekiwań, piątkowa sesja stanowiła miły wyróżnik. Dogrywkowicze obserwujący zmiany kursów na ekranie telegazety zalani zostali niespotykaną ostatnio ilością zielonego koloru symbolizującego wzrost ceny poszczególnych walorów. Dogrywka, na której inwestorzy z jednej strony „sprzątnęli” wszystkie zaoferowane przez specjalistów walory, z drugiej zaś nie przejawiali zbytnej chęci do wyzbywania się posiadanych akcji (co zaowocowało aż dziewiętnastoma nadwyżkami kupna) może nastrajać optymistycznie jednak w horyzoncie nie dłuższym niż jedno- dwusesyjny. Na silniejszy wzrost nie ma co liczyć bez napływu nowego kapitału.

Ogólnie rzecz biorąc, także i ten tydzień był okresem marazmu na warszawskim parkiecie. Obroty na obu rynkach nie przekroczyły na żadnej sesji wartości 22 mln zł, a ilość zleceń przesyłanych na sesję oscylowała w granicach 20-23 tysięcy. Jak wiadomo, nie są to wielkości imponujące ani też zbytньо odbiegające od tego, do czego rynek nas ostatnio przyzwyczaił.

Sytuację na rynku obligacji można by skwitować stwierdzeniem:

„ciekawych wydarzeń ciąg dalszy”. W tym tygodniu niewątpliwą ciekawostką był wtorkowy skok kursu rocznych obligacji IRPP1296 o dopuszczalne maksimum, do niebotycznego wręcz jak na te walory poziomu 110 proc. nominału. Inwestor (lub też inwestorzy) usiłujący kupić modne ostatnio papiery złożył prawdopodobnie zlecenie PKD i wpadł tym samym w sidła grasującego na tym rynku „łowcy jeleni”, który bezwzględnie zaistniała sytuację wykorzystał, wypychając posiadane papiery po tym niezwykle dlań atrakcyjnym kursie. A „szczęśliwy posiadacz” – no cóż, poczeka ponad dwa miesiące zanim narosłe przez ten czas odsetki zrównoważą mu ten jednodniowy skok ceny.

Godnym odnotowania faktem są dwie, zawarte w tym tygodniu na rynku akcji, transakcje pozasesyjne. Zazwyczaj w ten sposób zmieniały właściciela duże pakiety obligacji, jednak we wtorek handlowano walorami Mostostalu Warszawa. Transakcje opiewały w sumie na prawie 110 tys. akcji nabytych po 6,90 zł. Dla porównania, notowania tego waloru na giełdzie wahały się w tym tygodniu w granicach 6,30-6,85 zł przy całotygodniowym wolumenie obrotu rzędu 38 tysięcy sztuk.

W zeszłym tygodniu pisałem o zachowaniu się cen akcji w Pradze i Budapeszcie oraz wynikających z tego implikacjach dla rynku polskiego. W ostatnich dniach ceny na tych rynkach zaczęły spadać, tymczasem ożywił się rynek rosyjski.

W Polsce już od pewnego czasu kursy wielu walorów wyznaczają swoje minima. Powstaje pytanie: kiedy poziom cen stanie się na tyle atrakcyjny, aby część tych wędrujących funduszy trafiła do Polski? Rodzimi krótkoterminowi inwestorzy wciąż wyznaczają nowe požądane przez nich minima WIG-u, jednak dla inwestora dysponującego nieco większą gotówką i myślącego w perspektywie przynajmniej miesiąca, zakupy niektórych walorów, dokonane w zeszłym tygodniu mogą okazać się całkiem niezłą inwestycją. Ja osobiście jestem zdania, że taka alokacja kapitału ostatnio nastąpiła i nawet w przypadku kontynuacji trendu spadkowego w przyszłym tygodniu, w perspektywie nieco dalszej powinna okazać się korzystna dla nabywców.

Przyszły tydzień winien dać odpowiedź na pytania związane z głębokością obserwowanego obecnie spadku. Myślę, że jeśli piątkowa sesja okaże się tylko korektą, to oczekiwane przez wszystkich dno powinno leżeć niewiele poniżej ostatnio osiągniętego, czyli gdzieś w granicach od 5600 do 5800 pkt. Nadal nie wycofuję się z wyrażonej kilka tygodni temu opinii, że wartość WIG-u nie spadnie do 4500 pkt, jak sądzą pesymiści. Pesymizm ten wydaje się równie przesadny jak ubiegłoroczny optymizm, kiedy to prorokowano, że WIG dojdzie do 30-40 tysięcy...

WALDEMAR GĘBUŚ
doradca w zakresie publicznego obrotu papierami wartościowymi DM „Magnus”

Tydzień na skróty

W piątek zakończyły się zapisy na akcje spółki Beton Stal S.A. O wynikach oczywiście trudno jeszcze mówić. Dla firmy tej, planującej przejąć znacznie większe przedsiębiorstwo państwowe o tej samej nazwie, pojawił się pozytywny sygnał z Ministerstwa Budownictwa. Wcześniej przedstawiciele firmy, obecnie sprzedającej akcje w publicznej ofercie, przyznawali, iż istnieje możliwość, że ministerstwo nie wyrazi zgody na operację przejęcia. W ministerstwie ostatecznie ustalono, że państwo utworzy z firmą Beton Stal S.A. spółkę. W formie aportu zostanie wniesione właśnie interesujące tę firmę przedsiębiorstwo państwowe.

Decyzja ministerstwa mogła pomóc spółce w pozyskaniu inwestorów. Walczył o nich prezes Andrzej Werkowski, któremu udało się wynegocjować bardzo korzystne warunki gwarancji u partnerów firmy. Kooperanci mieli też być wedle koncepcji zarządu potencjalnymi nabywcami papierów. Gwarancjami jednak objęto tylko kilkanaście procent emisji. Subskrypcja zakończyła się 4 kwietnia.

Wydarzeniem na pewno zasługującym na uwagę było w tym tygodniu wypłacenie dywidendy przez BIG. Kwota nie była może zbyt oszałamiająca, ale pytani przez nas inwestorzy chwalili szybkość, z jaką cała operacja została przeprowadzona. Ustalenie prawa do dywidendy nastąpiło 7 marca, a wypłata 22 marca. Gotówka musi być dla akcjonariuszy rekompensatą za niskie loty kursów akcji BIG-u. Bank poinformował również o wystąpieniu z wnioskiem do Krajowego Depozytu Papierów Wartościowych o asymilację akcji serii H (czyli tzw. BIG-2) z pozostałymi (notowanymi jako BIG). Połączenie emisji zakończy żywot kolejnego dziwołoga na giełdzie. Byłoby to zgodne z sugestiami przedstawicieli Rady Giełdy, którzy uważają, że na parkiecie nie powinny być równocześnie notowane akcje tej samej spółki różniące się prawami. Powoduje to czasami bardzo duże perturbacje, czego przykładem były „przygody” Okocimia-2 i jego ostateczne zawieszenie.

W środę Kredyt Bank poinformował o przystąpieniu do Clearing

Bank Association – organizacji grupującej banki działające we Wschodniej i Środkowej Europie. Już wcześniej (zresztą na spotkaniu z krakowskimi inwestorami) przedstawiciele Kredyt Banku mówili, że bardzo interesuje ich Wschód. Zamierzają utworzyć nowe placówki, m.in. w Kaliningradzie. Można tam dużo zarobić, ale należy zadbać o sprawny system rozliczeń z partnerami. Podpisane porozumienie ma zapewnić większe bezpieczeństwo operacji i ułatwić obsługę handlu międzynarodowego.

Bardzo ciekawie wyglądają perspektywy dochodów Exbudu. Z jednej strony przedstawiciele spółki poinformowali o możliwym zwrocie około 1 mln dolarów z tytułu objęcia firmy tzw. opcją zerową w handlu z Rosją (zobowiązania rosyjskie przejmie państwo polskie, a pieniądze prawdopodobnie wypłaci Ministerstwo Finansów). Z drugiej – wciąż niejasne jest stanowisko kieleckiej Izby Skarbowej w sprawie ewentualnego zwrotu odsetek z nadpłat podatkowych z tytułu tzw. różnic kursowych. Urząd Skarbowy w Kielcach zdecydował bowiem wcześniej o skorygowaniu sumy zwrotu o około 519 tys. zł. Spółka poinformowała również, że Urząd Skarbowy nie podjął jeszcze decyzji w sprawie zwrotu odsetek od nadpłaconego wcześniej podatku dochodowego.

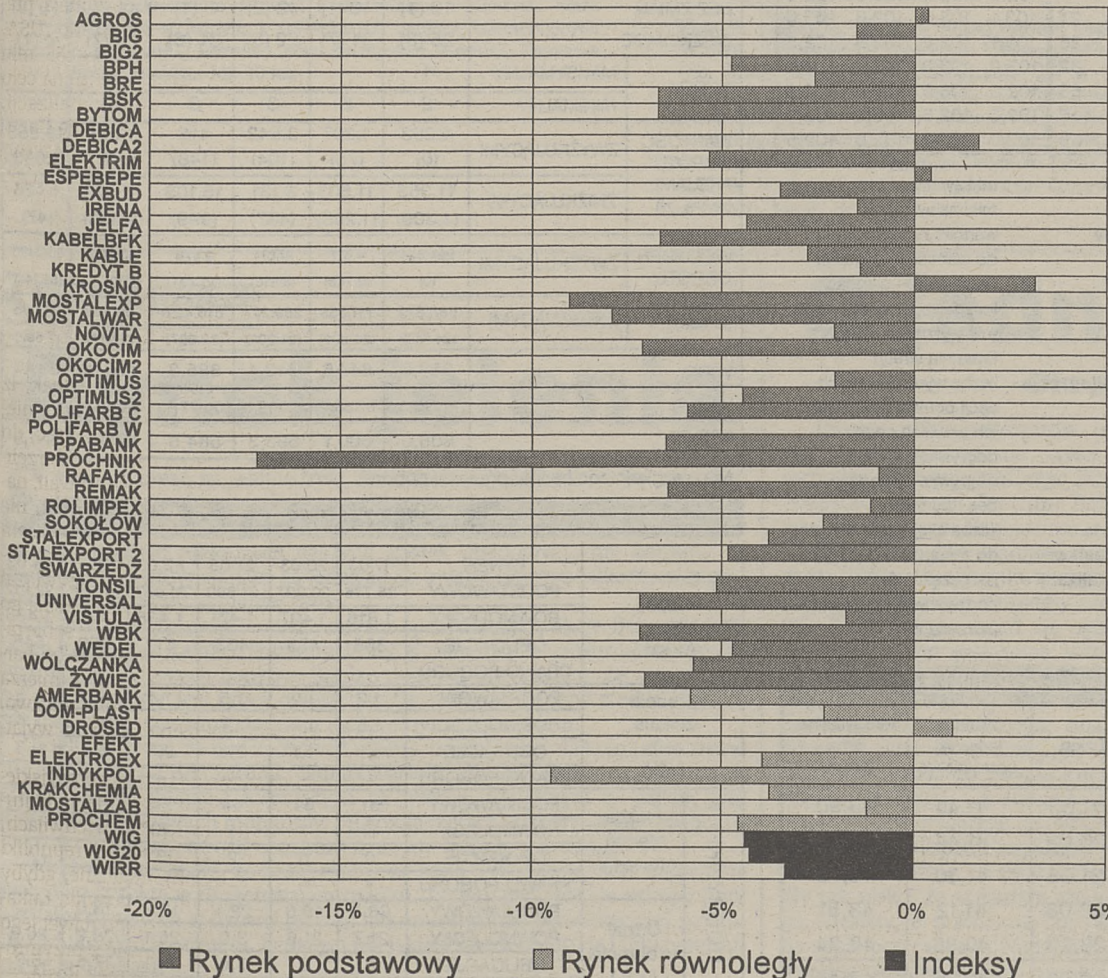
Wniosek o dopuszczenie do obrotu giełdowego na rynek podstawowy zgłosił Budimex. Przypomnijmy, że w czasie publicznej subskrypcji nabywców znalazło mniej niż 25 proc. emisji. Resztę objęli (za znaczną opłatą) gwaranci. Jeśli Rada Giełdy rozpatrzy wniosek pozytywnie, Budimex ma szansę zadebiutować na parkiecie latem.

Odnótujmy jeszcze karę jaką Komisja Papierów Wartościowych nałożyła na Regionalny Dom Maklerski „Polonia” za naruszenie prawa i interesu zleceniodawców. „Było to dosyć drastyczne naruszenie wskaźników określających poziom bezpieczeństwa w funkcjonowaniu domu maklerskiego” – powiedział przewodniczący KPW, Jacek Socha. Grzywna wyniosła 5 tys. PLN.

ŁUKASZ KWIECIEŃ

Od 20 marca do 24 marca

Zmiany kursów akcji spółek



Co? Gdzie? Kiedy?

- Poniedziałek**
- **WÓLCZANKA S.A.** – asymilacja 600 tys. akcji zwykłych na okaziciela II emisji z walorami już notowanymi
- Wtorek**
- **WÓLCZANKA S.A.** – pierwsze notowanie połączonych akcji
- Czwartek**
- **POLSKI BANK ROZWOJU S.A.** – prezes PBR S.A. Wojciech Kostrzewa spotka się z inwestorami w siedzibie banku o godz. 11 (spotkanie poświęcone subskrypcji akcji serii FF)
- Sobota**
- **JUTRZENKA S.A.** – Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy
- Niedziela**
- – egzamin na maklera

NOTOWANIA GIEJDY PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH																														
Kurs 52 tyg.		AKCJE	Kurs	Zmia-	Obrót		Proc.	P/E	P/E		Kapita-	Dogrywki			Kursy akcji				Dogrywki											
Min zł	Max zł		(zł) 24.03	na (%)	Wol. (szt)	Wart. (tys zł)	em. (%)	(C/Z) (z)	(C/Z) (a)	PV/B	lizacja	K/S	Oferta (szt)	Real (%)	20.03 (zł)	21.03 (zł)	22.03 (zł)	23.03 (zł)	20.03			22.03			23.03			24.03		
																			k/s	oferta	%	k/s	oferta	%	k/s	oferta	%	k/s	oferta	%
AKCJE – Rynek podstawowy																														
24	31.1	Agros	28.5	0	8,082	461	0.09	10.7	13.3	2.2	244	K	5,170	65.8	28.7	28.6	28.5	28.5	S	605	100	K	4 601	86,9	K	1 572	0	S	1 417	0
1.2	6.48	BIG	1.32	-2.2	243,152	642	0.15	4.4	5.8	0.9	216	S	23,064	100	1.39	1.36	1.36	1.35	S	13 886	100	S	37 399	100	S	127 564	0	K	12 109	100
1.28	2.3	BIG 2	1.35	-0.7	5,947	16						=			1.41	1.38	1.37	1.36	K	53 147	0	=			K	52 765	100	K	18 763	0
57	70.5	BPH	55	-3.5	5,458	600	0.05	2.9	2.9	1.1	570	K	1,967	100	58	58	58	57	=			K	4 763	100	=			K	3 907	100
26	50.6	BRE	27.5	0	15,138	833	0.12	6.4	6.4	1.5	344	S	4,893	57.8	28.7	28.2	28.2	27.5	S	2 568	100	S	7 132	26,5	K	596	100	=		
81	490	BŚK	80	-1.2	4,170	667	0.05	3.4	3.4	1.6	741	=			83	82	81	81	=			=			K	450	100	K	727	16,4
51.5	70	Bytom	56	-1.8	8,166	915	1.63	5.5	5.5	1.4	28	K	184	100	59	57.5	58	57	=			S	1 938	43,6	S	1 593	0	K	90	100
13.2	19.4	Dębica	18.3	0	12,250	448	0.15	7.7	8.8	1.1	154	K	4,865	100	18.4	18.5	18.5	18.3	K	8 287	2	S	9 923	100	K	10 784	0	K	6 803	100
12.5	18.5	Dębica 2	17.3	1.2	30,154	1043						K	21,304	100	17.1	17	17.1	17.1	=			=			S	1 022	100	K	1 175	100
7.25	25	Elektrim	7.9	-1.3	61,672	974	0.09	8.5	9.2	1.8	529	=			8.5	8	8.05	8	S	2 594	100	K	41 906	100	S	17 319	0	K	1 553	100
13.9	34	Espebepe	22.9	0	11,145	510	0.7	3.7	9.6	1.5	37	=			23.4	22.8	23.1	22.9	=			=			K	435	100	K	2 023	100
9.5	39	Exbud	11.9	-0.8	15,322	365	0.19	16	14.2	0.9	95	K	1,502	100	12.2	12	12	12	=			S	3 025	100	K	1 409	100	K	7 285	16
16.2	62.5	Irena	20.3	0.5	12,455	506	0.39	9.9	14.1	1.7	65	K	437	100	20.6	20.5	20.3	20.2	S	1 769	100	K	6 159	100	K	698	100	K	986	100
15.8	42	Jelfa	24	0	8,909	428	0.17	8.5	8.5	1.3	127	=			25	24.8	24.1	24	K	397	100	K	441	100	=			K	7 445	100
10.8	20	KabelBfK	12.9	-0.8	8,422	217	0.21	7.8	10.6	0.8	51	K	152	20.4	13.3	13.1	13.2	13	K	2 987	100	K	521	100	K	3 844	100	=		
17.8	118	Kable	22.2	-1.3	3,578	159	0.18	16.7	16.7	1.4	44	=			23.5	22.5	22.6	22.5	K	1 720	100	K	1 596	100	K	4 018	100	=		
6.8	19	Kredyt Bank	7.1	-1.4	21,669	308	0.19	4.3	4.7	0.7	81	S	7,577	100	7.55	7.35	7.25	7.2	S	4 388	100	S	5 009	6	=			S	4 051	100
15	76	Krosno	18.3	0	5,922	217	0.27	15.9	15.9	1	40	K	2,073	100	19	18.7	18.3	18.3	=			=			K	4 606	85	K	1 941	100
9.7	27.5	Mostalexp	13.3	-2.9	33,460	890	0.15	21.8	25.8	2.7	299	K	12,232	100	14.6	14.3	14.2	13.7	K	1 412	100	=			K	1 023	57	K	6 151	100
4.95	27	Mostalwar	6.85	-0.7	10,223	140	0.23	18.8	22.1	1	31	=			6.9	6.8	6.9	6.9	S	13 928	0	=			=		=			
9	13.2	Novita	9.8	-2	7,766	152	0.2	7.8	9.2	1.1	38	K	2,356	100	10.2	10	9.8	10	K	1 139	100	=			K	1 052	100	K	3 188	31,4
49.2	144	Okocim	53	-1.9	618	66	0.02	94.1	87.3	2.5	159	=			56.5	55	55	54	K	332	100	S			K	528	100	K	309	32,4
67.5	91	Okocim 2	z									=			z	z	z	z	=			=			=					
22.3	60.5	Optimus	24.6	0.4	3,843	189	0.09	11.5	13.4	1.8	108	K	4,901	14.3	24.9	24.5	25	24.5	K	248	100	K	711	100	=			K	4 456	64,6
21.5	66	Optimus 2	23.5	0	1,515	71						S	95	100	24.2	24	24	23.5	K	137	100	K	162	100	=			=		
8.2	32	Polifarb C.	9	2.3	55,521	999	0.29	12.2	14.1	1.6	172	K	15,000	100	9.25	8.8	9	8.8	K	19 986	100	=			K	16 865	24	S	13 475	100
2.65	33.2	Polifarb W.	3.85	1.3	88,724	683	0.4	9	9.8	1.4	85	K	62,297	100	3.8	3.8	3.85	3.8	K	63 389	13	K	80 177	20	K	14 854	100	=		
5.84	15.1	PPABank	13.2	-3,6	7,205	190	0.19	10.2	12.8	2	50	=			14.4	14.8	15.1	13.7	K	9 998	0	K	9 707	56,4	S	2 122	0	K	772	0
20.4	113	Prochnik	21.1	0	3,443	145	0.23	7.5	7.5	1.8	32	K	909	100	22	21.3	21.3	21.1	=			K	209	100	=			=		
8.95	53.5	Rafako	10.8	-1.8	19,992	432	0.22	10	10	1.4	97	S	15,200	0	11	10.9	10.9	11	K	44 232	100	S	13 894	1,3	K	2 735	100	K	3 930	100
4.6	9.5	Remak	8.3	1.2	21,687	360	1.08	8.2	8.2	1.4	17	K	9,536	100	8.55	8.45	8.4	8.2	K	7 448	7	S	11 900	100	=			=		
16.4	31.6	Rolimpe	26.3	0	9,959	524	0.25	11.1	11.1	0.9	105	K	3,006	100	27.3	26.7	26.9	26.3	K	775	100	S	6 004	100	=			K	1 960	100
1.64	8.35	Sokołów	1.72	-1.7	100,280	345	0.36	11.2	17.6	1.2	47	=			1.8	1.76	1.76	1.75	K	81 747	93	K	27 078	100	K	10 216	100	=		
17.1	28	Stalexport	19.2	-1.5	11,835	454	0.13	4.6	4.7	0.8	170	K	3,817	100	20.4	19.7	19.7	19.5	=			K	10 120	100	S	9 925	100	=		
19.5	33.5	Stalexport2	19.5	-1	1,906	74					0	=			21	20	20.2	19.7	S	576	0	=			=		S	1 400	100	
13.1	53.5	Swarzędz	18.3	0.5	12,440	455	0.36	13.6	14.8	1	64	K	6,545	1	19.4	18.2	18.4	18.2	K	32 300	2	K	26 780	0	K	20 283	0,6	K	6 464	14,2
13.8	82	Tonsil	16.4	-1.8	2,872	94	0.19	9.3	9.3	2.2	25	=			16.6	16.6	17	16.7	K	548	0	=			=		K	699	0	
7.25	60.5	Universal	9	0	101,301	1823	0.45	9.4	12.5	1.2	203	K	401	100	9.45	9.2	9.1	9	S	34 005	100	=			K	65 017	100	=		
10.3	66	Vistula	11.4	-1.7	4,530	103	0.09	7.4	8.9	1.5	57	S	928	100	12	11.7	11.6	11.6	K	4 020	100	=			K	5 822	100	S	2 883	100
4.45	21.88	WBK	4.5	-2.2	83,345	750	0.14	4.1	4.1	1.6	259	K	40,723	100	4.8	4.5	4.7	4.6	K	3 262	100	K	13 338	0	S	26 812	3,9	K	40 596	0
110.5	312.5	Wedel	122	-1.6	10,067	2456	0.2	12	12	3.1	608	K	8,620	100	128	125	124	124	S	313	100	K	2 643	100	K	1 244	100	S	417	100
20.3	115.5	Wólczanka	22.1	-1.3	3,768	167	0.18	6.9	9.7	2.6	46	S	1,648	100	22.8	22.4	22.4	22.4	=			K	602	100	=			=		
127.5	333	Żywiec	145	-3.3	699	203	0.02	16.1	21.2	2.2	435	K	319	100	158	150.5	150.5	150	=			=			K	1 928	100	K	1 081	100

AKCJE – Rynek równoległy																														
13,4	50	Amerbank	13,8	-1,4	1 692	47	0,63	5,8	5,8	0,86	37,26	=			14,4	14	14,2	14	=			=			S	1 316	0	=		
13,3	50	Dom-Plast	17,1	0,6	4 808	164	1,6	7,2	7,4	2,44	51,3	K	1 036	19,3	17,3	17,3	17,2	17	=			=			K	425	100	S	7 061	100
14,7	35	Drosed	19,4	1	3 500	136		4,3	6,2	1,3	29,88	=			19,2	19,3	19,3	19,2	S	1 016	100	=			K	2 431	100	K	1 046	100
10,7	75	Efekt	13,3	4,7	10 507	279	9,34	8	8,6	1,07	14,96	S	6 752	100	13,5	13,4	12,8	12,7	K	872	100	=			K	974	0	S	1 273	100
8,7	14	Elektroex	8,9	2,3	14 471	258	6,67	8,2	11,2	0,84	19,31	S	4 879	100	9,1	9	8,9	8,7	=			K	1 642	100	S	1 887	100	S	4 345	100
9,5	17,1	Indykpol	9,5	0	9 193	175	2,94	8,8	11	1,27	29,68	K	4 192	100	10,1	10	9,7	9,5	K	8 881	100	=			K	1 013	100	K	895	100
3,55	15,6	KrakChemia	4	1,3	24 034	192	8,1	4,9	8,3	0,74	11,87	K	4 820	100	4	4,1	4	3,95	K	4 340	100	=			K	8 083	100	=		
3,6	9,7	MostalZab	4,05	0	11 630	94	1,11	6,8	7,3	2,48	42,5	K	1 055	100	4,05	4,05	4,1	4,05	K	5 367	100	=			K	7 384	100	S	1 291	100
6,5	16,5	Prochem	6,6	1,5	4 821	64	4,82	6,9	8,7	1,33	6,6	=			6,8	6,7	6,5	6,5	S	28 390	0,4	S	44 257	0	K	3 692	100	K	2 632	100

Komisja Papierów Wartościowych KTO JEST KIM?



Zofia Bielecka – zastępca przewodniczącego.

W 1975 ukończyła studia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Po studiach, do 1990, pracowała jako prawnik w różnych przedsiębiorstwach. W październiku 1990 została naczelnikiem w Biurze KPW w MPW. Po utworzeniu Komisji początkowo dyrektor Biura Prawnego, a od sierpnia '93 zastępca przewodniczącego KPW. Zajmuje się wstępnym rozpatrywaniem wniosków o dopuszczenie papierów wartościowych do publicznego obrotu. Absolwentka waszyngtońskiego Międzynarodowego Instytutu Rozwijających się Rynków Kapitałowych.



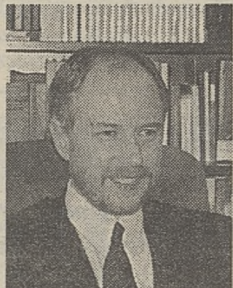
Marek Łatacz – dyrektor Biura Inspekcji

W latach 1975-80 studiował na Politechnice Warszawskiej w Instytucie Transportu. Następnie przez 11 lat prowadził własną firmę. W kwietniu 1991 został głównym specjalistą w MPW. Od czerwca 1991 – naczelnik wydziału w Biurze Inspekcji KPW. Od września 1993 zastępca dyrektora Biura Inspekcji KPW. W maju 1994 został dyrektorem tego Biura.



Beata Stelmach – dyrektor Biura Sekretariatu, rzecznik prasowy.

Absolwentka Wydziału Finansów i Statystyki Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie. Od lipca 1991 – w Biurze Inspekcji KPW. Od 1994 – członek Komisji Egzaminacyjnej dla kandydatów na maklerów. W lutym 1995 została dyrektorem Biura Sekretariatu Komisji i rzecznikiem prasowym. Staże zawodowe w jednym z największych banków inwestycyjnych w Kanadzie (Toronto) oraz francuskiej Komisji Papierów Wartościowych. Ma 30 lat.



Jacek Socha – przewodniczący Komisji Papierów Wartościowych.

Absolwent Wydziału Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego. W roku 1979 był stypendystą Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Później (1980-82) pracował w Centralnym Ośrodku Metodycznym Studiów Ekonomicznych w Szkole Głównej Planowania i Statystyki. Do 1990 w Instytucie Nauk Ekonomicznych PAN. W 1990 objął stanowisko naczelnika Domów Maklerskich i Funduszy Powierniczych w Biurze KPW Ministerstwa Przekształceń Własnościowych. Od czerwca 1991 do kwietnia 1994 dyrektor Biura Inspekcji KPW. W latach 1991-93 członek Komisji Egzaminacyjnej dla maklerów papierów wartościowych. Od lipca do września 1994 przewodniczący Komisji Egzaminacyjnej dla doradców w zakresie publicznego obrotu papierami wartościowymi. 29 kwietnia 1994 powołany przez premiera na stanowisko zastępcy przewodniczącego Komisji. 1 października został przewodniczącym KPW. Ukończył Międzynarodowy Instytut Rozwoju Rynków Papierów Wartościowych przy Securities and Exchange Commission w Waszyngtonie. Uczestniczył w szkoleniu dotyczącym zwalczania przestępstw na rynku papierów wartościowych. W 1992 r. miesięczna praktyka w Israel Securities Authority.

Autor wielu publikacji z zakresu problemów rynku kapitałowego oraz książki „Zrozumieć giełdę”. 41 lat. Żonaty, dwoje dzieci.



Piotr M. Kamiński – dyrektor Biura Finansów i Analiz Ekonomicznych.

W roku 1988 ukończył Technikum Elektryczno-Mechaniczne w Warszawie. Absolwent Wydziału Zarządzania UW w 1994. W latach 1991-92 uczestniczył w programie TEMPUS – CUBIS, organizowanym przez uniwersytety zachodnioeuropejskie. Pracował jako asystent w angielskiej firmie konsultingowej Central Europe Trust w Warszawie. W 1994 dwumiesięczna praktyka w banku inwestycyjnym Goldman Sachs w Nowym Jorku. Od 1992 w KPW. W styczniu br. został dyrektorem Biura Finansów i Analiz Ekonomicznych. Ma 27 lat, żonaty.



Jacek Jonak – zastępca przewodniczącego

1 czerwca 1989 r. obronił na Wydziale Prawa i Administracji UW pracę magisterską. W 1992 uzyskał międzynarodowy dyplom administracji publicznej w Ecole Nationale d'Administration w Paryżu. Pracował jako radca w Biurze Pełnomocnika Rządu do spraw Przekształceń Własnościowych. Był sekretarzem zespołu przygotowującego projekt ustawy Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi i funduszach pracowniczych. Staże w U.S. Securities and Exchange Commission w Waszyngtonie i we francuskiej Commission des Operations de Bourse. Od 6 stycznia 1992 – doradca przewodniczącego KPW, a od maja '92 – dyrektor Sekretariatu i rzecznik prasowy KPW. 10 lutego br. został zastępcą przewodniczącego Komisji. Wykładowca Krajowej Szkoły Administracji Publicznej w Warszawie.

Zna biegle język angielski, francuski i włoski. Jest instruktorem narciarstwa zjazdowego z uprawnieniami międzynarodowymi. Gra na saksofonie. Uprawia jazdę konną, żeglarstwo i turystykę górską. Gra w brydża. W latach 1985-87 wraz z przyjaciółmi prowadził galerię sztuki w wieży przy kościele św. Anny w Warszawie.



Renata Strzelecka – dyrektor Biura Prawnego

Absolwentka Wydziału Prawa UMCS w Lublinie. W latach 1980-89 radczyni w różnych firmach. Główny specjalista ds. legislacji w Ministerstwie Finansów (1990-91). Od lipca 1991 pracowała jako w tym samym charakterze w KPW. Od czerwca 1994 p.o. dyrektora Biura Prawnego, od 1 lutego 1995 – dyrektor Biura Prawnego.



Jarosław Kozłowski – dyrektor Biura Domów Maklerskich i Funduszy Powierniczych.

W 1983 ukończył Wydział Nauk Ekonomicznych UW. Do 1991 w Instytucie Nauk Ekonomicznych PAN. W latach 1989-90 półroczny staż w Akademii Nauk w Berlinie. Następnie praca w Biurze KPW MPW. 3 czerwca 1991 został dyrektorem Biura Domów Maklerskich i Funduszy Powierniczych. W tym samym roku obronił pracę doktorską na Wydziale Nauk Ekonomicznych UW. W 1992 ukończył Międzynarodowy Instytut Rozwoju Rynku Papierów Wartościowych w Waszyngtonie. Od 1994 przewodniczący Komisji Egzaminacyjnej dla Maklerów Papierów Wartościowych. Ma 36 lat, żonaty. Interesuje się filozofią, piłką nożną i muzyką niepopularną (np. Tom Waits).

Przygotował: ŁUKASZ KWIECIEN

Z pozycji gracza

Rynek jelenia

Sezon polowań na jelenie trwa. Powszechne przekonanie, że ceny akcji jeszcze wyraźnie spadną, pozwala pewnej grupie aktorów gry giełdowej na tanie zakupy. Sprzedających nie odstrasza nawet fakt, że gdyby ogłosić upadłość niektórych naszych spółek giełdowych, np. banków, to część majątku przypadająca na jedną akcję byłaby często o kilkadziesiąt procent większa od jej aktualnej ceny.

Można powątpiewać w stan umysłu sprzedających akcje firm wzrostowych, takich jak Rafako, Polifarby, Ireny, Krosna czy też absurdalnie tanich, wysokodochodowych banków. Bardzo dobrym przykładem, że „inwestorami” rządzą mody, jest rynek obligacji gdzie pojawiły się ceny rzędu 110 proc. nie dające się uzasadnić żadnym racjonalnym rachunkiem.

Wielu twierdzi, że bez zachowań stadnych, giełdy by nie było (albo raczej nie dałoby się na niej zarobić) jednak warto zauważyć, iż także niektórzy ze sprzedających uważają kupujących za jelenie. Chciałbym w piątek, gdy z ekranów giełdowych monitorów biła oznaczająca wzrosty zieleń, zobaczyć miny tych, którzy mówili w czwartek, że kto kupuje ten wariat.

Nie twierdzą wcale, że bessę mamy za sobą a piątkowy skok w górę nie jest tylko korektą w długotrwałym spadku. Jednak uważam, że zakupy przy aktualnych cenach w dalszej (czytaj: kilkumiesięcznej perspektywie) powinny być dobrym interesem. Lepszym niż jakiejkolwiek obligacje i lokaty terminowe w bankach.

GRACZ

O jedno dno za daleko?

Dla „Dziennika Finansowego” z Warszawy

Jeszcze kilku inwestorów pojawia się na giełdzie, ale nawet nie wchodzi na V piętro Białego Domu. Pozostają w holu Centrum Bankowo-Finansowego. Na parterze.

Poprzednie dno spadków i minimum WIG-u z początku lutego br. zostało przełamane w ubiegły czwartek. Jedynie Agros oparł się ogólnej tendencji i jego notowania wzrosły prawie maksymalnie. Okazuje się więc, że krajowi gracze nie wierzą w zapewnienia zagranicznych analityków. Na ostatniej w ubiegłym tygodniu sesji doszło do zwężki kursów. Ale na jak długo? – zastanawiają się obserwatorzy wydarzeń na parkiecie.

Zachodni eksperci analizując polski rynek uważają, że ceny akcji spadły tak nisko, że są bardzo atrakcyjne. Niestety, tej prawdy nie chcą sami na sobie przećwiczyć. Nadziei na radykalną poprawę sytuacji nie słysząc też w głosie Jacka Sochy, przewodni-

czego KPW. Liczył on na to, że pod koniec kwartału sytuacja na GPW nieco się poprawi. Mogłoby to zmobilizować firmy do przesyłania swoich prospektów. Tymczasem na dopuszczenie do publicznego obrotu czeka tylko 15 nowych emisji. Giełda zamierza podnieść opłaty za owo dopuszczenie. Więcej też będzie żądać od biur maklerskich za bezpośrednią obecność na GPW. Podwyżki jednak nie nastąpią szybko, ponieważ potrzebna jest do tego zmiana regulaminu giełdy. Tę z kolei musi zatwierdzić Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy GPW. Tymczasem od 1 kwietnia część stawek obniży się, np. za handel na rynku obligacji i pozasesyjne transakcje akcjami. Za to Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych opłaty wprowadził lub podwyższy.

Bessa powoduje, że skoro akcjonariuszy omijają zyski z samego posiadania akcji, liczą na dywidendy. Z za-

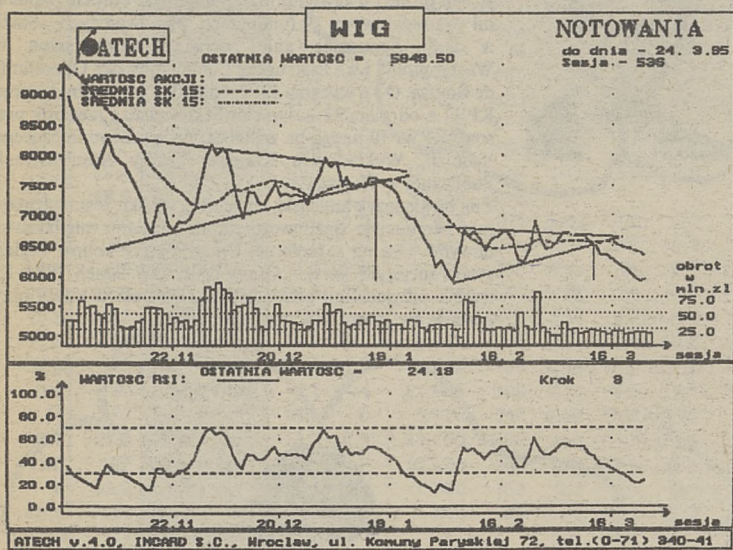
powiedzi zarządów wielu spółek wynika, że pieniądze z ubiegłorocznego zysku raczej pozostaną w firmach niż zasilą kieszenie udziałowców. Tylko co piąta z notowanych na giełdzie spółek ma zamiar wypłacić dodatkowe pieniądze. Na razie uczynił to BIG.

Niecodziennych inwestorów gościła giełda w miniony piątek. Po rocznej zabawie rozstrzygnięto konkurs w Giełdzie Kaczogrodu, zorganizowanym przez wydawnictwo dla najmłodszych „Kaczor Donald”.

Nie była to jedyna impreza związana z rynkiem kapitałowym. We wtorek oficjalnie otwarto czytelną KPW. W ciągu miesiąca od udostępnienia zbiorów skorzystało z nich 550 osób. W uroczystości uczestniczył Nicholas Rey, ambasador USA w Polsce. Amerykańska Komisja Papierów Wartościowych była bowiem głównym donatorem publikacji i książek do czytelnia.

ANNA MIŚ

Analiza techniczna



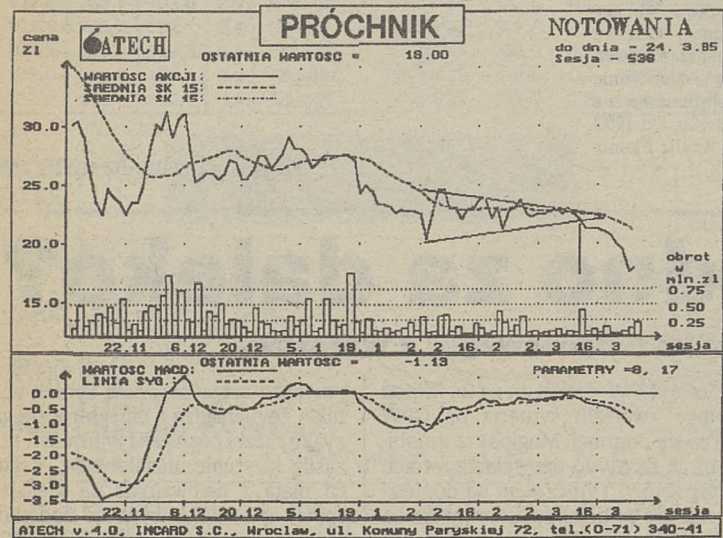
MACD – linia MACD wyznacza różnicę średnich wykładniczych ośmio- i siedemnastosecyjnych (ogólnie krótko- i średnioterminowych). Linia sygnału jest średnią z wyników MACD dziewięcioscyjną. Sygnał kupna powstaje, gdy linia MACD przebiega swoją średnią od dołu, sygnał sprzedaży, gdy przebiecie linii sygnału następuje od góry. Potwierdzeniem sygnału jest przejście MACD przez poziom zerowy. Szczególnie silny sygnał powstaje, gdy MACD jednocześnie przebiega poziom zera i linię sygnału.

RSI – indeks względnej siły, wskaźnik z grupy oscylatorów. Mierzy tzw. wewnętrzną siłę akcji. Pokazuje stan rynku pod względem siły popytu i siły podaży. Bazuje na porównaniach średnich wzrostów do średnich spadków notowań podanych w procentach po odpowiednich przekształceniach. Na wykresie RSI przyjmuje się teoretyczne linie wykupienia (70%) i wyprzedania (30%), po przekroczeniu których z odpowiedniej strony, powstają sygnały do sprzedaży czy zakupu.

Znowu, prawie tradycyjnie, sprawdziły się pesymistyczne horoskopy analityczne z ostatniego tygodnia. WIG stracił od piątku do piątku 4,4%, dochodząc do swojego minimum 5922,1 pkt. (poprzednio 5926). Odbił się wczoraj nieznacznie kończąc tydzień na poziomie 5949,5 (wzrost o 0,5%) przy obrotach 18,501 mln PLN, co jest wartością średnią dla całego tygodnia. Na tym poziomie notowań tworzy się linia wsparcia, która być może uchroni WIG przed dalszym ruchem w dół. Biorąc pod uwagę, że ostatnie spadki są następstwem wybiecia się notowań z formacji trójkąta, można było z dużym prawdopodobieństwem spodziewać się przynajmniej chwilowego odwrócenia tendencji. Teoretycznie może to nastąpić w miejscu, wyznaczonym przez odcinek o długości równej największej szerokości omawianego trójkąta, którego początkiem jest punkt wybiecia z formacji. Taka sytuacja miała już miejsce między listopadem a początkiem lutego, co widać wyraźnie na wykresie.

Wartość RSI znajduje się w strefie wyprzedania i zaczyna rosnąć, co może pociągnąć za sobą wygenerowanie się sygnału zakupu w momencie przecięcia od dołu poziomu 30%. Akcjogram WIG-u powrócił nieznacznie do wstęgi Bollingera, która powoli nachyla się ku dołowi. Linia MACD zaczyna od wczoraj układać się poziomo, ale o pozytywnych tendencjach będzie można mówić, gdy zdecydowanie obierze kierunek do góry i zbliży się do linii „0”. W obecnej sytuacji można brać pod uwagę dwa potencjalne scenariusze rozwoju wydarzeń giełdowych. Scenariusz optymistyczny: zmiana trendu utrwali się na najbliższych sesjach i pierwsze problemy powstaną w strefie oporu 6500-6700, a potem dalej powoli do góry. Wizja pesymistyczna to uznanie piątkowego odbicia za chwilową korektę, a potem poszukiwanie ostatecznego dna, które według opinii różnych analityków może znajdować się w przedziale 5400-5700 pkt.

SPÓŁKA TYGODNIA



Mijający tydzień znowu nie obfitował w pozytywne bohaterów. Tylko kilka spółek takich jak Dębica, Krosno, Polifarb Wrocław i Swarzędz nie straciło na wartości od 17 marca. Inne osiągały swoje dolne notowania, czasami wyznaczając nowe minima.

Najgorzej powiodło się Próchnikowi, którego cena spadła w ciągu pięciu dni z 21,1 PLN do 18 PLN. Po drodze ustalił on swoje minimum na poziomie 17,6, co odbyło się po niespotykanym ostatnio spadku o 9,7% na czwartkowej sesji. Warto przy tym zauważyć stały wzrost obrotów, aż do poziomu 212 tys. PLN w piątek, kiedy nastąpiło odbicie o 2,3%. Wszystkie ostatnie spadki tego waloru są konsekwencją dynamicznego wyjścia z formacji trójkąta, co ciekawe znowu na odległość równą w przybliżeniu szerokości tego trójkąta. Linia MACD nachylona jest jeszcze ku dołowi i nie daje żadnych sygnałów. Wstęga Bollingera rozszerzyła swoje ramiona, a wykres znajdujący się poza nią zawrócił w jej stronę. Najbliższa przyszłość pokaże, czy jest to tylko korekta.

TOMASZ KUBLIK
makler papierów wartościowych
DM „MAGNUS”

Miliard dolarów z prywatyzacji w 1995 r.

Przede wszystkim tytoń

W br. do budżetu państwa wpłynie z prywatyzacji ok. 1 mld USD i będzie to ostani rok tak dużych dochodów – twierdzi minister przekształceń własnościowych, Wiesław Kaczmarek. Jest spokojny o realizację tych zamierzeń. Zastrzega jednak, że warunkiem osiągnięcia zaplanowanych wpływów jest prywatyzacja sektora tytoniowego. Dopuszcza jednak odstąpienie od prywatyzacji zakładów tytoniowych w Krakowie – jeżeli miałyby stać się „kością niezgody i tragedią narodową”.

Przedstawiając tegoroczne plany prywatyzacyjne na piątkowym spotkaniu z dziennikarzami Kaczmarek wśród najważniejszych zadań wymienił: powrót do przetargów przy prywatyzacji kapitałowej, wdrożenie projektu pilotażowego łączącego

prywatyzację z podwyższeniem kapitału spółki oraz zwiększenie zaangażowania prywatyzacji przedsiębiorstw, które mają kłopoty ze znalezieniem inwestora.

MPW planuje w br. przeprowadzenie prywatyzacji kapitałowej 50 spółek (w tym 12 w ofercie publicznej). W tej grupie są m.in. Elektrobudowa, Stomil Olsztyn, Zakłady Metali Lekkich Kęty, Hutmen, Zakłady Celulozy i Papieru Świecie, Huta Oława, KGHM Polska Miedź, Cementownia Góraźdże, Ruch, Państwowy Hurt Spożywczy, Domy Towarowe Centrum.

Minister podkreśla, że przy sprzedaży tych spółek kryterium dominującym nie będzie cena, a raczej pakiet socjalny, inwestycyjny i ekologiczny. Kaczmarek uprzedził, że przyjęcie tej zasady wystawi MPW na kolejne próby konfliktu z polity-

kami, dla których cena jest jedynym kryterium do przyjęcia. Zapowiedział także dokończenie prywatyzacji Winiar, Ożarowa i Impexmetal.

MPW planuje także zwiększenie do 400 liczby projektów do prywatyzacji bezpośredniej, zamierza „odciążyć” ścieżkę leasingową, która cieszy się największą popularnością. Usprawnienia wymaga procedura zawierania kontraktów menadżerskich oraz konwersji wierzytelności na akcje.

Planowane jest też rozpoczęcie prac nad programami masowej prywatyzacji związanymi z tworzeniem Funduszy Emerytalnych, Funduszy Reprywatyzacyjnych i Funduszy Ubezpieczeń Zdrowotnych. Do programu Narodowych Funduszy Inwestycyjnych dołączona ma być IV tranza 100 przedsiębiorstw.

(PAP)

BWR S.A. rozpoczyna finansową obsługę gminy Kraków

Ile na dywidendę?

(INF. WŁ.) Od dzisiaj obsługę finansową gminy Kraków prowadzić będzie Bank Współpracy Regionalnej - przewidziana podpisana wczoraj umowa pomiędzy Radą Miasta a zarządem banku. BWR nie ukrywa, że kontrakt ten jest jednym z najpoważniejszych sukcesów firmy.

Obsługa dużej gminy to łakomy kąsek dla każdego banku. Nic więc dziwnego, że w „wyścigu” do krakowskiej kasy wystartowało aż 8 banków, m.in. dotychczasowy jej bankier, tj. BPH.

- O wyborze BWR zadecydowała zarówno konkurencyjna oferta, jak też „siła” naszych starań - powiedział „Dziennikowi” prezes Jan Blajer.

Gmina Kraków jest udziałowcem BWR i jej przedstawiciel zasiadzie w radzie banku. Umowa przewiduje, że środki pieniężne gminy gromadzone na rachunku będą oprocentowane w wysokości 13 procent w stosunku rocznym, natomiast kapitalizacja odsetek następować będzie co 90 dni. Ponadto BWR ma wspomagać lokalne inicjatywy - przede wszystkim społeczne i gospodarcze

- a także świadczyć usługi w zakresie promocji i doradztwa.

Także dzisiaj zostanie otwarta w Zabrzegu kolejna filia BWR; dotychczas swe placówki firma uruchomiła w Tychach, Nowym Sączu i Wrocławiu. Natomiast za trzy dni, 28 marca, odbędzie się Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy, które zadecyduje m.in., jaki procent ubiegłorocznego zysku zostanie przeznaczony na dywidendy; zarząd proponuje, by 75 procent z 39,7 mld zł zysku netto - tj. 29,7 mld zł - rozdzielić pomiędzy akcjonariuszy. **(DSF)**

(DSF)

Bariery rozwoju

(INF.WŁ.) Zbyt wysokie stawki, nadmiar nieuzasadnionych ulg, skomplikowane i często zmieniane przepisy – to według profesora Apolonia Kosteckiego z UJ główne wady polskiego systemu podatkowego. Właśnie podatki, obok problemów związanych z funkcjonowaniem samorządu gospodarczego, zdominowały wczoraj konferencję „Prawne i faktyczne bariery w rozwoju przedsiębiorczości w Polsce”.

Zarówno referenci, jak i uczestnicy dyskusji kulaarowych krytykowali politykę kolejnych rządów za brak inicjatywy w tworzeniu warunków dla prawidłowego rozwoju sektora prywatnego. Zgodnie twierdzone, że w takich warunkach przeciętna firma nie jest w stanie planować rozwoju ani gromadzić środków finansowych na inwestycje.

Na spotkanie – zorganizowane z inicjatywy Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej – przybyli między innymi przedstawiciele Izby Przemysłowo-Handlowych, Związku Rzemiosła Polskiego, Stowarzyszenia Ekspertów Finansowych i Doradców Podatkowych, Programu PHARE, Agencji Rozwoju Regionalnego. Uczestnicy konferencji pracują w zespołach problemowych (tematy: funkcjonowanie samorządu gospodarczego, system prawnopodatkowy oraz infrastruktura prawna i ekonomiczna).

Jak ujawnił wczoraj poseł Jan Okoński, prezes Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej, jednym z celów konferencji jest powołanie jednolitej reprezentacji wszystkich polskich samorządów gospodarczych.

(W.S.)

Notowania walutowe

Tabela kursów NBP nr 60/95		KUPNO	SPRZEDAŻ
Australia	100 AUD	169,99	176,93
Austria	100 ATS	23,79	24,77
Belgia	10.000 BEF	809,89	842,95
Dania	100 DKK	41,78	43,48
Finlandia	100 FIM	53,39	55,57
Francja	100 FRF	47,14	49,06
Hiszpania	10.000 ESP	181,26	188,66
Holandia	100 NLG	149,38	155,48
Japonia	10.000 JPY	265,69	276,53
Kanada	100 CAD	166,55	173,35
Luksemburg	10.000 LUF	809,89	842,95
Norwegia	100 NOK	37,44	38,96
Portugalia	10.000 PTE	158,96	165,44
RFN	100 DEM	167,46	174,30
USA	100 USD	234,42	243,98
Szwajcaria	100 CHF	202,13	210,39
Szwecja	100 SEK	31,99	33,29
W. Brytania	100 GBP	372,68	387,90
Włochy	10.000 ITL	13,53	14,09
ECU	100 XEU	304,71	317,15

Kursy w kantorach — w starych złotych

■ **KRAKÓW** - dolar, skup: 23.450-23.470, sprzedaż: 23.550, marka, skup: 16.650-16.700, sprzedaż: 16.750-16.770, funt, skup: 37.400-37.500, sprzedaż: 38.000, frank fr. skup: 4.750-4.770, sprzedaż: 4.800-4.820, frank szw. skup: 20.000-20.150, sprzedaż: 20.250.

■ **RZESZÓW** - dolar, skup: 23.500-23.550, sprzedaż: 23.600-23.650, marka, skup: 16.600-16.630, sprzedaż: 16.700-16.750, frank fr. skup: 4.660-4.680, sprzedaż: 4.730-4.750, frank szw. skup: 19.700-19.800, sprzedaż: 20.010-20.110, funt skup: 37.300-37.500, sprzedaż: 38.300-38.500, korona czeska, skup: 840, sprzedaż: 900, korona słowacka: skup: 750, sprzedaż: 800, rubel skup: 3, sprzedaż 5.

■ **NOWY SĄCZ** – dolar, skup: 23.450–23.500, sprzedaż: 23.500–23.650, marka skup: 16.650–16.750, sprzedaż: 16.820–16.850, funt, skup: 37.200–37.300, sprzedaż: 37.300–37.600, frank fr., skup: 4.660–4.700, sprzedaż: 4.700–4.750, frank szw., skup: 19.200–19.900, sprzedaż: 20.030–20.300, korona czeska, skup: 870, sprzedaż: 890, korona sł., skup: 767, sprzedaż: 779.

■ **TARNÓW** – dolar skup: 23.480-23.500, sprzedaż: 23.510-23.590, marka skup: 16.700-16.720, sprzedaż: 16.770-16.800, funt skup: 36.990-37.250, sprzedaż: 37.680-37.700, frank fr. skup: 4.690-4.720, sprzedaż: 4.730-4.750, frank szw. skup: 19.980-20.000, sprzedaż: 20.170-20.200.

(JT), (DER), (S.J.), (IWO)

Weekend z DZIENNIKIEM

Całkiem zwyczajny ze mnie facet. Rodzina jak z rocznika statystycznego. Żona, dwoje dzieci - syn i córka. Wzorzec polskiej przeciętności i ja, starający się jakoś odnaleźć w nowej rzeczywistości. Aha, chęć pokazać upór, bo w uporze jest optymizm. Jasne, mógłbym oprzeć się na łokciu i wspominać, że za komuny miałem lepiej. To prawda, próbuję walczyć, ale tobie przydałaby się efektowna puenta. Trochę prawdziwego sukcesu, jakiś dramatyczny zwrot. Z zebrała król i takie tam historijki. A tu nic z tego. Cały czas się szamoczę, nie potrafię wyjść poza krąg amatorszczyzny. Wyzwolić się z poczucia tymczasowości, zastanowić - co dalej. Nie wiem nawet, czy lubię to, co teraz daje mi chleb.

Kolejne kliknięcia myszką zamrażają płatynę różnokolorowych kresek, która wkrótce powędruje za ocean...

Kiedy zaczynał studia, będące oczywistą kontynuacją technikum, przyszłość wydawała się jasna. „Polska wznosiła się w siłę, a ludzie żyli coraz dostatniej”. Towarzysz Gierek rozbudowywał przemysł...

Do dziś przechowuję mocno już postrzępiony wycinek prasowy z wywodem, że co drugi inżynier po Akademii Górniczo-Hutniczej dorabia się mieszkania przed trzydziestką, podczas gdy tylko co szósty absolwent zwykłej politechniki. Podobnie z samochodami. On jednak wprowadził się do własnego M-4 kilka dni po czterdziestych urodzinach, a stary polonez", którym jeździł, też nie jest zasługą dyplomu inżynierskiego. No cóż, widać źle trafił. Przecież wyraźnie napisali: dorabia się co drugi.

Pracę zawodową zaczynał u schyłku lat 70. Duży, resortowy instytut. Połączenie biura konstrukcyjnego z zakładem doświadczalnym. Marnie się już wtedy przędło. Przemysł, owszem, miał pieniądze. Musiał je wykorzystać, żeby w następnym roku „nie obciążył limitu”, lecz środków wystarczyło wyłącznie na projekty. Rysovali zatem dużo, tyle że do szuflady. Powinien czuć się sfrustrowany, jednak wówczas, prawdę mówiąc, niespecjalnie przejmował się tzw. całokształtem. Była pensja, była premia. Naukowy etat zapewniał dłuższy urlop i miejsce w hotelu asystenckim.

Sledzimy przy biurku pozbawionym jakichkolwiek znamion indywidualności. Zadnych prywatnych fotografii, żadnego prywatnego bałaganu, szklanki z fusami po kawie, nie dojeżdżonej kanapki. Anonimowe miejsce pracy w każdej chwili gotowe do przyjęcia zmian

nika z podobnym zasobem wiedzy i zawodowych umiejętności. Poświata ekranu wyostreza rysy twarzy, wyostreza pamięć...

Sierpień '80 zapamiętał jako okres wielkiej stagnacji. Gigantycznego lenistwa z morzem czasu, spędzanego na dyskusjach. Nie, nie strajkowali, bo i kto by taki strajk zauważył? Zaangażował się w działalność związkową. Wydrzeć jak najwięcej i podzielić sprawiedliwie, czyli równo. Płace, etaty - rzecz święta. Tropienie prywa-

Adam Rymont

Tak nas jakoś trafiło...

ty. Szukanie śladów marnotrawstwa. Drobiazgowo rozliczanie funduszu reprezentacyjnego dyrektora. Socjalizm tak, wypaczenia nie. Aż tu trach - stan wojenny. Wymyślił, że będą bojkotować pracę. Na ogólnym zebraniu załogi dyrektor mówił o karach, grożących za każde wykroczenie. On - przypomniał o obowiązującej nadal dyscyplinie związkowej.

Myślisz pewnie, że zostałem internowany, że trzy dni mnie przesłuchiwali, pędzili po „ścieżkach zdrowia”? Nie u nas w instytucie. Podpadłem, trochę postraszyli i rozeszło się po kościach. Dziś oceniam tamto wystąpienie jako bezsensowny wybrzyk. Nikogo nie podtrzymałem na duchu, niczego sobie nie udowodniłem, a naraziłem się na kłopoty. Szczeciactwo.

Klik, klik. Komputerowa mysz pewnie przebiega po okienkach, w których pojawiają się jasne, jednoznaczne pytania i rzeczowe propozycje odpowiedzi...

Następne lata to praca na jałowym biegu. Instytut przelewał cudze pieniądze w próżne. Zadania zapisane na miesiące wykonywało się w ciągu dwóch dni. Reszta była symulacją. Dużo ludzi odchodziło do spółdzielni, spółek polonijnych. Biznes na miarę dekady 80. Instytut też pączkował od wewnątrz, obrastał firmami, które przejmowały lukratywne zlecenia. Po prawdziwe pieniądze jeździło się jednak tam, na Zachód.

On też wyjeżdżał. 4 czerwca 1989, kiedy Polacy w wielkim narodowym plebiscycie wybierali „Solidarność”, w pocie czoła ciął kapustę na norweskich polach. Kiedy wrócił, właśnie opadała euforia po historycznym zwycięstwie. Zaczęto lansować hasło zwyciężające, aby brać sprawy we własne ręce. No, to wziął - za pięć instytutowych pensji kupił w hurtowni 50 par

butów. Urywając się z pracy sprzedawał je na targowiskach, skrupupowany wstydem, strachem przed spotkaniem kogoś znajomego. Handel jednak kulał. Żeby zarobić, należałoby zainwestować dziesięciokrotnie więcej. Mijały miesiące, buty zalegały w szafach. Wiedział już, że na obuwiu się nie zrobi. Jakoś tak przed świętami postanowił, że zostanie importerem używanych samochodów. Pojechał do Holandii. Znowu bez wcześniejszego rozważania branży. Nie miał pojęcia, że

nie doczekał się spółdzielczego mieszkania. Do samodzielnego wykończenia. Stał pod ścianą i wtedy natknął się na ofertę, której nadawca szukał „handlowca z doświadczeniem”. Z doświadczeniem? To ja! Sześć to lebski gość. Wie, że w Polsce znajdzie inżynierów nie gorszych niż ci w Kanadzie, a przy tym wielokrotnie tańszych. Kiedy macie rzysta firma w Vancouverze kończy pracę, tu zaczyna świtać. Przychodzisz rano do biura i na ekranie

komputera znajdujesz zadanie na dziś. Wykonujesz je i przesyłasz modelem za Atlantyk. Czysta sprawa. Żaden celnik się nie przyczepi. Określenie: „przedstawiciel handlowy” brzmi lepiej niż „akwizytor” czy staroświecki „komiwojażer”. Przedstawiciel handlowy jest elegancki. Biała koszula, krawat, garnitur, dbałość o maniery. Ale i tak nikt go nie szanuje. Dlatego trzeba mozolnie przecierać ścieżki własnych kontaktów, umiejętnie wykorzystywać system telefonów „z polecenia”. Krażyć jak drapieżnik wokół upatrzonej ofiary, aby w odpowiednim momencie zaatakować i... sprzedać towar.

Sprzedawał superodkurzacze. Bardzo dobre i bardzo drogie. Pokaz, organizowany w domach potencjalnych klientów, miał formę show, w którym główną rolę grał TOWAR. Należało wykonać przemysłowy w najdrobniejszych szczegółach program. Trochę nastraszyc, trochę zachęcić. Wspomnieć o kosmicznej technologii i o promocyjnym upuście, obowiązującym tylko w dniu prezentacji. Urządzenia sprzedawały się nadszpedzanie dobrze. Firma raz w roku urządziła wielkie imprezy, na które zjeżdżało kilkuset „przedstawicieli handlowych” z całego kraju. Był bankiet, darmowy hotel, występy znanych artystów, fajerwerki. Nagle przeskoczył ze świata baracha w świat luksusu. Okazało się, że istnieje inna Polska. Są ludzie, długo zastanawiający się przed wydaniem 50 tysięcy złotych i tacy, którzy lekką ręką wręczają milionowy napiwek. Linia podziału wcale przy tym nie pokrywa się z granicą między Polską rezydencji a Polską obskurnych, osiedlowych bloków.

Już nauczył się rozpoznawać typowe zachowania, już potrafił prowadzić subtelną grę z klientem. Czuł

się rutyniarzem, kiedy wraz z wakacjami „siadł popyt”. VAT podbił cenę maszyn, pękły nitki kontaktów. W tym samym czasie ostatecznie skończył się instytut. A zatem znowu ściana za plecami i znowu gorączkowe przeglądanie ofert.

Już wiedział, że najważniejsze to umieć się sprzedawać. Został zaangażowany w hurtowni, afiliowanej przy wielkim koncernie. Od świtu do zmierzchu, dwanaście godzin dziennie, rozwodził po mieście cuda domowej chemii. Od sklepu do sklepu. Tu dwa szampony i trzy pudełka proszku do prania, tam odwrotnie. Po trzech miesiącach harówki dowiedział się, że polska filia kanadyjskiej firmy inżynierskiej szuka konstruktorów linii montażowych. Wymagania: język angielski i AUTO CAD. Nie znał ani jednego, ani drugiego. Mimo to postanowił spróbować. W wyznaczonym czasie opanował obcojęzyczną terminologię techniczną i skomplikowany program komputerowego projektowania. W ten sposób zatoczył koło i wrócił do zawodu. Czy na zawsze?

Ekran miga kolorami. Wydobywasz szczegóły albo przeciwnie - sprowadzasz problem do ledwie widocznego punkcika. Obracasz, nicujesz, dodajesz kształtów i barw. Ze wszystkich stron oglądasz rzecz, która jeszcze w ogóle nie istnieje...

Sam teraz widzisz, jak jest. Jak w dowiecie o kimś, kto stale modlił się o szczęście w loterii. W końcu zniecierpliwiony Pan Bóg poprosił: człowieku, daj mi szansę - kup los... Ja wciąż kupuję nowe losy i zawsze myślę, że główna wygrana jest tuż, tuż... Szarpie się, próbuje utrzymać na powierzchni. Tak nas jakoś trafiło... Życie płynie niesie przez te wszystkie mielizny, zakręty, „grube kreski” i smugi cienia. Nagle zauważasz, że gazety są pełne ogłoszeń z propozycjami pracy dla ludzi młodych, energicznych, przebojowych, o kierunkowym wykształceniu, znających języki, bez zobowiązań, w pełni dyspozycyjnych. A ty masz czterdzieści lat, musisz na co dzień utrzymać rodzinę, a na karku dźwigasz cały worek strachów i rozterek. Kurczowo trzymasz się śladów stabilizacji, boisz się dobrowolnie skoczyć w głęboką wodę. Zrezygnować ze słabo opłacanego, ale wygodnego etatu w państwowej instytucji, dającej poczucie stabilizacji, regularnie wypłacanej pensji, „zus-u”. Ze stałych godzin pracy, urlopu bez rozterek. Popętniasz więc błąd za błędem. No i widzisz, tak nas jakoś trafiło...

Ekran sypie pytaniami. Usunąć? Skopiować? Zastąpić? Czy chcesz zachować zmiany? Escape, escape. Enter.



Potyczki (nie tylko) rodzinne



Za nami kolejne wiosenne uniesienia młodości, zwane dla niepoznaki dniem wagarowicza, a znaczone - jak Polska długa i szeroka - demolkami i rozbitymi butelkami. Zważywszy, że butelki były nie tylko po piwie oraz na fakt, że od początku tygodnia gorzałka podrożała, wniosek może być tylko jeden - nie żle się powodzi naszym milusińskim, naszym słończkom i pociechom, które - chciał czy nie chciał - są jednak przyszłością narodu. Przyszłość ta każdej sobotniej nocy przechodzi pod moimi oknami wyjąc i kopiąc stojące samochody, a czasem - zapewne z nadmiaru radości życia - obrywając pojazdom lusterka i anteny. Nie chciałbym wyjść na nudnego i zwapniałego zgreda, któremu nic się nie podoba i który w kółko żrzędzi, że za jego czasów była lepsza młodzież, ale rzeczywistość coś w tym jest. Banda braci Ś. (chyba ich było z siedmiu) z mojej szkoły przy Szujskiego to - w porównaniu z tymi zwierzętami (przepraszam wszystkie zwi-

erzęta), które grasują pod moim domem AD 1995 - aniołki z mile zaróżowionymi buziakami. Wtedy, 30 lat temu, bracia Ś. byli dla mnie uosobieniem zła w czystej postaci. Daleki jestem od postulatów PC, by karać także młodocianych, i to najlepiej krzesłem elektrycznym, ale w jakiś sposób można by tę ich nadwyżkę energii (tak łatwo przeradzającej się w agresję) spożytkować dla dobra społecznego. Na przykład przy remoncie polskich dróg. (Dwa tygodnie temu jechałem przez nasz kraj autem, w którym zepsuły się amortyzatory, proszę mi wierzyć wiem co mówię - polskie szosy nie nadają się do jazdy!). W czasach, gdy nie wiadomo, czy przypadkiem nie okaże się, że podatki płacimy jednak niższe i że dlatego przed rządem otworzyła się dziura w budżecie, a w związku z tym łatwiej będzie na szosie spotkać krasnoludka niż ekipę remontową, propozycja ta wydaje mi się warta rozważenia.

GRZEGORZ

Na wstępie chciałbym powiedzieć, że od dawna uważam urzędowanie w Polsce czegoś takiego jak dzień wagarowicza, za grube nieporozumienie. Taki obyczaj ma sens jedynie w tych krajach, gdzie uczniowie ostro ze sobą rywalizują w walce o dobre stopnie, potrzeba im więc takiego wyjątkowego dnia dla relaksu psychicznego. U nas, gdzie w dobrym tonie bywa nie wychodzić powyżej trójki, a prymusów ma się w pogardzie, dzień wagarowicza nie jest żadnym relaksem psychicznym, nie kontrastuje bowiem z dniem powszednim. Dla uzyskania kontrastu radziłbym wprowadzić do szkół np. Dzień Myśliciela. Choć raz w roku uczniowie i nauczyciele mogliby pomyśleć nad tym co zrobić, by odejść od schematu wtłaczania do uczniowskich głów tej furi informacji, z których większość nie jest potrzebna nikomu, prócz układaczy szkolnych programów.

Co do obyczajów współczesnej przyszłości narodu, to, istotnie, strach człowieka bierze,

gdy patrzy czy to na statystyczne wskaźniki wzrostu przestępczości nieletnich, czy na uliczne wybryki tychże nieletnich. Dlaczego tak jest? Prawicowcy utrzymują, że to spadek po 4 dekadach PRL, lewicowcy natomiast twierdzą, że zły wpływ kapitalistycznego stylu życia. Obie strony - jak zwykle - nie mają racji, a przyczyną agresywności młodocianych jest... agresywność. Z agresją bywa tak, jak z inflacją: bardzo łatwo ją zapoczątkować, szalenie trudno z niej się wydostać. Agresywność jest w naszym społeczeństwie wszechobecna, agresywny ton ma większość mediów, agresywni są politycy, ba! - nawet u kapłanów łatwo zauważyć skłonność do napastliwego wypowiadania się. Agresja zaś rodzi kontragresję i tak koło napędza się. A do naprawiania dróg małych latów zapędzać nie radzę. Jestem pewny, że kilofami i łopatami zaczyna raczej rozbijać głowy (sobie nawzajem i komu popadnie) niż latać jeźdźnię.

BRUNO

Wybaczy mi, mam nadzieję, Bohumil Hrabal, że od niego zapożyczył tytuł, ale pasuje on jak ulał do materii, w jakiej zamierzam się właśnie wypowiedzieć. Chodzi mianowicie o Uniwersytet Trzeciego Wieku, który powstał przed czterema laty z inicjatywy prześwietnych Senatów Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz ówczesnej Akademii Medycznej, a obecnie na powrót Collegium Medicum UJ. Powstał, w zasadzie, obok istniejących wówczas form opieki nad ludźmi starszymi, rozmaitych klubów seniora itp., był jednak w założeniu – i jest w istocie – czymś jakościowo odmiennym. O ile bowiem tamte instytucje – którym broń Boże nie zamierzam niczego ujmować – miały na celu „zagospodarowanie” ludzi starszych, którzy nie wiedzieli co ze sobą zrobić, o tyle Uniwersytet Trzeciego Wieku miał ludziom starszym stworzyć warunki do samodzielnego zagospodarowania własnych obszarów życiowych i czynnego funkcjonowania w otoczeniu. Innymi słowy – nie chodzi o zabicie czasu, lecz o dalsze twórcze uczestnictwo w kreowaniu rzeczywistości z wykorzystaniem dotychczasowych doświadczeń, wzbogacanych przez rzeczywiste, nie pozorowane studia uzupełniające.

Teraz te wniosły konstatacje trzeba sprowadzić na ziemię.

Studenci trzeciego wieku różnią się od swych młodszych kolegów, studentów XX wieku, tym, że są od nich przeciętnie trzy razy starsi oraz tym, że w większości dawno już wyższe wykształcenie zdobyli i wykorzystali – lub wykorzystują – w życiu zawodowym. Mają już za sobą to, co prof. Antoni Kepiński określił jako „przełom między przeszłością a przyszłością”, kiedy „narasta poczucie, że już niewiele da się w życiu odmieścić, a życie zostało w jakimś sensie zamknięte” (Melancholia, W-wa, 1974). W tym czasie – twierdzi prof. Kepiński – człowiek dokonuje zasadniczego bilansu życiowego. Z reguły nie wypada on korzystnie, nie jesteśmy zadowoleni ze swego życia i chcielibyśmy móc zacząć jeszcze raz. Studenci UTW nie stanowią od tej reguły wyjątku, ich bilans także jest ujemny. Ich cechą charakterystyczną jest jednak to, że nie godzą się, aby był to bilans zamknięcia, nie rozdierają szat nad zmarnowa-

nymi szansami, lecz po prostu, bez zbędnych deliberacji – zaczynają jeszcze raz.

Weźmy dla przykładu Krystynę. Jest inżynierem budowlanym, specjalistką od statyki. Przez całe życie kontroluje projekty i czuwa, żeby się budowla nie zawaliła. W pewnym momencie, po wielu latach oblicza-

Trafia na Uniwersytet Trzeciego Wieku bez żadnych konkretnych planów czy oczekiwań. Powoli z szeregu dyscyplin, od medycyny po filozofię, wyłania się to, co ją szczególnie interesuje – historia sztuki. Budowla zaczyna mieć nie tylko wytrzymałość, ale także walory estetyczne. Co z tego wyniknie –

kie te role spełniała i przeżywała z pełną świadomością, gromadziła doświadczenia. Na Uniwersytet Trzeciego Wieku przyszła, żeby je zweryfikować, skonfrontować z osiągnięciami nauki, usystematyzować. Jeśli się uda – kto wie, być może Lucyna podejmie regularne studia wieczorne lub wieczorowe – jest jeszcze

Niestety możliwości te nie są wielkie – podobnie jak w całym szkolnictwie wyższym – coraz mniejsze, a kandydatów nie ubywa. Co roku można przyjąć ok. 100 osób, pozostali czekają w rezerwie czy się ktoś nie wykruszy. Ale to się zdarza niezwykle rzadko. Kto już znalazł swoje miejsce w ławce – trzyma je i nie myśli zwalniać, no a – jak twierdzą naukowcy – wykształceni żyją dłużej... Studia na UTW wciąż jeszcze są za darmo. Jak długo – nie wiadomo. Pełnomocnik rektora UJ do spraw UTW – nazwisko zastrzegła do wiadomości redakcji – współzałożycielka i opiekunka Uniwersytetu od początku jego istnienia, czyni wszystko co możliwe i niemożliwe, żeby Uniwersytet zachować w takim kształcie, w jakim funkcjonuje od lat i jaki najlepiej służy założonym celom. UTW dysponuje jedną salą wykładową przez dwa popołudnia w tygodniu. Na seminarium, konwersatorium językowe i spotkania kół naukowych wykorzystuje się niewielkie pomieszczenie biurowe. Pracownicy naukowcy UJ prowadzą zajęcia albo w ramach swoich pensów, albo – dzięki urokowi osobistemu opiekunki – społecznie. Po prostu za darmo, co w czasach, jakie nam nastąpi, graniczy wręcz z cudem.

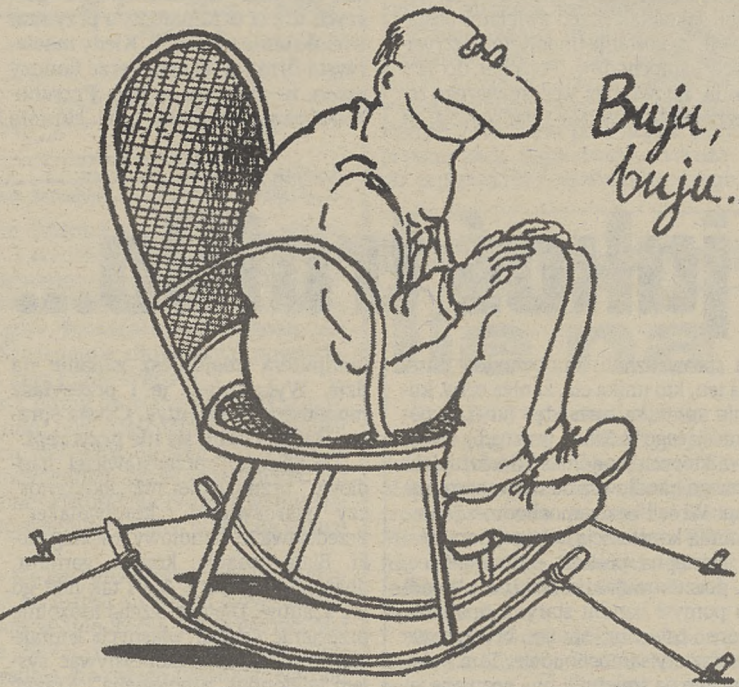
Ale i my, starsi studenci, nie atkujemy w zamkniętym kręgu starczego egoizmu. Współpracujemy z domami dziecka, z domami opieki albo pomagamy starszym kolegom z dawnych lat, jeśli ktoś z nich ma trudności na przykład z samodzielnym pójściem do biblioteki. Bo promyk nauki oświeśla nie jeden tylko punkt w duszy, ale rozpała całą tęczę, a uczestnictwo w społeczności uniwersyteckiej – zobowiązuje. Universitas – znaczy wszak – powszechność, ogół.

Któregoś dnia, wyszedłszy z wykładu, staliśmy w długiej kolejce do szatni. Dwaj młodzi studenci przechodzili mimo i jeden zawołał zdumiony: – Ty, popatrz ile tych przedszkolaków!

Myślę, że ten młodzieńczy żart warto potraktować poważnie. Zadaniem przedszkola jest przystosowanie początkującego człowieka do życia społecznego... Ale czas płynie jednakowo dla wszystkich i dobrze jest uświadomić sobie czasem, że na każdego przyjdzie chwila, kiedy zaczniesz aspirować do roli malucha trzeciego wieku...

ADAM AUGUSTYN
STUDENT I ROKU III WIEKU

Uniwersytet dla starszych i zaawansowanych



Rys. Andrzej Krauze

nia wytrzymałości materiałów, kończy się jej wytrzymałość. Jeszcze jedna fabryka, jeszcze jedna hala widowiskowa gdzieś tam na świecie, kolejne kolumny liczb. Czy na tym ma upłynąć całe jej życie? A za kilka lat emerytura i co – zęby w ścianę? Ogarnia ją taka chandra, że przy kolejnym projekcie zaczyna liczyć, ile i jakiego materiału wybuchowego trzeba, żeby to draństwo wysadzić w powietrze! Ale Krystyna nie chce się poddać. Zaczyna szukać wyjścia.

trudno przewidzieć, Krystyna jest na pierwszym roku, nie ma jeszcze pewności czy uda jej się odkryć jakieś nowe perspektywy. Ale też nie ma już pewności, że takie perspektywy nie istnieją.

Lucyna przeciwnie – od dawna wie, że interesuje ją psychologia. Także ma wykształcenie techniczne, ale zawsze przejawiała skłonność do introspekcji, do analizy zachowań własnych i cudzych. Była córką, żoną, matką i babcią. Wszyst-

W rolach głównych: Policja, Kuratorium Oświaty i Wychowania, Wojewódzka Komenda OHP, dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych nr 4 w Krakowie.

Role drugoplanowe: 58 nauczycieli szkoły.

Statystyki: 740 uczniów. Scenografia: eternitowo-azbestowe baraki przy ul. Łokietka 205. Była baza wypadowa ZOMO.

Scenariusz i reżyseria: tzw. „samo życie” ...

Scena I

Jacek przed swoją pierwszą ucieczką z domu długo się zastanawiał czy nie zabrać ze sobą kilku swoich pięknych, drogich zabawek. Miał wtedy jedenaście lat i poczuć całkowitej bezkarności. Ta „wycieczka” nie trwała długo, ale dzięki niej nauczył się nowego słowa: szantaż. Wieża okazała się bardzo użyteczna. Więc szantaż wobec rodziców. Poprawienie jedynki z biologii – nowe buty, za zaliczenie semestru – nowy magnetofon. Więc szantaż wobec młodszych i słabszych – dla zabawy. Ale dla szesnastoletniego ośmioklasisty wyłudzenie bułki czy kieszonkowego nie jest już zabawne, więc...

Scena II

Utworzony na wniosek Wojewódzkiej Komendy OHP Zespół Szkół Zawodowych nr 4, mieszczący się przy ul. Łokietka 205, zgodnie ze swymi założeniami zajmuje się młodzieżą trudną i zaniedbaną, z rodzin niepełnych i zagrożonych patologiami. W wielu przypadkach jest ostatnią psychologiczną, społeczną i zawodową deską ratunku. Ostatnią, ponieważ żadna inna placówka

Gabriela B. Woźniak-Kowalik

SZKOŁA WYRZUTKÓW

czyli scenariusz dla twardzieli

oświatowa (nie tylko krakowska) nie przyjmie ze względu na swój regulamin tej młodzieży.

Scena III

Budny, zagracony, cuchnący poik, wrzeszcząca matka i pijany ojciec, to powtarzające się obrazy w Markowej przechowalni pamięci. Miał może dziesięć lub 11 lat, kiedy zaczął palić, ale – jak sam mówi – to nerwowe życie zmusiło go do palenia. Ponieważ był mały i drobny, bez trudu wślizgiwał się przez okienka do sklepów. Później ojciec zabierał go na poważniejszą „robotę”. Za kolorowy złom płacił dobrze, a do transformatorów dostać się można bez trudu.

Scena IV

Marek Daniłowski, dyrektor: W skład ZSZ nr 4 wchodzi: Zasadnicza Szkoła Zawodowa, kształcąca młodzież w czterech kierunkach, Podstawowe Studium Zawodowe dające możliwość ukończenia szkoły podstawowej przez dorosłych oraz Szkoła Przystosowująca do Pracy Zawodowej umożliwiająca młodzieży niepełnoletniej ukończenie szkoły podstawowej i jednocześnie nadająca jej orientację zawodową. Po ukończeniu SPdZ uczniowie mają prawo do zasiłku dla bezrobotnych, prawo jakiego nie daje żadna inna szkoła podstawowa. W chwili obecnej w Zespole Szkół uczą się 740 uczniów, ale gdyby chciano całkowicie zaspokoić zapotrzebowa-

nie należałoby stworzyć jeszcze około 2500 miejsc.

Scena V

Aby zmniejszyć panującą na Łokietka ciasnotę, dyrektor szkoły zwrócił się z pisemną prośbą do Kuratorium Oświaty i Wychowania o wyrażenie zgody na utworzenie formalnej filii przy ul. Jugowickiej. Długie miesiące oczekiwano na odpowiedź. Ponieważ nie było innego rozwiązania, mimo braku reakcji ze strony Kuratorium, nieformalna filia przy ul. Jugowickiej powstała. Na szczęście dla szkoły władze oświatowe, po długich rozważaniach, przychylnie ustosunkowały się do prośby kierownictwa ZSZ nr 4. Pozytywny wynik przyniosły także długotrwałe zabiegi dyrektora Daniłowskiego o zgodę na utworzenie dwuletniej szkoły dla dorosłych. Jednocześnie we wrześniu ubiegłego roku władze zwierzchnie ograniczyły ilość miejsc w dziennej szkole zawodowej, uniemożliwiając tym samym wielu potencjalnym uczniom zdobycie zawodu. Opiekę medyczną kilkuset uczniom zapewnia jedna pielęgniarka i lekarz internista. Stomatolog jest tylko mglistym marzeniem.

Scena VI

Plan średni: Przez uchylone drzwi klasy widać 25 uczniów w czapkach i szalikach.

Szkoła, która gromadzi młodzież z kilku województw, siedzi ciągle na walizkach i to dość zepsutych. Budynki, z których korzysta są własnością policji, a w związku z uchwałą Rady Miasta Krakowa o tworzeniu nowych komisariatów, policja bardzo długo próbowała szkołę usunąć. Dokąd – tego nikt nie wiedział. Ponieważ sytuacja lokalowa Zespołu Szkół nie była prawnie unormowana, więc i nikt nie finansował remontów, zarówno tych doraźnych jak i długoterminowych. Sprawa normalna stała się dla uczniów i nauczycieli praca w pomieszczeniach, które zimą przypominają zamrażarkę a latem piekarnik. W ramach pomocy szkole policja odebrała szkole telefon, i aby uprzyjemnić pracę nauczycielom i uczniom, od czasu do czasu na placu apelowym w godzinach przedpołudniowych urządza szkolenie z musztrą urozmaicone głośną strzelaniną. Pracownicy kwitują te atrakcje jednym zdaniem: „wolność Tomku w swoim domu”. Przecież plac apelowy też jest własnością policji.

Scena VII

Jeśli żucie gumy jest problemem dla większości nauczycieli krakowskich szkół, to w Zespole Szkół nr 4 wywołuje lekkie uśmiech. Nogi na krześle, papierosy, wulgarne słowa i czasami groźby skierowane pod

Scena VIII

adresem nauczycieli są tym, z czym muszą sobie poradzić pedagodzy z tej specyficznej szkoły. Na program wychowawczy i resocjalizacyjny kładzie się tu szczególny nacisk. Przynosi to widoczne efekty. Jeśli chuligan przeobraża się w dobrego kucharza, jest to niewątpliwie sukces.

W chwili powstania ZSZ nr 4 władze oświatowe przyrzekały daleko idącą pomoc. Miała ona dotyczyć finansów, środków technicznych oraz przychylnego nastawienia do różnorodnych inicjatyw i pomysłów dyrekcji szkoły. Obietnice często okazują się deklaracjami bez pokrycia. Wydaje się, że dla Kuratorium Zespół Szkół Zawodowych nr 4 jest nie chciany i uciążliwym dzieckiem. Dziwi ta niechęć do szkoły, która większości swoich absolwentów zapewnia pracę – mówią nauczyciele. Pracowników szkoły z Łokietka oburzył i zbulwersował artykuł zamieszczony w jednej z krakowskich gazet, dotyczący projektu utworzenia „Szkoły Praktycznej”, która miałaby zajmować się młodzieżą zaniedbaną i zagrożoną patologiami. Według autora artykułu, byłaby to pierwsza tego typu placówka w Krakowie. Czyżby krakowski Kuratorium zapomniało o istnieniu szkoły zajmującej się, zgodnie ze swoim statutem, taką właśnie młodzieżą, czyżby nagle cała szkoła, borykająca się z nieustającymi kłopotami finansowymi, została przykryta czapką niewidką? – oburzają się nauczyciele...

Imiona na prośbę uczniów zostały zmienione.

O to jest głos nieskazitelnego nauką szlachcica polskiego – zakończył swą mowę poseł L. w międzywojennym sejmie, co połowa sali przyjęła gromkim wybuchem radości. Druga milczała.

Nie z zażenowania jednak, ani też głos jej nie uwiązł ze zdumienia w krtani. Po prostu rozumiała, co mianowicie pan L. miał na myśli i co, acz może niezbyt fortunnie, powiedział.

Otóż stwierdził jedynie, że nie studiował za granicą, skutkiem czego reprezentuje nasz, lokalny punkt widzenia. Wolny od jakichś tam nowinek tudzież innych fanaberii, jeśli nie zgniłego nawet, to z całą pewnością nadgniłego Zachodu, w którym to przekonaniu również dziś ma wielu sojuszników. Ta część sejmu wiedziała zaś w pierwszym rzędzie, że „nieskalanie nauką” nie jest równoznaczne z nieuctwem. Jest tylko informacją, że pan L. uczył się w domu, że maturę zdał pewnie jako ekstern w którymś z lokalnych gimnazjów, a potem odbył paroletnią praktykę we wzorowo prowadzonych majątkach krewnych i znajomych, co dało mu kwalifikacje rolnika, leśnika, hodowcy i administratora, bo każde „Musterwirtschaft”, czyli wzorowe gospodarstwo, a tylko w takich odbywano praktyki, wprowadzało na bieżąco wszystkie zachodnie nowości i dostosowywało je do naszych potrzeb i klimatu. Poza tym pan L. musiał być odczytany, władał co najmniej dwoma językami, chadzał do teatru i opery, no i umiał po amatorsku grać na fortepianie.

Pan L. nie uważał się jednak za człowieka wykształconego, bo wykształcenie kojarzyło się z godzinami spędzonymi na wykładach i latach ślęczenia nad książkami, po których można było używać tytułu doktora praw najczęściej i – wzorem tytułu innych – zająć stanowisko profesora lub rektora.

Dopiero to dawało prawo do określenia się mianem człowieka, który „pobierał nauki”. A pan L., cóż, przebył tylko domową edukację. No, może jeszcze zaważdził o któryś z klasztornych internatów, by pod okiem ojców profesorów, zgłębiać tajniki łaciny, tudzież innej zbędnej w ziemiańskim życiu wiedzy.

I to w kraju, bo ci po Theresianum lub sławnym kolegium jezuickim w Belk szli zwykle wyżej, do którejsz uczelni Belgii, Szwajcarii lub Nie-

miec, a potem do polityki lub dyplomacji. W przekonaniu pana L. podobnie, jak innych ziemian, nauka miała początek i koniec, była rzeczą oddzielną i zamkniętą. Rozpoczynała się z dźwiękiem pierwszego dzwonka i kończyła odebraniem dyplomu, z którym ruszało się w dojrzałe życie.

Edukacja nie miała początku ani końca. Była częścią życia tak naturalną, że nie zwracało się na nią uwagi.

Jerzy Madeyski

Mores jak za dziadów

Kiedy się zaczynała? Tego nikt nie wiedział, bo tak daleko pamięć dzieci nie sięga, a i rodzice nie decydowali – dziś zaczynamy edukację syna. Pierwszą była chyba nauka języków, bądź też może raczej – jednocześnie przyswajanie sobie trzech na ogół języków, czyli polskiego, niemieckiego i francuskiego. W tych językach mówiono i opowiadano bajki, a potem czytano wieczorami książki, wśród których prym wiodły te z „Bibliothèque rose”, w czerwonych, tłoczonych płóciennych oprawkach ze złotymi literami i szlaczkami. A jednocześnie podczas spacerów i wyjazdów w pole dziecko uczyło się przyrody. I to tak dobrze, że sucha gałązka wystarczała dla określenia gatunku drzewa czy krzewu, a jeden trop dla rozpoznania zwierzęcia, którego upodobania i tryb życia były równie dobrze znane, podobnie, jak znajomość owadów pożytecznych i szkodników etc. etc.

Program wizyty w mieście obejmował zawsze np. Panoramę Racławicką, jeśli to był Lwów, jakiś spektakl dla dzieci w Teatrze Wielkim i muzeum, gdzie najsilniej w umyśle, acz nie tylko, pewnego czterolatka odbił się obraz „Chrześcijanin dla lwów”, w kacie którego siedzi samotny lew, patrząc ze smutkiem na bezbożne wyczyny swych braci. Zapytany o refleksje, chłopiec odpowiedział – „biedny lew, nie ma swojego chrześcijanina”, co zostało skwitowane natychmiastowym klasksem popartym reprimendą, bo czego jak czego, lecz nietykalności osobistej domowa edukacja nie zakładała, a nawet wręcz przeciwnie, choć kary były różnorodne i dostosowane do wieku.

Lecz zawsze uzasadnione, czyli poprzedzone bardziej chyba od wskórbicia czy klęczenia na grochu dotkliwym „pro memoriam”, czyli wytuszczeniem za co, czemu to i właśnie tyle delikwenta spotka. Inną karą był areszt domowy, czyli zakaz opuszczania pokoju dzieciennego, odebranie – na pewien czas – broni, co groziło zwłaszcza za skierowanie lufy w kierunku jakiejś żywej istoty nie będącej

plonów. Do kompletu dochodziły sprowadzane z Francji „jouets scientifiques”, czyli „uczące zabawki”, prawdziwa zmora wczesnych lat, którymi się jednak bawić musiało, bo mores kwitł jak za dziadów.

I chyba właśnie ów mores, czyli dyscyplina były w wychowaniu najważniejsze. Miał więc zupełną rację ilustrator „Edukacji” rysując dryblasę pod wąsem, stojącego na bacz-

piona, jako że skąpstwo idzie zwykle z marnotrawstwem w parze. Sęk w tym, by wiedzieć na co, ile, i po co wydać, a jest to sztuka wielka.

Na dobrą więc sprawę edukacja trwała bez przerwy od rana do wieczora i w każdej sytuacji. Natomiast nauka w jej klasycznym pojęciu ślęczenia nad książkami była jej niewielką częścią. Lecz, w świetle zdawanych później szkolnych egzaminów, składanych dla uzyskania oficjalnego świadectwa, edukacja była aż nadto wystarczająca. Tyle, że wiedzę zdobywało się w sposób bezbolesny, w rozmowach, podsuwanych lekturach, konkursach, grach w „Żywe obrazy”, w których układano sceny historyczne i literackie po ich uprzednim szczegółowym poznaniu z kostiumologią łącznie i wielką zabawą, jaką było wyszukiwanie odpowiednich rekwizytów „z epoki” w komodach, szafach i na strychach z ich ogromnymi kuframi. Dość, by chłopiec idący do gimnazjum mógł zaczynać naukę od drugiej lub nawet trzeciej klasy. Bez uzupełnień nawet, boć przecie co pewien czas przyjeżdżał z miasta nauczyciel lub gimnazjalny profesor, by sprawdzić wiedzę delikwenta. Tyle, że w formie rozmowy, bez egzaminacyjnych leków i przymusów. A potem, po maturze, przychodził czas na samodzielne już „przetarcie się” w świecie, czyli wyjazd za ileś tam granic i dłuższy pobyt w obcych krajach, jako wchodzący również w zakres domowej edukacji.

Całkiem dorosły młodzieniec, gdyż wówczas zdanie egzaminu dojrzałości było prawdziwym przeżyciem w dorosłe życie, ruszał za granicę poprzedzony listami polecającymi do krewnych i znajomych, którym składał kurtuazyjną wizytę powitalną. I zniknął, do czasu równie kurtuazyjnej wizyty pożegnalnej, co jednak nikogo nie dziwiło, bo też wysłano go po to, by się wyszumiał. Więc szumiał, jak pies spuszczonej w uwięzi. Po raz pierwszy sam i po raz pierwszy samodzielny, choć nadzór, i owszem, był. Tyle że bardzo dyskretny. Lecz stanowczy, gdy „szumiący” pchał się w zagrażające jego zdrowiu, majątkowi i reputacji tarapaty.

Edukacja była skończona. Po niej mogła nastąpić nauka, w którymś z uniwersytetów, potem powrót, ślub, dzieci i wszystko zaczynało się od początku.



Rys. Andrzej Krauze

i uczył się stawiać równe i lekko pochyłe kreski, a potem litery w zeszytach, za co otrzymywał pięknie wykalfografowaną ocenę. Najwyższą była jedynka pod królewską koroną. Parolatkę też otrzymywał krowę, o której udojach musiał codziennie informować wyznaczonego opiekuna i splechetek uprawianego pola, które musiał również codziennie odwiedzać, by znać na bieżąco stan przyszłych

własnego dobra następnej reprimendy uniknąć.

Równie jak dyscyplina i autodysciplina ostrym wymogiem edukacji, była „rachunkowość” i słowność, co się zresztą często ze sobą łączyło. Młody dostawał, bywało, dość duże pieniądze. Lecz po powrocie do domu musiał zdać szczegółową relację na co, po co i ile wydał, bo rozrzutność była równie ostro, jak sknerstwo, tę-

Mimo klasykizującej architektury, mimo pewnej pompy szkolnego obrządku („Nasz zakład” – z dumą mówił świętej pamięci dyrektor Potoczek, a uczniowski pomruk niezmiennie dopowiadał „karny”) szkoła – V Liceum Ogólnokształcące im. Witkowskiego – zawsze była budą. Codziennie szło się więc do budy, a od czasu do czasu, osobiście wiośną, „za budę”, czyli na wagary. Kiedyś nawet cała nasza klasa zrobiła sobie nielegalną wycieczkę, a wśród inicjatorów zbrodni znalazło się kilka osób dzisiaj czcigodnych i znanych w Krakowie. Oczywiście wybuchł skandal, afera, bo tego „nasz zakład”, darować nie mógł. A więc zawieszenie w prawach ucznia, gromkie pokrzykiwania i kara – sprzątanie szkolnych piwnic. Wtedy to jeden z kolegów – dzisiaj historyk, wybitny znawca najbardziej subtelnych intryg francuskiego dworu – wpadł na prawdziwie szatański pomysł. Brudni, w roboczych ancugach dostarczonych przez tercjanę, wyciągaliśmy ręce przez piwniczne okienka, błagając: „Ludzie, dajcie chleba! Trzy dni trzymają nas bez jedzenia!”

Sankcje byłyby może bardziej dotkliwe, gdyby nie nasz wychowawca, profesor Józef Satora zwany „Józkiem”, zawsze broniący swych uczniów. Już samo przezwisko wiele mówiło – wśród „Penelop”, „Pimp-sów”, „Wirusów” i „Bubich” tylko on jeden zasłużył sobie na ksywkę podchodzącą od prawdziwego imienia. Nie znaczyło to wcale, że Józek nie budził lęku. Jeżeli, nie daj Panie Boże, w niedzielę przegrała Garbarnia, na poniedziałkowej lekcji historii panowała cisza i strach. Bo Józek, rodowity Podgórzanin, obstawał za Garbarnią i każdą-jej klęskę boleśnie

Andrzej Kozioł

Stara buda

przeżywał. I jeżeli chciał się zemścić na całym świecie, mógł wymyślić rzecz straszna, na przykład zakaż jednemu z kolegów, wspaniałemu fizykowi, zupełnie głuchemu ortograficznie, napisać na tablicy nazwisko ostatniej austro-węgierskiej dynastii. „Chapsburkowie” – pisał drżącą ręką zacny Karol, imiennik ostatniego cesarza, i wielkie nieszczęście przegranego meczu powoli rozprzyskało się w szkolnej codzienności...

W zasadzie tylko On, Józef Satora, historyk i Podgórzanin zakuty, nauczyciel z powołania, bo rzucił medycynę, aby uczyć gówniarzy ojczystych dziejów, ocalał z moich gimnazjalnych profesorów. Reszta przepadała gdzieś, rozplynęła się. I tylko dzięki niemu mogę zażywać niesłychanej rozkoszy – rozmawiać ze swym nauczycielem tak jak rozmawialiśmy przed laty: ja do Niego przez „Pana Profesora”, On do mnie przez „ty”...

Nie ma już profesora Władysława Horbackiego, oryginała nad oryginały, długowłosego, ubranego niedbale, w jakieś przedpotopowe, ale elegancie tweedy. Kiedyś, przed wojną, był kuratorem w Muzeum, kolekcjonerem dzieł Jędrzeja Wowsy, świątkarza-powsinogi. W latach sześćdziesiątych jeszcze zlecano mu jakieś godziny – logikę i astronomię. Wykorzystywał je na swój sposób, oprócz kreślenia syllogizmów zajmując się gorliwie... wyszydzeniem komunizmu. „Panowie – mówił głuchym, dudnią-

cym głosem – kupiłem wczoraj wodę destylowaną, poddałem ją analizie i co stwierdziłem? Że jest zwyczajną, zanieczyszczoną deszczówką. Pytam panów, czy komuniści potrafią wyprodukować wodę destylowaną?” Należało chóralnie odpowiedzieć, że nie, ale te zabawy – tolerowane przez szkolne władze – nie były wyłącznie zabawami. Profesor Horbacki starał się nam udowodnić, d l a c z e g o w najlepszym z ustrojów tyle rzeczy robi się byle jak...

Przeciwieństwo profesora Horbackiego – profesor Józef Głowacki, nauczyciel rosyjskiego. Zapalony komunist, komunista naiwny, przeżywający każdy pierwszy maja niczym bigotka wizytę biskupa. Przynajmniej połowę każdej lekcji przeznaczal na agitkę, a więc w sumie można powiedzieć, że w „piątce” dano nam możliwość wyboru postaw politycznych.

A jeszcze był przeciw profesor Stanisław Junik, słynny „Wirus”, też dziwak niegorszy. Postać popularna, ale w swoisty sposób, bo chociaż z nazwiska znali go tylko uczniowie, jego przezwisko znane było całemu miastu. Wszystkie mury śródmieścia, płoty na przedmieściach, nawet rynny, nawet ławki na Plantach pokrywały napisy „Wirus”. Pisane kredą i farbą – ale nie sprayem, którego jeszcze nie wymyślono – ołówkiem i atramentem. Jerzy Fedorowicz, absolwent „piątki” z 1964 roku, twierdzi nawet, że ktoś z jego znajomych ten najbardziej

krakowski wówczas napis znalazł gdzieś na straszliwych himalajskich czy też andyjskich wysokościach.

Swe przezwisko profesor Junik zapewne zawdzięczał szczególnej obawie przed mikrobami. Wystarczyło, aby na podłogę pracowni biologicznej upadła lakierowana drewniana wskazówka, którą wywołany do odpowiedzi nieszczęśnik miał pokazywać na wykresie części pantofelka. „Zostaw!” – krzyczał wówczas profesor Junik, ubierał żółte, irchowe rękawiczki, podnosił wskazówkę, wkładał do zlewu, zdejmował rękawiczki, sięgał po mydło. Zaczynało się mozolne, pedantyczne i długie mycie szkolnej pomocy...

Swoistym dziwakiem był też profesor Marian Wnuk, polonista, chociaż w jego przypadku raczej nie o dziwactwie należy mówić, ale o szlachetnej pasji. Marian Wnuk był turystą, i to jakim – zapalonym, wręcz fanatycznym. I tą swoją turystyką, wędrowką z plecakiem i kijem, nie tylko potrafił zarazić uczniów, ale jeszcze na dodatek uczył ich podczas wycieczek historii polskiej literatury. Zupełnie inaczej brzmiała poezja i proza, inaczej wpadały w pamięć fakty, jeżeli usłyszało się je nie w dusznych szkolnych salach, ale w plenerze, w miejscach związanych z pisarzami lub literackimi postaciami...

W dzisiejszej „piątce” podobnie działał profesor Marek Eminowicz, ale inne to już czasy i inne możliwości. Wtedy nikt nie marzył o dalekich wy-

jazdach zagranicznych, a wycieczka do Czechosłowacji, na skrawek jej terytorium objęty konwencją turystyczną, stanowiła szczyt marzeń.

Skoro o współczesnej „piątce” mowa, to nie można zapomnieć o działającym od niedawna Stowarzyszeniu Absolwentów i Przyjaciół... Pełną nazwę trudno przytoczyć, bo „piątka”, zanim stała się „piątką”, była VIII Państwowym Gimnazjum i Liceum im. Augusta Witkowskiego, a jeszcze wcześniej – I Cesarsko-Królewską Wyższą Szkołą Reálną. Na akcie poświęcającemu do życia ten zakład naukowy widnieje podpis samego Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa I, a już wkrótce, w przyszłym roku, od założenia szkoły minie pięć ćwierćwieczy – 125 lat.

Stowarzyszenie powstało więc w samą porę. Z jednej strony zostało zbudowane na sentymentach, pragnieniach powrotu do młodości, z drugiej – na entuzjazmie dzisiejszych nauczycieli – dyrektora Stanisława Pietrasa i profesora Marka Eminowicza. Na czele Stowarzyszenia stanął Krzysiek Pałeczki z Uniwersytetu Jagiellońskiego, niegdyś amant Międzyszkolnego Teatru (był ten teatr wielką miłością dyrektora Potoczka) i nasz klasowy playboy, dzisiaj już nieco posiwiwały profesor prześwietnej uczelni. Jeżeli sentymenty połączą się z entuzjazmem – może wyniknąć z tego coś zupełnie nadzwyczajnego. Coś, co dzisiejsi uczniowie za trzydzieści lat będą wspomnieli równie rzetelnie, jak my dzisiaj. Do jednego wszakże nie mogę przywyknąć – do damskich głosów, do długich włosów, zapachu perfum i szelestu sukien podczas absolwenckich spotkań w auli. „Nasz zakład” zawsze był, niczym dobry angielski klub, szkołą męską i nie wiadomo komu to przeszkadzało...

Słowniczek współczesnej polszczyzny

ABSENCJA – nie będzie polskich dostojników na uroczystościach związanych z 50. rocznicą zakończenia II wojny światowej. Spotkają się zaś na nich przywódcy obu państw, które we wrześniu 1939 napaścią na Polskę wojnę tę rozpoczęły.

ANOMALIA – dyrektorzy cukrowni nie zgadzają się z rządową decyzją w sprawie utworzenia cukrowych holdingów. Pewnie mają rację. Jeden punkt dyspozycyjny dla wszystkich producentów cukru spowoduje niewątpliwie bardzo słone jego ceny.

DIAGNOZA – prof. Lech Falandyś stwierdził przed kilkoma dniami, że Polska zasługuje chyba na coś lepszego, niż mogą zaproponować panowie Wałęsa i Wachowski. Prawdopodobnie jest to diagnoza słuszna, ale pojawia się i druga: prof. Falandyś jest z pewnością dalekowidzem, bowiem z oddali widzi chyba lepiej niż z bliska.

SKOJARZENIE – prezydent traci wiele czasu na snucie rozważań o skróceniu kadencji Sejmu, a wydłużeniu własnej. Z kolei wielu posłów chciałoby skrócić czas rządów prezydenta, a wydłużyć czas koalicji. Wszystkie te zabiegi najbardziej się kójarzą z... politykami w bardzo krótkich majteczkach.

UNIK – Jacek Kuroń oświadczył niedawno, że nawet starania o fotel prezydencki nie odciągną go od nałogu palenia. Lubiany polityk nie złożył jednak żadnego oświadczenia w sprawie innych życiowych przyjemności.

WESTCHNIENIE – coraz więcej osób pobożnie przed telewizorem. Po rozmaitych występach naszych polityków widzowie z przerażeniem wzdychają – o mój Boże...

ZACHWYT – w gazetach, w radiu i TV pełno zachwytów spowodowanych powrotem na parkiet amerykańskiego koszykarza Michaela Jordana. A o naszym doktorze Jordanie nie pamięta już prawie nikt, bowiem polskie dzieci nadal bawią się głównie na podwórkach.

OPRACOWAŁ:
T. DOM.

Podpatrzone



Fot. Jerzy Cebula

Czy ktoś zauważył już rosnącą popularność przedrostka „a”? W jednym z ministerstw poprosiliśmy o przesłanie projektu resortowego budżetu na bieżący rok. Rzecznik prasowy odpowiedział, że niestety, jest to w tej chwili *awykonalne*. Zwięźle, jednoznacznie a o ileż uprzejmiej niż zwyczajowe *dajcie mi wszyscy święty spokój!* Jeden z naszych dziennikarzy otrzymał list, w którym anonimowy czytelnik nazwał go *akatolikiem*. No i proszę. Wcale nie trzeba od razu ubliżać bliźniemu wymyślając mu od heretyków, bezbożników, ateistów, kociarzy itp. Zręczność wypowiedzi wpływa na społeczny odbiór przekazu.

Zasłyszane

Rogant i acnotka

Przecież zamiast straszyć, że wybuchła wojna, można oznajmić odwołanie pokoju. Zamiast złowieszczyć podwyżkę cen, można zapowiedzieć, że nie będzie obniżki, a wręcz przeciwnie...

Siła i znaczenie komunikatu zależą od narodowości komunikującego. Kiedy Polak mówi *nie ma* lub *nie da się*, wiadomo że można śmiało postawić przecinek i dodać słowo „ale”. Nie ma, ale mógłbym spróbo-

Przeczytane

Prezydent, ojciec, wieszcz

Jeszcze na dobre nie ruszyła prezydencka kampania, a już pojawiają się kandydaci na najwyższy w państwie urząd. Niedawno „Życie Radomskie” doniosło, iż „Jan Ludwik Bartoszewski, radomski adwokat, literat, lider Polskiego Frontu Patriotycznego, zadeklarował (...), iż ponownie kandydować będzie na prezydenta RP”.

Mecenas Bartoszewski ma doświadczenie, bo już raz usiłował zamieszkać w Belwederze. Ma też własną gazetę pod tytułem „Rota” i z tej gazety dowiedzieliśmy się, że ma także program, i to w dodatku taki, pod którym wszyscy chętnie się podpiszą. Wieszcz (tak pan mecenas podpisuje swoje apele do społeczeństwa – „Wasz Wieszcz Bartoszewski”) pragnie otoczyć troską człowieka pracy, zapewnić Polakom pełną opiekę lekarską, zadbąć o kulturę narodu oraz „wprowadzić na usta współobywateli uśmiech”.

Swoje społeczno-polityczne myśli wieszcz Bartoszewski chętnie rymuje i w ten sposób powstało kilkanaście grubych, ciągle czekających na wydanie tomów. Autor wcale nie kryje, że jego gorącym pragnieniem jest wydanie dzieł wszystkich:

O tym mówi Ci ten wiersz, który właśnie czytasz...

o tym powiedzą Tobie moich to-mów stoty!...

Bracie i Siostrzo-Patrioto! Czy mnie powitasz

pomocą w ich wydaniu?... Z łez już otrzyj oczy!...

Ojciec Narodu – bo i takiego tytułu używa kandydat na prezydenta – nie kryje, że najbardziej zależy mu na rozpowszechnieniu swej twórczości, w ten sposób pisząc o sobie w ulotce reklamującej wydany własnym sumptem tom zatytułowany „Jednym Tchem” : „To On daje Narodowi siły do walki, On spaja, On jednoczy, On godzi zwaśnionych. On wlewa w Ciebie wiarę, daje Ci miłość najbliższych i Ojczyzny. Kochaj go, wspieraj, pomagaj!”

Wydaje się, że mecenas Bartoszewski, Wieszcz i Ojciec Narodu (jego partia może poszczycić się także posiadaniem Matki Narodu, którą zwolennicy mecenasa obsypują płatkami róż) rzeczywiście jest idealnym kandydatem na prezydenta RP, bowiem nie kryje, iż po wygranych wyborach zechce wydać w kilkunastu tomach – zapewne na koszt państwa – swoje dzieła. Porównując to pragnienie z możliwościami niektórych innych kandydatów, dochodzimy do wniosku, że mecenas może wypaść taniej...

CZYTACZ

szeć, że „pańska propozycja wydaje się arozsadna” niż dosadnie: „no i co za głupoty wymyśliłeś, kretynie”. Tworzy się tu nowe pole dla fantazji słowotwórców. Niewykluczone, że miejsce pijaka zajmie w polszczyźnie *aabstynent*, zamiast...hm, kobiety rozwiązłej pojawi się *acnotka* a brzydka będzie po prostu *apiękny*.

Trochę szkoda, że nie działa to w drugą stronę. Dziwacznym byłoby nazwać człowieka uczciwego *ferzystą* (przeciwieństwo do aferzysty), a grzecznego – *rogantem*. Tak, jak nikt nie dzieli filmy na *nieme* i *me*, chociaż nasuwa się to samo przez się.

Horoskop z politykiem

Ks. prymas Józef Glemp 18 XII 1929 (III dekada STRZELCA):

Na fali, fali sztormowej, zawiadacki, pewny siebie, twardy dla załogi. Wiatr za rufą goni, czas goni, gwiazdy ponaglą. Do portu – zaledwie jeden krok. Widać światła. Słychać syreny. Czuć woń połowu...

Teraz – ostrożnie. Teraz najmniejszy błąd... Opanuj emocje. Wytrwaj. Udawaj, że nic się nie stało. Żegluj bardzo uważnie, ostrożnie. Co się miało stać, już prawie się stało.

Prezydent Lech Wałęsa 29 IX 1943 (I dekada WAGI):

Źle, źle – zawsze i wszędzie. Źli doradcy, fałszywi przyjaciele, zdrajcy... W powietrzu wiszą skłębione emocje. Spisek? Próba ubezwłasnowolnienia? Trzeba podjąć walkę. Choćby na ślepo...

A gdyby tak – na urlop. Ale samotnie. Odpocząć, przewartościować wszystko. Zamknąć ponurą księgę przeżyć. Odbudować co dobrego było... Jeszcze jest czas. Choć ucieka.

Premier Józef Oleksy 22 VI 1946 (I dekada RAKA):

Więc trzeba brnąć na wprost, przed siebie, bez satysfakcji, z obowiązku raczej. Otwierać i zamykać dzień znurzeniem, smutkiem. Cierpliwość. Jeszcze na to Cię stać, choć trudno panować nad emocjami. Wytrwałość. Skupienie. Medytacja. Modlitwa może? W niej siła tkwi balsamiczna. Krzyżem...

Prezydent Krakowa Józef Lassota 24 X 1943 (I dekada SKORPIONA):

Uczucia i związki przynoszą ból. Przełom. Poczucie straty. A więc kłopoty, nieprzyjemności, gorycz – i co dalej?

Może ziołowe tabletki uspokajające, trochę relaksu, jakieś satysfakcje... A potem szczerze rozmowy. Wyjaśnij sytuację!

Prezydent Nowego Sącza Andrzej Czerwiński

8 XI 1954 (II dekada SKORPIONA):

W sztywnym gorsecie: obowiązki, konkrety, działanie, praca – najlepiej non stop 12 godzin. I jest to jakiś sposób na pokonanie chandry. Wyrzucenie emocji. Ale co dalej? I jeszcze dalej? Trzeba Ci dobrej rozmowy.

Prezydent Tarnowa Roman Ciepiela

17 XI 1955 (III dekada SKORPIONA):

Trudne wybory życiowe rodzą silne emocje. Zmęczony. Podekscytowany... Zdać się na głos intuicji, zagrać ofensywnie. Twardo. Przynajmniej sprawdzisz, ile w Tobie siły. I odpoczniesz.

ASTROLOGUS

Nie nudzić

Jak mówić, aby nie przemawiać? Bo w kraju, w którym byle toast zmienia się w kazanie, przemowy kójarzą się z afektacją, czyli dramatycznym zawieszaniem modulowanego głosu, solennieścią i długimi przerwami, czyli tym, w czym celował (zwłaszcza) jeden z naszych licznych premierów. Co zatem czynić, by nie nudzić i nie drażnić słuchaczy, czyli nie osiągać celu odwrotnego od zamierzonego?

Niezawodne i w każdej sytuacji poręczne s.v. również i na to ma ogólne i szczegółowe reguły. Pierwsze mówią o szacunku, który gentleman dla wszystkich mieć winien. I okazywać go, co ważniejsze, a to znaczy wiele. Ścisłej rzecz ujmując, oznacza to nie być natrętem, nie zmuszać nikogo do czegoś, na co ów nie ma najmniejszej ochoty, a niewielu tylko lubi pompatyczne gładzenie. Ponadto – nie zabierać nikomu czasu bez uzasadnionej przyczyny, co w odniesieniu do przemówień znaczy – zastanowić się, czy ma się coś istotnie ważnego do powiedzenia, czyli coś, czego słuchacze nie wiedzą, lecz wiedzieć chcą i powinni. Oraz zastanowić się czy to, co sobie mówca wymyślił ma jakiś głębszy sens, poczem ująć to w punkty i jeszcze raz przemyśleć wychodząc z założenia, że prawdziwa improwizacja musi być bardzo dokładnie przygotowana.

Bo, jeśli nią nie jest, to mówcy może się przytrafić taki oto przypadek: W czasach dawnych już, acz nie tak dawnych, by niżej podpisany ich nie pamiętał, odeszła do Królestwa Niebieskiego, jak mawiano, pewna niewątpliwa, gdyż blisko stuletnia już dama, a wiadomo, że nieco łatwiej nią być po ukończeniu 91 niż 19 wiosen życia.

Pogrzeb był, jeżeli tak się można wyrazić, huczny, bo też zjechał nań kto żył z bliskiego i dalekiego sąsiedztwa, do czego należy dodać rodzinę, a samych prawników owa dama miała już gromadkę, wnuków nawet nie licząc.

Tłum żałobnych gości wypełniał więc szczerze kościół, zaś najgodniejszą wśród nich personą był, z racji wieku, jedyny już pozostały przy życiu rówieśnik nieboszczki świętej pamięci.

Wszystko też było biegle wyreżyserowane. Szli więc w dwuszeregu księża i zakonnicy z płonącymi świecami, po nich postępowali goście celebrians w infule i jechał, krok po kroku, karawan zaprzężony w czwórke karych koni z czarnymi pióropuszcami na głowach, dzwony były. Tradycja o barokowych jeszcze korzeniach roztaczała całą swą, sarmacką pompę. Do chwili mów pogrzebowych. Pierwszy zaś zęgnął „osobę nieboszczkowską” jej rówieśnik. Stał, odchrząknął i zaczął spokojnym głosem: Piękny

Savoir vivre

pogrzeb. Sam chciałbym mieć taki. Wszystko mi się w nim podoba, poza jednym – po co ten karawan? Całe życie nieboszczka świętej pamięci jeździła powozem lub karetą, a tu nagle karawan – tu mówca zirykował się i podniósł głos. Po co? Na co ?!

No a dalej poszło mu już tak dobrze, że aż złośliwiec jakiś, a tych nigdy i nigdzie nie brakuje, mruknął cicho, lecz tak, by go najbliżsi słyszeli, co wystarczy, by bon mot na zasadzie gry w „głuchy telefon” obiegło całe towarzystwo, zaczęli ktoś o ciętym języku mruknął – No i cały pogrzeb na nic.

Istotnie. Biegle i pracowicie budowany nastrój prysnął w jednej chwili. Na nic poszły światła i żałobne pienia, wysiłek organizatorów i stare, wypróbowane metody budzenia żalu. Co gorsze, uczestnicy żałobnej pompy byli gotowi również w następnych mowach doszukiwać się jakichś nie licujących z powagą chwili aluzji i sformułowań. Ano, rzeczywiście, cały pogrzeb na nic, czyli – jak się to w dawnej Polsce mówiło – jakby kto psu w ogon strzelił.

A bywa jeszcze gorzej, o czym za tydzień opowiemy.

BRAT CHAMA

Wielkanoc, proszę Państwa, za pasem, zaczem świętami się zając należy. Zaś święta i świętowanie u nas do rozkoszy podniebienia się głównie sprowadzają, czemu dał świadectwo ks. Jędrzej Kitowicz, opisując święcone u Radziwiłła, bodaj że Sierotki. A było tam co zjeść i na co popatrzeć, jako że staropolskim obyczajem jedzenie winno być wpierv rozkoszą oczu, nim stanie się rozkoszą podniebienia. Przynajmniej wśród ludzi kulturalnych, czyli czytelników tej rubryczki w pierwszym rzędzie.

Malowane miliony

Nie będę jednak Państwa nakłaniał do zamawiania serwisów w miśnieńskiej, a nawet ćmielowskiej manufakturze, tak, jak to uczynił imć Bruhl, każąc sobie ulepić komplecik, złożony z paru tysięcy sztuk porcelany zdobionej w łabędzie z grupami figuralnymi, fontannami tryskającymi winem i czego tam by Państwo mogli sobie jeszcze zażyczyć. Skromne, demokratyczne święcone może być podane nawet na miśnieńskich „cebulach”, jak zwie się wzór cebulowy, czyli Zwiebelmuster, jakim zdobiono grubą, codzienną porcelanę miśnieńską już w pierwszej połowie XVIII stulecia. A czyniono to pod wpływem Japończyków, którzy malowali swe wyroby w stylizowane kwiaty piwonii, które praktycznym Niemcom z cebulą się skojarzyły. I bardzo dobrze, że tylko z cebulą, bo mogło być przecież gorzej.

Tak czy owak wzór „chwycił” i Zwiebelmuster idą jak woda już od 250 lat, bo od tej pory się je w nie zmienionym, lub raczej – niezbyt zmienionym kształcie wyrabia. Tyle, że ich, czyli Zwiebla, jak się to w skrócie mówi, wcześniejsze egzemplarze przeszły z kuchni do serwantek i z codziennego użycia do okazji „od wielkiego dzwonu”, do których wszak Wielkanoc w pierwszym rzędzie należy.

Piszemy to zaś z okazji wystawienia do sprzedaży w antykwaracie w Kamienicy Hetmańskiej przy Rynku (prawie) kompletu obiadowych Zwiebli z połowy ubiegłego wieku, więc już starych, acz jeszcze nie muzealnych, którymi staną się, jeśli dożyją, za lat kilkadziesiąt. A może nawet wcześniej. Jest ich zaś: talerzy płytkich 5, głębokich 6 i półmisek okrągły, duży, jeden. Stan – ogólnie rzecz biorąc – dobry. Cena – 36 mln st. zł czyli po 3 mln za sztukę.

Tamże, do kompletu, srebra stołowe sławnego Karola Malcza z Warszawy (1793–1867), jednego z najwybitniejszych, jeśli nie wręcz najwybitniejszego złotnika i srebrnika polskiego. Te, o których piszemy, mają próbę „12” czyli dobrą i „z epoki”, no i kształt, jak to u Malcza – prosty i wytworny, innymi słowy klasycystyczny, jak większość jego wyrobów. Cena za 6 łyżek i 6 widelców – 7,8 mln starych złotych. Stan – bardzo dobry.

Za tydzień – dalszy, świąteczny przegląd antykwariatów. Jeśli rzecz jasna, nic innego nam do głowy nie przyjdzie, czego choćby z kurtuazji wykluczyć nie można.

JERZY T. PAŹDZIUŁ

Weekend z DZIENNIKIEM

Redaktor
Jakub Ciećkiewicz
tel. 22-28-98

Uważajcie na kłusownika

Taaaka Ryba

Za oknem prawdziwa wiosna. Nad wodą, coraz więcej wędkarzy i... kłusowników. Jeśli w odruchu solidarności ze swoim związkiem wędkarskim, zechcecie pomóc w ich tropieniu, uważajcie. Kilka dni temu, nad brzegami Pilicy, dwaj młodzi wędkarze zwrócili uwagę starszemu koledze, który w widoczny sposób łamał przykazania PZW. Kłusownik tak się rozeźlił, że chwycił za siekiere. Na szczęście młodzieńcy okazali się silniejsi. Kłusownika zatrzymała policja.

Ja osobiście nie lubię tłoku nad wodą i dlatego wybieram mniejsze zbiorniki wodne, małe stawy lub rzeczki zamaskowane wśród gęstej roślinności, których brzegi zdają się być nie tknięte stopą ludzką. Może to być na przykład stare koryto rzeki, na której łowimy, jej liczne dopływy lub też leśne oczko wodne, w którym rechoczą żaby. Jednym z atutów takich łowisk jest, iż wystarczy nam tutaj mała ilość zanęty. Aby jednak mieć szansę na złowienie porządnej „sztuki” w takim miejscu, należy przestrzegać kilku zasad. Przede wszystkim spławik powinien być na tyle mały, żeby zestaw cicho upadał na wodę po zarzucie. Średnica żyłki nie powinna być za mała, aby poradzić sobie z zaczepami, których na takich łowiskach nie brakuje (przypon 0.14–0.16). Najważniejszym jednak przykazaniem jest, aby na takim łowisku zachowywać się bardzo cicho oraz możliwie najlepiej zamaskować (wskazane użycie panterek, kurtek wojskowych itp.). Jest to szczególnie istotne, gdy łowimy w małej rzeczce, gdzie każdy ruch może spłoszyć potencjalną zdobycz. Na takich łowiskach według mnie najlepiej jest użyć sprzętu muchowego do połowu na suchą i przytapianą muchę. Sam doświadczyłem, iż dobrze sprawdzają się duże, puszyste muchy dobrze trzymające się na wodzie oraz imitacje owadów takich jak np. konik polny.

(CHOŁO)

Zdaniem psa

Koniec świata

Moja Pani nie przywitała się ze mną. Warknęła: nie przeszkadzaj – i poczułam od niej coś gorszego niż gniew. Pan mnie nawet nie pogłaskał, odrzucił, gdy chciałam go rozbawić. Mówili bardzo głośno i patrzyli na siebie z taką nienawiścią, jakiej nie potrafią czuć nawzajem psy mieszkające w jednym gnieździe. Pani gotowa była na wszystko, niczym psica, gdy obcy podchodzi do bezradnie pełzających szczeniąt, a Pan wyglądał jak pies, którego przed własną budą niezajomy wyzywa do walki. Ale w naszym domu nie było nikogo obcego! Wtuliłam się w kąt dygocąc z przerażenia. Jeśli Oni skoczą sobie do gardła, nie dam rady ich rozdzielić. Czyżby nie wiedzieli o tym, o czym pamięta każdy pies, że zbyt niebez-

piecznie jest żyć samotnie? Kiedy rozpada się stado, rodzina – przecież Oni są dla mnie rodziną – to jest jak koniec świata, żadne z nas w pojedynkę nie da rady obronić gniazda ani zdobyć jedzenia. Oni są całym moim światem, jedyną gwarancją bezpieczeństwa, nie potrafię żyć bez nich. A wyglądają dziś tak, jakby się nagle oboje wściekli i chcieli się naprawdę pozagryzać. Nie wytrzymałam dłużej, skoczyłam między nich z rozpaczliwym skowytym, spojrzeli na mnie i po chwili wynormalnieli trochę. – Nie kłóć się ze mną, nie denerwuj psa – burknął Pan już ciszej, – to ty jej nie denerwuj – ze łzami w głosie odpowiedziała Pani. Oboje mnie nie denerwujcie, bo oboje kocham i chcę być zawsze Wasza

NAJPIĘKNIEJSZA. KROPKA

Psychozabawa

Czy wierzysz w siebie?

1. W trudnych sytuacjach potrafię opanować emocje i działać bardzo precyzyjnie, logicznie, ofensywnie TAK(?)NIE
2. Mam także trochę szczęścia. Zawsze spadam na cztery łapy – bezboleśnie. TAK(?)NIE
3. Z natury jestem optymistą – co ma być to będzie. TAK(?)NIE
4. Poza tym, cóż, stać mnie na spory dystans. Do siebie, ludzi, najbliższych, szefa... TAK(?)NIE
5. Profesjonalnie jestem bez zarzutu. Jeśli mnie nawet zwolnią, poradzę sobie dosyć łatwo. TAK(?)NIE
6. Potrafię realizować własne plany i marzenia. TAK(?)NIE
7. Mam powody, by uważać się za szczęśliwego człowieka... TAK(?)NIE
8. ... lecz gdybym wszystko stracił – zaczynałbym od nowa i to zaraz. TAK(?)NIE
9. Ześlany na bezludną wyspę założyłbym wspaniałe państwo. TAK(?)NIE
10. Nie ma takich problemów, których nie dałoby się sensownie rozstrzygnąć. TAK(?)NIE

OBLICZANIE WYNIKÓW

Za każdą odpowiedź TAK na pytania od 1 do 10 otrzymujesz po 10 punktów. Za odpowiedzi negatywne punktów nie otrzymujesz. Za każde NIE WIEM (?) masz 5 punktów. Podsumuj je.

WYNIKI

100 – 80 pkt.: Nadmiernie pewny siebie, troszeczkę przemądrzały, arogancki – wierzysz, że bez wysiłku sprostasz wszelkim kłopotom. I dobrze i niedobrze. W życiu bywają przecież sytuacje nierozwiązywalne.

75 – 60 pkt.: Masz jak mawiają psychologowie „podstawowe poczucie bezpieczeństwa”. Nie łatwo Cię więc przerażać, wystraszyć, doprowadzić do stanu załamania. Siłę czerpiesz z doświadczeń – pozytywnych. Idziesz przed siebie – naprzód. Brawo!

55 – 0 pkt.: Twój „obraz samego siebie” nie jest zbyt klarowny. Mocny. Pełen wiary. A przecież radzisz sobie całkiem dobrze. Może dewaluujesz wszystkie osiągnięcia? Nadwrażliwość... Wartości wypracowują zwykle nadwrażliwi ludzie.

(AS)

Nr 240

Krzyżówka ze sponsorem

Dziś dwie nagrody po 50 zł funduje

Autoryzowana Stacja Obsługi FIAT

AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI

FIAT

MAREK NODZYŃSKI

WIELICZKA

ul. Janińska

tel. 78-23-12

◆ Przeglądy gwarancyjne

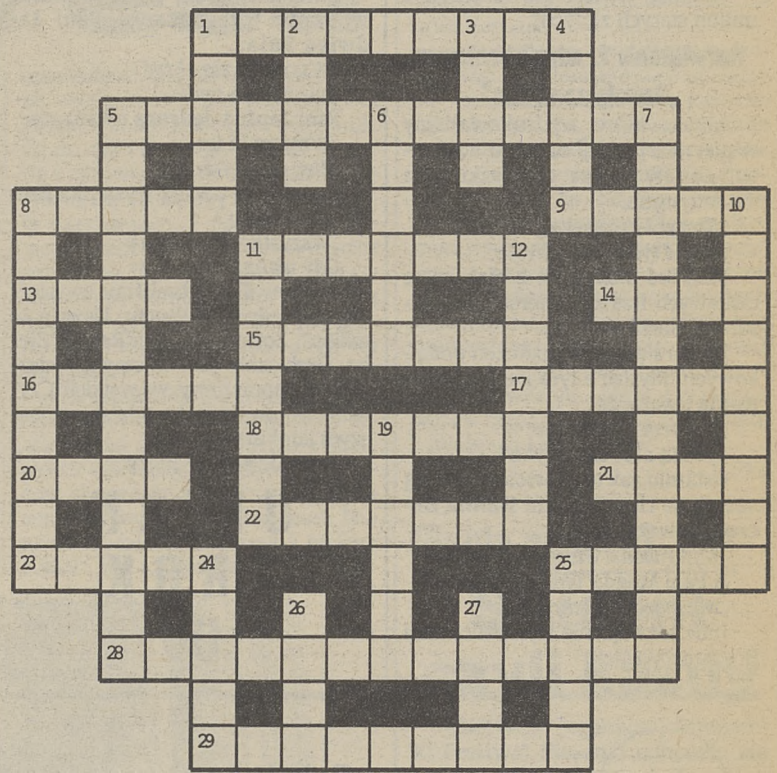
◆ Naprawy gwarancyjne

◆ Diagnostyka silników

◆ Elektroniczna regulacja geometrii kół

◆ Naprawy, regulacje

ZAKŁAD CZYNNY 8-16



KRZYŻÓWKA NR 240

Poziomo: 1. źródło wiedzy o staropolskiej kulturze szlacheckiej, 5. kwadrat też nim jest, 8. przygrywał w kinie w okresie niemych filmów, 9. z sokolej rodziny, 11. hawajski instrument strunowy, 13. znany, już nie śpiewający, szwedzki zespół muzyczny, który wylansował wiele przebojów, 14. Kochanowskiemu dawała cień, 15. tam oplacano myto, 16. całkiem nowa, całkiem nowych złotych, 17. obszary często do zagospodarowania, 18. Ramon, amant kina niemego, 20. migotliwy kamień szlachetny, 21. Azorowa kość, 22. okręty chroniące konwoje przed nieprzyjacielem, 23. cudo, 25. dekoracyjny amorek, 28. temu to już forsy nie zabraknie, 29. państwo w Ameryce Środkowej.

Pionowo: 1. też pojazd, w dodatku ekologiczny, 2. zastępca mostu, 3. rosyjskie imię damskie, 4. przywłaszczenie sobie czegoś, 5. pogląd uznający republikę za najlepszą formę rządu, 6. nieprzezroczysty lakier, 7. przyrząd służący do sygnalizowania nagłych zaburzeń pracy serca, 8. płaski czworokąt o czterech parami nierównoległych i nierównych bokach, 10. cech górniczy, 11. szaty, które wdziewasz, 12. okrucy życia, 19. barokowe aniołkowane ozdoby, 24. jeniecki obóz oficerski z czasu II wojny, 25. facetka ze znaku zodiaku, 26. lisia ozdoba, 27. maluje się na twarzy.

Rozwiązanie krzyżówki nr 240 prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartkach pocztowych) do następnej soboty tj. 1 kwietnia br. (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem redakcji („Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków) – załączając kupon konkursowy.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 238

Poziomo: 1. frachtowiec, 6. miasto, 7. Ernest, 9. rezon, 10. tran, 11. Ania, 12. obrazek, 14. litera, 15. cement, 16. parcela, 17. monitor, 20. amorek, 23. odpady, 24. koszary, 25. tata, 26. oset, 27. Spisz, 28. koryto, 29. antena, 30. ofiarodawca.

Pionowo: 1. flamaster, 2. choroba, 3. tyczkarz, 4. wieniec, 5. ciernie, 6. metaloplastyk, 8. traktorzystka, 12. orzełek, 13. Kennedy, 18. transzeja, 19. nazwisko, 21. Ontario, 22. konsola, 23. orszada.

WYNIK LOSOWANIA

W dniu 20 bm. odbyło się w redakcji, komisyjne losowanie nagród, wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki ze sponsorem nr 238.

Nagrody pod 50 złotych (500.000 starych) wylosowali:
ZDZISŁAW LISZKA – Kraków
JERZY HAJDUK – Myślenice
Pieniądze prześlemy pocztą.

KUPON KRZYŻÓWKI ZE SPONSOREM

NR 240

Dowcip za milion

Regulamin konkursu

Codziennie, od soboty do piątku, w rubryce „Dowcip za milion” zamieszczamy kilka liter. W piątek, kiedy już będą znane wszystkie litery, posłużą one Państwu do ułożenia śmiesznego hasła lub wierszyka. Wygrywa ten z Czytelników, którego pracę uznamy za najbardziej dowcipną. Oczywiście, mogą Państwo użyć tylko tych liter i w takiej ilości, jaka została wydrukowana w naszej rubryce. To znaczy, jeśli w poniedziałek wybraлиśmy litery „A” i „B”, mogą one wystąpić w Państwa pracy tylko jeden raz, chyba, że powtórzymy je innego dnia, w tym etapie konkursu. Litery z jednego tygodnia nie mogą być użyte w innym. Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych, z hasłem ułożonym z wyciętych i naklejonych liter, najpóźniej w poniedziałek na adres Kraków, ul. Wielopole 1, z dopiskiem „Dowcip za milion” (decyduje data stempla pocztowego).

Nagroda wynosi 100 zł (czyli 1 milion starych złotych).

Rozwiązanie 2. edycji konkursu

„Dowcip za milion”

Litery, które wydrukowaliśmy w pierwszej edycji naszego konkursu, zostały wzięte z fraszki Jana Sztudyngera.

„Szczyt krakowskiego zbytku stanąć tyłem do zabytku”

Państwo ułożyliście z nich wiele ciekawych fraszek, wierszyków, pisanych prozą maksym.

Zbliża się termin rozliczeń podatkowych. Myśląc o tym Pan Andrzej Kukla uważa, że:

„Lustrem podatnika bywają oczy statystyka”

Ostatnio, jak to na wiosnę, gnębą nas różne choroby. Pani Halina Doerre zauważyła:

„Katar wodzi chorego za nos”

A Pani Magda Woron napisała:

„Muchoza bakterioza”

Inne rozwiązanie wymyśliła Pani Bogdana Wrólek:

„Zupa a la Kuroń”

Pani Maria Homa uważa, że:

„Brac to miec”

Pan Mieczysław Zajac ostrzega:

„Uwaga!

Jest zły rok

Nie skacz w bok”

Zapewne mając na myśli wiele afer ujawnionych w ostatnich czasach, Pan Mieczysław Gawor napisał:

„Czy wstąpi ten za kraty

Kto szybko bogaty?”

Uwagę na temat czarnej magii opisał Pan Dariusz Bodzioch:

„Czary nawet z tyka

Robią byka”

Nieco frywolne rozwiązania nadesłali Pan Stanisław Hemerling:

„Masz luba dane,

By rzucać wianek?”

i Pan Antoni Smagowicz:

„Kłopot

Tak swą chuch snuć,

Marzy satyr

Ba, kiedy ogonek z waty”

Bardzo piękną myśl zawarła w swoim rozwiązaniu Pani Jadwiga Soja:

„Wszystko zło skryć

Byle w raju być”

Pani Janina Jędrasz uważa, że:

„Wredny to los

Mieć pusty trzós”

Z podobną uwagą wystąpiła Pani Renata Zięba:

„Wszystko traci smak

Gdy waluty brak”

Po namyśle wybrałiśmy zwyciężczynię 2. edycji konkursu „Dowcip za milion”. Została nią Pani Renata Zięba. Serdecznie gratulujemy zwyciężczyni i zapraszamy wszystkich Czytelników do wzięcia udziału w naszym konkursie.

A oto dzisiejsze litery:

**U
P
I
E
N
Z
R
O
K
U
U**

Szaleństwo we czterech

Zacięta walka o Rzym

Odbijające się w latach nieparzystych mistrzostwa Polski par w brydżu są eliminacją do odbywających się wiosną mistrzostw Europy. W tym roku czołowi brydżysty kontynentu spotkają się w Rzymie. Walkę o paszporty stoczyła cała nasza czołówka. Z naszych medalistów mistrzostw świata zabrakło tylko mistrza Marcina Leśniewskiego, szkolącego w tym czasie kadre kobiet. Ma on wszakże wyjazd do Włoch zapewniony. Jego partner, Marek Szymanowski wystąpił jednak w zawodach z Krzysztofem Mar-

Diagram 1

♠ W6
♥ D5
♦ AW743
♣ K972

N
W E
S

♠ K82
♥ K73
♦ KD
♣ A8543

Diagram 2

♠ W6
♥ D5
♦ AW743
♣ K972

♠ D9753
♥ W94
♦ 85
♣ D106

N
W E
S

♠ K82
♥ K73
♦ KD
♣ A8543

♠ A104
♥ A10862
♦ 10962
♣ W

tensem. Bardzo dobrą ostatnio formę potwierdziła czwarta para świata Apolinary Kowalski - Jacek Romański, wygrywając mistrzostwa w bardzo dobrym stylu. Wyrzadzili oni Cezarego Balickiego i Adama Żmudzkiego oraz grupę par walczących zaciekle o brązowy medal, z której to rywalizacji zwycięsko wyszli olsztynianie Cichocki - Skrzypczak. Oto jedno z rozdań, które zdecydowało o kolejności na mecie (diagram 1). Grano w nim przeważnie 3BA po wiście w piki. Wielu preten-

dentów do medalu przegrało ten kontrakt. Dlaczego, otóż jedni nie wstawiali ze stołu waleta pik, co zmuszało do zabicia pika królem po dołożeniu przez E dziesiątki. Na skutek złego podziału trefli przegrywali. Inni bili drugiego pika w obawie przed ściągnięciem przez obronę asa kier, co przy podziale trefli po dwa kosztowało lewą (10 zamiast 11 lew). Jaki można było popełnić jeszcze błąd w tym rozdaniu (diagram 2) pozostawiam Państwu jako problem.

ŚLAWOMIR ZAWIŚLAK

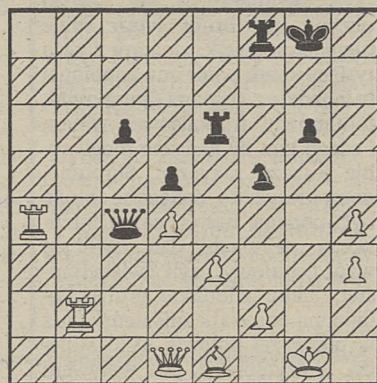
Obłąd w kratkę

Polacy na zesłaniu

Maurycy Beniowski, znany podróżnik, oficer polski, konfederat barski, a przede wszystkim człowiek inteligentny, był również świetnym szachistą. W roku 1769 został ujęty i skazany przez władze carskie na wygnanie. W ten sposób znalazł się na Kamczatce. Przebywając na zesłaniu, chętnie przyglądał się grze szachowej. Pewnego dnia, gdy grali ze sobą dwaj wysocy urzędnicy rosyjscy, Beniowski pozwolił sobie na uwagę. Jego zdaniem partie można było szybko wygrać. Gdy przeciwnicy nie uwierzyli, stanął zakład o dużą sumę pie-

niędzy. Ku zaskoczeniu Rosjan Polak udowodnił, że miał rację. Jak opisuje dalsze losy Beniowskiego - szachisty Wacław Sieroszewski, nasz bohater przygotowując ucieczkę, nie chciał zadrażniać z władzami. Dlatego oddał wygraną i przystał na propozycję Rosjan, aby walczył przeciwko bogatym kupcom. Pieniądze na grę mieli wyłożyć owi dwaj dygnitarze, natomiast wygraną dzielono z zesłańcem. Układ odpowiadał wszystkim. Polak zyskiwał możliwość swobodnego poruszania się po okolicy, pod okiem przychylnych mu władz. Rosjanie nabijali kabzy pieniędzmi wygranymi od swoich pobratymców - kupców. Jednak ci ostatni, widząc beznadziejność swoich prób, zwerbowali znanego w okolicy mistrza szachowego. Mecz odbył się podczas balu u jednego z Rosjan. Po pierwszych 2 przegranych, wszystkie następne partie wygrał Polak. Za ten czyn został napadnięty i dotkliwie pobity przez swojego przeciwnika i kupców - hazardzistów.

A teraz konkursowe zadanie dla Państwa. Czarne zaczynają i remisują. Rozwiązania prosimy nadsyłać w ciągu tygodnia na adres „Dzienni-



ka”. Nagroda 50 nowych zł (czyli 500 tys. starych zł) dla jednego zwycięzcy.

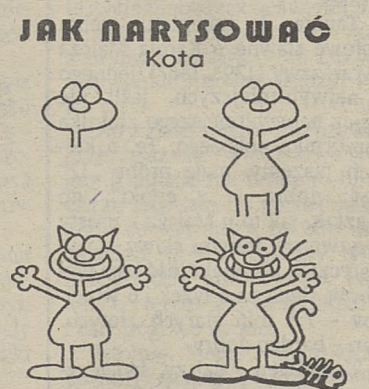
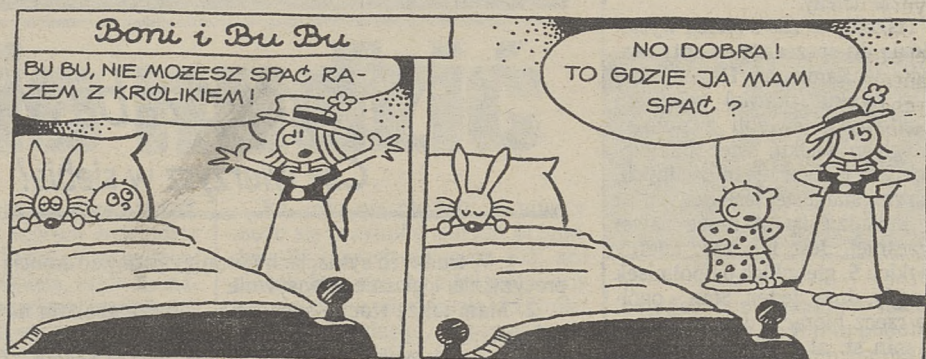
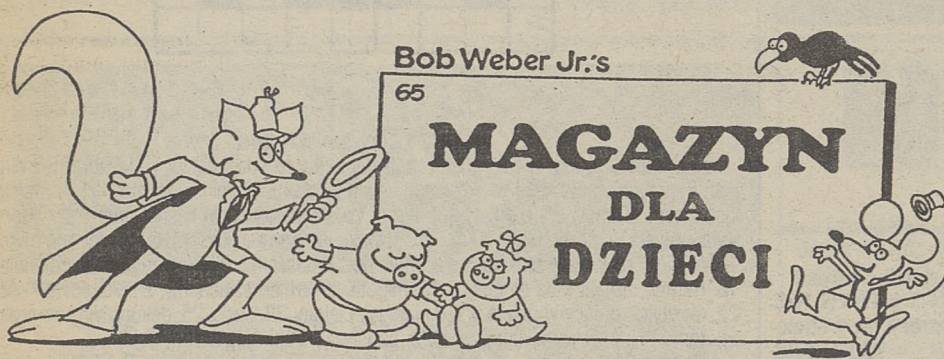
Białe: Kg1,Hd1,Wa4,Wb2,Ge1, piony:d4,e3,f2,h3,h4

Czarne: Kg8,Hc4,We6,Wf8,Sf5, piony: c6,d5,g6

Rozwiązanie zadania szachowego z 25 II 95:

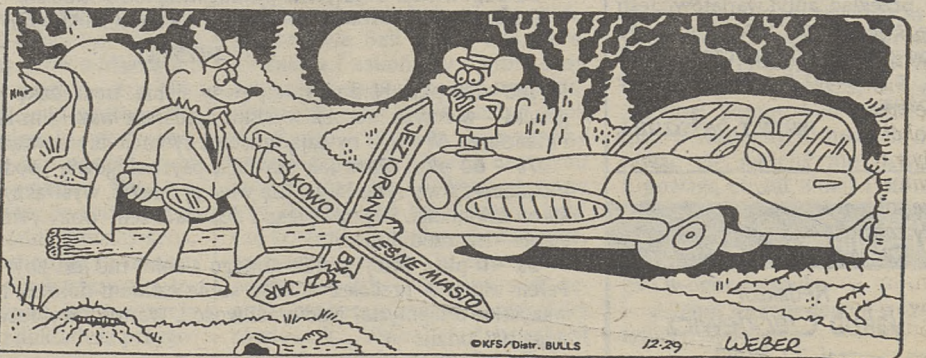
1. W:e5!! He5 2. Sg6!! H:d5 3.Se7+ Kh8 4. H:h7+! K:h7 5.Wh1 Hh5 6.W:h5 X. Spośród poprawnych odpowiedzi wylosowaliśmy Panią Alicję Poskuta.

WITOLD KAMIENOBRODZKI



Lis Detektyw

Lis Detektyw i Mysz Maks załatwili już swoją sprawę w Jezioranach. Teraz wracają do domu, do Leśnego Miasta. Po przejechaniu kilku godzin dotarli do skrzyżowania. Ale drogowca wskazywał drogę do domu, został przewrócony. Maks nie wie, którą drogę wybrać. Detektyw wie. A ty?



Te obrazki różnią się między sobą 10 szczegółami. A ile ty potrafisz znaleźć?

Wielokrotnie kłopotliwy jest sposób pozostawienia romiona wskazów. W ten sposób pozostawiono wskazówkę. W ten sposób pozostawiono wskazówkę. W ten sposób pozostawiono wskazówkę.

© KFS/Distr. BULLS 12-29 WEBER

Po spotkaniu z premierem

Optymizm wojewodów

(INF. WL.) Wojewodowie z południowej Polski pozytywnie oceniają wyniki czwartkowego spotkania z premierem Józefem Oleksym. Tak przynajmniej wynika z wypowiedzi, jakich niektórzy z nich udzielili reporterom „Dziennika”

Wiktor Sowa, wojewoda nowosądecki: - Z warszawskiego spotkania wróciłem pełen optymizmu. Premier zaapelował o zintensyfikowanie procesu prywatyzacyjnego małych i średnich zakładów. Poinformowałem go, że u nas proces ten przebiega sprawnie. Premier interesował się, jakie są losy elektrowni wodnej w Sulinie, w pobliżu granicy polsko-słowackiej. Wyjaśniłem, że kontrowersyjna budowa zostanie zatrzymana. I wreszcie sprawa dla nas, sądeczan niezwykle miła. Zbliża się termin spotkania premierów Polski i Słowacji. Józef Oleksy wyraził ży-

czenie, by spotkanie to odbyło się na naszej, sądeckiej ziemi.

Piotr Komornicki, wojewoda krośnieński: - Uważam, że spotkanie z premierem było potrzebne, ponieważ omówiono konkretne sprawy, jak choćby kwestię dalszej prywatyzacji. Bynajmniej nie jestem zaskoczony stwierdzeniem szefa URM Marka Borowskiego, że funkcja wojewody nie jest apolityczna. Wojewodowie jako przedstawiciele administracji państwowej, reprezentują rząd w terenie. Trudno zatem, abyśmy w takiej sytuacji realizowali jakąś własną politykę. Premier dał nam do zrozumienia, że jako reprezentanci obecnego gabinetu, mamy sporo swobody w sprawach gospodarczych. Wojewoda musi być równocześnie menedżerem. Obecnie jesteśmy w trakcie tworzenia Agencji Rozwoju Regionalnego „Karpaty”, której zadaniem

będzie rozruszanie potencjału gospodarczego naszego regionu.

Stanisław Bajda, wicewojewoda przemyski: - Moja ocena spotkania jest bardzo pozytywna. Premier jest zwolennikiem reform społecznych, gospodarczych, a także reformowania struktury władzy rządowej i samorządowej. Prawo jest w tych dziedzinach anachroniczne i powszechnie oczekuje się na jego zmiany. Premier opowiada się za decentralizacją władzy. Moim zdaniem słuszne są zamiary stworzenia ustawy określającej kompetencje i nowe uprawnienia (a także obowiązki) wojewodów, oraz samorządów. Premier jest zwolennikiem szybkiej unii z Europą i przykładu do tego wielką wagę. Jedną z barier na tej drodze jest brak dynamizmu działania w sferze rolnictwa i obszarach „wokółwiejskich”.

Paweł Stawowy, wojewoda tarnobrzeski: - Dla mnie i wielu innych

wojewodów było to pierwsze spotkanie z premierem. Jestem zadowolony, że premier Oleksy poruszył wszystkie najważniejsze sprawy kraju i województw, pokazując jak świetnie jest zorientowany. Jestem zadowolony również z tego, że premier wzrost gospodarczy chce osiągać przez przyspieszenie prywatyzacji i większą aktywność zakładów, dla których wojewoda jest organem założycielskim. Utwierdziłem się w przekonaniu, że to, co zacząłem z własnej inicjatywy robić jako nowy wojewoda, jest całkowicie zgodne z linią rządu.

Zgadzam się z premierem, że należy ustawicznie doskonalić pracę urzędu wojewody. Chcę doprowadzić do sytuacji, w której urzędnik będzie dla obywatela, ale nie przez rozszady kadrowe, a poprzez kształcenie i pogłębianie kwalifikacji ludzi, którzy ze mną pracują.

(DW, MOT, CZAK, ASK, MAT)

Ten blok miał być biurowcem, na dodatek budowano go „oszczędnościowo”

Ludzie bez adresu

(INF. WL.) Krakowianie, przejeżdżający ulicą Wadowicką w kierunku Zakopanego, zapewne zwrócili uwagę, iż pusty przez wiele lat wysokościowiec w Łagiewnikach, niemal z dnia na dzień zaczął się zapędniać lokatorami. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że blok ten, budowany na przełomie lat 70. i 80. z przeznaczeniem na biura dla spółdzielczości inwalidów, miał tak poważne wady konstrukcyjne, iż ówczesny architekt krakowskiej dzielnicy Podgórze wydał zakaz kontynuowania przedsięwzięcia.

Rok temu z okładem znalazł się człowiek, który postanowił „obejść” wszelkie zakazy. Jerzy O. najpierw kupił gmach od inwalidów, a później po koniecznej adaptacji, sprzedał powstałe w ten sposób mieszkanie, obiecując lokatorom, że w krótkim czasie dopełni formalności i spowoduje, że budynek z biurowca stanie się normalnym blokiem.

Jerzy O. nie wywiązał się z żadnej z obietnic. Prawie dwustu mieszkańców wysokościowca pozbawionych jest możliwości korzystania z windy, gazu, zsyphu na śmieci.

Mieszkania z ogłoszenia

- O możliwości kupienia mieszkania w tym bloku dowiedzieliśmy się z ogłoszenia - opowiada pani G., młoda mężatka z dwójką małych dzieci, jednocześnie mieszkając zupełnie w prymitywnej kuchence turystycznej w małym pomieszczeniu, które pani G. nazywa „kuchnią”. - Ponieważ cena metra kwadratowego (4 mln zł) była najniższa w Krakowie, szybko spisaliśmy umowę ze spółką, która oferowała te mieszkania. Nikt nie mówił nam, w jakim stanie jest ten budynek. Pan O., właściciel spółki powiedział nas jedynie, że blok miał być początkowo biurowcem i że będziemy musieli na początku „znosić drobne uciążliwości”. Nie mieliśmy jednak pojęcia, że owe „uciążliwości” to najdelikatniejsze ze słów, które można w tym przypadku użyć.

- Żyjemy jak Cyganie - mówi wzburzona pani G. - bez gazu, windy, z zapchanymi zsyphami na śmieci. Dwa tygodnie temu obawialiśmy się epidemii, gdyż w zwalach śmieci wokół bloku pojawiło się robactwo. My i tak mamy szczęście, że mieszkamy na niższych piętrach, ale proszę sobie wyobrazić, jak kląć ci, którzy zajmują wyższe kondygnacje...

„Ci, z wyższych kondygnacji” (m. in. kobieta z małym dzieckiem i w „ósmym miesiącu ciąży”) mają dodatkowe „atrakcje”: grzyb na ścia-

nach, ciągle wilgotny sufit i przenikliwe zimno w mieszkaniu, zwłaszcza gdy wieją wiatry ze wschodu. W tej sytuacji, jako prawdziwy drobiazg można potraktować niefunkcjonalność pomieszczeń, ich typowo biurowy rozkład, brak piwnic i kilka innych „detali”. M. in. fakt, że mieszkańcy bloku przy Wadowickiej są ludźmi bez... adresu. Gdy chcieli dopełnić obowiązku meldunkowego, dowiedzieli się, że nikt ich nie zamelduje w budynku, który w istniejącej dokumentacji wciąż figuruje jako ...biurowiec.

Poczyniono „pewne oszczędności”

Historia biurowca przy ulicy Wadowickiej sięga przełomu lat 70. W tych czasach zapadła decyzja

wspomniane „oszczędności” spowodowały, iż cała konstrukcja „zaczęła chodzić”. Taką ekspertyzę wydali specjaliści m. in. z warszawskiego „Mostostalu”. W ich opinii, aby w biurowcu mogli bezpiecznie przebywać ludzie, konieczne jest „zdieńcie” pięciu górnych pięter.

Pozbyli się strupa

Gdy w 1989 r. rozwiązano centralę spółdzielczości inwalidów, „nowoczesny kompleks” w stadium budowy otrzymała w spadku krakowska Spółdzielnia Inwalidów im. Komuny Paryskiej. Spadek był nader kłopotliwy, więc trudno się dziwić, że Andrzej Kapera, prezes spółdzielni, na gwałt szukał kupców na tę perełkową schedę. Na przełomie 1993 i 1994 r. znalazł się chętny. Je-

powiedzieć całą historię tego budynku, trzeba mówić bez przerwy kilka godzin - konkluduje pani kierownik. Co do ewentualnego zagrożenia życia i zdrowia lokatorów, pani Maciejewska nie sądzi, aby taka obawa była uzasadniona. I dodaje: - Wzmocnienia gmachu były robione, chociaż pan O. nie dostarczył do tej pory dokumentów, które byłyby podstawą wydania zgody na zmianę przeznaczenia budynku z biurowego na mieszkalny.

Przedstawiciele firm, które na zlecenie pana O. przystosowują do zamieszkania kolejne budynki z kompleksu należącego niegdyś do inwalidów, słyszeli, że pozytywną opinię na temat skuteczności wzmocnień biurowca wydał „bardzo znany profesor z AGH”. Jest to prawda?



Fot. Anna Kaczmarz

o budowie nowoczesnego kompleksu budynków dla inwalidów zrzeszonych w spółdzielniach pracy. Przy Wadowickiej miał powstać biurowiec i centrum rehabilitacyjne. Samo budowanie rozpoczęło już w czasach, gdy z powodu kłopotów finansowych trzeba było poczynić „pewne oszczędności”. Np. zastosowano płyty cięższe o 40 proc. od tych przewidzianych w projekcie. Zmniejszono warstwę piasku, który miał być nawieszony pod fundamenty. Posługiwano się tzw. „lebiódkami”, aby za wszelką cenę poszerzyć konstrukcję. Kazimierz D., w latach 80. kierownik Biura Studiów i Projektów Centralnego Związku Spółdzielni Inwalidów, opowiada, że

rzy O. właściciel spółki „Dombud” zaoferował 13 mld starych złotych. Prezes Kapera odetchnął, bo - jak mówi „pozbył się strupa”, a nabywca zapłacił na szczęście za całość. Kapera ma tylko jeden problem. Od paru dni „jest ciagnący po prokuraturach”. Okazało się bowiem, że nabici w butelkę klienci spółki „Dombud” należącej do pana O. (biurowiec przy Wadowickiej to nie jedyne przedsięwzięcie tej spółki) złożyli doniesienie na O. do prokuratury.

Aleksandra Maciejewska, kierownik referatu III Wydziału Nadzoru Budowlanego przyznaje, że O. wprowadził lokatorów nielegalnie. Dlatego żaden urząd nie może ich pod tym adresem zameldować. - Aby

Pan O. nie miał wczoraj czasu, aby porozmawiać z dziennikarzem. Nikt poza nim nie może odpowiedzieć na pytanie, czy lokatorzy z biurowca przy ul. Wadowickiej, pomijając „drobne uciążliwości”, mogą spać spokojnie bez obaw z powodu „oszczędnościowych” stropów.

Kazimierz D., wspomniany wyżej pracownik spółdzielczości inwalidów, dziś na rencie, nie zna co prawda najnowszych dziejów niefortunnej budowy, ale niemniej był przerażony, gdy jadąc pewnego dnia ulicą Wadowicką, zobaczył, że do biurowca wprowadzają się lokatorzy. - To śmieszna sprawa - mówi. - Ten budynek nie jest bezpieczny dla ludzi...

GRAŻYNA STARZAK

Małopolska

Janos Kornai w Krakowie

Monetaryści są wszędzie

(INF. WL.) Gościem krakowskiej Akademii Ekonomicznej był wczoraj profesor Janos Kornai, jeden z najwybitniejszych współczesnych ekonomistów. Przyjechał z wykładem, dotyczącym aktualnych dylematów węgierskiej polityki gospodarczej.

Kornai jest wychowankiem Uniwersytetu w Budapeszcie. Obecnie pracuje na renomowanym Uniwersytecie Harvarda w USA. Spośród jego licznych prac największy rozgłos i uznanie zdobyła „Gospodarka niedoboru”, opublikowana w połowie lat osiemdziesiątych i stanowiąca znakomitą analizę wad i ograniczeń systemu planowania centralnego. Reformy gospodarcze, realizowane na Węgrzech w ostatnich latach, były w dużym stopniu inspirowane właśnie dorobkiem naukowym Janosa Kornai.

Sam profesor - uznawany w środowisku ekonomistów za monetarystę - twierdzi, że najbliższy jego stanowisku jest na węgierskiej scenie politycznej prawnicowy Związek Młodych Demokratów (FIDESZ). Przyznaje jednak, że nad Dunajem, podobnie jak w innych krajach postkomunistycznych, poglądy ekonomiczne nie nakładają się na polityczne tak dokładnie, jak w rozwiniętych demokracjach Zachodu. Inklinacje monetarystyczne profesor Kornai dostrzega - ku swemu nieklamane-mu zadowoleniu - także u przedstawicieli rządzącej koalicji socjalistów i „Wolnych Demokratów”.

(SOK)

Giełda przed 31. SFP

Student czyli każdy

(INF. WL.) Tegoroczny Studencki Festiwal Piosenki odbędzie się w dniach 10 - 13 maja, będzie 31. z kolei. Pracuje nad nim nowa ekipa, z dyrektorem Rafałem Gackiem z krakowskiej Akademii Ekonomicznej, gdzie mieści się Biuro Organizacyjne 31. SFP. Tam powinny zgłaszać się osoby pragnące wziąć udział w giełdzie, która 9 kwietnia, w klubie „Rotunda”, wyłoni tegorocznych reprezentantów środowiska krakowskiego.

Festiwal zawsze był otwarty nie tylko dla studentów, stąd też startowały w nim panie wpisujące w rubrykę zajęcie „gospodyni domowa” albo też licealiści, by wspomnieć obecną gwiazdę piosenki, kiedyś niespełna 17-letniego licealistę Grzegorza Turnaua, który wygrał 20. festiwal. Tak więc i w tym roku do eliminacji zaprasza się studentów „oraz osoby czynnie związane z ruchem artystycznym”, czyli np. współpracujące z jakimś klubem studenckim; ważne, by uzyskać z jakiegoś na karcie zgłoszenia potwierdzenie. Należy przygotować trzy piosenki w języku polskim i zgłosić się do organizatorów festiwalu.

Oto adres: Biuro Organizacyjne 31. SFP, Kraków, ul. Rakowicka 27, nowy budynek AE, p. 056, w godz. 9 - 15. Ew. tel./fax 16-73-85.

Kto będzie oceniał wykonawców w czasie giełdy, nie wiadomo, znane są natomiast nazwiska osób zaproszonych do jury 31. SFP - są to: Elżbieta Adamiak, Renata Przemek, Maryla Rodowicz, Magda Umer, Wojciech Jagielski, Zygmunt Konieczny, Jan Poprawa, Andrzej Sikorowski, Grzegorz Tomczak, Grzegorz Turnau, Leszek Wójtowicz.

(WAK)

KRONIKA KRAKOWSKA

Notujemy

■ SZKOŁA STRZELCÓW.

Szkoła Podstawowa nr 38 zapra-
gnęła mieć za patrona... Bractwo
Kurkowe. Opiniująca tę propo-
zycję Komisja Edukacji RM miała
jednak spore wątpliwości: bo jak-
że nadać placówce imię istnieją-
cej instytucji! Argumenty, że za
wyborem przemawia 700-letnia
tradycja Bractwa, nie całkiem
przekonały radnych, którzy
stwierdzili, że może się zdarzyć,
iż żywi w końcu ludzie popełnią
coś niestosownego, co wpłynie na
dobre imię szkoły. „A w dodatku
to promuje naukę strzelania - ar-
gumentował jeden z radnych - co
będzie, kiedy każdy będzie mógł
mieć pozwolenie na broń?” Osta-
tecznie jednak głosy sześciu ra-
dnych przesądziły o pozytywnej
opinii Komisji. (kr)

■ DUŻE Z PIANKĄ.

Mało bra-
kowało, a w Nękanowicach popły-
nęła rzeka... piwa. O godz. 6.43
kierowca ciężarówki z przyczepą
wiozącą piwo uderzył w barierę
mostu. Przyczepa przechyliła się
i wisiała nad przepaścią. Wskutek
wypadku samochód został uszko-
dzony, a nieco piwa popłynęło
z rozbitych butelek. Dzięki inter-
wencji Straży Pożarnej przyczepa
została jednak przywrócona na
właściwe miejsce. (bar)

■ GŁÓD POKONAŁ BARIERY.

Złodziej, który okradł sklep spo-
żywczy w Skrzyszowicach, miał
bardzo skromne potrzeby. Wybił
szybę i przez otwór zabrał - będą-
ce w zasięgu ręki - chrupki warto-
ści 5 zł. Znacznie bardziej obłowił
się włamywacz, który odwiedził
mieszkanie przy ul. Nowosądec-
kiej. Razem z nim zniknął telewizor,
magnetowid, wieża stereo, 2
kurtki skórzane oraz złota biżute-
ria. Wartość łupu wyceniono na 8
tys. nowych złotych. (wes)

■ PUŁAPKI.

Na os. Jagielloń-
skim kierowcy korzystający
z osiedlowych dróg muszą bardzo
uważać. Czekają bowiem na nich
pułapki w postaci wyciągniętych
i odwróconych kratek ścieko-
wych. W wąskich uliczkach, słabo
oświetlonych wieczorami, łat-
wo wpaść na wystającą przeszkodę
uszkadzając samochód. (aka)



Fot. Anna Kaczmarz

KRAK TAXI
67-67-67
RADIO TAXI
666-999
TAXI bagażowe
pomoc drogowa

Stosunek lekarza, życzliwość pielęgniarki

Pacjenci oceniają

W najbliższy poniedziałek oraz
czwartek i piątek do wszystkich
krakowskich przychodni publicz-
nych zespołów opieki zdrowotnej
(57 placówek) wyruszą słuchacze
szkół medycznych z ankietami, by
z badać poziom satysfakcji pacjen-
tów z usług tych placówek. Kwe-
stionariusz, o wypełnienie które-
go młodzi ankieterzy poproszą stu
pacjentów w każdej przychodni,
opracował Wydział Zdrowia Urzę-
du Wojewódzkiego. W dalszej ko-
lejności o ocenę pracy otwartego
lecnictwa poproszeni zostaną pa-
cjenci miejskich i gminnych
ośrodków zdrowia z całego woje-
wództwa.

Lekarz wojewódzki spodziewa
się uzyskać ok. 20 tysięcy opinii. Bę-
dą to pierwsze w kraju badania w tej
dziedzinie, zakrojone na tak szeroką
skale. Dodajmy, że po przychod-
niach publicznych ZOZ-ów ankiete-
rzy mają odwiedzać prywatne gabi-
nety i poradnie, by korzystających
z nich zapytać, co wpłynęło na to, że
leczą się prywatnie, a nie korzystają
z przychodni rejonowej (w ciągu ro-
ku ilość porad udzielanych przez
uspołecznione leczenie otwarte
spadła na naszym terenie z 9 do 8
milionów). Na końcu o zdanie na te-
mat jakości usług medycznych po-
proszeni zostaną pacjenci szpitali.

Przybywający w przyszłym tygo-
dniu do przychodni będą (anoni-

mowo) wypowiadać się odnośnie
m. in. dostępności świadczeń, jako-
ści leczenia i opieki pielęgniarskiej,
działalności rejestracji. Według
3-punktowej skali oceniać będą np.
czas oczekiwania na przyjęcie
przez lekarza, jego stosunek do
chorego, ilość czasu poświęconego
przez niego pacjentowi, życzliwość
i sprawność zawodową pielęgniark-
rek, szybkość załatwienia w reje-
stracji, grzeczność personelu, moż-
liwość uzgodnienia wizyt domo-
wych. Będą mieli również możliwość
skrytykowania, bądź pochwalenia,
jakości wykonywania badań labora-
toryjnych (w kwestionariuszu zna-
lazło się nawet pytanie czy było
uczucie bólu przy pobieraniu
krwi), czasu oczekiwania na wyni-
ki, terminu realizacji badań RTG,
USG, EKG. Jest też w ankiecie miej-
sce na wpisanie własnych uwag
i propozycji zmian.

Pierwsze wyniki sondażu powin-
ny być znane już w 2-3 tygodnie po
zakończeniu badań. Na szerszą ana-
lizę trzeba będzie zapewne trochę
dłużej poczekać. Badania te zostały
w pewnej mierze sponzorowane na-
pływającymi do Wydziału Zdrowia
skargami na pracę przychodni, zbyt
długie terminy, uchybienia lekarzy
itp. Obecna akcja poprosi o zoriento-
wać się, gdzie naprawdę jest źle i co
trzeba zmienić. Wszak w Krakowie
mamy najwyższy w kraju wskaźnik

lekarzy na 10 tys. mieszkańców (32
lekarzy, podczas gdy średnia krajo-
wa wynosi 24), teoretycznie więc
z dostępnością usług medycznych
nie powinno być większych proble-
mów. Często jednak błędy organiza-
cyjne w poszczególnych placów-
kach powodują, że funkcjonują one
gorzej, niżby mogły, nawet przy tak
ograniczonych środkach. Dlatego
też nie kończy się na ankiecie, lecz
jedenocześnie trwa drugi już cykl
szkolenia kadry menażerskiej (m. in.
dyrektorów naczelnych i przełożo-
nych pielęgniarek) dla potrzeb pod-
stawowej opieki zdrowotnej. Niekie-
dy dla poprawy sytuacji nie trzeba
wielkich pieniędzy, a jedynie zmia-
ny sposobu myślenia.

Aby na temat poziomu świad-
czeń w przychodniach mogli się
wypowiedzieć nie tylko ci, którzy
w poniedziałek, czwartek i piątek
przyjdą do przychodni, ale rów-
nież pacjenci, którzy korzystali
z usług tych placówek nieco wcze-
śniej i chcieliby się podzielić swy-
mi uwagami, w podanych wyżej
dniach ankietowania będą mogli
(oczywiście - anonimowo) wypeł-
nić takie same ankiety w siedzibie
Wydziału Zdrowia UW (Basztowa
22, III p., pok. 343 w godz. 9-15),
lub - również w tym terminie -
zgłosić swe uwagi telefonicznie
pod nr 160-343 i 160-358.

(WES)

Dlaczego wyskoczył?

Do tragicznego wypadku
doszło w Jaśkowicach. W mo-
mencie, gdy pociąg relacji Kra-
ków-Oświęcim zbliżał się do sta-
cji, wyskoczył z niego 19-letni
mężczyzna. Niestety, potknął się
i wpadł pod koła, ponosząc
śmierć na miejscu.

Według konduktora, jadącego
tym pociągiem młody człowiek
rzucił się do ucieczki na jego wi-
dok, otwierając drzwi i wyskakując
zanim skład zdążył się zatrzymać.

Najprostszym wyjaśnieniem ta-
kiej reakcji byłaby jazda na gapę. Po-
licja znalazła jednak w portfelu ofiary
ważny bilet miesięczny na tę trasę.

(WES)

Z kroniki wypadków

O godz. 14.05 na al. Jana Pawła
II tramwaj linii „4” jadący w stronę
pl. Centralnego potrafił Ryszarda
D., l. 25, zam. Zielona 35. Doznał
on obrażeń głowy. W zespole Szkół
Budowlanych przy ul. Szablów-
skiego w szatni wybuchł pożar. Je-
go przyczyną było zaproszenie
ognia przez nieustaloną osobę. Am-
bulatorium Chirurgiczne Pogo-
towa Ratunkowego udzieliło po-
mocy 125 pacjentom. Policja Dro-
gowa interweniowała w 2 wypad-
kach, 6 kolizjach i zatrzymała 1
nietrzeźwego kierowcę.

Wpłacenie haraczu nie pomogło

Nie ma auta, nie ma pieniędzy!

„Będą pieniądze, dostaniesz
auto. Masz na to moje słowo hono-
ru” - przysięgał złodziej, pertrak-
tując telefonicznie z właścicielem
„opla vectry”. Po zainkasowaniu
70 mln zł nie odezwał się więcej.
Kolejny „pośrednik” za pomoc
w odnalezieniu samochodu do-
stał 20 mln i też nie wywiązał się
z obietnicy...

Bordowy, 2-letni „opel vectra”
zniknął sprzed domu na Woli Ju-
stowskiej w nocy z 3 na 4 grudnia
ub. roku. „Policja ani prywatni de-
tektywi nie robili mi większych na-
dziei na jego odzyskanie. Zacząłem
szukać na własną rękę, dałem ogłosze-
nie do gazety” - opowiada pan
Adam, były właściciel „opla”.
Obietnica „nagrody” skusiła m. in.
anonimowego mężczyznę, który
podał charakterystyczne szczegóły
auta i zażądał za jego zwrot okra-
głych stu milionów. Ostatecznie
wyraził zgodę na 70 mln. Przysięgał,
że w ciągu 10 minut po zainkaso-
waniu okupu poinformuje o miej-
scu parkowania wozu. Pieniądze
odebrał jeszcze tego samego dnia,
ale do dziś nie dotrzymał słowa...

Pomoc w odnalezieniu auta za-
oferował również sąsiad pana Ada-
ma. Za tę usługę żądał początkowo
50 mln zł, po krótkich targach
przystał jednak na 20 mln. Aby
uwiarygodnić ofertę, dostarczył
wymontowane z samochodu radio.
Sąsiad nie jest nowicjuszem
w branży samochodowej - obecnie
toczy się przeciwko niemu postę-
powanie o obrót kradzionymi auta-
mi. To ostatecznie przekonało pana

Adama, który w obecności świad-
ków wypłacił mu żadaną kwotę. Po
kilku dniach sąsiad jednak oznaj-
mił, że nie ma wozu i nie ma pie-
niędzy. „Zrobili mnie. Okradli
w bramie na Dietla!” - tłumaczył
zdesperowanemu właścicielowi
„opla”. Dopiero wówczas pan
Adam zdecydował się złożyć do-
niesienie do prokuratury i policji.
Oskarżył sąsiada o wyłudzenie ha-
raczu.

„Przedstawiłem świadków,
przedłożyłem dowody, spędziłem
na przesłuchaniach jakieś 30 go-
dzin. Sąsiad przyznał się do przyję-
cia pieniędzy „za pomoc” w odnale-
zieniu samochodu. Równie otwarcie
oznajmił podczas przesłuchania
w prokuraturze, że ich nie zwróci.
I na tym się skończyło. Po 48 godzi-
nach, na podstawie decyzji proku-
ratora, został zwolniony z policyj-
nego aresztu. Dopadłem go kiedyś
pod sklepem, gdy upijał się tanim
winem i upomniałem o zwrot pie-
niędzy. Najpierw mnie wyśmiał,
a potem złożył doniesienie na ko-
mendzie. Oskarżył mnie o usiłowa-
nie wyłudzenia 20 mln! W tej sprawie
już wszczęto postępowanie” -
opowiada zirytowany były właście-
ciel „opla”.

Prawdopodobnie finał kradzieży
auta znajdzie się w sądzie. Trudno
jednak w tej chwili przewidzieć,
kto zajmie miejsce na ławie oskar-
żonych: wyłudzający haracz za
zwrot samochodu czy były właście-
ciel wozu? Obydwie wersje są rów-
nie prawdopodobne...

(EK)

Przetarg rozstrzygnięty, zwycięzca tajny

Kto kupi ruinę?



Fot. Jadwiga Rubiś

Oprócz wymogów konserwator-
skich, spełnienia życzeń miasta co
do funkcji, kupujący zabytkową ka-
mienicę przy ulicy Sławkowskiej 6
będzie musiał dodatkowo nabyć 12
mieszkań dla rodzin zamieszkują-
cych oficynę tego budynku. Są
szanse, że niszcząca od kilku lat
kamienica w eksponowanym miej-
scu Krakowa znajdzie nabywcę,
który ją wyremontuje. Ogłoszony
w lutym przetarg został zakończo-
ny i w ciągu 2 tygodni zostaną
ujawnione jego wyniki. Zaintereso-
wanych kupnem było podobno kil-
ka firm polskich i zagranicznych.

Wiele firm i instytucji było zainte-
resowanych umieszczeniem tu swo-
ich siedzib. Żaden z oferentów nie
wyraził jednak zgody na wyłożenie
przeszło 20 mld zł na remont (obec-
nie te koszty szacowane są na 30
mld), skoro budynek nadal nie mógł
być ich własnością. Poprzednio była
tylko mowa o wynajmie, a koszty re-
montu miały być odliczane od czyn-

szu. Uchwała Rady Miasta o sprzeda-
ży zniszczonego budynku stworzyła
możliwość pozyskania atrakcyjnego
miejscu w centrum miasta dla du-
żych firm i znaczących instytucji.
Biuro Promocji UMK przygotowało
międzynarodowy przetarg (szczegó-
łowe wymagania dla przyszłego wła-
ściciela zawierał 100-stronicowy ka-
talog o zabytkowej kamienicy przy
Sławkowskiej).

Do tej pory kamienica popadała
w coraz większą ruinę. W bramie od-
bywały się libacje na stojąco i zała-
twiane były potrzeby fizjologiczne.
Mieszkający w oficynie narzekają na
te niedogodności i fatalny stan lokali.
Lokatorzy godzą się na przeprowadz-
kę, ale do mieszkań własnościowych
o nie mniejszym metrażu i nie gor-
szym standardzie (są tam pokoje
z kuchnią, z czego połowa z nich ze
ślepa). Lokatorzy oficyny wiążą duże
nadzieje z ewentualnym nabywcą.
Poprawy warunków spodziewają się
już od kilku lat.

(GEG)

Krakowskie zagrożenia

Gaz, chlor i... trzęsienia ziemi

Na terenie Krakowa istnieje 559 schronów i ukryć na około 67,5 tys. osób, podczas gdy mieszkańców jest ponad 745 tys. Zakłady pracy posiadają 106 budowli obronnych. Zabezpiecza to w wypadku zagrożenia ok. 9 proc. ludności Krakowa. Najmniej ukryć znajduje się na terenie dzielnicy Podgórze (dla 2,6 proc. mieszkańców), najwięcej w Nowej Hucie i HTS (dla 18 proc.).

Planuje się, co prawda, przystosowanie piwnic w budynkach mieszkalnych na osiedlach do funkcji ukryć oraz wykonanie w terenie tzw. szczelin przeciwlotniczych, jednak istniejące już w blokach schrony są najczęściej poprzegradzane ściankami działowymi i zagospodarowane przez mieszkańców.

Płk Andrzej Kaczmarek, szef Miejskiego Inspektoratu Obrony Cywilnej, roztacza niewesoły obraz stanu formacji OC w Krakowie. Powinny one znajdować się w każdym zakładzie pracy zatrudniającym powyżej 50 osób i we wszystkich instytucjach użyteczności publicznej (czyli w blisko 1100 jednostkach). Powstaje jednak pytanie, co z coraz

liczniejszymi zakładami, zatrudniającymi mniej pracowników, w których mało kto zna zasady ewakuacji na wypadek pożaru lub innego zagrożenia? Kontrola formacji OC w zakładach pracy, ze względu na szczupłość środków, może być przeprowadzona najwyżej raz na 5 lat. Szef MIOC za największy problem uznał przełamanie sposobu myślenia, że naszego miasta nie może dotknąć żadna katastrofa. Tymczasem od roku 988 do lat 50. naszego wieku wystąpiło w Krakowie 30 trzęsień ziemi. Są jednak zagrożenia bardziej realne. Jak się okazuje, w wielu instytucjach, w tym w 70 proc. szpitali, wbrew postanowieniom nowego prawa budowlanego, główny zawór gazu znajduje się nie na zewnętrznej elewacji, ale w piwnicy. Około sto budynków w Krakowie zagrożonych jest katastrofą budowlaną, a mimo to nadal są zamieszkane. Nie unormowana jest sprawa przewozu środków toksycznych (gł. chloru i amoniaku) przez miasto - Alejami Trzech Wieszczów. Najbardziej niebezpieczny jest chlor, gdyż bardzo szybko rozprzestrzenia się na duże

odległości. - *Zróbmy Kraków miastem bez chloru* - zaapelował do radnych Komisji Praworządności i Porządku Publicznego płk Kaczmarek (na cztery ujęcia wody, tylko na Rudawie stosuje się zamiast czystego chloru jego tlenek, całkiem bezpieczny). Zagrożenie może też stwarzać nie modernizowana, 150-letnia kanalizacja, na której utrzymanie przeznaczają się bardzo niskie środki.

Kiepsko wygląda też sprawa szkolenia ludności w zakresie powszechnej samoobrony. Prezydent miasta, jako szef obrony cywilnej, zarządził w zeszłym roku szkolenie z zakresu zasad ewakuacji zagrożonego obiektu. Na razie objęło ono 43 tys. osób (podlegać mu powinno około 250 tys.). Radny Leszek Jasiewicz zaproponował, by prezydent sponsorował w prasie cykl artykułów edukacyjnych, dotyczących samoobrony oraz wydanie przez MIOC takiego podręcznika. Wystąpił też z sugestią utworzenia przy MIOC ośrodka szkolenia dla kierowników zakładów, którym podlegają formacje OC.

(KAR)

Nie mogą się zdecydować, czy chcą dotację od miasta?

Legioniści i pieniądze

Jeszcze na etapie uchwalania tegorocznego budżetu Muzeum Czynu Niepodległościowego im. J. Piłsudskiego zwróciło się do Rady Miasta Krakowa o dotację w wysokości 2 mld starych zł. Miałaby ona pokryć przygotowanie i wdrożenie bloku edukacyjnego (ok. 20 lekcji muzealnych dla młodzieży, poświęconych historii najnowszej: zakup gablot, antyram, żaluzji, termoregulatorów zabezpieczających odpowiednią temperaturę i wilgotność powietrza). W kosztorysie ujęto także przygotowanie przewodnika po Muzeum oraz serii małych wydawnictw, opisujących najcenniejsze ekspozycje i ich losy, np. zbiorów sztandarów. Ostatecznie w budżecie zapisano kwotę znacznie mniejszą, z przeznaczeniem na remont dachu. Ostatnio dyrekcja Muzeum wniosowała do Rady Miasta z kolei o wsparcie finansowe na zapłacenie prawie półmiliardowego długu, który placówka ma wobec MPEC-u.

Muzeum przez długi czas borykało się z nie uporządkowanymi sprawami własnościowymi pięciopiętrowego budynku przy ul. Olean-dry. Wreszcie Związek Legionistów Polskich uznano sukcesorem przedwojennego Związku, który był właścicielem budynku (na co notabene nie zgadzają się inne organizacje związane z tradycją legionową). Jak twierdzi dyrekcja Muzeum, członkowie i sympatycy Związku wypracowali społecznie 3 mld zł, PZU dało 190 milionów. Nie zatrudnia się tam etatowych pracowników (poza sekretarką i wartownikami), administracja i przewodnicy pracują społecznie. W roku 1993 Rada Miasta pierwszy raz przyznała placówce z rezerwy budżetowej pieniądze na remont dachu, ale środki te nie zostały wykorzystane. Jak utrzymuje dyrektor Zofia Korczyńska, o podjętej tuż przed Świętami decyzji została powiadomiona dopiero w Sylwestra. Z innych źródeł wiadomo, że Sylwester, owszem, się zgadza, ale jako data, w której Muzeum przeja-

wiło zainteresowanie przyznanymi pieniędzmi. Co do dotacji na remont dachu, komendant Związku Legionistów Krystian Waksmundzki stwierdził w rozmowie z wiceprezydentem Krzysztofem Pakońskim, że również nie został o niej oficjalnie powiadomiony.

Z nieoficjalnych informacji wiadomo, że ostatnio poczynania Związku Legionistów były tematem rozmów członków Zarządu Miasta. Uważają oni, że Muzeum, dysponując ogromnym budynkiem, powinno postarać się samo na siebie zarobić. Dotacja miasta jest możliwa, pod warunkiem, że jej wykorzystanie będzie kontrolowane. Wśród radnych z Komisji Kultury pojawiły się także postulaty połączenia placówki Związku z Muzeum Historii Armii Krajowej - któremu patronuje miasto - i stworzenie w pełni profesjonalnego centrum historii polskich walk niepodległościowych, bądź propozycja włączenia jej w strukturę Muzeum Historycznego.

(KR)

Czy uda się znaleźć sponsorów?

Basen zamiast dzikich działek

W zeszłym roku radni XV dzielnicy wystąpili z projektem utworzenia na swoim terenie ośrodka rekreacyjnego, w skład którego wchodziłby przede wszystkim zespół basenów. Koncepcja ta pojawiła się już w latach siedemdziesiątych, jednak z powodów finansowych nie została zrealizowana. Powrócono jednak do niej, przeznaczając w zeszłym roku pewną sumę z funduszy inwestycyjnych na opracowanie planów finansowania i podkłady geodezyjne. W br. na tę inwestycję Rada ma zamiar przeznaczyć już 2 miliardy starych złotych, co stanowi dwie trzecie całości przyznanego temu samorządowi przez gminę środków. By można było je jednak uruchomić, potrzebna jest uchwała Zarządu Miasta Krakowa, zatwierdzająca rozdział środków z funduszy inwestycyjnych na bieżący rok budżetowy. Gdy tylko stosowna zgoda zostanie wydana, Rada zamierza ogłosić ogólnopolski konkurs na wykonanie planu zagospodarowania terenu. Pierwszy

obiekt - odkryty basen - zostałby wykonany już w roku 1997. Potem sukcesywnie byłyby oddawane kolejne, gotowe do użytku obiekty: baseny kryte i otwarte, basen rehabilitacyjny z całym zapleczem, szatnie, boiska do gier sportowych i urządzenia do ćwiczeń dla dzieci.

Ośrodek miałby powstać na powierzchni 6 ha pomiędzy osiedlami Złotego Wieku i Bohaterów Września; obecnie znajdują się tam dzikie działki i nieużytki. W tym roku, po przygotowaniu projektu technicznego inwestycji, być może zostanie przeprowadzona wstępna niwelacja terenu. Problem - jak zwykle - stanowią pieniądze. Aby przystąpić do robót, Rada musi mieć zagwarantowane środki przynajmniej na część przedsięwzięcia. Jak poinformowała nas radna Małgorzata Kowalska, całość inwestycji zamknie się orientacyjnie kwotą 60 miliardów starych zł. Na razie trwa poszukiwanie sponsorów.

(KAR)

Wzmocnienie sił

Krakowska policja przewiduje wzmocnienie o 10 etatów wydziału ds. zwalczania przestępczości zorganizowanej. W maju Komenda Wojewódzka zatrudni 10 absolwentów wyższych uczelni /prawników, ekonomistów i specjalistów od organizacji i zarządzania/. Nowo przyjęci będą pracować na stanowiskach tych, którzy zostaną oddelegowani do wydziału pz.

(ek)

Spotkania z podręcznikiem

„Spotkania z podręcznikiem szkolnym” odbędą się w dniach 28-31 bm, w Wyższej Szkole Pedagogicznej przy ul. Podchorążych. Podczas imprezy, zorganizowanej wspólnie z Wydawnictwami Szkolnymi i Pedagogicznymi, przedstawiona zostanie bogata oferta podręczników i materiałów metodycznych do nauczania w szkołach podstawowych. Kiermaszowi będą towarzyszyć spotkania z autorami podręczników. W ramach promocji do 10 maja wydawnictwo udziela 15 proc. rabatu na wszystkie podręczniki.

(RG)

Prababka importowana z Florydy



Fot. Jadwiga Rubiś

Monika Kaczmarek, żona długoletniego trenera siatkarek Wisły Jarosława, spędziła w mężem półtora roku w USA, gdzie pan Jarosław nadal zajmuje się pracą trenerską. Pani Monika wróciła do Krakowa zainspirowana pomysłem z Florydy, który przynosił do naszego miasta. Tak zrodziło się - uruchomione przy ul. Sławkowskiej 11 - Kostiumowe Studio Foto-Retro. W atelier do dyspozycji klientów zgromadzone zostało mnóstwo stylowych kostiumów (przeważa wiek XIX oraz lata 20. i 30. naszego wieku). W mgnieniu oka można przebrać się za prababkę lub pradziadka i na malowanej zastawce zostać upozowanym niczym nasz dostojny antenat. Nie ma żadnych świateł fleszowych, lecz wielkoformatowa kamera z wielką czarną płachtą i tradycyjne oświetlenie. Pracujący tu fotografowie robią zdjęcia na wielkoformatowych kliszach, a następnie wykonują stykową odbitkę w sepii. Zdjęcie posiada kartonową koszulkę. Konterfekt do złudzenia przypomina fotografię z przełomu wieku. Na inauguracji przedsięwzięcia w historyczne stroje przebrali się znajomi. Zabawa była kolosalna, bowiem panie mogły przebierać w ogromnych stylowych kapeluszach, panowie doklejać wąsy, brody. Inicjatorka przedsięwzięcia zapowiada wzbogacenie studia jeszcze o stroje krakowskie z myślą o turystach.

(JR)

W ewidencji nie ma stłuczek

Świateł nie będzie

Policyjne statystyki wykazują, że skrzyżowanie ulic Młyńskiej i Lublańskiej nie należy do najmniejbezpieczniejszych w Krakowie - w zeszłym roku doszło tam do zaledwie kilkunastu wypadków (kilkanaście osób rannych) i kolizji. Odmienne zdania są okoliczni mieszkańcy i przejeżdżający tamtędy kierowcy.

W jesieni zeszłego roku skrzyżowanie oddano do użytku po długotrwałym remoncie. Wydawało się, że znaczne poszerzenie dojazdów i zrobienie ronda rozwiąże problemy bezpieczeństwa ruchu w tym miejscu. Zdaniem lokatorów sąsiednich bloków, przynajmniej 2 razy w tygodniu dochodzi tam do stłuczek samochodowych (bez ofiar), których nie ma w żadnej ewidencji, gdyż najczęściej właściciele uszkodzonych aut dogadują się między sobą. Kierowcy winę za kraksy zrzucają na kiepskie oznakowanie. Najczęstszym powodem wypadków

(tych zanotowanych oficjalnie) jest nieprzestrzeganie pierwszeństwa przejazdu lub najechanie z tyłu.

Jeden z naszych Czytelników zasugerował, by na rondzie zainstalować sygnalizację świetlną, która ułatwiłaby ruch samochodów i pieszych. W Miejskim Zarządzie Dróg powiedziano nam, że prowizoryczna sygnalizacja to koszt kilkuset mln starych zł, ale zainstalowanie świateł po zakończeniu wszystkich prac nie będzie żadnym technicznym problemem. Gotowa dokumentacja nie przewiduje jednak sygnalizacji świetlnej. W tym roku MZD planował wykonanie dwóch wlotów z ulicy Lublańskiej, ale w budżecie centralnym nie przyznano pieniędzy na ten cel. Biuro Inżynierii Ruchu, Wydział Gospodarki Komunalnej i Komenda Wojewódzka Policji przy otwarciu skrzyżowania nie stwierdziły usterek „zagrożających bezpieczeństwu ruchu”.

(GEG)

Warto wiedzieć i skorzystać...

PODCZAS AKTORSKIEJ MSZY ŚW. jutro o godz. 12 w kościele Św. Krzyża w liturgii słowa weźmie udział aktor Zbigniew Gorzowski, a w części muzycznej studenci I roku krakowskiej PWST. Podczas mszy św. będą wykonywane utwory zmarłego przed rokiem Witolda Lutosławskiego. Wystąpi primadonna Opery Krakowskiej Elżbieta Towarnicka oraz uczniowie Państwowego Liceum Muzycznego: Gabriela Obe-rbek i Adelina Arendarska.

CAPELLA CRACOVIENSIS ZAPRASZA w niedzielę, 26 bm., do Filharmonii Krakowskiej o godz. 13 i 18 na koncerty w ramach Minifestiwalu Nowo Napisanych Koncertów Fortepianowych. Dyryguje Roland Bader. **„TYGODNIK POWSZECHNY” KONTRA „TELEWIZJA POLSKA”** - mecz piłki nożnej odbędzie się jutro

o godz. 16 w nowej hali „Wisły”, ul. Reymonta 22.

OSTATNIA ZIMOWA GIEŁDA STAROCI odbędzie się dziś od godz. 9 w siedzibie Krakowskiego Klubu Kolekcjonerów, ul. Siemiradzkiego 13/6. Podczas giełdy społeczna komisja udziela bezpłatnych wycen, porad i informacji.

„UMOWA DLA ZDROWIA” - VIII Ogólnopolska Konferencja: Ochrona Zdrowia - Ubezpieczenia Zdrowotne odbędzie się jutro od godz. 11 w auli Collegium Medicum UJ, ul. Św. Anny 12.

KONCERT MUZYKI KAMERALNEJ odbędzie się jutro o godz. 17 w Centrum Kultury Żydowskiej, ul. Rabina Meisela 17. Wystąpią Barbara Penderecka - fortepian, Klaudia Cieślak - vocal, Janusz Pisarski - altówka.

25

marca

sobota

Ireny, Lucjana,

Marioli

Sport

PIŁKA NOŻNA

Wisła - Miedź Legnica (II liga)
sobota godz. 15, stadion Wisły, ul. Reymonta.

Wawel - Igloopol (III liga) sobota
godz. 13, stadion Wawelu, ul. Bro-nowska.

Dalín Myślenice - Kabel (III liga)
niedziela godz. 15.30, stadion Dalinu.
Karpaty Siepraw - Harnaś Bro-war Tymbark (III liga) niedziela
godz. 14.30, stadion Karpat.

SIATKÓWKA

Wisła-Goldenmajer - Stal Mie-lec (I liga kobiet) sobota godz. 16,
hala Wisły, ul. Reymonta.

Chemik Police - Stal Bielsko (I liga kobiet) po poprzednim meczu.
Stal Bielsko - Stal Mielec (I liga
kobiet) niedziela godz. 10, hala Wi-sły, ul. Reymonta.

Wisła-Goldenmajer - Chemik
Police (I liga kobiet) po poprzednim
mecz.

TENIS STOŁOWY

Turniej mężczyzn TOP-12, so-bota
godz. 16 i niedziela godz. 9.30,
hala Wandy, ul. Odmogile.

PIŁKA RĘCZNA

Cracovia - JKS Jarosław (II liga
kobiet) sobota godz. 17, hala Kuse-go,
ul. Ptaszyckiego.

Dyzury aptek

Ul. św. Gertrudy 24, sobota
8-19, niedziela 9-15, tel.: 22-75-70.

Ul. Grodzka 26, niedziele i świę-ta
10-17, tel.: 21-98-81.

Ul. Mogilska 21, tel.: 21-04-42.

Ul. Starowiślna 77, tel.: 21-24-63.

Ul. Karmelicka 5, tel.: 21-93-80.

Os. Centrum A bl. 3, tel:
44-17-36.

Os. Dywizjonu 303.

Ul. Kazimierza Wielkiego 117,
tel.: 37-44-01.

Ul. Kalwaryjska 14, tel.: 56-43-27.

Ul. Bieżanowska 54.

SKAWINA, ul. Popiełuszki.

Pogotowie

Łazarza 14: 999 - wezwania do
wypadków, zachorowań i przewozy:
22-29-99, Centrala: 22-36-00, Lot-nisko Balice: 11-19-99.

Rynek Podgórski: 56-59-99.

Nowa Huta: 44-49-99. Krowo-drza,
Piastowska 32: 33-39-99,
Alarmowy: 33-39-80, Białopra-dnicka 8: 34-39-99.

Skawina: 999, tel.: 55-93-80.

Wieliczka: 78-12-89, 22-33-54,
Alarmowy: 999.

Myślenice: 999.

Jerzmanowice: 384, 48.

Niepołomice: 198.

Iwanowice: 99, Krzeszowice:

99. Podstacja Pogotowia Ratunkowe-go
Słomniki, tel.: 64 lub 67 czynna
całą dobę.

Proszowice: 999, Zachorowania
przewozy: 86-21-35.

DOMOWA POMOC LEKARSKA
lekarzy specjalistów, EKG, 585-664.
NAGŁA POMOC LEKARSKA
specjalistów, EKG, tel.: 66-80-00.

„MEDICINA” - wizyty domowe
lekarzy, tel.: 11-13-78.

DOMOWE WIZYTY LEKARZY
szpitali krakowskich (również od-truwanie, esperal) - „MEDICUS”,
tel.: 47-43-18 (9-22).

„LEKARZ” - wizyty domowe pe-diatrów i internistów, EKG - co-dziennie: 8-22, tel.: 58-49-59.

Krakowska antena

TV DAMI

Sobota

- 10.00 Przegląd wydarzeń tygodnia
10.30 Bliskie spotkania z kulturą
Informacje dla VIII klas (3)
10.50 Zespół Szkół Ekonomicznych,
Zespół Szkół Elektrycznych
11.10 Inauguracja sezonu żużlowego
11.30 Promyki Krakowa - fragmenty
koncertu
11.40 Trochę inaczej... Przedszkole
nr 100
12.10 Miss Nowej Huty - eliminacje
17.30 A to Dodo...
17.35 Budowa domu „Pomysłowy
Dobromir” (Polska)
17.45 Tydzień przygód w Afryce (5)
- film animowany (Polska)
17.55 Konkurs dla dzieci
18.00 Kimba - biały lew
18.25 Program na wieczór
18.30 Santa Barbara - serial (USA)
19.15 Co nas czeka?
19.20 Powrót taty „Maguy” - serial
komediowy (Francja)
19.45 Muzyka
20.00 Żegnaj szkoło - dramat oby-czajowy (USA)
21.30 Konkurs filmowy
21.35 To jest kino (4)
22.05 Katastrofa na Potomaku -
dramat sensacyjny (USA)
23.40 Gazeta telewizyjna

Niedziela

- 14.55 Początek programu
15.00 Przegląd wydarzeń tygodnia
15.30 Bliskie spotkania z kulturą
Informacje dla VIII klas (3)
15.50 Zespół Szkół Ekonomicz-nych, Zespół Szkół Elek-trycznych
16.10 Inauguracja sezonu żużlowego
16.30 Promyki Krakowa - fragmenty
koncertu
16.40 Trochę inaczej... Przedszkole
nr 100
17.10 Miss Nowej Huty - eliminacje
17.20 Chwila z MCM
17.30 A to Dodo...
17.30 „Pomysłowy Dobromir”
17.45 „Dziwne przygody Koziołka
Matołka”
18.00 Trójnogi (17) - serial sf dla
młodzieży (Anglia)
18.25 Program na wieczór
18.30 Santa Barbara - serial (USA)
19.15 Co nas czeka?
19.20 Miłość niejedno ma imię „Ma-guy” - serial kom. (Francja)
19.45 Muzyka
20.00 Latino - film wojenny (USA)
21.45 Ćwiczenia wojskowe „Nisz-cząca siła” - serial dok. (USA)
22.35 Magazyn motoryzacyjny
23.05 Gazeta telewizyjna

TV Autocom

Sobota

- 11.55 Początek programu
12.00 Całunu wystarczy dla wszyst-kich - Przygody Nestora Bur-my - serial sensacyjny
13.30 Cuda i dziwy - amer. serial pa-radokumentalny
14.20 Santa Barbara
15.05 Wyprawa do Xapatan - tele-atrakcja
16.30 Godzina filmów animowanych
17.30 Muzyczna sobota z przyja-ciółmi Rysia z wieczora -
program „na żywo” z udział-
łem widzów
17.45 Nie tylko premiery - pro-gram filmowy TKA
18.00 Muzyczna sobota cd.
18.10 Teatrzyk Intryg przedstawia -
Aromatyczny napad
18.35 Muzyczna sobota cd.
18.45 Santa Barbara
19.30 Muzyczna sobota cd.
19.40 Złamać Rogosha - Oddział do
zadań specjalnych - serial
sensacyjny
20.30 Muzyczna sobota cd.
20.40 Żegnaj szkoło - amerykański
dramat obyczajowy (1978)

- 22.10 Zakończenie muzycznej so-boty z przyjaciółmi Rysia
22.20 Katastrofa na Potomacu -
amer. dramat sens.(1986)

Niedziela

- 11.45 Początek programu
11.50 YAPA'94 - program muzyczny
12.15 Dookoła świata (6) - magazyn
podróżniczy
12.45 Ścieżki chwały (2) - miniserial
obycz.
13.30 Zdrada - franc. serial kome-diowy z cyklu Maguy
13.55 Kimba - biały lew - film anim.
14.20 Magazyn motoryzacyjny (5)
15.10 Rys z wieczora - program
„na żywo” z udziałem tele-wizjów
17.00 Trójnogi (17) - serial SF dla
młodzieży
17.25 Ćwiczenia wojskowe (Nisz-cząca siła) amer. serial dok.
18.15 Miłość niejedno ma imię -
franc. serial kom..
18.40 Santa Barbara
19.25 Blokada - Ulice San Francisco
20.15 Latino - amer. film (1985)
22.00 Muzyka
22.10 Przestańcie zabijać Steeda -
Rewolwer i melonik (50 min.).

Radio Mariackie

Sobota

- Wiadomości Radia Mariackiego:
6.15, 7.00 - 11.00, 12.05 - 20.00 przed-stawia J. Krzowska i J. Sejmej
6.00 Godzinki 6.25 - 9.00
Poranek Mariacki (6.30, 7.30, 8.30 -
Wizytówki dnia 7.20 Konkurs: Moje
pytanie - Twoje śniadanie 7.45
Kalejdoskop sportowy 8.40
Zapowiedzi wydarzeń kulturalnych)
ks. K. Sowa 9.10 „Muzyczny antyk-wariat” czyli stare ale jare 10.30
Magazyn filmowy - Radiowe Graffiti
- M. Handziuk 11.10 „Co w prasie
piszczy” - przegląd tygodników
prowadzi ks. K. Sowa 11.40 Program
dnia 11.45 „600 sekund dla klasyki”
11.55 Ewangelia dnia 12.00 Modlitwa
„Anioł Pański” 12.15 Propozycje do
listy przebojów MCH 12.30
„Powróćmy jak za dawnych lat”
czyli stare polskie przeboje 13.10
„Jedziemy” - Magazyn motoryza-cyjny 14.10 „Klejnoty z muzycznego
raju” czyli Lista przebojów MCH
15.10 - 16.00 Tygodnik Diecezjalny
16.15 Transmisja Dziennika Radia
Watykańskiego 16.30 Magazyn
MIKS (Muzyka, informacje,
konkursy, sport) 20.00 Wiadomości
dnia 20.30 Różaniec oraz Apel
Jasnogórski - transmisja z kościoła
Matki Bożej Zwycięskiej w Borku
Fałęckim 21.30 Wieczór refleksji
23.00 Zanim nadejdzie północ 24.00
Zakończenie programu.

Niedziela

- Wiadomości Radia Mariackiego
7.00 - 11.00, 12.05, 13.00 - 19.00, 21.00
przedstawia J. Bodzioch i E. Wajler
6.00 Godzinki 6.15 Powtórzenie
50 odcinka „Dzienniczka” siostry Fau-styny Kowalskiej 6.25 Niedzielný Po-ranek Mariacki - ks. K.Sowa 9.05 -
10.00 „Muzyka zwierciadłem duszy”
- audycja J. Stankiewicza 10.30 -
11.00 „Wczoraj i przedwczoraj - dro-biazgi historyczne” - audycja M. Ko-zioła 11.30 „Świat organów” - audycja
T. Dobrowolskiego 11.55 Ewangelia
dnia 12.00 Modlitwa „Anioł Pański”
12.10 Magazyn rodzinny - B. Mencil
14.30 Koncert życzeń 15.10 Tydzień
w kulturze - H. Sułek 16.15 Transmi-sja Dziennika Radia Watykańskiego
16.30 Muzyka i poezja na Wielki Post
18.10 Artystyczny Kraków 19.30 Bajki
Zwierzta Mariackiego 19.45 Kalejdoskop
sportowy 20.00 Wieczorna audy-cja Radia Watykańskiego 20.50 Kom-pleta - niedzielną modlitwa wieczorna
21.00 Wiadomości dnia 21.15 „Ogrody
muzyki” - audycja Ojca Jacka Ga-luszki 22.00 „Mowa wiazana” - ks.
Ireneusz Okarnus 23.00 Zanim nadej-dzie północ 24.00 Zakończenie pro-gramu.

Telefony

Zaufania

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37
(16-22).

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZA-
UFANIA: 988 - (14-19).

TELEFON ZAUFANIA dla narko-manów: 56-24-24 (8-18).

TELEFON ZAUFANIA, choroby
weneryczne: 66-09-51 - (9-17)
(oprócz sobót i niedziel).

TELEFON ZAUFANIA DLA
OSÓB Z PROBLEMAMI ALKOHO-
LOWYMI: 56-46-80 - (9-20).

TELEFON ZAUFANIA DLA
OSÓB PRZEŻYWAJĄCYCH KRYZY-SY OSOBISTE: 56-39-81 - (8-15).

PROBLEMY SOCJALNE CHO-RYCH PSYCHICZNE: 56-39-81 -
poniedziałek-piątek 15-18.

OSRODEK INTERWENCJI KRY-ZYSOWEJ - bezpłatna całodobowa
pomoc psychologiczna dla osób
w kryzysach życiowych - ul. Radzi-wiłłowska 8b 21-92-82.

TELEFON INFORMACYJNY IN-STYTUTU ONKOLOGII: 21-00-60
czynny w godz. 10-11.

OSRODEK INFORMACJI DLA
INWALIDÓW: tel: 22-28-11, czyn-ny
w godz. 15-17.

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ
CHORYCH „HOSPICIUM” - ul.
Centralna 26, tel: 47-28-03 - czynne
10-14.

INFORMACJA (automatyczna)
o AIDS 958.

TELEFON ZAUFANIA W SPRA-WIE AIDS: 21-96-57 (czw. 10-12).

P.K. „MONAR” Kraków ul. Kata-rzyny 34, tel: 56-43-45.

TELEFON ZAUFANIA DLA KO-BIET PO AMPUTACJI PIERSI -
klub „Amazonki”: 22-76-13.

TOWARZYSTWO POMOCY
MŁODZIEŻY, tel: 47-19-33 w. 424,
piąt. 17-22, wt. 18-23.

DOM OTWARTYCH DRZWI, ul.
Różana 3: Pomoc dzieciom i mło-dzieży w każdej sytuacji. Czekaj
całą dobę psycholog, pedagog, a jeżeli
chcesz - terapeuta i duszpasterz
67-49-00.

INFORMACJA TOKSYKOLO-GICZNA, ul. Kopernika 28, tel:
11-99-99.

TELEFON ZAUFANIA DLA KO-BIET
W CIAŻY - 23-20-20 (pon.
i piątki godz. 10-12, środy godz.
16-18).

Interwencyjne

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA
tel: 10-79-43 czynny całą dobę.

POLICJA KRYMINALNA tel.
anonimowy 13-44-44 (automat).

ŻANDARMERIA WOJSKOWA
tel. 61-40-61 czynny całą dobę.

TELEFON DYŻURNY STRAŻY
MIEJSKIEJ: Nowa Huta - 44-17-81,
Krowodrza - 13-96-78, Śródmieście,
Podgórze - 56-35-70 (całą dobę).

SCHRONISKO DLA BEZDOM-NYCH ZWIERZĄT - 22-04-72.

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD
ZWIERZĘTAMI - tel. 36-33-88,
36-30-34.

BIURO RZECZY ZNALEZIO-NYCH (al. Słowackiego 20) - tel:
34-42-66 w. 518 lub 33-65-26.

Dyzury szpitali

Sobota

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRUR-GII
URAZOWEJ - Trynitarzka 11,
CHIRURGII DZIECIĘCEJ, LA-RYNGOLOGICZNY - Prądnicka 35,
OKULISTYCZNY - Witkowice,
UROLOGICZNY - Grzegorzec-ka 18,
MYŚLENICE - Szpitalna 2,
PROSZOWICE - Kopernika 2.
Inne oddziały szpitali wg rejon-i-zacji.

Awaryjne

STRAŻ POŻARNA - 998.

POLICJA - 997.

GAZOWE - 992, 56-50-36,
66-05-22, 48-46-23.

DŻWIGOWE - 11-02-22,
11-53-40.

ELEKTRYCZNE (N.Huta) -
44-23-08.

ENERGETYCZNE (Krowodrza
- 33-06-97, (N.Huta) - 44-12-10,
(Podgórze) - 56-21-55, (Śródmie-
ście) - 21-27-49.

TECHNICZNE - 48-00-84.

C.O. - 44-38-46, 58-40-61,
48-41-08.

WODOCIAĞOWE - 21-20-11
(N.Huta) - 48-28-61, (Podgórze) -
55-53-98, (okręg miejski) -
22-92-05.

CIEPLNE MPEC - 993.

Informacyjne

BIURO NUMERÓW - 913.

PKP - 933.

PKS - 936.

SŁUŻBA ZDROWIA - 22-05-11
(dyżury aptek i szpitali) - czynny ca-łą
dobę.

MŁODZIEŻOWA IZBA INFOR-MACYJNA, tel: 22-52-44 w.50 (pon.
10-18, wt.-piąt. 14-18, sb. 10-15).

TELEFONICZNA INFORMACJA
KULTURALNA, tel: 21-91-20, od
pon. do piątku 10-18.

INFORMACJA TURYSTYCZNA,
tel.: 939, (pon.-piątek 9-21,
sob.-niedziela 9-15).

Pomoc drogowa

CAŁODOBOWA - autoserwis
elektromechanika 36-79-14,
23-41-45.

CAŁODOBOWA: 21-18-21.

CAŁODOBOWA: 67-21-02.

CAŁODOBOWA: 48-30-46.

Wypożyczalnia samochodów

UL. REYMONTA 22, tel: 37-97-82.

Usługi pogrzebowe

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG
KOMUNALNYCH spółka z o.o.
Zakłady Pogrzebowe

Ul. Rakowicka 41, tel: 11-47-76.
Na cm. Podgórskim, ul. Wapien-na 13, tel: 56-55-11.

Obok cm. Prądnik Czerwony,
ul. Reduty 1 tel: 11-35-26.

Na cm. Grębałów, tel: 44-31-61.
Czynne codziennie w godz. 7-16,
soboty i święta, ul. Rakowicka 41
w godzinach 8-14.

Bezgotówkowe usługi pogrzebo-we,
w ramach zasiłków ZUS, tel: ca-łodobowy:
11-45-02, 11-45-04.

Ul. Pielęgniarek 5, tel: 33-01-00
w. 659.

Ul. Mostowa 8, tel: 23-50-39.

Zanieczyszczenia powietrza w Krakowie: (godz. 12.00, w mikrogramach/m³)

	dwutlenek siarki	dwutlenek azotu	pył	tlenek węgla
Rynek Główny	69	49	43	1800
Aleja Krasińskiego	67	45	77	2500
Norma średniodobowa	200	150	120	1000

Sobota

CENTRUM FILMOWE „GRAF-FITI” (Dolby stereo SR, niepełnosprawni):
WANDA (ul. św. Gertrudy 5): „Wieczna miłość” (Immortal Beloved) (ang. 15 l.) - 11, 13.15, 15.30, 17.45, 20, 22.15.
POD BARANAMI (Rynek Główny 27): „Królestwo Zielonej Polany” (pol. b.o.) - 11, „Faustyna” (pol. 12 l.) - 12.30, 16, 19, „Spis cudzołóżnic” (pol. 15 l.) - 14.15, 17.40, „Wielkie zmęczenie” (Grosse Fatigue) (fr. 15 l.) - 20.45.

Niedziela

WANDA (ul. św. Gertrudy 5): „Wieczna miłość” (ang. 15 l.) - 11, 13.15, 15.30, 17.45, 20.
POD BARANAMI (Rynek Główny 27): „Królestwo Zielonej Polany” (pol. b.o.) - 11, „Faustyna” (pol. 12 l.) - 12.30 (Pokaz specjalny z Radiem Mariackim), 16, 19, „Wielkie zmęczenie” (fr. 15 l.) - 14.15, 20.45, „Spis cudzołóżnic” (pol. 15 l.) - 17.40.

Sobota

APOLLO: (ul. św. Tomasza 11a): „Strefa zrzutu” (USA 12 l.) - 16.15, 18.15, „Urodzeni mordercy” (USA 18 l.) - 20.15.
KIJÓW (al. Krasińskiego 34): „Brzdąc w opałach” (USA b.o., polski dubbing) - 10.30, „Forrest Gump” (USA 12 l.) - 12.15, „W sieci - Disclosure” (USA 15 l.) - 15.30, 18, 20.30.
MIKRO (ul. Lea 5): „Czerwony” (fr./pol. 15 l.) - 16, 17.45, „Na skróty” (USA 15 l.) - 19.30.
PASAŻ (Rynek Główny 9): „Maska” (USA 12 l.) - 12, „Orbitowanie bez cukru” (USA 15 l.) - 14, 18, „Specjalista” (USA 15 l.) - 16, „Cztery wesela i pogrzeb” (ang. 15 l.) - 20.
SFINKS (os. Górali): „Wywiad z wampirem” (USA 15 l.) - 16, 18, „Filadelfia” (USA 15 l.) - 20.
ŚWIT - dwie sale (os. Teatralne 10): „Brzdąc w opałach” (USA b.o. dubbing) - 15, „Tylko ty” (USA 12 l.) - 16, 20.15, „Gwiezdne wrota” (USA 12 l.) - 17, „Urodzeni mordercy” (USA 18 l.) - 18, „W sieci - Disclosure” (USA 15 l.) - 19.15, „Forrest Gump” (USA 15 l.) - 21.30.
UCIECHA (ul. Starowiślna 21): „Gwiezdne wrota” (USA 12 l.) - 11.15, 13.30, 16 (seans z lektorem), 20.15, „Dwa miliony dolarów napiwku” (USA 15 l.) - 18.15.
TĘCZA (ul. Praska 52): „Kevin sam w Nowym Jorku” (USA 12 l.) - 15.30, „Rapa Nui” (USA 12 l.) - 17.30, „Piknik pod Wiszącą Skatą” (austral. 15 l.) - 19.15.
WARSZAWA (ul. Stradom 15): „Król Lew” (USA b.o. dubbing) - 10.45, 12.30, „Ich troje” (USA 15 l.) - 16.15, 20.30, „Forrest Gump” (USA 12 l.) - 18.
WRZOS (ul. Zamoyskiego 50): „Tomcio Paluch” (czech. b.o.) - 12, „Wiele hałasu o nic” (ang. 15 l.) - 15.30, „Kruk” (USA 15 l.) - 17.30, „Malice” (USA 15 l.) - 19.30.
ZWIĄZKOWIEC (ul. Grzegorzewska 71): „Król Lew” (USA b.o. dubbing) - 18, „Forrest Gump” (USA 15 l.) - 20.
SKAWINA-PIAST: „Królestwo Zielonej Polany” (pol. b.o.) - 14, „Malice” (USA 15 l.) - 15.20, „Stan zagrożenia” (USA 15 l.) - 17.30.

CRICOLAND (przy rondzie Grunwaldzkim) - codziennie w godz. 13-21, święta, soboty, niedziele 11-21.
ANIKINO - kraina zabaw dziecięcych, ul. Nieduża 4, 9-21, tel.: 11-30-07.

Teatry

Sobota

SŁOWACKIEGO (pl. św. Ducha 1) - 19: „Nasz człowiek”.
MINIATURA (pl. św. Ducha 1) - 19: „Korciec i początek”.
STARY (ul. Jagiellońska) - 18: „Reformatory”.
KAMERALNY (ul. Starowiślna 21) - 19.15: „Mishima”.
SCENA przy Sławkowskiej - 16, 19.30: „Ja jestem Żyd z Wesela”.
BAGATELA (ul. Karmelicka 6) - 17: „Powrót Smoka Wawelskiego” - premiera.
LUDOWY (ul. Kanonicza 1) - 19.15: Piosenki L. J. Kerna „Stare pianino”.
MASZKARON (Wieża Ratuszowa) - 19.30: „Zimorodek”.
Niedziela

MINIATURA (pl. św. Ducha 1) - Przegląd Teatrów Szkolnych „WITKACY'95”.
STARY (ul. Jagiellońska) - 18: „Reformatory”.
KAMERALNY (ul. Starowiślna 21) - 19.15: „Mishima”.
SCENA przy Sławkowskiej - 16, 19.30: „Ja jestem Żyd z Wesela”.
BAGATELA (ul. Karmelicka 6) - 17: „Powrót Smoka Wawelskiego”.
LUDOWY (ul. Kanonicza 1) - 19.15: Piosenki L. J. Kerna „Stare pianino”.
MASZKARON (Wieża Ratuszowa) - 19.30: „Zimorodek”.
CHIMERA - Niedzielny Teatrzyk dla Dzieci (ul. św. Anny 3) - 12: „Akademii Pani Zuzy” - Teatrzyk Dziecięcy ze Szkoły Podstawowej Nr 88.

Filharmonia

Godz. 18.30 - koncert symf. orkiestra i chór chłopięcy PFK, Marek Pijarowski - dyrygent, Andrzej Ratu-

Muzea

ZBIORY SZTUKI NA WAWELU: KOMNATY KRÓLEWSKIE: wtorek, środa, czwartek, piątek, sobota (9.30-14.30), niedziela (10-15), poniedziałek - nieczynne;
WAWEL ZAGINIONY - nieczynne;
MUZEUM NARODOWE: SUKIENNIC - wyst.: „Sztuka polska XIX w.” wtorek, środa, piątek, sobota, niedziela (10-15.30), czwartek (10-18), poniedziałek - nieczynne;
KAMIENICA SZOŁAJSKICH (pl. Szczepański 9) - wyst.: „Sztuka polska od XIV do XVIII w.” wtorek (10-18), środa-niedziela (10-15.30), poniedziałek - nieczynne;
MUZEUM ST. WYSPIAŃSKIEGO (ul. Kanonicza 9): wtorek, środa, piątek, sobota, niedziela (10-15.30), czwartek (10-18), poniedziałek - nieczynne;
DOM MATEJKI (ul. Floriańska 41): wtorek, środa, czwartek, sobota, niedziela (10-15.30), piątek (10-18), poniedziałek - nieczynne;
GMACH GŁÓWNY (al. 3 Maja 1): wyst. stała: „Broń i barwa w Polsce”; „Galeria sztuki polskiej XX w.”; wyst. czas.: „Poza martwym priem” - wyst. malarstwa Marii Stangret; „Thorvaldsen w Polsce” (wystawa rzeźby) wtorek, czwartek, piątek, sobota, niedziela (10-15.30), środa (10-18), poniedziałek - nieczynne;
MUZEUM XX. CZARTORYSKICH (św. Jana 19): wyst.: „Galeria malarstwa europejskiego”, „Galeria rzemiosła artystycznego” środa czwartek, niedziela (10-15.30), piątek (10-18), poniedziałek, wtorek - nieczynne;
CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPONSKIEJ (ul. Konopnickiej 32) - nieczynne.
DWOREK JANA MATEJKI W KRZESŁAWICACH (ul. Wańkowicza 25): sobota, niedziela (10-17), dni powszednie tylko po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu (tel. 44-56-74);
MUZEUM ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolnica 1): wyst. stała: „Polska kultura ludowa”, wyst. czas.: „Kunst zdobienia pisanek”, poniedziałek (10-18), środa, czwartek, piątek (10-15), sobota, niedziela (10-14), wtorek - nieczynne;
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (ul. Poselska 3): poniedziałek (9-14), wtorek, czwartek (13-17), piątek (10-14), niedziela (11-14), sobota prac. (13-17);
MUZEUM HISTORYCZNE: KRZYSZTOFORY (Rynek Główny 35) Wyst. stała: „Z dziejów i kultury Krakowa”; wyst. czas.: „Szopki krakowskie”, środa, piątek, sobota, niedziela (9-15.30), czwartek (11-18), poniedziałek, wtorek - nieczynne;
DOM POD KRZYŻEM (ul. Szpitalna 21): „Dzieje teatru krakow-

Galerie

ART CLUB (ul. Łobzowska 3): Pokonkursowa wystawa - „Maska tradycyjna i współczesna”. Czynna codziennie godz. 10-22.
BWA (pl. Szczepański 3a): Henry Moore - retrospektywa. Czynna: wt.-nd. 11-18.
CENTRUM KULTURY ŻYDOWSKIEJ (ul. Meiselsa 17): Kinga Łopot - grafika, Jerzy Szot, Adam Gołec, Krzysztof Karolczyk - „Pełna klata”. Czynna: nd.-pt. 10-19, sob. 10-14.
DOMINIK ROSTWOROWSKI GALLERY (św. Jana 20): Ekspozycja stała. Czynna: pn.-pt. 11-18, sob. 10-14.
FORMAT (ul. Dietla 53 i Floriańska 38): Ekspozycja stała. Czynna: pn.-pt. 11-19, sob. 10-14.
GALERIA ZPAP „Sukiennice” (Rynek Główny 1/3): ekspozycja stała: prace artystów Krakowskiego Okręgu ZPAP. Czynna pn.-pt. 10-18, sob. 10-14.
GALERIA AUTORSKA (ul. Sławkowska 11, Klub Kameleon): „F.E.” Jacka Tondryka „Alea iacta est”. Czynna codziennie godz. 11-2.
GALERIA „KOCIOŁ ARTYSTYCZNY” (ul. Mikołajska 6, wejście przez sklep): Wystawa prac pastelisty lwowskiego Edwarda Kopaczewa oraz Wojciecha Salwińskiego

Konsulaty

AUSTRII
DZIAŁ KULTURY
ul. Krupnicza 42
tel.: 21-99-00
DZIAŁ WIZOWY
ul. Cybulskiego 9
tel.: 21-97-66
FRANCJI
ul. Stolarska 15
tel.: 22-18-64
Instytut Francuski
ul. św. Jana 15
tel.: 22-09-82
NIEMIEC
ul. Stolarska 7
tel.: 21-80-88
Instytut Goethego
Rynek Główny 20
tel.: 22-69-02
ROSI
ul. Westerplatte 11
tel.: 22-26-47
STANÓW ZJEDNOCZONYCH
ul. Stolarska 9
tel.: 22-14-00

Hotele

FELIKS, os. Złota Jesień 15 A, tel./fax. 48-06-02, 48-20-22 w. 276
KORONA, ul. Kalwaryjska 9, tel.: 66-65-11
LUNA, os. Na Skarpie 18, tel.: 44-63-09
MONOPOL, ul. św. Gertrudy 6, tel.: 22-76-66
POLLER, ul. Szpitalna 30, tel.: 22-10-44
SASKI, ul. Sławkowska 3, tel.: 21-42-22
TRAMP, ul. Koszykarska 33, tel.: 56-02-29

Dyżurne poczty

ŚRÓDMIEŚCIE
Ul. Westerplatte 20: wolna sobota 8-14; niedziele i święta 9-11, ul. Lubicz 4: wolna sobota 14-20 (w ograniczonym stopniu przez całą dobę); niedziele i święta (w ograniczonym stopniu przez całą dobę).
KROWODRZA
Ul. Jabłonkowska 29a: wolna sobota 9-13, ul. Królewska 45-47: wolna sobota 8-14, ul. Weissa 8: wolna sobota 8-14.
NOWA HUTA
Os. Willowe 28: wolna sobota 8-14, os. Urocz 5: niedziele i święta 10-15, os. Kolorowe 11A: wolna sobota 8-14.
PODGÓRZE
Ul. Okólna 4, ul. Zakopiańska 97
wolna sobota 8-14.

Policja

KOMENDA REJONOWA KRAKÓW-CENTRUM
Oficer dyżurny: 33-10-96, 10-71-15
Stare Miasto: 10-77-11, 22-20-81
Dworzec Gł.: 10-78-11
KOMENDA REJONOWA KRAKÓW-PÓŁUDNIE
Oficer dyżurny - ul. Zamoyskiego: 56-33-33
Borek Fałęcki: 66-08-41
Prokocim: 10-27-11
Kraków-Płaszów: 55-20-77, 10-29-11
Os. Wola Duchacka: 10-56-26
KOMENDA REJONOWA KRAKÓW-WSCHÓD
Oficer dyżurny - os. Zgody: 44-44-44
Bieńczyce: 44-42-35
Os. Na Wzgórzach: 44-12-05, 10-37-11
KOMENDA REJONOWA KRAKÓW-ZACHÓD
Oficer dyżurny - ul. Królewska: 33-48-60
Stary Kleparz: 10-11-12
Os. Azory: 10-11-11
KOMENDA GRZEGÓRZKI, ul. Lubicz 21: 10-70-34

Sklepy nocne

Deliktesy „OCZKO” (Stradom 21), tel.: 21-71-41



INFORMACJA

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA:

tel. 22-05-11,
czynna całą dobę.

DLA PAŃ - usługi medyczne w Czechach.
Tel. (03) 193-74-49. 193-21-50, Będzin.



WIZYTY DOMOWE

ABC DOMOWEJ POMOCY LEKARSKIEJ -
wizyty lekarzy specjalistów, EKG. 585-
664

„ALFA” - internista, EKG, pediatra.
47-95-44.

CHOROBY DZIECI - specjalista pediatra.
66-40-64.

CHOROBY NACZYŃ - leczenie. Doppler.
36-91-39.

DIAGNOSTYKA USG - INTERNISTA
w domu chorego. 56-51-45, 33-75-33.

DOMOWA DIAGNOSTYKA USG - chirurg.
36-27-91.

DOMOWY PEDIATRA. 22-43-40.

„LEKARZ” - wizyty domowe pediatrów i in-
ternistów, EKG - codziennie. 58-49-59.

NAGŁA POMOC LEKARSKA EKG, 66-80-00.

OPERACJE ŻYŁAKÓW. 36-91-39.

PEDIATRA - specjaliści. 55-76-98

PEDIATRYCZNE WIZYTY DOMOWE. Zgłosze-
nia CAŁODOBOWE. 22-00-49.

SPECJALISTA chirurg naczyniowy. Doppler.
47-59-52.

USŁUGI PIEŁĘGNIARSKIE - Terapia.
33-22-85.

DOMOWE WIZYTY LEKARZY
SZPITALI KRAKOWSKICH
specjaliści, pełna diagnostyka,
leczenie domowe oraz
w gabinetach lekarskich.
ZABIEGI CHIRURGICZNE DERMA-
TOLOGICZNE. Odtruwanie ESPERAL
MEDICUS, tel. 47-43-18 godz. 9-22
również soboty i niedziele

MEDICINA

wizyty domowe lekarzy,
chirurg, internista,
pediatra, urolog.
Tel. 11-13-78,
całą dobę



GABINETY

ALERGIA DZIECIĘCA - testy, leczenie. ALER-
GO-PROFIL - badanie uczuleń we krwi.
Komorowskiego 12 (boczną Kościuski),
tel. 21-23-66, pon., śr. 15-17. (dodatkowa
inf. ALERGOPROFIL 37-01-64, pn.-pt. w
godz. 16-18).

GABINETY LEKARSKIE, lekarze klinik Col-
legium Medicum UJ, konsultacje profesor-
skie, wizyty domowe, masaż klasyczny, fi-
zykoterapia.

ENDOKRYNOLOGIA: dr med. M. Szurkowska -
leczenie tarczycy, cukrzycy, otyłości. Ul.
Krakowska 4, tel. 21-55-29.

HEPATOLOGIA, USG - pełny zakres. Ul. Kra-
kowska 4, tel. 33-41-35, 21-55-29.

GABINET - APARATY SŁUCHOWE we-
wnątrzusne, zauszne, okularowe, pudeł-
kowe. Dobór, serwis, akcesoria, indywi-
dualne wkładki uszne, konsultacje laryn-
gologiczne. 30-812 Kraków, ul. Bieża-
nowska 66A, tel./fax (012) 55-05-98,
25-65-41. Zadzwoń - ustal termin. Godz.
przyjęć: 9-19 (pn.-pt).

„HIPOKRATES” - USG, gastroskopia, urolog.
Pomorska 10/1. 33-79-85.

GABINET SCHORZEŃ układu pokarmowego,
USG. Ul. Żuławskiego 14/7 (przy N. Klepa-
rzu). 33-14-75.

ALKOHOL-NIKOTYNA-HIPNOZA. 21-62-01.

OKULISTA, soczewki kontaktowe, 55-76-98.

OKULISTA - ćwiczenia w zezie, soczewki.
Ul. Rajska 10, 34-02-70.

LECZENIE NERWIC, ul. Lenartowicza 14, tel.
33-12-03 (8 - 19).

REHABILITACJA - FIZYKOTERAPIA, ul. Chro-
brego 13, tel. 11-16-97 (po 18), pon.-pt. 9
- 16, mgr Andrzej Wąż.

USG, pełny zakres badań dorosłych i dzie-
ci, rejestracja w godz. 9.00 - 19.00, ul. Du-
najewskiego 6, tel. 22-44-41.

GABINET NEUROLOGII, tel. 37-07-33.

ALERGIA-ATOPIA: Centrum
Diagnostyki i Leczenie Chorób
Alergicznych (astma, katar, skóra).

TESTY. ODCZULANIE.

Al. Słowackiego 39, tel. 33-01-75
pn - pt 15.30 - 19.30, sob. 9.00 - 11.00
REUMATOLOG - pon. 16.00 - 18.00.

S.C.D.Z „Medicina”
ul. Krzywa 8 (obok Kleparza)
tel. 21-79-27

- konsultacje specjalistycz-
ne profesorów i Docentów
Collegium Medicum U.J.
- scyntografia tarczycy



ul. Oboźna 31,
tel. 33-59-06, 33-91-73
pn.-pt. 9-19, sob. 9-13
Kardiolog, kardiolog dziecię-
cy, kardiochirurg, chirurg
naczyniowy,
psycholog.

- Echokardiografia - Doppler
+ kolor, dorośli i dzieci
- EKG
wysiłkowe na bieżni na ergo-
metrze rowerowym
- 24-
godzinny zapis na met. Hollera
- Badania analityczne
- Wizyty domowe.

SPECJALISTYCZNA
abcMED
Kraków, ul. Lea 114 ☎ 37-63-70

- ALERGOLOGIA (testy skórne,
odczulanie środków dla alergików)
- DIAGNOSTYKA I LECZENIE
CHOROBY PŁUC • LARYNGOLOGIA
(badanie słucho, aparaty słuchowe
SIEMENS, indywidualne wkładki uszne).

AR MEDICA

Kraków, ul. Warszawska 17,
tel. 33-18-67, 23-38-34

Czynne od pon. do pt. 8⁰⁰-19⁰⁰

SPECJALIŚCI WSZYSTKICH DZIEDZIN:

- HIPERTERMIA - nieoperacyjne, niebolesne le-
czenie prostaty
- OPERACJE LAPAROSKOPOWE - pęcherzyka
żółciowego, przepuklin, wyrostka robaczkowego,
ginekologiczne
- CHIRURGIA PLASTYCZNA - korekty nosa, uszu,
piersi itp.
- ZABIEGI CHIRURGICZNE - przepukliny, biopsje,
stulejki, wodniaki jądra, tarczaki, kaszaki, żyła-
ki itp. GINEKOLOGICZNE, ORTOPEDYCZNE
- LECZENIE NIEPŁODNOŚCI - pełna diagnostyka
i leczenie funkcji rozrodczych u kobiet i mężczyzn
- LASEROTERAPIA • MEDYCYNĄ NATURALNĄ -
akupunktura, akupresura
- ALERGOLOGIA • DIAGNOSTYKA USG - pełny
zakres, m.in. tarczycy, piersi, stawów biodrowych
u dzieci
- EKG KOMPUTEROWE • GASTROSKOPIA,
REKTOSKOPIA • SONDY ŻOŁĄDKOWE •
BADANIA LABORATORYJNE m.in. T₃, T₄, PSA.

KRIOMED

Kraków, ul. Friedleina 8, tel. 33-82-82.

- krioterapia - nieoperacyjne leczenie
- żylaki kończyn dolnych
- hemoroidy (rektoskopia)
- zmiany skórne
- schorzenia reumatyczne
- operacje przepuklin (dorośli, dzieci)
- gastroskopia, kolonoskopia
- chirurg, chirurg dziecięcy, ginekolog, reumatolog,
laryngolog, dermatolog - dorośli, dzieci, internista - EKG.

KARDIODENT

ul. Królewska 56/2, tel. 23 44 22

KARDIOLOGI (dorośli i dzieci)

EKG, EKG wysiłkowy, Holter,
echokardiografia u dorosłych i dzieci

USG jamy brzusznej

LEKARSKA PORADNIA SPECIALISTYCZNA TOWARZYSTWA ROZWOJU RODZINY

Bronowicka 73 poprz. Szeroka 7/8

Ginekolog, androlog, pediatra, neurolog,
seksuolog, internista, laryngolog.
USG, EKG, krioterapia, cytologia, seminogramy.
Poniedziałek - piątek 9-19, tel. 23-74-23

PORADNIA GASTROENTEROLOGICZNA

Kraków,
ul. Lubomirskiego 7
(obok Dw. Wsch. PKP) rej. 9-18, ☎ 21-63-63.
ENDOSKOPIA: ■ gastroskopia ■ rek-
toskopia ■ sigmoidoskopia ■ kolono-
skopia ■ chirurgia ogólna
USG ■ sonda żołądka i dwunastnicy
■ EKG-internista ■ laryngolog ■ chi-
rurg ortopeda ■ okulista

GABINET CHIRURGII LAPAROSKOPOWEJ

Waldemar Dutkiewicz -
specjalista chirurg.
Operacje laparoskopowe:
pęcherzyka żółciowego,
przepuklin..
Tel. 11-19-52 godz. 16-20

GABINET CHIRURGII LAPAROSKOPOWEJ

dr med. Andrzej Bobrzyński.
Kraków, ul. Szlak 20, tel. 34-40-32
Operacje laparoskopowe: pęcherzyka
żółciowego, przepuklin, Artroskopia sta-
wu kolanowego. Chirurgia plastyczna i
naczyniowa Diagnostyka: gastroskopia,
kolonoskopia, ultrasonografia.

GABINET CHIRURGII PLASTYCZNEJ

Kraków, ul. Mazowiecka 108
tel. 33-41-66
czynny 14 - 16.

OPERUJĄ CZŁONKOWIE POLSKIEGO TOWARZYSTWA CHIRURGII PLASTYCZNEJ.

AR MEDICA

Kraków, ul. Warszawska 17,
Dr hab. med. Antoni Cieniela
Dr n. med. Ryszard Mądry
LAPAROSKOPIA

Operacje i diagnostyka jamy brzusznej
Chirurgia ogólna tel. 33-18-67, 23-38-34
czynne od poniedziałku do czwartku
od godz. 14.30 do 15.30 konsultacja

SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE MEDICINA

tel. 12-24-59, 12-68-20

- konsultacje wszystkich specjali-
stów dla dorosłych i dzieci
- zabiegi chirurgiczne (przepukliny, stulej-
ki, spodziectwo, wnetrostwa, kas-
zaki, esperal, tarczaki i inne)
- usuwanie zębów (narkoza) - prote-
zy natychmiastowe
- gastroskopia,
rektoskopia, kolonoskopia (narko-
za)
- RTG (urografia, mammogra-
fia i inne)
- USG - pełny zakres
- testy alergiczne
- nieoperacyjne
leczenie hemoroidów (mrożenie)
- analiza, hormony - pełny zakres
- chirurgia plastyczna
- mrożenie
zmian skórnych
- szczepienia
ochronne
- sondy żołądkowe.

KARDIO MEDIC

ul. Lubicz 25
tel. 21-04-33 w. 12-10
23-08-30

KONSULTACJE ADIUNKTÓW

INSTYTUTU KARDIOLOGII

ECHO + DOPPLER, EKG, EKG WYSIŁKOWE

Madalińskiego

SPECJALISTYCZNA PRZYCHODNIA
UL. MADALIŃSKIEGO 10, TEL. 66-66-57

- ginekolog-położnik
- ginekolog dziecięcy
- internista
- neurolog
- urolog
- chirurg
- endokrynolog
- cytologia
- cykl
- biocenoza
- pochwy
- próby ciążowe
- USG
- EKG
- gastroskopia
- analiza
- zastrzyki
- konsultacje
specjalistyczne dla pacjentów do lat 16

Rejestracja od 8.00 do 18.00

MEDYCZNE CENTRUM

Rynek Gł. 34,
tel. 21-70-21, 21-95-83
ul. Gazowa 17, tel. 56-33-66

PEŁNY ZAKRES USŁUG MEDYCZNYCH

- USG, gastroskopia, rektoskopia, EKG
- PORADY WSZYSTKICH SPECJALISTÓW
m.in. profesorów, docentów i ordynatorów
- ZABIEGI OPERACYJNE U DZIECI
(przepukliny, stulejki, wnetrostwo, spodziectwo)
- ☆ DOROSŁYCH (guzki, tarczaki, znamiona)
- CENTRUM ONKOLOGICZNE I SCHORZEŃ
SUTKA (konsultacje, diagnostyka, operacje)
- CENTRUM OKULISTYCZNE (szkła kontaktowe)

Badania analityczne - wizyty domowe

TOM-MED

GABINETY REHABILITACJI
I MASAŻU LECZNICZEGO

- Zaleskiego 5, tel. 11-52-40
- os. Boh. Września 15,
tel. 48-03-01 (również
przedszkole Integracyjne)
- Wizyty domowe
Rej. tel. pn.-pt. 11-13 i 17-20, 11-52-40

“GER-MED”

S-ka Polsko Niemiecka
leczenie żylaków, “pajęczków”,
hemoroidów, choroby odbytu
Rejestracja tel. 33-93-95,
Kraków
Pleszowska 23 (Biały Prądnik)

WIEŚLAW KOCZOROWSKI

Masz problemy z widzeniem!
Potrzebujesz rady okulisty!

Nasz adres: os. Niepodległości 3
tel. 43-66-66
pon.-pt 9.00 - 19.00,
soboty 9.00 - 14.00

W NOWO WYPOSAŻONYM GABINECIE

Badanie wzroku, dobieranie
okularów, nowoczesny komputer
OKULARY LORNETKOWE.
realizacja

RECEPT WYDZIAŁU ZDROWIA
Podejmujesz decyzję

SPRAWDŹ U NAS NAJKORZYSTNIEJ!!!

CENTRUM MEDYCZNE CERMED

ul. Barska 12 (Dębinki),
tel. 66-50-62

- gabinety specjalistyczne (peditra,
internista, okulista, endokrynolog
- tarczycy, cukrzyca, laryngolog, der-
matolog, reumatolog, neurolog, gi-
nekolog, psychiatra, gastrolog, orto-
peda
- zabiegi chirurgiczne, ortope-
dyczne, naczyniowe (żylaki), pla-
styczne, ginekologiczne, urologiczne
- leczenie chorób odbytu (rektosko-
pia)
- leczenie alkoholizmu
- leczenie zęza
- analiza
- pełny zakres
- EEG z opisem (dzieci i dorośli)
- wizyty
domowe 11-13-78
- gimnastyka od-
chudzająca, solarium, siłownia, ma-
saże, tel. 21-50-85.

MULTIMEDICA

KARDIOLOG, NEUROLOG, PSYCHIATRA,
ONKOLOG, DERMATOLOG.

ul. CZYSTA 8, tel. 33-46-62
czynne 14.00 - 19.00

Wizyty domowe pediatry:
tel. 22-09-76
rejestracja 14.00 - 17.00
EKG, USG, EEG

24-36-15

ONKOLOG, NEUROLOG, PSYCHIATRA,
ONKOLOG, DERMATOLOG.

ul. CZYSTA 8, tel. 33-46-62
czynne 14.00 - 19.00

Wizyty domowe pediatry:
tel. 22-09-76
rejestracja 14.00 - 17.00
EKG, USG, EEG

USG

Jamy brzusznej, ginekologia -
położnictwo, tarczycy
gruczoły piersiowe
Ul. Długa 30, tel. 33-02-58
(10-18) oprócz sobót.
KRÓTKIE TERMINY

GINEKOLOGIA LASER

GABINET
GINEKOLOGICZNO-
POŁOŻNICZY

POŁOŻNICTWO, GINEKOLOGIA,
ONKOLOGIA, LASER, KRIOTE-
RAPIA, USG

cytologia, próby ciążowe, analiza

ul. Długa 30 (10-18)

Rej. od godz. 8., tel. 11-15-51, 33-02-58

POLIKLINIKA FUNDACJI “O ZDROWIE DZIECKA” Polsko-Amerykański Instytut Pediatry

Kraków, ul. Wielicka 265,
Rejestracja tel. 55-20-11
w. 625 (12-17)

- Konsultacje specjalistów Instytutu
- Ambulatoryjne zabiegi chirurgiczne
- Badania diagnostyczne dla dzieci i
dorośli; RTG, USG.
- TOMOGRAFIA KOMPUTEROWA,
SCYNTYGRAFIA, EEG, Gastroskopia,
Badania: analityczne, biochemiczne,
mikrobiologiczne, immunologiczne,
patomorfologiczne, testy alergiczne

USG GABINET LEKARSKI

DIAGNOSTYKI
ULTRASONOGRAFICZNEJ

Kraków, ul. Szwedzka 27
(Przych. Rej.)

- pełny zakres badań
dorośli i dzieci,
- bad. sutków, tarczycy oraz
biopsje (BACC),
- ginekologia i położnictwo
- echokardiografia
- rejestracja godz. 8³⁰-19³⁰,
tel. 67 69 66

„PRELUX” - USG bioder + profilaktyka
+ zaopatrzenie ortopedyczne



GABINETY

BÓLE KRĘGOSŁUPA

leczenie dyskopatii, lumbago oraz pochodnych jak: bóle i zawroty głowy, ból kończyn i klatki piersiowej, uczucie „duszenia się”, rwa kulszowa itp.

Gabinet Rehabilitacji Leczniczej
Kraków, ul. Długa 31,
tel. 33-38-12 (10-17), pn.-pt.

RENTGEN

Krzysztof Wyrobek, specj. radiolog
Kraków, Smoleńsk 25a,
tel. 22-00-63

Wszystkie badania radiologiczne, USG, bad RTG, motoryki przew. pokarmowego (żołądka, wlew, tranzyt, defekografia) Badania dorosłych i dzieci.



STOMATOLOGIA

AMPRODENT – naprawa, podścielanie protez, wykonywanie protez nielamliwych. 66-15-68.

GABINET STOMATOLOGICZNY, ul. Józefitów 3/10, 34-43-00. Bezbolesne leczenie, porcelana, protezy zatrzaskowe, ultradźwięki, implanty.

LIBRODENT 8-20, ul. Librowszczyzna 3, 21-09-62. Pełny zakres usług, rentgen.

PROMED – stomatolodzy specjaliści. Ul. Na Błonie 3B/34, 37-76-24. Bezpłatne porady.

PROTETYKA. Kraków, ul. Krakowska 6, tel. 22-39-24

PROTEZY ZĘBOWE w domu pacjenta. „ADH-dent” 49-03-37.

STOMATOLOGIA – narkoza, protezy natychmiastowe, ul. Teligi 8/216, 21-49-56.

STOMATOLOGIA, al. Słowackiego 54, 33-42-62.

USUWANIE ZĘBÓW w znieczuleniu miejscowym i ogólnym. Wykonywanie protez natychmiastowych. 33-82-82 Friedleina 8.

MEDICINA

usuwanie zębów i korzeni zębów w narkozie, protezy natychmiastowe, leczenie zmian zapalnych laserem

Al. Pokoju 3, 12-68-20, 12-24-59

CENTRUM STOMATOLOGII

VADENT

Leczenie, protezowanie, porcelana, kosmetyczne rekonstrukcje złamanych zębów, zabiegi w znieczuleniu. Nowoczesne leczenie laserem.

Ul. Szlak 53 (15 – 19).
Tel. 23-31-92

STOMATOLOGIA PROTETYKA

Pełny zakres usług stomatologiczno-protetycznych, protezy nielamliwe z gwarancją.

Ul. Daszyńskiego 11/2, tel. 21-15-85 (10-18)

“DENTYSTYKA”

leczenie zębów, protetyka, chirurgia, narkozy, rtg

pn - pt: 8 - 19, sob. 9 - 14
ul. Kielecka 7a,
tel. 11-96-13, 11-95-44
ul. Szewska 12, tel. 22-37-19 os. Kalinowe 4,
tel. 48-11-97, pn - pt. 8 - 19
ul. Mazowiecka 88,
tel. 33-05-09
ul. Spółdzielców 3,
tel. 55-43-11
Myślenice, ul. Słowackiego 21,
tel. 0-115 203-02

Gwarancja na wykonane usługi
Niskie ceny!

DeNTAL

POLSKO-AMERYKAŃSKA KLINIKA STOMATOLOGICZNA

- profilaktyka i kosmetyka stomatologiczna
- leczenie zachowawcze
- chirurgia stomatologiczna
- uzupełnienia protetyczne (gwarancja)
- RTG

BEZBOLESNOŚĆ ZNIECZULENIA
ul. Sienna 14, tel. (12) 21-90-25
pn.-pt. 9-20, sob. 9-14

specjalistyczne gabinety dziecięce, ortodoncja

Pl. Szczepański 3, Ilp., 21-75-11

EuroDent

CENTRUM DENTYSTYKI

IMPLANTY, LASER RENTGEN, NARKOZA

Pl. Biskupi 18,
pn.-pt. 8-20, sob. 10-16
tel. 34-58-93, 34-24-09

DENT AMERICA

Polsko-Amerykańska Klinika Stomatologiczna

pl. Szczepański 3, tel. 21-89-48
pon. - pt. 9-20, sob. 9-14, niedziela 9-14

- leczenie zachowawcze – narkoza
- leczenie chorób przyzębia – laser
- zabiegi chirurgiczne – narkoza
- wszczepy stomatologiczne – implanty
- leczenie protetyczne
- higiena, profilaktyka, kosmetyka
- zdejmowanie kamienia, wybielanie
- RTG panoramiczny i zębowy.

BEZBOLESNOŚĆ WE SPEAK ENGLISH

Gabinet Stomatologiczny

Kraków, ul. Wielopole 9, tel. 23-16-87

- stomatologia zachowawcza
- protetyka w pełnym zakresie
- chirurgia (zabiegi w narkozie)
- ortodoncja (aparaty ruchome)

Możliwość kredytu na wykonane usługi

PROTEZY

wykonanie, naprawy

ul. Wadowicka 3
tel. 66 85 87,
66 25 22 wew. 241

EXPRESS

Pol Dent

Centrum stomatologii

Biernackiego 3
(boczna Kazimierza Wilk.), tel. 33-44-42

- bezbolne zabiegi w znieczuleniu miejscowym i narkozie
- chirurgia stomatologiczna implanty
- stomatologia dziecięca
- leczenie protetyczne
- stomatologia zachowawcza
- profilaktyka próchnicy - lakierowanie
- protezy natychmiastowe
- najnowsze wypełnienia chemo i światłoutwardzalne
- bezbolne usuwanie kamienia nazębnego ultradźwiękami
- rekonstrukcja złamanych zębów
- wkłady koronowo-korzenkowe
- laser
- ortodoncja

GABINET CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ

Kazimiera i Marek Witkowsy
Kraków, ul. Królowej Jadwigi 247a, 25-33-69

- usuwanie zębów - leczenie - protezy natychmiastowe (zabiegi w narkozie)

KRAK-DENTAL

polsko-niemieckie
Laboratorium Techniki Dentystycznej

Usługi dla gabinetów stomatologicznych

GABINET STOMATOLOGICZNY

- specjalistyczne leczenie zachowawcze
- bezbolne usuwanie zębów
- protezy, korony, mosty, rekonstrukcje

ul. Rakowicka 1 (róg Lubicz i Rakowickiej) tel. 21-08-66

SE* Studio Stomatologii Estetycznej

dr n. med. Barbara Książkiewicz-Józwiak
Specj. II° z protetyki stomat.

Tel. 33-79-72, ul. Batorego 6/2
Rej. Pon. - Pt. 9⁰⁰ - 11⁰⁰ i 16⁰⁰ - 18⁰⁰

DENTA-med

- stomatologia, protetyka, ortodoncja - rentgen - ultradźwięki - laser.

Ul. Augustańska 13, tel. 56-56-44,
Pn.-pt. 10-20; sob. 10-14.

ORTODONCJA

Gabinet specjalistyczny
Leczenie aparatami stałymi i zdejmowanymi

Rejestracja 19.30 - 21.30
Tel. 21-32-04

WIE-MAR-DENT

Specjalistyczne Laboratorium Ceramiki i Protetyki Dentystycznej

Usługi dla gabinetów stomatologicznych

GABINET STOMATOLOGICZNY

Czynny: pn.-pt. 9-19, sob. 10-19
Kraków, ul. Stachiewicza 3 (Azory), tel. 37-14-41

RENTGEN ZĘBÓW

RENTGEN STOMATOLOGICZNY: panoramiczny, punktowy, ul. Królewska 6 (od 9.00)

RENTGEN ZĘBÓW: panoramiczny, punktowy. Ul. św. Gertrudy 8 – codziennie. Najniższe ceny.

Czytaj

"BĄDŹ ZDRÓW"

głoszenia ekspresowe

Praca

FIRMA Handlowa poszukuje księgowej do samodzielnego prowadzenia pełnej księgowości (komputer). 012/23-76-76. 209085

FIRMA Sanservice (SANYO) poszukuje młodych, inteligentnych handlowców do pracy w Warszawie i Krakowie (dział - klimatyzacja). Wymagania: komputer, język obcy, praktyka handlowa. Informacje: 012/36-70-96. 209087

KIEROWCA mechanik II kat. szuka pracy. 25-91-82. 209133

MECHANIKA ciągników siodłowych zatrudni. 012/21-34-94. 209124

PRZYJMĘ sprzedawców sezonowych, tel. 33-18-44. 60326

PRACOWNIKA do sklepu rtv w centrum Krakowa. Wymagane: doświadczenie, znajomość branży elektronicznej. Atrakcyjna płaca. Mile widziane referencje. Tel. 23-76-76 po 10.00. 209123

Poszukujemy lekarzy okulistów i dermatologów do zabiegów na laserze argonowym.

☎(0-12) 25-88-83 (10 – 18)

SALON masażu zatrudni panie, tel. 23-34-48. 60438

STOMATOLOGA zatrudni. 44-04-76. 209096

ZATRUDNIĘ młode sprzedawczynie do pawilonu. Tel. 57-37-48, godz. 11.00-19.00. 60565

ZATRUDNIĘ kierowcę na samochód "Tatra" tel. 25-11-71. 60586

ZATRUDNIĘ do pracy w Niemczech murarzy na licówkę z praktyką w Niemczech. Oferty C-877 COMBEX, os. Handlowe 9. 209125

ZATRUDNIMY ekspedientki i kasjerki, do delikatesów. Tel. 56-58-54. 209227

Nauka

FRANCUSKI, 12-59-70. 209170

Kupno

PRASĘ mimośrodową 10t tel. 66-92-64. 60595

STARE meble kupi Klub Starego Teatru "Osorya". Ul. Jagiellońska 5. Tel. 22-80-20, wewn. 123, godz. 12.00-22.00. 60556

Sprzedaż

BARAKOWÓZ. 49-06-83. 209035

KURNIK, hala 1200 m² sprzedam lub wydzierżawię, Myślenice, tel. 212-75. 60370

SPRZEDAM tanio budkę handlową, centrum handlowe "Ptak" przed Łodzią tel. (042)52-34-87 (19.00-21.00). 60519

Motoryzacyjne

125, 1985, sprzedam. (0-12) 12-07-24. 209246

190D, 1986, 18.800 zł, sprzedam. Szlachtskiego 17/13, po 17. 209010

CINQUECENTO 700, 1992, sprzedam. 78-12-55 po 17.00. 209209

KUPIĘ Wołgę 24 i Ładę. Tel. 66-52-80. 208871

OPEL Kadett combi, transportowy, 1985, 98 mln, tel. 11-84-38. 208986

POLONEZA sprzedam, kolor i wersja do wyboru tel. 66-65-92 po 19.00. 60476

POLONEZ 1500 sprzedam 81-14-32. 60535

POLONEZ 1994 sprzedam, 33-41-76. 60551

SPRZEDAM Mercedes 813 5,5t tel. (042)52-34-87 (19.00-21.00). 60517

SPRZEDAM Ładę-2017 1990r, stan b. dobry. Andrzej Stojek, Wola Radziszowska 336. 208979

Lokale

DO wynajęcia pokój. 12-77-10. 60569

Usługi

MONTAŻ boazerii. 48-66-19. 209300

Biznes

REKAWICE robocze, 1 zł + VAT, 57-19-22. 209000

DZIENNIK POLSKI

Największa gazeta Krakowa i Małopolski!

1 zł 66 gr

w dniu powszednim

Tylko tyle kosztuje Twoja reklama* w 1000 egzemplarzy "Dziennika Polskiego". Dzięki największemu nakładowi - ok. 60 tys. w dniu powszednim i 170 tys. w piątek - "Dziennik" zapewni Ci najniższy koszt dotarcia do jednego Czytelnika.

Takiej oferty nie dostaniesz w innych gazetach!

* przy ogłoszeniu 4 modułowym, na stronie ogłoszeniowej

DZIENNIK Pani

NR 72

W kacie jego pokoju stoi manekin a na nim brązowy mundur z czerwonymi wykończeniami. Kiedyś należał do jego dziadka – porucznika artylerii armii austro-węgierskiej. – *Od tego munduru wszystko się zaczęło – moje zainteresowania militariami. Gdyby nie dziadek, być może byłbym dziś zupełnie innym człowiekiem* – mówi Paweł Maciukiewicz, kolekcjoner, który pasjonuje się militariami.

Życie dziadka i pamiętki, jakie po nim zostały, były dla niego pierwszym namacalnym kontaktem z historią. Już w dzieciństwie przyglądał się odznaczeniom, szablom, zdjęciom, przede wszystkim mundurowi, który fascynował go kolorami. Nieraz go przymierzał. Stawał wtedy wyprężony przed lustrem, zapięty pod szyję i choć przez chwilę mógł się czuć jak prawdziwy porucznik Jego Cesarskiej Mości. To nic, że mundur był trochę za duży, że spod rękawów nie było widać dłoni. – *Już niedługo będzie pasował na mnie jak ulał* – powtarzał sobie w duchu.

Militaria interesowały Pawła coraz bardziej. Skromna kolekcja szybko się powiększała. Po wakacjach tuż przed rozpoczęciem szóstej klasy podstawówki, do zbiorów dołączył jeszcze jeden eksponat – hełm. Polski, przedwojenny. Gdy znalazł go na strychu wiejskiego domu, gdzie spędzał wakacje, nie wiedział jeszcze, że hełmy staną się pasją jego życia.

Dziś Paweł Maciukiewicz ma liczącą się w Polsce kolekcję hełmów używanych przez Wojsko Polskie. Zbiór uzupełniają jeszcze polskie czapki wojskowe, odznaczenia i szable. – *Kolekcja powinna być żywa. Musi być więc w ciągłym ruchu. Nowe eksponaty kupuję, stare sprzedaję lub wymieniam na inne. Praktycznie poza kilkoma, nie mam ulubionych eksponatów. Wszystko się zmienia. Coś, co było dla mnie wspaniałe w zeszłym roku, nie zawsze dziś mnie cieszy. Wymagania przecież stale rosną.*

Tym bardziej że dusza kolekcjonera kocha zawsze ten ostatnio zdobyty przedmiot. Przez pierwsze dni, po wszystkich zabiegach konserwatorskich, nowy eksponat zdobyty do kolekcji leży zawsze pod ręką, tak, aby w każdej chwili można było na

Agnieszka Malatyńska-Stankiewicz

Kolekcjoner

Po dwóch godzinach negocjacji opuścił znajomego z hełmem pod pachą. – Rozsądna taktyka przyniosła sukces w tej prawdziwej wojnie nerwów – mówił do siebie z zadowoleniem.



niego popatrzeć lub go dotknąć – niemal pogłaskać. – *To jest najwspanialszy moment w kolekcjonowaniu – gdy już mam ten ukochany hełm, o który często walczyłem kilka miesięcy. Cieszę się wtedy niczym dziecko.*

Na ścianie w swoim krakowskim mieszkaniu Paweł zawiesił pod sufitem, na całej długości pokoju kilka drewnianych półek. Na nich ustawiał całą swoją kolekcję – blisko sto hełmów i innych nakryć głowy. Dwa razy w roku wszystkie swoje eksponaty czyści. – *Generalne sprzątanie – czyszczenie i konserwacja – odbywa się na święta Boże Narodzenia i Wielkiej Nocy. Po*

takiej akcji, gdy światło odbija się w lśniących czystością hełmach a czapki mają bardziej wyrazisty kolor, przyjemnie jest usiąść naprzeciw zbioru i patrzeć... patrzeć w nieskończoność.

Największym zagrożeniem kolekcji są zwykłe mole, które pod nieuwagę kolekcjonera potrafią zjeść prawie wszystko... no może oprócz metalowej części hełmu. Prawdziwym przysmakiem moli jest filc, którym często wyściełano wnętrze hełmu. Dlatego też na co dzień prawdziwy kolekcjoner walczy z molami. Konserwacja czapek polega przede wszystkim na od-

kurzeniu i spryskaniu preparatem. Hełmy z zewnątrz są zabezpieczone warstwą wosku, zaś wewnątrz spryskiwane antymolem. Po takich zabezpieczeniach można być pewnym, że wróg nie zje ani kawałka eksponatu.

Zdobywanie eksponatów do kolekcji wymaga nie tylko cierpliwości, ale także sztuki dyplomacji. Bowiem w świecie kolekcjonerów liczą się nie tylko pieniądze, lecz przede wszystkim przedmioty. Dlatego często łatwiej coś ciekawego zdobyć drogą wymiany. – *Do kupowania potrzebne są nie tylko pieniądze, ale i szczęście. Do wymiany trzeba mieć znajomości i dużo wiedzy.*

Pewnego dnia u jednego z kolekcjonerów Paweł zauważył bardzo cenny hełm. Zrobiło mu się gorąco, a w głowie kołatała się tylko jedna myśl – zdobyć go do swojej kolekcji. Nie zdradził się jednak. Prowadził nadal rozmowę, tyle tylko że ukierunkował ją na ulubione przedmioty rozmówcy. Szybko się zorientował, czego mu brakuje w kolekcji. Przez następne tygodnie szukał eksponatów dla swojego znajomego. Gdy wreszcie przyszedł z nimi na kolejną rozmowę, zauważył dziwny blask w oczach swojego rozmówcy. Paweł zaproponował wymianę, ale nie mógł od razu wskazać hełmu, który go interesował, gdyż takie postępowanie wzbudziłoby podejrzenia. Tym bardziej że jego znajomy wiedział, że Paweł zna się na rzeczy. Po dwóch godzinach negocjacji opuścił znajomego z hełmem pod pachą. – *Rozsądna taktyka przyniosła sukces w tej prawdziwej wojnie nerwów* – mówił do siebie z zadowoleniem.

Paweł w swoich zbiorach ma zaledwie kilka eksponatów tzw. docelo-

wych. Wszystkie inne mogą być wymienione, jeżeli znajdzie się jakiś w lepszym stanie. A hełmy na ogół były produkowane masowo i ich wartość zależy od stopnia zachowania. – *W większości hełmy są anonimowe, ponieważ nikt do nich nie przywiązywał wagi i rzadko przechowywano je w domach. Jeżeli trafi się hełm z historią, jest dla mnie wtedy najcenniejszy. Z takim eksponatem nigdy się nie rozstanę. W swojej kolekcji mam tylko dwa hełmy z historią.*

Podczas swojego pobytu w Anglii Paweł zwiedzał Instytut Sikorskiego. Podczas rozmowy ze znajomą, która oprowadzała go po Instytucie, pokazał zdjęcia swojej kolekcji. – *Chyba mamy jeszcze na strychu hełm mojego męża – majora 12 Pułku Ułanów Podolskich – powiedział przewodniczką. – Ale muszę sprawdzić czy jeszcze go mamy. Do dziś Paweł pamięta zdenerwowanie kilku dni oczekiwania na odpowiedź. – Aż wreszcie dostałem hełm we wspaniałym stanie i jeszcze z certyfikatem od jego użytkownika. Dziś eksponat ten zajmuje czołowe miejsce w mojej kolekcji.*

W kolekcjonowaniu bardzo ważną sprawą jest kontakt z innymi zbieraczami. A rynek kolekcjonerski na świecie jest bardzo duży. Prawie każdy człowiek coś zbiera. – *Wiele o hełmach powiedział mi warszawski kolekcjoner Jacek Kijak. Później wydał on książkę o hełmach, która jest prawdziwym kompendium wiedzy.*

Pasja Pawła Maciukiewicza spowodowała, że studiował historię a pracę magisterską napisał o mundurach armii austro-węgierskiej. Jest też członkiem Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Broni i Barwy.

W tej chwili prowadzi sklep z militariami. – *Zawsze było to moim marzeniem – połączenie pasji z zawodem. I udało mi się. W realizacji pomysłu pomogli mi ludzie, których zainteresowało to nietypowe przedsięwzięcie: właściciel kamienicy, znany rzeźbiarz pan Stefan Dousa, zawsze sprzyjający ciekawym pomysłom i pan Marcin Biborski, archeolog z Uniwersytetu Jagiellońskiego, również kolekcjoner. Dziś prowadząc sklep cały dzień poświęcam kontaktom z kolekcjonerami. A do „Arsenału”, bo tak nazwałam sklep, przychodzą różni ludzie – czasem są w stanie poświęcić wszystko, aby zdobyć wymarzony guzik czy odznakę.*

Jestem za

Czy istnieją na tym świecie rzeczy, które mężczyzna mógłby mieć wyłącznie dla siebie?

Z pewnością jest ich coraz mniej. Kobiety wiedzione jakimś nowym, niezrozumiałym instynktem starają się dorównać nam we wszyst-

kiem powiedzieć. Nie robiła jednak wrażenia osoby pokrzywdzonej, gdy ceremonialnie otwierał jej drzwi.

Dzisiejsze kobiety tłumią w sobie przyjemność związaną z byciem obsługiwaną przez męża – kierowcę. Pytają prozaicznie: Kochanie, kto dzisiaj prowadzi? I jakby nigdy nie pakują się za kierownicę naszego samochodu.

Nie zdają sobie sprawy, co łączy cię z tym wyjątkowym przedmiotem, jakim jest samochód. Dla nich samochód to takie samo urządzenie techniczne jak pralka czy suszarka. Powinien działać i już. Jeśli nie działa, dzwoni się do męża. Na miejscu okazuje się, że anon-

Urodziłam się jedynaczką. Nie muszę dodawać, że oczywiście miałam być synkiem. Kiedy jednak okazało się, że chłopcem na pewno nie będę, mój Ojciec postanowił, że wychowa mnie w myśl zasady „jak umiesz liczyć – licz na siebie”. Jak postanowił – tak i zrobił. I chwala mu za to.

Dzięki temu od wczesnego dzieciństwa pół dnia spędzałam na haftowaniu, drugie pół – z zapamiętaniem gwoździe w deskę bądź rozkręcałam coraz to bardziej skomplikowane urządzenia techniczne. Tym sposobem, dziewczęciem będąc, z równą wprawą piekłam ciasteczka, jak i naprawiałam żelazko.

...a nawet przeciw

śnie panowie „wypychają” swoje połowice, by z mniejszym lub większym powodzeniem kręciły kółkiem. I nie jest to tylko skutek męskiej przezorności, ale także lenistwa.

Nie jest bowiem prawdą, że mężczyźni traktują garaż jako ostatni bastion męskiej nie-

Kto dzisiaj powadzi?

kich dziedzinach. Nawet okładają się już na bokserskim ringu i uprawiają kulturystykę.

Ale rzecz jest poważniejsza. Jesteśmy bowiem pozbawiani azylu: obszarów życia, a także przedmiotów, które są wyłącznie nasze. Bez tego nasza męskość traci sens. Jednym z takich przedmiotów, notorycznie dziś kradzionym mężczyznom przez kobiety, jest samochód.

Mój wuj zwykł mawiać, że nie pożyczają się w życiu trzech rzeczy: fajki, żony i samochodu. Przy czym samochodowi nie pożyczają także swojej żony. Żyło mu się z tym bardzo dobrze. Miał poczucie, że to, co męskie, męskim pozostanie. Jak żyło się z tym jego żonie – nie

sowana telefonicznie poważna awaria to wywołany przez nieumiejętne startowanie akumulatora albo brak benzyny.

Serce boli cię, gdy słyszysz, jak żona zmienia biegi, jak obciąża silnik na niskich obrotach. Drażni cię to ciągle przesuwanie fotela kierowcy. Ona nie zdaje sobie oczywiście sprawy, jak bardzo cię tym wszystkim irytuje.

Ano tak, że samochód jest przedłużeniem naszej męskości i żona, która go użytkuje, pozbawia nas części tej męskości. W wolnej chwili pomyślcie drogie panie: czy leży to w waszym interesie? Dla was przecież to tylko kupa jeżdżącego złomu?

WOJTEK

Prosto do sypialni

Kiedy zaś osiągnęłam odpowiedni wiek, mój Tato postanowił, że, oprócz wszelkich płci przynależnych talentów, powinnam dysponować i umiejętnością prowadzenia samochodu. Bo – jak mawia Tato – nie ma to, jak po imprezie, nie kto inny, jak ukochana żona, odwiezie męża... wprost do sypialni.

Choć dziś niezupełnie zgadzam się z tymi argumentami, to jednak doceniam i ten aspekt sprawy – nigdy nie zdarzyło się, by mojego partnera jakaś inna pani zabierała po towarzyskim spotkaniu... w siną dal.

To, że kobieta – kierowca przestała być widokiem egzotycznym, nie jest tylko efektem kobiecej niezależności. Coraz częściej to wła-

żależności. Moim zdaniem, gdyby mogli, najchętniej wszystkie naprawy „ukochanych” czterech kółek zlecaliby paniom. A gdyby jeszcze pracowały topless...

Ile razy widzę smętną minę bezradnego faceta, który obchodzi wkoło unieruchomiony samochód i absolutnie nie wie, dlaczego auto, które ma brudne klemy, nie ma prawa zapalić, powtarzam w myślach – jak umiesz liczyć, licz na siebie. No bo jak taka komunikacyjna ofiara będzie w stanie pomóc kobiecie, której nawali samochód?

Bezawaryjnej jazdy życzy wszystkim

MONIKA

I mieniny, urodziny, aniołek, zajączek, dobra cenzurka, piątka w dzienniczku, komunika, Dzień Dziecka - to tylko niektóre z okazji do dawania dzieciom prezentów. Wielu rodziców i dziadków obdarowuje dzieci również bez specjalnej okazji. A są i tacy, którzy - mówiąc wprost - demoralizują dziecko płacąc za czynności, które powinno ono robić bez przekupstwa. Psychologowie ostrzegają: zbyt dużo prezentów może doprowadzić do nieszczęścia!

Już od chwili przyjścia dziecka na świat rodzic chce mu dać wszystko co najlepsze: odżywkę, ubrania, zabawki, troskliwą opiekę no i miłość. Nadopiekuńczy rodzice - zwykle matki - od najmłodszych tego dzieciństwa utrwalają w dziecku przekonanie: „cała jestem dla ciebie”. Zwarowane na punkcie swojego potomstwa kobiety przestają wówczas myśleć o własnych potrzebach.

- Zapominają, że ich dziecko wcale nie jest pępkiem świata, nie myślą też o tym, że rozpieszczone ciężko przeżyje zawody w dorosłym życiu, które z pewnością go czekają - mówi dr Aleksandra Lorenc-Steinmec. Inny psycholog z Krakowskiego Ośrodka Terapii, Jerzy Pocić, powiada, że nadopiekuńczy rodzic tłumi aktywność swego dziecka oraz utrudnia jego umiejętność kontaktowania się z rówieśnikami. U wielu dzieci wywala postawę roszczeniową. Z biegiem dorastania pula uczniowskich potrzeb rośnie. Nierzadko dochodzi do takiej sytuacji, że rodzic nie jest już w stanie zaspokoić coraz większych żądań finansowych nastolatka, a do głowy mu nie przychodzi, że mógłby odmówić. Do skrajności dochodzi wówczas, gdy - aby zadowolić dziecko - rezygnuje z własnych, uzasadnionych potrzeb.

Zdarza się też tak, że kupowanie bez umiaru drogich prezentów wynika z poczucia winy. Niektórzy rodzice uważają, że płacą w ten sposób dług wobec dziecka za brak czasu i sił na kontakt z nim, a czasem wręcz za swoje lenistwo.

- Jeśli ktoś nadmiernie daje, w istocie daje mało - twierdzi A. Lorenc-Steinmec, zwolenniczka niekonieczności drogich, lecz koniecznych

kształcących dziecięcą wyobraźnię upominków.

Psychologowie nie polecają np. kupowania dziewczynkom lalek Barbie i sprytnie zaprojektowanych przez producenta przedmiotów i osób „nieodzwonnych” lalce do szczęścia. Owa karykatura świata dorosłych jest i droga, i tandetna, do czego jednak trudno przekonać już

czucie miłości, bezpieczeństwa, bliskości. Że nie wspomnę już o prezencie najcenniejszym, jakim jest czas poświęcony dziecku.

- Jestem zmęczona, nie denerwuj mnie, odejdz, dziś nie mam czasu - to typowe wymówki często rzeczywiście przepracowanych rodziców. Wystarczy jednak, że rodzice poświęcą dziecku choćby

Małgorzata Iskra

Barbie nie umie kochać

Kupowanie bez umiaru drogich prezentów wynika z poczucia winy. Niektórzy rodzice uważają, że płacą w ten sposób dług wobec dziecka za brak czasu i sił na kontakt z nim, a czasem wręcz za swoje lenistwo.



rozpuszczone dziecko. Zwłaszcza że większość rówieśników ma i lalkę Barbie i domek dla niej. Dla młodszych dzieci pedagogzy i psychologowie polecają upominki rozwijające wyobraźnię: glinę, plastelinę, klocki, na które stać i bogatych, i gorzej sytuowanych rodziców. Dla starszych dzieci zawsze odpowiednim prezentem jest książka.

Upominki zwykle sprawiają przyjemność osobie obdarowującej i obdarowanej. Nie wolno jednak fetyszyzować materialnych dowodów rodzicielskiej miłości. Zabrzmi to banalnie, lecz najlepszym prezentem, jaki rodzice mogą dać swemu dziecku jest: po-

kwadrans każdego dnia - wyłącznie dziecku i jego problemom. Nie może to być czas wspólnie spędzony przed telewizorem. Już jednak rodzinna, niespieszna kolacja, podczas której domownicy zwyczajnie - rozmawiają, dzielą się problemami dnia, czynią wspólne weekendowe plany - jest doskonałą integracją.

Utarł się już zwyczaj, że większość uczniów otrzymuje od rodziców kieszonkowe na własne wydatki.

- Kieszonkowe ma pewien walor wychowawczy, uczy gospodarowania własnymi pieniędzmi. Lecz to nie powinna być duża kwota - uważa Jerzy Pocić.

np. na narkotyki czy alkohol. Znikanie w szybkim tempie kieszonkowego może być dla rodziców sygnałem, że dzieje się coś złego, poza ich kontrolą.

Idea kieszonkowego polega z jednej strony na nauczaniu dziecka oszczędzania - by w efekcie mogło sobie kupić coś, o czym marzy. Z drugiej strony na przygotowaniu dziecka do decydowania o własnych potrzebach i wydatkach: wydasz wszystko pierwszego dnia, do końca tygodnia będziesz musiał zaciśnąć pas.

Skargi dziecka, że np. koleżanka dostaje wielokrotnie wyższe kieszonkowe, nie powinny powodować

ustępstw, a już na pewno nie mogą wzbudzać w rodzicach poczucia winy. Jeśli rodzice ledwo wiążą koniec z końcem, dobrą metodą może być wprowadzenie dziecka w stan domowych finansów - oczywiście na poziomie jego percepcji. Kalkulatkowi, do którego najlepiej przemawia tzw. pismo obrazkowe, trzeba rozrysować rodzinny budżet na konieczne do zapłacenia pozycje. Ze starszym dzieckiem można przedyskutować, na co zostanie przeznaczona ewentualna nadwyżka: na urządzenie łazienki czy na jego zimowisko lub nowe dzinsy? A może na pierwszą ratę za komputer?

Sytuacje, w których rodziców nie stać na wysłanie dziecka do tzw. zielonej szkoły, czy na klasową wycieczkę, bywają dla nich żenujące. Nauczyciele zabiegają o dofinansowanie tych wyjazdów przez komitety rodzicielskie czy prywatnych sponsorów. Lecz często stają bezradni wobec dyktatu bogatych rodziców narzucających pozostałym warunki takiego wyjazdu. Tej zimy w jednej z krakowskich szkół średnich bogaci rodzice np. ustalili, że każdy uczeń ma wziąć ze sobą półmilionowe kieszonkowe (dojazd i pobyt były opłacone). Dopiero po interwencji jednej z mam okazało się, że prawie wszystkim rodzicom wydatek ten wydał się zbyt wygórowany, ale krępowali się o tym mówić czyli... wykazać zdrowy rozsądek.

Psychologowie są zgodni, że nie można dziecka przekupywać. Jeśli dostało piątkę, jest to godne pochwały, ale nie gratyfikacji finansowej. W końcu wiedzę zdobywa dla siebie, a nie dla dziadków, rodziców, ciot. Można natomiast nagrodzić dziecko za specjalne starania. Pewien zapominalski dziadek poprosił wnuków o regularne podlewanie kwiatów - jeden z nich robi to na ochotnika, a za starania dostaje niewielką kwotę.

- Osobliwe, ale z pytaniem o bezpieczne granice rozpieszczania dzieci prezentami nie trafił do naszego ośrodka żaden rodzic. Problemy te wypływają dopiero przy okazji bardzo poważnych kłopotów w porozumiewaniu się z własnym dzieckiem - mówi dr Lorenc-Steinmec.

Kochankowie mojej mamy...

Któż uwierzy, że młode kobiety, które z różnych przyczyn rozstały się z ojcami swojego potomstwa, zadowolają się buziakami milusińskich i godzą się z życiem mniszek? Dzieci oświadczają zgodnie: kochankowie matek pojawiają się w ich życiu niespodziewanie...

Nadine przypomina sobie młodego Włocha całującego się z jej matką. Patricia pewnego ranka w kuchni natknęła się na mężczyznę w piżamie. Przyzwyczajone do świata bez mężczyzny, dzieci są mimowolnymi obserwatorami stopniowej inwazji kochanków. Ich obecność najczęściej jest dla nich uciążliwa. Nie tylko zagarniają dla siebie ich matkę, ale co więcej, okupują dom i te dwie rzeczy razem są nie do zniesienia. Claire wybuchła gniewem na drugiego kochanka swej matki, który dzień i noc chodzi nieporządnie ubrany i rozczochny. Nadine skarży się, że w nocy budzą ją „dziwne i szokujące hałasy”. A Patricia czuje się nikomu niepotrzebna i izoluje się od ludzi. Zamyka drzwi od swojego pokoju, nie ośmielając się zająć terytorium, które już do niej nie należy...

Kochanka matki można akceptować, tolerować. Wiele dzieci wykazuje jednak topór wojenny. Tak postępują najczęściej starsze dzieci. Dąsy, krzyk, odmowa czułości, bezczelność - oto ich broń. Aż w końcu matka rozdarta pomiędzy dzieckiem i kochankiem musi coś poświecić. Wojując z kochankami matek dzieci nie są bez polotu. „Pojezynkują się” tak, żeby mężczyzna, na którego wybór nie miały wpływu nie pozwał sobie zbyt. Unikają jednak „śmiertelnego ciosu”, świadome, że obecność mężczyzny w domu niesie

za sobą spore korzyści. Po pierwsze: matka z przyjacielem pod rękę - to przypomina normalną rodzinę. Patrick, akceptując pierwszego kochanka swojej matki zyskał przyszywanego brata, babkę, weekendy na wsi i komfort materialny nie do pogardzenia.

Czy można bezkonfliktowo przyzwyczaić swe dziecko do zamieszkiwania pod jednym dachem z mężczyzną, który nie jest jego prawdziwym ojcem? Jak uniknąć awantur? W jaki sposób nie przestać być zadowoloną ze swego życia emocjonalnego i seksualnego, gdy samotnie wychowuje się dziecko? Odpowiedź na te pytania nasunie się Paniom być może po lekturze zwierzeń dwojga młodych ludzi, którzy przenikliwie i surowo oceniają postępowanie swoich matek.

Nadine, 20-letnia studentka, dawniej punk, a dzisiaj grzeczna dziewczyna w prostej spódniczce z gładko uczesanymi włosami mieszka sama w mieszkaniu urządzonym w białoczarnej tonacji. Wybrała samotne, niezależne życie. Dlaczego?

- Przez sześć lat obserwowałam matkę „na łowach”. Czepiała się byle kogo. Utrzymywała swych kochanków. Mężczyźni odgrywali zbyt wielką rolę w jej życiu. Brzydzię się tego.

Po rozwodzie rodziców 9-letnia Nadine i jej 6-letni brat zamieszkali z matką w dużym mieszkaniu. Ale nigdy nie byli tak naprawdę sami.

- Trudno się było nie domyślić, że wszyscy ci mężczyźni, przemierzający niemal gęsiego nasze mieszkanie - byli jej kochankami... Nie

kryli się zresztą. Pocałunki, pieszczoty, nienaturalne hałasy w środku nocy. Na początku dziwiłam się: śnię czy co? Nie mogłam zasnąć. Brzydziłam się tym. Mówiłam sobie: moja mama zwariowała, to musi się skończyć. Rodzice nigdy nie zachowywali się tak zuchwale. Koleżanki, na widok któregoś z przyjaciół mojej matki pytały: To jej facet? Przytakiwałam, nie mówiłam, że jeden z wielu. Wstydyłam się. Kiedy słyszałam śmiech matki rozumiałam, że jest szczęśliwa, że bliskość mężczyzny to dla niej coś bardzo pozytywnego. Ale ci mężczyźni... Matka za bardzo im ustępowała. Zawsze trzymała ich stronę w dyskusjach, nawet w takich głupstwach jak przyziczenie telewizora. Byłam upiornie zazdrosna. Stałam się agresywna, milcząca, nieznosna. Nie chciałam, by ci faceci czuli się dobrze w naszym domu. Żaden nie był wart, by stać się moim ojcem. Po kilku latach matka spuściła nieco z tonu i zaczęła ich widywać tylko nocą.

Gdy była zakochana, uzależniała się od mężczyzny jak gówniara. To sprawiło, że szybko wydorosłam. W drugiej klasie liceum miałam pierwszego chłopaka. Zostałam punkiem, mój chłopak był szefem. Wraciałam do domu o szóstej nad ranem. Matka tylko raz zapytała: „Nie robisz chyba głupstw?”. Na szczęście byłam na tyle silna, by nie nadużyć tej wolności. Mój brat natomiast zaczął się narkotyzować. W wieku 17 lat wyprowadziłam się z domu, żeby nie patrzeć, jak się stacza.

Po latach „łowów” matka znalazła wreszcie idealnego mężczyznę. Nie chcę osądzać jej surowo za ten

„kryzys libido”. Jestem zupełnie pewna, że nigdy w życiu nie będę tak słaba wobec mężczyzn, jak ona.

Patrick, 21-letni student, mieszka jeszcze z matką. Po zakosztowaniu trzech „ojców” i trzech rodzin, Patrick znalazł wspólny język z ostatnim kochankiem swojej matki.

Miał pięć lat, a jego siostra trzy gdy rodzice się rozwiedli. Szybko stracił z oczu ojca, który wyjechał za granicę. Trzy lata później matka oznajmiła, że zaprosiła na kolację Pierre’a, swojego przyjaciela. Pierre przyszedł ze swoim synem, 11-letnim Pascalem. Potem odwiedzali ich często.

- Kiedy po raz pierwszy u nas zanoowali - przeszło to niepostrzeżenie - nie byłem wcale zaszokowany - mówi Patrick. - Dzięki sprytowi mojej matki bezboleśnie zaakceptowałem, że śpi z nią w jednym łóżku. Wspaniale rozumieliśmy się z nowym bratem. Pascal dzielił mój pokój, razem się wygłupialiśmy, było super. Poza tym, był też Ted, ich duży pies, weekendy i wakacje w ich domu na wsi. Dzięki Pierre’owi nasze życie stało się o wiele bardziej komfortowe. Pomimo to nie znosiłem jego autorytatywności. Był taki rygorystyczny. Byłem bardzo mały, a już niepokoiło mnie, że przyjaciel mojej matki ma tyle do powiedzenia jeśli idzie o moje życie. Mój bunt przybierał różne formy. Protestowałem gdy palił, robiłem mu wymówki z byle powodu. Darzyłem go jednak szacunkiem. Do tego stopnia, że kiedy po sześciu latach matka zakomunikowała mi, że rozstaje się

z Pierrem, nie mogłem tego pojąć. Byłem wprawdzie świadkiem kilku awantur, ale wiadomość o rozstaniu była dla mnie szokiem. Matka cierpiała, była smutna. Ale ponieważ dla mnie było to już drugie rozstanie z ojcem, nie poruszyło mnie aż tak bardzo. Ciekawe, że matka nie była długo sama. Drugiego kochanka, Davida przedstawiła nam niebawem. Zamieszkał u nas po upływie tygodnia. Z początku byłem zaskoczony, ale szybko znalazłem z nim wspólny język. To zwariowany artysta. Pewnego wieczora natknąłem się na matkę i Davida gdy w salonie, niekompletnie ubrani... kontemplowali gwiazdzone niebo. Dałem się na to nabrać, miałem w końcu dopiero 12 lat! Matka odmłodziła przy Davidzie o kilkanaście lat. Doskonale do siebie pasują.

Reasumując: miałem trzech ojców. Pierwszy nie nauczył mnie niczego. Do drugiego musiałem się dostosować, ale prawdziwym ojcem jest dopiero trzeci przyjaciel matki.

Zaleczywszy rany dzieciństwa po ciechy kobiet, które miały kochanków twierdzą zgodnie, że pozwolili im oni szybciej wyrosnąć. Co poczną w życiu z bagażem tych bolesnych doświadczeń, z tą wiedzą z trudem zdobytą? Czy będą się starały osiągnąć to, do czego ich matki dążyły za wszelką cenę? Czy wybiorą spokojne życie w pojedynkę, czy solidne małżeństwo? Bo prawdziwe życie dla dzieci, które żyły pod jednym dachem z kochankami swoich matek to życie bez kochanki lub kochanka.

NA PODST. „MARIE CLAIRE” OPRAC. OLA

**Znajdź
swój styl**

Bądź zmysłowa

W ubiegłym tygodniu zasygnalizowałam jeden z kierunków w modzie, jaki obowiązywać może w sezonie wiosenno-letnim. Nawiązuje on do świetności dawnego Hollywoodu i jego gwiazd.

Ale proszę nie popadać w rozpacz: nie wszystkie musimy obowiązkowo wyglądać jak dziewczyny z rozkładówek.

Haute Couture i Pret-a-porter proponują nam i inne tendencje. Jest ich sześć. Postaram się je kolejno przybliżyć.

Aktualna moda jest szalenie zabawna, dająca dużo możliwości i przychodząca nam z pomocą. Wszystkie jednak propozycje i tendencje łączy wspólne hasło - kobiecość i seksapil. Zgodnie z naszą osobowością możemy dokonywać wyboru i kreować siebie, dobrze się przy tym bawiąc.

Może być tyle stylów ubierania się, ile kobiet. Najważniejsze, aby być sobą, a przy tym patrzeć z dystansem, acz pogodnie na modę.

Styl zmysłowy - nazywany też „stylem rozkoszy” kojarzyć się musi z buduaem, perfumami, kolorem i zapachem pudru. Kolory ciepłe, zbliżone do naturalnego koloru ciała, odcienie brzoskwińowe, herbaciane, różane, bursztynowe czy szlachetnych tonacji beżowe i brązowe.

Dawniej takie kolory były zarezerwowane wyłącznie dla bielizny i sypialni. Jeżeli jeszcze dodamy do tego rodzaj proponowanych tkanin, wyraźnie kojarzących się z buduaem, może to wyglądać prowokująco. A tkaniny są często typowo bieliźniane, cieniutkie, delikatne, przylegające subtelnie do ciała. Przeźroczyste szyfony, woale, jedwabie, atłasy - i w kontraście elastyki, lycra, cieniutkie dzianiny, często w swojej strukturze przypominające pończochy.

Ubiory proponowane w tych kolorach i z tych tkanin, mogą być noszone warstwowo. Pojawiają się sukienki - halki na cieniutkich ramiączkach, często z rozcięciami, lub też stroje „tancerek” - podkreślające zmysłowość.

W tym stylu - oprócz tego, że składają się nań przeźroczystości, materiały typu „druga skóra” i tajemnicze „obiecujące” kolory, znalazła swoje miejsce i klasyka - ze swoimi kostiumikami, garniturami, czy bardziej spokojnymi sukienkami.

SABA

GOLIARD

WYTWÓRNI
MAKARONU

42-242 Rędziny, ul. Kościuszki 149, tel./fax (0-34) 279-379

**MAKARON
8-jajeczny**

*Produkowany metodą tradycyjną
na świeżych jajach.*

**Sięgnij po GOLIARD
ten makaron
naprawdę smakuje !**

201047

Jedyny w Krakowie autoryzowany

SALON PIĘKNOŚCI

Christian Dior i ORLANE

ORAZ SALON FRYZJERSKI

świadczy usługi przez fachowo przeszkolony personel.

Kraków, ul. Szpitalna 34, tel. 21-59-21.

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE PRZEMYSŁOWO HANDLOWE

FRUTAROMA

487/m

Metamorfozy



Fot. Jadwiga Rubiś

Nie wszystkie kobiety mają szczęście do tak troskliwych mężów, jak pani Maria Pilch (49), właścicielka firmy usług motoracyjnych.

To właśnie mąż pani Marii przysłał do nas ofertę w sprawie żony, chcąc jej w ten sposób zrobić prezent imieninowo-urodzinowy. Poniżej brat także udział przy metamorfozie swojej żony, dowożąc ją na zabiegi upiększające.

Pani Maria ma cerę, która wymagała sporej pielęgnacji. Kosmetyczka wykonała bardzo gruntowne czyszczenie twarzy, masaż z elementami masażu limfatycznego. Zastosowała też peeling, maskę „sago” i nawilżanie.

Po oczyszczeniu z rozgrzaniem, konieczne było zamknięcie porów d'Arsonvaalem, maseczką żelową łagodzącą i maseczką ściągającą porcelanową.

Trzeba było też wyregulować brwi i zrobić hennę na rzęsy.

U fryzjera zmieniłyśmy kolor włosów ze szpakowatej szatynki na czekoladowy brąz z kroplą czerwonego wina. Włosy zostały ścięte z wydłużoną linią tyłu i nieco dłuższą górą. Fryzurę wymodelowano asymetrycznie.

Nie ma chyba kobiety, której makijaż nie dodawałby urody.

Defekty skóry przed makijażem skorygowałyśmy specjalnie kryjącym korektorem. Podkład na twarz położyłyśmy w kolorze naturalnym. Na powieki zastosowałyśmy cienie brązowo-popielate, rozświetlone cieniem koralowym. Tusz do rzęs

szary. Róż na policzki w kolorze koralowym, a usta zostały podkreślone pomadką ciepłego koralu i dojrzałego jabłka.

Wizerunek pani Marii uzupełniłyśmy trzyczęściowym kompletem (kamizelka, żakiet, spódnica) w gamie kości słoniowej i beżów z jedwabną apaszką. Ta tonacja kolorystyczna bardzo pasuje do obecnego imagee pani Marii.

Czekamy na zgłoszenia od Pań. Idzie wiosna, to idealny czas na to, by się zmienić. Chętnie Paniom pomożemy, wskażemy drogę. Cemu nie zmienić na lepsze tego, co jest możliwe do zmiany? Proszę pisać do nas pod adresem: Dziennik Polski, „Dziennik PANI”, ul. Wielopole 1.



Fot. Jadwiga Rubiś

Opieka kosmetyczna i makijaż:

Iwona Pokorny, ul. Lenartowicza 19, tel. 34-35-44

Fryzura:

Małgorzata Babicz, ul. Borsucza 20, tel. 67-10-73

Ubioru używała:

firma „MW-Prestige”

Opracowanie i stylizacja całości SABA PIETKIEWICZ



Fot. Jadwiga Rubiś

**Piękna
na co dzień**

Jest dolegliwością trapiącą wiele kobiet. W odróżnieniu od trądzika pospolitego, spotykanego najczęściej u młodzieży, różowaty występuje przeważnie między 35 a 50 rokiem życia, chociaż może pojawić się wcześniej.

Umiejętnością się wyłączać na twarz, obejmując przeważnie środkową jej część tzn. nos, czoło, brodę - zachodząc na policzki.

Rozpoczyna się zazwyczaj przemijającym zacerwienieniem twarzy, występującym pod wpływem gorących pokarmów, alkoholu, kawy, a także zmian temperatury. Ten przykry defekt urody najbardziej daje znać o sobie jesienią i zimą. Początkowo ma on charakter przemijający, ale stopniowo utrwała się, pojawiają się coraz liczniejsze rozszerzone naczynka krwionośne.

Okres ten zwany rumieniowym jest pierwszym etapem choroby. Drugi odznacza się występowaniem grudek, trzeci grudek i kro-

stek ropnych. Czwarty okres zwany przerostowym występuje częściej u mężczyzn. Na tustej, świecącej skórze zwłaszcza nosa pojawiają się guzowate twory i mocno rozszerzone naczynka krwionośne. Opisane tutaj cztery stadia trądzika różowatego nie zawsze występują w takiej kolejności. Rozwój choroby może się zatrzymać, a często okres czwarty następuje bez objawów charakterystycznych dla

tym rezultat będzie pewniejszy. Pielęgnowanie cery w tym przypadku jest trudne, ponieważ skóra źle toleruje środki kosmetyczne, wodę i mydło. Można wtedy korzystać z naparu rumianku lub odwaru siemienia lnianego z rumiankiem. Ale kurację najlepiej zastosować indywidualnie i to teraz na przedwiośnie. Skorzystaj z fachowej porady w gabinecie kosmetycznym lub u dermatologa.

„Różowy motyl”

trzech poprzednich. Przy trądziku różowatym może wystąpić zapalenie spojówek i brzegów powiek. U kobiet zaostrenie objawów obserwuje się w czasie miesiączki, wyraźne zaś nasilenie - w okresie przekwitania.

Często czynnikami towarzyszącymi i zaostrzającymi chorobę są zaburzenia przewodu pokarmowego, naczyniowo-ruchowe, nerwice, stany zapalne dróg żółciowych, zaparcia i zaburzenia hormonalne. Jednak przyczyny powstawania trądzika różowatego nie zostały do końca poznane.

Leczenie trwa długo, wymaga systematyczności i cierpliwości. Im wcześniej rozpocznie się leczenie,

W pierwszym okresie dobrze jest zastosować naświetlanie lampą solux, z niebieskim filtrem i galwanizacją. Seria musi się składać z minimum 10 zabiegów.

Bardzo ważne jest przestrzeganie diety, a więc unikanie potraw tłustych, ciężkostrawnych, kawy, herbaty, alkoholu, słodczy, dbałość o prawidłowe funkcjonowanie przewodu pokarmowego. Wspomagająco można podawać witaminy z grupy B i PP oraz Rutinoscorbin. Ostatnio pojawiły się też kosmetyki pielęgnacyjne, obkurczające naczynka krwionośne.

Dobrze prowadzona kuracja daje poprawę, a niekiedy nawet pełne wyleczenie.

SABA

Salon POLSKI

- Tadeuszowi Kantorowi zawdzięczają Panowie przynajmniej część swojej drogi artystycznej. W chwili śmierci Kantora wydawało się, że typ teatru stworzony przez niego skończył się...

W: - Nie ma najmniejszej wątpliwości, że nasze przypadkowe spotkanie z Kantorem 25 lat temu, gdy zaprosił nas do udziału w happeningu „Linia podziału”, zadecydowało o naszych losach. Wcze-

wszystko się rozpadnie. Znał ten teatr i wiedział, że on jest nieodzowną postacią.

W: - Stało się tak jak Kantor przewidział - ostatni spektakl zagraliśmy dokładnie w półtora roku po jego śmierci. Wtedy okazało się, że teatr Tadeusza Kantora odszedł razem z nim.

- Ale pamięć o jego twórczości pozostała?

W: - Prawie w każdym teatrze na świecie, gdzie występowaliśmy,

ra. Zaczynamy istnieć jako żywe pomniki z przeszłości.

- To świadczy o tym, że Kantor istnieje w ludzkiej pamięci, ale czy jest możliwe aby pamięć mistrza przetrwała w sztuce?

W: - Teatr jest sztuką ulotną. Część zespołu podjęła próbę kontynuacji teatru i przygotowała spektakl „Manjacy”. Nazywali siebie aktorami teatru Cricot 2, co jest dość naciągana sprawą, gdyż występuje

i manierze Kantora, wiedziałem już, że nie chcę tego oglądać, gdyż pragnę zachować Kantora takim jakim on był - nie zatartym przez obraz innego spektaklu. Dla mnie takie kontynuowanie sztuki Kantora jest pewnego rodzaju świętokradztwem.

- Sztuka Tadeusza Kantora powinna być inspiracją dla innych czy pierwowzorem do kopiowania?

W: - Kopiowanie w sztuce nie jest rzeczą dobrą. Lepiej przeciw-

Pomniki przeszłości

Rozmowa z Wacławem i Lesławem Janickimi, aktorami przez 25 lat związanymi z teatrem Tadeusza Kantora

śniej nigdy nie myśleliśmy o teatrze. Brat studiował na Akademii Sztuk Pięknych, ja na Uniwersytecie Jagiellońskim historię sztuki. Mieliśmy więc do czynienia ze sztuką, ale nie z teatrem.

L: - To, że poszliśmy tą drogą, jest tylko zasługą Tadeusza i jego geniuszu. Widział w nas od razu materiał do teatru - nasze podobieństwo i różnice.

W: - Mieliśmy wielkie szczęście, że spotkaliśmy mistrza. Przez wszystkie lata naszej pracy Kantor stał się dla nas codziennością - zwyczajnym człowiekiem. Co prawda on sam bez przerwy powtarzał, że tworzy wielki teatr i jest wielkim twórcą, ale nie reagowaliśmy na te słowa.

- Tadeusz Kantor chciał, aby następne pokolenia pamiętały jego przedstawienia nie z żywych spektakli, tylko ze zdjęć, plakatów itd. Czy dlatego właśnie zajął się tworzeniem Cricoteki?

W: - Tworząc Cricotekę Kantor skupił się na zbieraniu bardzo dokładnej dokumentacji spektakli, choć mógł swoją energię przeznaczyć na budowanie żywego teatru - powołanie grupy asystentów, którzy nawet po jego śmierci prowadziliby teatr. Ale nie zrobił tego. Widać nie chciał.

L: - Kantor zawsze nam powtarzał, że kiedy go już nie będzie, ostatni spektakl zagramy w rok lub półtora po jego śmierci. Potem



Fot. ANNA KACZMARZ

widzieć ślad po Kantorze. Nawet kiedy byliśmy ostatnio z własnym spektaklem w Marsylii, w której graliśmy z Kantorem 7 lat temu, zauważyliśmy, że francuski teatr jest pełen zdjęć z przedstawień Tadeusza. Wszędzie gdzie Kantor był, pozostały po nim pamiętki, które do dziś są pielęgnowane. Dawniej ta popularność spływała tylko na mistrza. Dziś dotyka także innych. Mówią o nas: ci bliźniacy od Kanto-

tam blisko połowa nowych osób nie związana nigdy z tym teatrem. To już nie jest czyste, a w sztuce musi być czystość.

L: - Byliśmy proszeni o udział w tych spektaklach, ale wycofaliśmy się, gdyż zauważyliśmy wielkie niebezpieczeństwo nie tylko zniszczenia własnej osobowości a także zaszkodzenia Kantorowi.

W: - Gdy zobaczyłem program „Manjaków” napisany w duchu

stawiać się twórczo mistrzowi i szukać własnych rozwiązań.

- Czy w swoich spektaklach wykorzystują Panowie właśnie tę metodę: twórczej opozycji?

W: - Uznaliśmy to za jedyną własną drogę w tej ciężkiej sytuacji w jakiej znaleźliśmy się po śmierci Tadeusza. Przeciwnieństwem teatru Kantora jest Beckett. Uważaliśmy, że zajęcie się twórcą o którym Kantor nigdy się nie wypowiadał jest dla nas dobrym wyjściem. Stąd zrobiliśmy „Beckettianę”.

- Wynika z tego, że Panowie w swojej twórczej drodze uważają, że teatr Kantora jest już rozdziałem zamkniętym?

L: - Teatr tak, ale raz do roku w rocznicę śmierci mistrza kontynuujemy myśl Kantora - poprzez przedstawianie tzw. żywych pomników. Tuż przed śmiercią Tadeusz miał pomysł zrobienia trzech pomników: wielkiego wędrowcy, dwóch chasydów z deską ostatniego ratunku i wreszcie swój autoportret. Projekty były dość zaawansowane w rysunkach, niestety śmierć przerwała mu nad tym pracę. Pomyśleliśmy sobie, że na pewno mistrz akceptowałby pomniki w naszym wykonaniu. Dla nas tworzenie ich jest ostatnią nicią, która nas łączy z Kantorem. Będziemy to robić dopóki nam starczy sił - pamięci wielkiego twórcy.

ROZMAWIAŁA: AGNIESZKA MALATYŃSKA-STANKIEWICZ

Cztery wieki temu niejaki Szymonowicz napisał był: „Nie żył, po kim piękna pamięć nie została”. Jesli by tę sentencję uznać za prawdziwą, to trzeba by powiedzieć, że mało kto w naszym kraju żył. Niezbyt wielu naszych poprzedników raczyliśmy zaszczyścić tą „piękną pamięcią”, dużo liczniejsza jest grupa tych, których nazwiska utrwały się w pamięci narodowej z przyczyn wręcz przeciwnych. Któż spośród tysięcy posłów na sejm dawnej Rzeczypospolitej Szlacheckiej zachował się w naszej pamięci trwale od pana Władysława Sicińskiego z Upity, który pierwszy zerwał sejm wołając: „Veto!”? A kogo z tak przecie licznej i zasłużonej rodziny, jak Radziwiłłowie, zachowaliśmy w pamięci? Przede wszystkim hetmana Janusza, który w czasie szwedzkiego najazdu przeszedł na stronę Karola Gustawa, zaraz potem jego brata stryjecznego Bogusława, który mu w zdradzie sekundował, no i jeszcze Karola „Panie Kochanku”, cieszącego się opinią opoja i hulaki. A gdy zapytamy o mar-

Pamiętliwość

szalka Lubomirskiego, to kogo przeciętny Polak wymieni? Raczej Jerzego, który w XVII wieku wywołał krwawy rokosz, niż Stanisława, który w sto lat później położył tak wielkie zasługi przy porządkowaniu i przebudowie Warszawy.

Przykładów takich mógłbym podać jeszcze całą kopę, wolę jednak zwrócić uwagę na inną sprawę. Otóż podejrzewam, że nawet niektórzy z pozytywnych bohaterów naszej historii nie trafiliby tak łatwo do narodowego Panteonu, gdyby nie upamiętnili się pewnymi negatywnymi cechami charakteru. Nie jestem pewny, czy księciu Poniatowskiemu zapamiętlibyśmy bohaterski skok do Elstery, gdyby nie jego wcześniejsze, nie tak chwalebne, ale bardzo głośne wyczyny hulaszcze i romansowe. Można też przypuszczać, że królowi Kazimierzowi współcześni mu rodacy nadali

przydomek Wielkiego, nie dlatego, że zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną, ale też dla jego niepomysłowości wręcz skłonności do płci pięknej. Od pacholeństwa aż do samej niemal śmierci miał w tej dziedzinie opinię wyjątkowego zbireznika.

Tak więc nie tylko i nawet nie przede wszystkim „piękna pamięć” się liczy, czemu ja się zresztą nie dziwię. Wszelka cnotliwość, acz pochwały godna, bywa jednak - co tu kryć - nudnawa i mało atrakcyjna. Natomiast różne zbereźństwa i bezczelności są o wiele bardziej - że użyję modnego wyrażenia - spektakularne, a więc i głębiej zapadające w pamięć. Poza tym taką już mamy naturę, że dłużej pamiętamy ludziom zło, niż dobro. Nawet jeśli gotowi jesteśmy bliźniemu wybaczyć doznana od niego krzywdę czy nieprzyjemność, to du-

żo mniej ochoty mamy, aby mu ją zapomnieć. Wynika z tego, że odznaczamy się nie tyle dobrą pamięcią (nie mówiąc już o pamiętaniu dobra), ile pamiętliwością.

Na wdzięczną pamięć potomnych nie radzę liczyć również tym, którzy za życia bywali tzw. ulubieńcami publiczności. Nawet chorobliwie uwielbiani w swoim czasie idole, toneli w pyłe zapomnienia, a nieliczne wyjątki - jak np. Elvis Presley - tylko potwierdzają regułę. Nie inaczej bywa z różnymi, bardzo poczytnymi swego czasu autorami. Niedawno np. minęło stulecie urodzin Arkadego Fiedlera, którego przedwojenne książki podróżnicze i wojenne opowieści o lotnikach i marynarzach, przez lata całe były rozchwytywane. I co? Czy ktokolwiek wspominał o tej rocznicy. O wznowieniu książek nawet nie wspomnę...

Rację miał niewątpliwie Joseph Conrad pisząc: „Świat jest twardy zarówno w tym, co pamięta, jak i w tym, co zapomina”. I tak było od niepamiętnych czasów...

PROFAN

Trzeba wiedzieć

Inteligentne, błyskotliwe, dowcipne, ładne, seksowne i przystojne, eleganckie i przede wszystkim dumne - kobiety z Francji i Polski zjechały tłumnie na seminarium zorganizowane przez Instytut Francuski w Krakowie. Gdy ulice Krakowa tonęły w leniwym wiosennym słońcu, one w półmroku kina „Apollo” dyskutowały z furją

Sabat

i zapałem o tym, co zrobić w życiu mogą, a czego im nie wolno. I znów okazało się, że wszystkiemu winni są mężczyźni. Nie dość, że z karierą zawodową i polityczną są przez nich kłopoty, to jeszcze w takim Sejmie, czy Senacie trzeba się z chłopami użerać.

Pani senator Zofia Kuratowska, kobieta doświadczona i za-

Czarownic

prawiona w życiowym boju, narzekała, że mężczyźni kpią z kobiet, a ich zapędy polityczne traktują ironicznie. A sami do polityki pchają się, by błyszczeć, a nie dobrze ludziom robić. Taki mężczyzna - zdaniem pani senator - to tylko czyha, przed którą by tu kobietką pawie ogon rozwinać. I niby sama p. senator - jak przyznała otwarcie - lubi się podobać, ale nie może się zgodzić, żeby mężczyźni o wdzięki kobiet zabiegali. Bo jak zabiegają - to zaraz napastują i molestują.

Też Barbara Labuda, potrafiąc wdzięcznie bardzo kobiecymi falbankami, które wienczyły żabot jej bluzki kokieteryjnie wyłożony na wierzch seksownie opiętego szafirowego kostiumu i trzepocząc niewinnie rękami powiedziała, że z pięć odmienną to trzeba ostrożnie, bo tylko wszystkiego, co najgorsze można się po nich spodziewać.

Tak kwestie męsko-damskie widzą Polki, zaś Francuzki? Te są bardziej praktyczne.

Wytworna, świetnie ostrzyżona i bardzo stanowcza Elisabeth Badinter oświadczyła z naciskiem, że to kobieta decyduje o tym, co w życiu najistotniejsze. Mężczyzna, który chciałby na przykład zostać ojcem, musi o to grzecznie swoją panią poprosić. Ona może się zgodzić, albo nie. Poparły ją chórnie inne kobiety - bo damską rzeczą jest nadać dziecku imię i zdecydować o menu wieczornego posiłku, a chłopu nic do tego.

I tego było już za wiele. Dotąd cichy i pokornego serca Patrice Champion, dyrektor Instytutu, który wysadzony na róg prezydielnego stołu przysłuchiwał się z przerażoną miną babskim rozważaniom, nie wytrzymał i... zwracając się do żony, zdecydowanie zarządził podanie na kolację ziemniaków.

DOMINIKA JAŻWIECKA

Jedź z DZIENNIKIEM

NR 204

Nowości Genewy '95 ♦ Nowości Genewy '95 ♦ Nowości Genewy '95 ♦ Nowości Genewy '95 ♦ Nowości Genewy '95

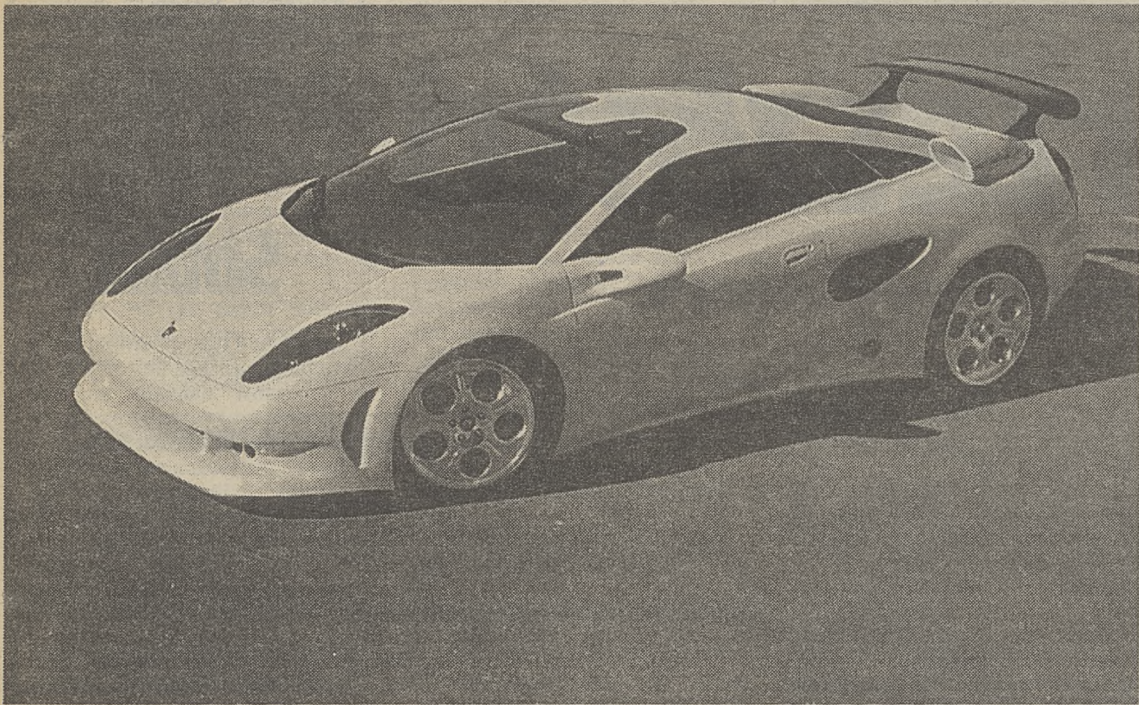
ItalDesign: „lamborghini cala”

Założona w 1968 roku przez Giorgetto Giugiaro i Aldo Mantovanego ItalDesign to znana i uznana włoska firma stylistyczna. Na deskach konstruktorskich inżynierów,

których karoseria zaprojektowana została przez ItalDesign.

Firma Giugiaro zajmuje się także konstruowaniem prototypów i samochodów przyszłości, chociażby

Jest to „targa” o aluminiowym podwoziu i karoserii z włókien węglowych. Silnik to 40-zaworowa jednostka V10 o pojemności 3900 ccm. i mocy 400 koni mechanicznych. Ca-



rów ID powstały karoserie m.in. takich pojazdów jak „volkswagen golf” (1974 r.), „renault 21” (1986 r.), „seat toledo” (1991 r.), „fiat punto” (1993 r.) i wiele innych. W sumie w ciągu 25 lat działalności do produkcji weszło ponad 80 pojaz-

tych jak znane już naszym Czytelnikom „cinquecento lucciola” czy „bugatti EB112”. Podczas salonu samochodowego w Genewie ItalDesign przedstawił pojazd sportowy zbudowany na bazie „lamborghini” o nazwie „cala”.

łość uzupełniona jest 7-stopniową skrzynią biegów.

Z jaką prędkością porusza się „lamborghini cala” konstruktorzy nie poinformowali. Możemy się tylko domyślać...

(B)

Suzuki: „baleno” w Europie

Po raz pierwszy pojazd ten pokazany został podczas salonu samochodowego w Detroit. Swoją europejską premierę miał w Amsterdamie i w Genewie. „Baleno”, bo o tym samochodzie mowa, to pojazd nietypowy. Do tej pory Suzuki znane było przede wszystkim z produkcji znakomitych motocykli i aut niewielkich, takich jak „alto” czy „swift”. Okazało się jednak, że Japończycy zapragnęli konkurować na rynku europejskim także pojazdami nieco większymi.

A w tym segmencie konkurencja jest chyba największa. Wysoki kurs japońskiej waluty jak na razie pozwala jednak spać spokojnie szefom Opla, Forda czy Renaulta. „Astry”, „escorty”, „golfy” i „19” także z powodu wysokich cen samochodów japońskich są nie zagrożone.

„Suzuki baleno” produkowane jest w dwóch wersjach karoserii: jako 4-drzwiowy sedan lub 3-drzwiowy hatchback. W Europie, sędzić więc można, że także w Polsce, „baleno” sprzedawane będzie z silnikami 1,3 l. o mocy 85 km przy 6000 obrotach na minutę i 1,6 l. o mocy 98 km przy 6000 obrotach na minutę. Oba silniki wykonane w technice wielozaworowej zasilane są wielopunktowym wtryskiem paliwa.

Oprócz standardowej wersji skrzyni biegów „baleno” może być wyposażone w czterobiegowy automat. Wersje „1,6” dostępne będą także z napędem na wszystkie koła.

Szczególnie interesujące jest zawieszenie w nowym „suzuki”. Jest to elektroniczny system kontroli, który dopasowuje parametry zawieszenia do aktualnych warunków drogowych. Wpływa to zarówno na komfort jak i bezpieczeństwo jazdy.

(K)



Toyota: długi „RAV4”

Trzecia potęga motoryzacyjna świata, japońska Toyota chce sprzedać w tym roku o 10 procent samochodów więcej niż w 1994 roku. Dlatego też koncern ten przygotował na rok 1995 szereg nowości, które pokazane zostały po raz pierwszy w Genewie.

Podczas salonu samochodowego w halach Palexpo na jak zawsze elegancko urządzonym stoisku Toyoty wzrok przyciągał terenowy „RAV4” w dwóch wersjach nadwoziowych: 3- i 5-drzwiowej. Ten drugi model miał w Genewie swoją światową premierę.

Nowy „RAV4” jest dłuższy od swojego pierwowzoru o 410 mm i wyższy o 5 mm. Podobnie jak krótka wersja „RAV4” posiada 16-zaworowy silnik o pojemności 1998 ccm o mocy 129 km przy 5600 obrotach na minutę. Prędkość maksymalna to 170 km/h a przyspieszenie od 0 do 100 km/h w 10,4 sekundy, czyli tylko o 0,3 sekundy więcej niż lepsza, 3-drzwiowa wersja.

Inną nowością Toyoty, pokazywaną podczas salonu w Genewie, była „corolla wagon” z napędem na cztery koła. Pojazd ten produkowany jest ze zmodyfikowanym silnikiem o pojemności 1,8 l. 16 V znanym z „corolli GTi” oraz „celicy”. Jego moc to 81 kW przy 5800 obrotach na minutę.

Nowy silnik o pojemności 1,8 l. i zmodernizowany o pojemności 1,6 l. otrzymała także produkowana w Wielkiej Brytanii „toyota carina E”. Szerzej o tych samochodach napiszemy wkrótce.

(O)



Mercedes: samochód marzeń



Czy mogą Państwo wyobrazić sobie auto, które raz może być wygodną limuzyną dla 4 osób, innym razem rodzinnym kombi, sportowym pick upem i eleganckim kabrioletem? Taki samochód, o zmiennej według potrzeb karoserii, to już nie wytwór wyobraźni. Pod-

czas salonu w Genewie Mercedes pokazał samochód o nazwie „VRC”, czyli Vario Research Car – pojazd studyjny o zmiennym nadwoziu.

Podstawową częścią „mercedesa VRC” jest nadwozie z przednią szybą i kompletnym wnętrzem. Elementy tyłu pojazdu wykonane są

z superlekkiego włókna węglowego. Można je do woli zmieniać na kabriolet, coupe, pick-up i kombi.

Uniwersalny „mercedes” o ile opinie potencjalnych klientów będą przychylne wejdzie do produkcji na początku przyszłego wieku.

(A)

Nowości Genewy '95 ♦ Nowości Genewy '95 ♦ Nowości Genewy '95

Renault: aluminiowy „spider”

Podczas salonu samochodowego w Genewie francuski koncern Renault zaprezentował wiele nowości. Jedną z najbardziej interesujących był „spider”, samochód który w krótkiej serii wszedł już do produkcji.

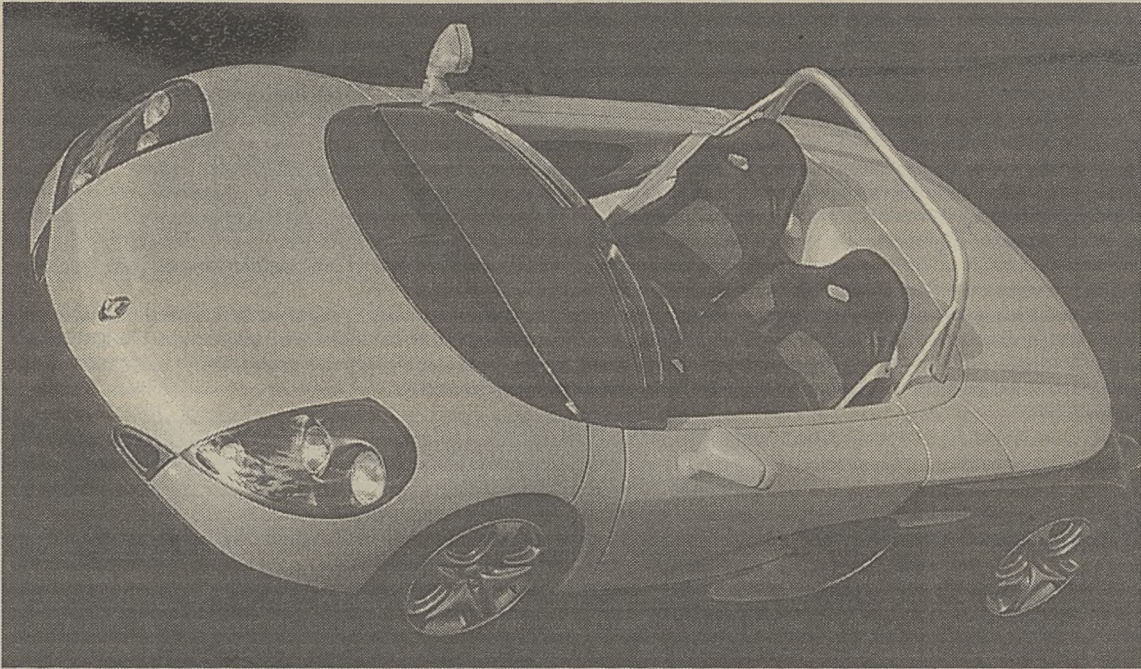
Ten sportowy, dwumiejscowy pojazd jest niczym kłębek nerwów prze-

niami o wyglądzie łodzi wyścigowej jest naszpikowany najnowocześniejszą technologią. Napędzany jest położonym centralnie silnikiem „clio williams”, który utrzymywany jest przez ciężną dublowane stalowymi linkami - wykorzystano tu technikę lotniczą.

Karoseria, o liniach jednocześnie harmonijnych i agresywnych

Na razie sportowy „renault” sprzedawany będzie w wersji z owiewką. W przyszłości pojawi się model z przednią szybą.

Dzięki regulacji siedzeń i ... położenia pedałów (sic!) kierowca o każdym wzroście może czuć się za kierownicą „renaulta spidera” bardzo wygodnie. Unoszące się do góry drzwi umożliwiają szybkie



mieszczający się z ogromną szybkością i kurczowo trzymający się szosy. Nie ma w nim miejsca na dodatkowy balast. Każdy kilogram mniej ma wpływ na wynik. 150 km, 790 kg., centralnie umieszczony silnik, napęd na tylne koła - to maszyna, której nie można zapomnieć.

„Renault spider” - rodzaj szybkiego samochodu z dwoma siedze-

jest wykonana z kompozytów. Podwozie zaś zawiera aluminiowe profile o grubości 3 mm. Dzięki temu „spider” jest bardzo lekki a zarazem sztywny.

Zdolny przyspieszać od 0 do 100 km/h w 6,5 sekundy „spider” ze swoimi krótkimi przełożeniami skrzyni biegów może osiągnąć 210 km/h.

i sprawne „wślizgnięcie” się do środka auta.

W roku przyszłym „renault spider” pojawi się na wyścigowych torach.

W porównaniu z wersją drogową moc silnika wersji wyczynowej będzie większa o 1/3 i będzie wynosiła 200 km.

(O)

Bertone: futurystyczny „kayak”

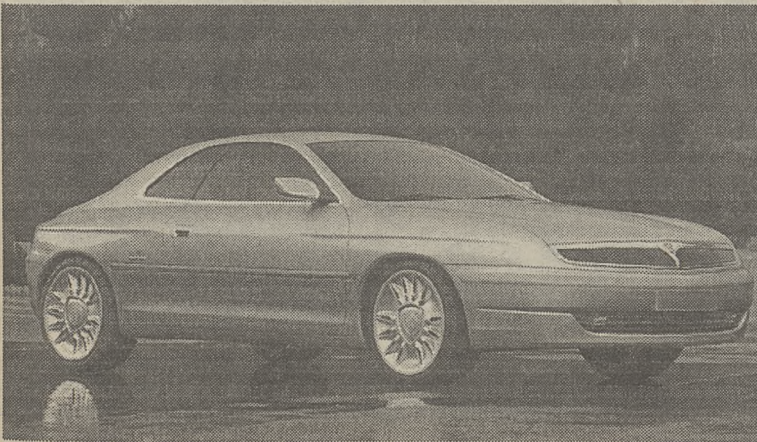
Podczas salonu samochodowego w Paryżu firma Bertone zaprezentowała m.in. koncepcyjne pojazdy

„ZEV”, czyli z zerową emisją spalin. Teraz w Genewie pokazała także bardziej klasyczny pojazd, zbudowa-

wany na bazie „lancii kappa” coupe o nazwie „kayak”.

Linia tego samochodu jest jednocześnie sportowa, elegancka i lekka. Myślą przewodnią projektanta było umiarkowanie bez zbędnych udziwień i ekstrawagancji. Po prostu jest to wersja coupe zgodna z tradycją Lancii. Bertone uwypuklił pewną ilość cech charakterystycznych, klasycznych dla tej marki, m.in. takich jak osłona chłodnicy, która dominuje i determinuje cały wygląd przodu.

Bertone ma już na swoim koncie wiele wersji samochodów coupe o zdecydowanie sportowej i nowoczesnej linii. Wystarczy przypomnieć wersję „startos”, która była tak rewolucyjna w chwili powstania, że pierwotnie Lancie odrzuciła ją. Ciekawe jaki los spotka „kayak”? (BK)

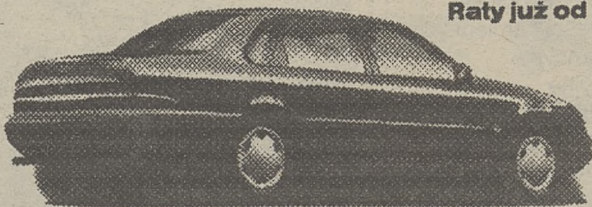


KONTYNGENT BEZCŁOWY '95

B&S MOTOR Ltd.

ul. Dietla 80/82, 31-050 Kraków
tel./fax: 22 88 94, tel.: 21 22 46

Raty już od 17.3%



Nowy Scorpio '95 - samochód z klasą

Ten samochód może być Twój za gotówkę i na kredyt Banku PeKaO S.A.

II O/ Kraków, ul. Kapelanka 1, tel.: 67 05 36



Jedź z

Między „400” a „850”

Jesienią 1991 roku Volvo i Mitsubishi podpisały porozumienie z rządem holenderskim dotyczące utworzenia firmy NedCar i zbudowania całkowicie nowego, technologicznie wszechstronnego zakładu nastawionego na produkcję dwóch różnych samochodów. Efektem tej umowy jest podjęta już produkcja nowego „mitsubishi carisma” (na naszych łamach przedstawialiśmy już ten pojazd) oraz „volvo” opatrzone symbolem „V40”, które po raz pierwszy pokazane zostaną publicznie podczas salonu samochodowego we Frankfurcie nad Menem. O nowym szwedzkim samochodzie rozmawiamy z Per-Erikiem Mohlinem odpowiedzialnym za projekt „V40”

- Nowe „volvo” jak na razie ukrywane jest skrzętnie przed wścibskimi fotoreporterami. Może nam pan powiedzieć jak będzie wyglądać?

- Pojazd ten nawiązywać będzie do pewnych tradycji Volvo, ale swoimi cechami konstrukcyjnymi przyciągać będzie też nowych klientów. Sylwetka będzie bardziej miękka i zaokrąglona, jakoby bardziej posągowa, a jednocześnie zachowa dobrane znane cechy stylizacji Volvo.

- Dlaczego Volvo i Mitsubishi postanowiły zaprezentować swoje samochody osobno?

- Bo należy pamiętać o tym, że mówimy tu o dwóch zupełnie różnych samochodach, opracowanych

w dwóch różnych miejscach przez dwie różne firmy i według dwóch różnych harmonogramów.

- Czy rzeczywiście jest możliwe produkowanie dwóch zupełnie różnych samochodów na tej samej linii produkcyjnej?

- Tak, klienci zarówno zobaczą jak i odczują całkowitą odmienność obu tych samochodów. To co łączy oba modele to pewna ilość wspólnych podzespołów i układów, ale samochody zasadniczo różnią się między sobą - zarówno wewnątrz jak i od zewnątrz.

- Co stanie się z serią „400”? Czy jej produkcja zostanie utrzymana?

- „V40” nie ma zastąpić serii „400”. Nasz nowy model jest zarówno większy jak i przeznaczony dla innej kategorii klientów. Powiedziałbym, że wypełnia przestrzeń pomiędzy serią „400” a „850”. „Czterechsetka” nadal będzie produkowana w tym samym zakładzie co dotychczas i nie zostanie wycofana z produkcji zanim nie przyjdzie odpowiednia pora.

- Jaka będzie cena „V40”?

- Cena nowego „volvo” znajdzie się w górnym rejonie samochodów tej grupy, gdzieś pomiędzy ceną dzisiejszych samochodów serii „400” i „850”.

- Dziękuję za rozmowę.

(S)

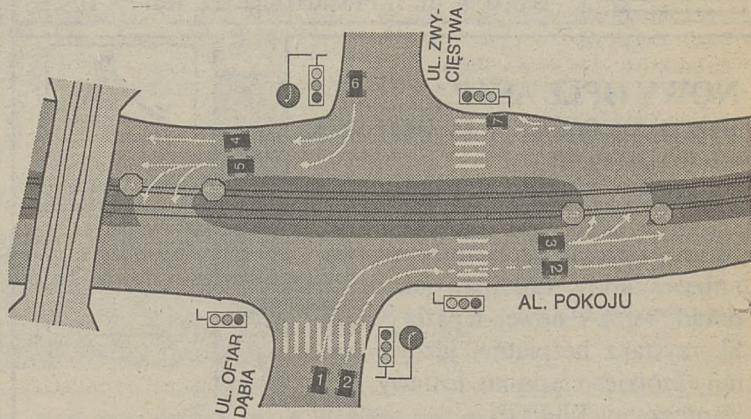
Czy znasz przepisy ruchu drogowego?

11

Dzisiaj kilka uwag o skrzyżowaniu alei Pokoju z ul. Ofiar Dąbia i towarzyszącym temu skrzyżowaniu tzw. przełączkach.

I. Kierujący pojazdami 1 i 2 poniższego rysunku, dojeżdżając z ul. Ofiar Dąbia do alei Pokoju, napotyka ją na znak „nakazany kierunek skrętu w prawo” i sygnalizator z możliwością warunkowego wjazdu na skrzyżowanie (z tzw. zieloną strzałką). Skręt ten można wykonać z pasów ruchu jak dla pojazdów 1 i 2 gdyż jazda

ruchu jak pojazd 1, gdyż zawracanie na przełączce jest dozwolone wyłącznie z pasa ruchu najbliższego lewej krawędzi jezdni (jak samochód 3). Kierujący autem 2, chcąc zawrócić na przełączce musi dokonać zmiany pasa na lewy na odcinku oznaczonym na rysunku linią przerywaną, co przy dużym natężeniu ruchu bywa utrudnione. Kierowca pojazdu 3 skręcając, może zająć na przełączce lewy lub prawy pas ruchu (w zależności od zamierzonego dalszego kierunku jaz-



UWAGA! Na rysunku pominięto oznakowanie nie mające istotnego wpływu na sposób pokonywania powyższego skrzyżowania, a mogące utrudnić czytelność rysunku.

w prawo jest jedynym dozwolonym kierunkiem na tym skrzyżowaniu. Obaj kierowcy powinni sygnalizować wykonywany manewr prawym kierunkowskazem (a nie lewym, jak to się często zdarza kierowcom z pozycji 1). Po wykonaniu skrętu, napotykają na przejście dla pieszych i towarzyszący mu sygnalizator. W przypadku wyświetlenia sygnału czerwonego, dalsza jazda jest możliwa bez czekania na sygnał zielony, ale dopiero po udzieleniu pierwszeństwa pieszym.

Jeżeli wyjeżdżający z ul. Ofiar Dąbia zamierza zawrócić na najbliższej przełączce, to korzystne jest dla niego zajęcie przed skrzyżowaniem pasa

dy). Przypominamy o bezwzględnej obowiązku zatrzymania samochodu przy znajdującym się na przełączce znaku stop.

II Analogicznie powinni postąpić kierujący samochodami 4 i 5.

III Kierowca pojazdu 7 z pasa ruchu najbliższego prawej krawędzi jezdni może jechać tylko w prawo w ul. Zwycięstwa, natomiast kierujący pojazdem 6 wykonuje (zgodnie z nakazem) skręt w prawo, zajmując od razu prawy lub lewy pas ruchu - w zależności od tego czy ma zamiar zawrócić (jak samochód 5) czy też jechać prosto.

J.C.

KAROSZ GEOMETRIA
Wyważanie kół na samochodzie
Naprawa zawiesz. Kraków
Wymiana opon. ul. Wielicka 224b
55-65-41 codziennie

Jedź z DZIENNIKIEM

Redaktor
Jacek Jurecki
tel. 22-25-79

Premiera na torze Interlagos w Brazylii

Formuła 1 przed startem

Jutro na brazylijskim torze Interlagos zielone światło rozpocznie nowy sezon w wyścigach F1. Zgodnie z powszechną opinią powinien to być najciekawszy sezon ostatnich lat. Jego przebieg i układ sił, jaki się ukształtuje, jest dziś wielką niewiadomą.

Przyczyniły się do tego przede wszystkim zmiany regulaminowe, wchodzące w życie w tym roku. Pojemność skokowa silników samochodów F1 została zmniejszona do 3000 cm³ - spowoduje to spadek mocy o ok. 100 KM - ocenia się, że samochody osiągać będą 600-650 KM. Ograniczenie rozmiarów i wysokości stateczników, a także „stopniowany” obrys dolnej powierzchni samochodu zmniejszy o ok. 30% aerodynamiczne „dociskanie” bolidów do toru, co powinno obniżyć szybkość wirazowania, a być może nawet przywrócić kontrolowane poślizgi, nie widziane na torach F1 od wielu lat. Przez całą zimę inżynierowie zespołów wyścigowych łamali głowy nad przełożeniem zmienionych przepisów na język takich rozwiązań konstrukcyjnych, które przyniosłyby nowym modelom jak najmniejsze straty mocy i szybkości. Wszystkie liczące się zespoły przygotowały nowe modele samochodów - dopie-

ro na torze okaże się, kto najlepiej odrobił tę lekcję.

„Pierwszą ligę” F1 będą zapewne nadal stanowić zespoły Williamsa, Benettona, McLarena i Ferrari, ale od strony technicznej założy tu dwie istotne zmiany: Benettony będą napędzane - tak jak Williamsy - silnikami Renaulta, natomiast McLareny zostały wyposażone w nowe silniki Mercedesa (produkowane w wytwórni Ilmor, Mario Illiena). Choć Mercedes to wielka nazwa, sukces wcale nie jest przesądzony - nowy silnik z reguły musi przejść przez okres technicznych usterek, zanim osiągnie pełną niezawodność.

W „drugiej lidze” też wiele nowości: Jordan związał się z Peugeotem, którego silniki mają już za sobą jeden sezon doświadczeń, partnerem Saubera został Ford po „rozwodzie” z Benettonem, a samochody Ligier będą napędzane silnikami Mugen-Honda. Niespodzianki można oczekiwać ze strony nowego silnika Yamahy - wyposażone weń samochody Tyrrell uzyskiwały ponoć rewelacyjne czasy w trakcie przedsezonowych testów.

Układ czołówek kierowców jest dość klarowny - w części zespołów jest lider i zawodnik wspomagający: Schumacher i Herbert u Benet-

tona, Hill i Coulthard u Williamsa. Duet Ferrari: Alesi - Berger to kierowcy równorzędni, ale od lat świetnie zgrani i unikający konfliktów. Natomiast para Mansell - Hakkinen ekipy McLarena stanowi potencjalny dynamit: Mansell to wielka gwiazda (niektórzy twierdzą, że gasnąca) o niełatwym charakterze, a Hakkinen jest połączeniem wielkiego talentu z jeszcze większą ambicją i agresywnością. Problemy już się zresztą zaczęły: Mansell rozbił samochód podczas jazd testowych i najprawdopodobniej nie wystartuje w Brazylii i Argentynie, gdzie ma go zastąpić Blundell. W czołówce może się również znaleźć Barichello z zespołu Jordana i Frentzen z ekipy Saubera.

Czy powtórzy się ubiegłoroczna rywalizacja pomiędzy Hillem i Schumacherem? Czy dotychczasowy układ sił zostanie odtworzony bez większych zmian? Jutro będzie można przynajmniej próbować odpowiedzieć na te pytania. Wydaje się, że rywalizacja może być znacznie bardziej wyrównana, a przez to ciekawsza. Entuzjaści wyścigów mogą ją śledzić na bieżąco podczas bezpośrednich relacji emitowanych przez Eurosport, a także - z opóźnieniem - przez PolSat.

(J.A.L.)

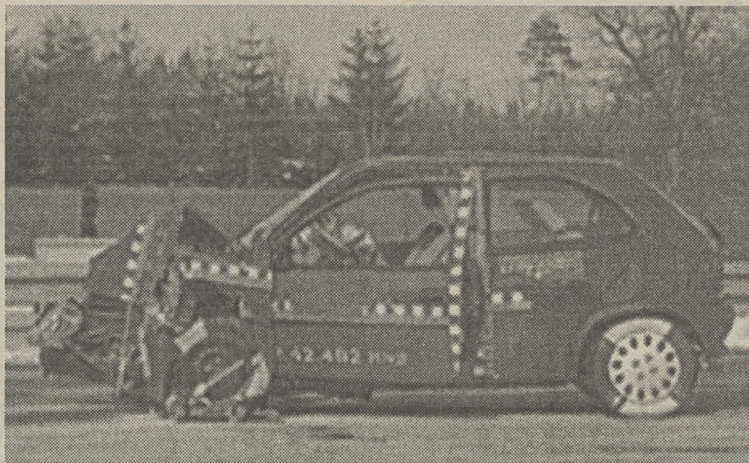
„Crash test” kompaktów

Przy konstruowaniu współczesnych samochodów nie do pominięcia jest, aby nie były one poddane tzw. „crash testom”, czyli symulowanym wypadkom. W ich wyniku można sprawdzić nie tylko jak zachowuje się po zderzeniu samochód, ale także zbadać reakcję zamontowanych w aucie manekinów.

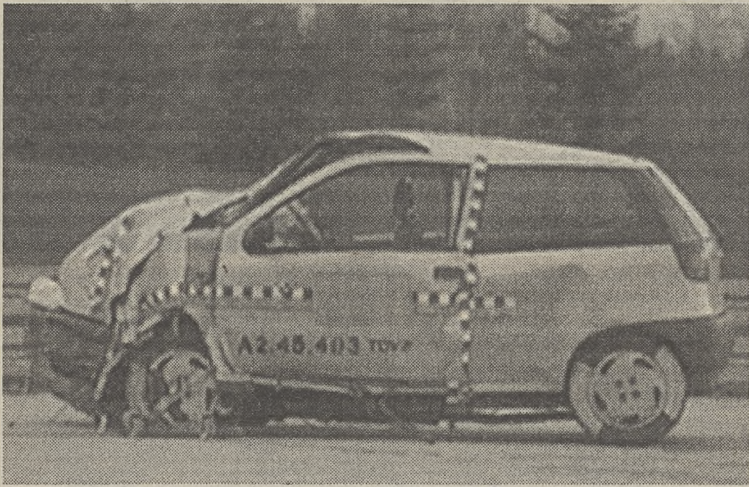
O ile „crash testy” robione przez samych producentów samochodów nie dla wszystkich wydają się wiarygodne o tyle badania wyspecjalizo-

wanych instytutów są najczęściej obiektywne.

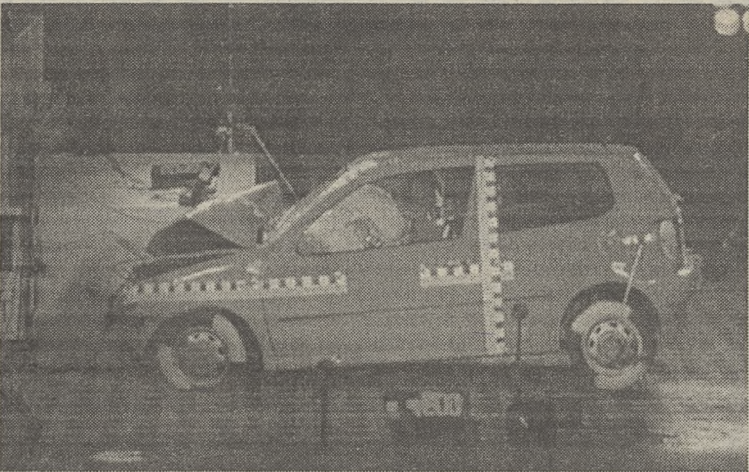
Pod koniec ubiegłego roku niemiecki tygodnik „Auto Motor und Sport” zlecił „crash test” najbardziej popularnych samochodów na europejskim rynku, czyli „fiata punto”, „volkswagena polo”, „opla corsy” i „forda fiesty”. Okazało się, że te kompaktowe pojazdy całkiem nieźle wytrzymały zderzenie z twardą przeszkodą przy prędkości 50 km/h. Poniżej krótki opis wyników „crash testu”.



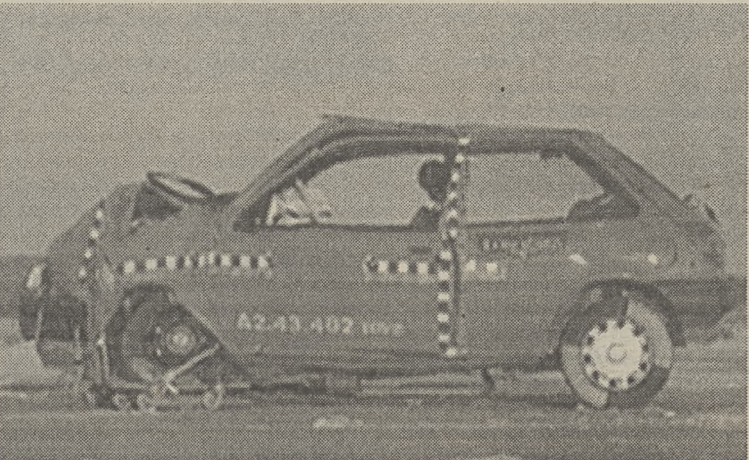
„Opel corsa” zniósł „crash test” nieźle. Wprawdzie karoseria zgniotła się aż do dachu, ale kabina pozostała w zasadzie nie uszkodzona. Dużym minusem jest spore przemieszczenie się pedałów w głąb kabiny, które mogą spowodować uszkodzenie nóg kierowcy.



W wyniku zderzenia przód „punto” został znacznie zniszczony, ale drzwi otworzyły się bez trudu. To jeden z najważniejszych elementów, na które zwraca się uwagę podczas wypadku. Zdaniem ekspertów w razie wypadku ryzyko dla pasażerów podróżujących „kropką” jest bardzo niskie.



Najnowsza konstrukcja wśród aut kompaktowych, czyli „volkswagen polo” to także bez wątpienia auto bezpieczne. Podobnie jak w „punto”, pomimo lekkiej deformacji dachu, drzwi dało się otworzyć, a wnętrze pozostało nienaruszone.



„Ford fiesty” uległ największym zniszczeniom. Uszkodzenia sięgają dachu, który na domiar złego złamał się. Ale także i w tym wypadku drzwi udało się otworzyć bez użycia łomu.

(AMS)

Zgadnij jaki to samochód?

Dwa tygodnie temu w konkursie „Zgadnij jaki to samochód” opublikowaliśmy zdjęcia wnętrza czterech samochodów. Nasza zgadywanka okazała się dla wielu Czytelników zbyt trudna. O ile dzięki znakom firmowym na kierownicy większość biorących udział w konkursie rozpoznało bez trudu auta ze zdjęć numer 2, 3 i 4, o tyle z pojazdem pierwszym było wiele kłopotów. Jedni uważali, że jest to „daewoo tico”, inni że „bmw” serii „3” a jeszcze inni że nowe „mitsubishi carisma”. Tymczasem była to „mazda”. Na pozostałych zdjęciach przedstawiliśmy w kolejności wnętrza terenowej „toyoty”, „opla” w wersji z poduszką powietrzną i minivana „fiata”.

Prawidłowej odpowiedzi (nie wymagaliśmy podania nazwy modelu) udzieliło 43 Czytelników, wśród których rozlosowaliśmy 10 nagród. Radiododtworzące samochodowe otrzymają: Marek Sierpawski i Rafał Wamecki, 5-litrową puszkę oleju samochodowego Stanisław Rojek a upominki - niespodzianki Artur Szymański, Tomasz Franczyk, Paweł Saniternik, Piotr Oranic, Rafał Szubert (wszyscy z Krakowa) oraz Jarosław Biedroń i Sławomir Golema z Tarnowa. Po odbiór nagród prosimy zgłaszać się od najbliższego wtorku w sekretariacie naszej redakcji (Kraków, ul. Wielopole 1).

(C)

Automania

28 marca o godz. 17.40 w programie I TVP kolejny magazyn motoryzacyjny „Automania” a w nim m.in. * nowości z salonu samochodowego w Genewie * przepis tygodnia * międzynarodowy tydzień bezpieczeństwa na drogach * historia światowej motoryzacji i „mercedes vario” - samochód marzeń.

A 29 marca o godz. 18. w TV Polonia „Auto Moto Klub” zaprezentuje m.in. historię motocykli sportowych, Renault w sezonie wyścigowym '95 oraz „opla calibre” w DTM.

Zwłaszcza te dwa ostatnie punkty programu „Auto Moto Klubu” będą interesujące dla miłośników sportów samochodowych.

(PAM)



Euromarket

Autoryzowany Dealer

Kraków, ul. J. Piłsudskiego 22, tel. 23 11 23

NOWY OPEL ASTRA
PRODUKOWANY W POLSCE

NOWE, LEPSZE CENY!

Nowa Astra: jakość, bezpieczeństwo i niezawodność dostępne jak nigdy dotąd, teraz w nowej, lepszej cenie! Skorzystaj z bezpłatnej jazdy próbnej i krótkiego terminu dostawy. Zapraszamy. Kluczyki czekają na Ciebie.

Ceny już od
18.500 DM*

Opel Assistance:
europejska pomoc drogową
W Polsce: ponad 300 punktów
czynnych całą dobę.

Twoja JAZDA
PRÓBNAOPEL
BLIŻEJ CIEBIE

FIAT

CINQUECENTO VALEO
TANIE CZĘŚCI

Sklepy „MADO-POLRAMA”
Kraków, ul. Wielopole 16,
godz. 9-18

i ul. Stoczniovców 3, godz. 9-17.

200149



Mercedes-Benz

AUTORYZOWANA
STACJA OBSŁUGI

mgr inż. Jan Kosmowski

Kraków, ul. Ofiar Dąbia 2
tel. (012) 12-95-18
fax (012) 12-77-77

oferuje

- sprzedaż samochodów
- sprzedaż części zamiennych
- usługi gwarancyjne i pogwarancyjne
- usługi blacharskie i lakiernicze
- rozliczenia powypadkowe respektowane są przez PZU S.A. i WARTA S.A.
- montaż i napełnianie klimatyzacji
- komis samochodów marki Mercedes-Benz

KOSMOWSKI

Czy wiesz, że...

■ Produkcja samochodów we Włoszech wzrosła w 1994 roku o 20 proc. do 1,34 mln sztuk. Jest to tym większy sukces włoskich producentów, że produkcja aut na świecie wzrosła w tym samym okresie zaledwie o 4,8 proc. Sami Włosi przypisują ten sukces przede wszystkim dobremu przyjęciu nowych modeli Fiata. Dzięki temu eksport włoskich aut wzrósł w ubiegłym roku aż o 34 proc. i wyniósł 541 527 sztuk.

■ Francuski koncern PSA, producent „peugeotów” i „citroenów” poinformował, że sprzedaż samochodów w 1994 roku wzrosła o 14 proc. w porównaniu z rokiem 1993 i wyniosła 166,2 mld franków (31,3 mld dolarów). Największy wzrost zanotowano we Francji oraz Hiszpanii. Wiąże się to z rządowymi programami w obu tych krajach, dzięki którym posiadacze samochodów chcący zamienić je na nowe uzyskują dobre rabaty.

■ Amerykański gigant motoryzacyjny General Motors Corp. zarobił w 1994 roku 4,9 mld dolarów. Dla 365 tysięcy pracowników GM zatrudnionych w USA oznacza to dodatkową premię w wysokości średnio 550 dolarów. Będzie to pierwsza tego rodzaju wypłata pochodząca z podziału zysku od 1990 roku.

Już 6 kwietnia ukaże się kolejny kolorowy dodatek

„MOTORYZACJA”

wydawnictwo, które towarzyszyć będzie rozpoczynającym się tego dnia w Cracow Expo Center targom

„MOTOTECHNIKA '95”

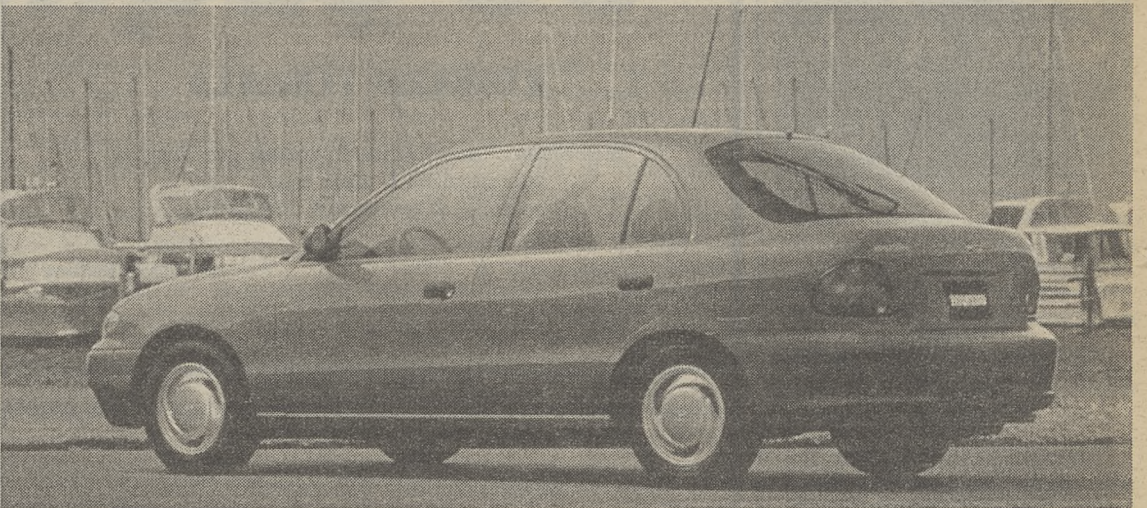
oraz

„AUTO MOTO EXPO”.

Na 24 barwnych stronach Czytelnik znajdzie informacje i artykuły dotyczące m.in. premiery „sprinter” - nowego samochodu dostawczego Mercedesa, salonu samochodowego w Genewie, najlepiej sprzedających się samochodów japońskich, samochodów dla niepełnosprawnych, „geparda” i przeboju z Antoninka - czyli „skody felicii”, a także upodobań motoryzacyjnych pięknych polskich aktorek.

Do obecności na łamach dodatku „MOTORYZACJA” zapraszamy zainteresowane firmy.

„Accent” w Polsce



Hyundai Motor Company (HCM) chciałby montować w Polsce swoje samochody „accent”. W połowie stycznia wystannicy koreańskiego koncernu omówili swoje plany z ministerstwem przemysłu, a kilka dni temu odbyła się polska premiera tego auta.

Zamiar podjęcia montażu koreańskich samochodów w Polsce wynika głównie z faktu, że auta wyprodukowane w naszych fabrykach Hyundai mógłby eksportować do krajów Unii Europejskiej, nie płacąc za nie cła. By skorzystać ze zwolnień celnych Koreańcy musieliby jednak ulokować w krajach Unii również produkcję części do swych samochodów.

Drugą przyczyną zainteresowania Hyundaią wytwarzaniem samochodów w Polsce jest to, że chce on konkurować w Europie z innym koreańskim potentatem motoryzacyjnym - Daewoo. Nieco wcześniej Daewoo przysłał bowiem do lubelskiej Fabryki Samochodów swoją ekipę techniczną, by zbadała możliwości podjęcia produkcji części samochodowych dla swych fabryk w Rumunii i Uzbekistanie. Rozmowy na ten temat są bardzo zaawansowane.

Zdaniem przedstawicieli polskiego rządu jeśli tylko Koreańcy będą chcieli podjąć w Polsce inwestycje na wielką skalę, to władze

są nadal gotowe poważnie zaangażować się w ułatwienie realizacji ich planów. Zaopowiedziano szybkie przygotowanie konkretnych propozycji współpracy z HMC.

Swoje montownie Hyundai ma już w Indonezji, Malezji i Tajlandii. W Egipcie i Pakistanie powstają następne. Czy Koreańcy pojawią się także nad Wisłą, okaże się to już niebawem.

Na razie najnowszy produkt Hyundai „accent” jest już do kupienia w Polsce. Najtańsza wersja („1,3 ELS”) kosztuje 11 345 dolarów USA a najdroższa („1,5 GLS”) 16 410 dolarów USA.

(GO)

„Camel Trophy” nad Balatonem

Rozpoczęło się końcowe odliczanie przed „Camel Trophy '95”, który rozpocznie się już w połowie maja w Ameryce Środkowej. Zanim jednak dwóch reprezentantów Polski wraz dwoma dziennikarzami weźmie udział w tym niezwykłym rajdzie szlakami Majów, na początku kwietnia odbędzie się europejski finał. Wyłoni on reprezentację Polski na „Mundo Maja '95”.

Na razie jest ich czterech: Łukasz Grochowicz 28-letni lekarz z Warszawy, Marek Klar także 28-letni lekarz z Katowic oraz nasi faworyci z Krakowa: Wojciech Stawowiak 25-letni student architektury Politechniki Krakowskiej i Przemysław Gedl 25-letni geolog. Zostali wybrani z ponad 14 tysięcy chętnych do spróbowania swoich sił w rajdzie „Camel Trophy”. Przeszli dwustopniowe eliminacje - regionalne i ogólnopolskie - w których uczestniczyło ponad 100 osób.

Od czasu krajowego finału, który odbył się w Łopusznej koło Nowego Targu, czwórka naszych kandydatów wielokrotnie wspólnie trenowała (m.in. pod Warszawą i na Pojezierzu Drawskim) przede wszystkim jazdę „land roverem”. W majowym rajdzie kolosalną rolę odgrywać będzie bowiem umiejętność prowadzenia samochodu. „Camel Trophy '95”

przebiegać będzie przecież przez niezwykle trudne tereny. W takich warunkach tylko doświadczeni kierowcy poradzą sobie z naturą.

Także z myślą jeszcze lepszego zżycia się z „land roverem” Grochowicz, Gedl, Klar i Stawowiak udali się w ubiegłym tygodniu nad Balaton, gdzie wspólnie z węgierskimi kandydatami na „Camel Trophy” mieli trenować jazdę terenową. Niestety na miejscu okazało się, że Wę-

grzy przygotowali nieco inny scenariusz zgrupowania niż spodziewali się Polacy. Oto co na ten temat powiedział nam Wojtek Stawowiak: „Większość prób zorganizowanych na Węgrzech miała czysto fizyczny

charakter. Przede wszystkim biegaliśmy na orientację, budowaliśmy mosty i przeprawy, zmienialiśmy koła bez użycia podnośnika, ścigaliśmy się pływając łódkami i pokonywaliśmy tzw. „małpi gaj”. Ten ostatni zresztą z powodu nieumiejętnego napięcia lin był nie do przejścia. Za mało było jazdy samochodami po trudnym terenie i pracy z wciągarką. Wszystkie próby robiliśmy w zespołach mieszanych. Dopiero ostatni task, polegający na przeciąganiu liny wykonywaliśmy narodowymi teamami. Okazaliśmy się lepsi, dzięki czemu to nie my a Węgrzy musieli wykopać się w zimnych wodach Balatonu.”

Także Przemysław Gedl spodziewał się więcej po treningu na Węgrzech. „Organizacja zgrupowania na Węgrzech nie była najmocniejszą stroną. Okazało się, że Węgrzy mieli tylko jeden samochód, a trudnych technicznie terenów do jazdy prawie wcale. Wydaje mi się, że więcej skorzystalibyśmy na Pojezierzu Drawskim - gdzie trenowaliśmy wcześniej - niż nad Balatonem.”

Do wyjazdu do Turcji na światowy finał pozostało już niewiele czasu. Polscy kandydaci do reprezentacji na „Camel Trophy” będą przygotowywać się do tej ważnej próby indywidualnie.

**FOTELE SAMOCHODOWE
KIEROWCY I PASAŻERA**

**SIEDZENIA
DO MIKROBUSÓW
RÓŻNYCH MAREK**

**USŁUGI
TAPICERSKIE**

NIEDROGO I SOLIDNIE - ZAPRASZAMY DO LUBLINA

TEL. (0-81) 76-10-61 do 67
FAX (0-81) 76-06-03

ZAKŁAD TAPICERKI
SAMOCHODOWEJ
Fabryki Samochodów w Lublinie
20-031 LUBLIN
ul. Bronowicka 38

AUTOSYSTEMY

FOX®

Kraków, al. Mickiewicza 31, tel. 33-37-73

NOWA GENERACJA AUTOALARMÓW

Co? Gdzie? Kiedy? Bielskie

Teatry

Sobota

CIESZYN - Teatr im. A. Mickiewicza: „Męka Pańska”.

Niedziela

BIELSKO-BIAŁA - Teatr Polski: „Kaziu, zakochaj się”, Bania-luka: „Takie coś” (premiera), **CIESZYN** - Teatr im. A. Mickiewicza: „Męka Pańska”.

Kina

Sobota-Niedziela

BIELSKO-BIAŁA - Apollo: „Tylko ty” (USA), „Dwa miliony dolarów napiwku” (USA), Złote Łany: „Dzika rzeka” (USA), „W sieci” (USA), Rialto: „Kruk” (USA), „Specjalista” (USA), **SUCHA BESKIDZKA** - Smrek: „Blink” (USA), „Anioł śmierci” (USA), **WADOWICE** - Szarotka: „Nie kończąca się opowieść III” (USA), **OŚWIĘCIM** - Luna: „Quiz Show” (USA), **ŻYWIEC** - Janosik „Junior” (USA), **CIESZYN** - Piast: „Uśmiech losu” (USA), „Uwięziona Helena”.

Apteki

BIELSKO-BIAŁA, Sobieskiego 64a, Akademii Umiejętności 27, **CIESZYN**, Szybińskiego 1, **ŻYWIEC**, Komorowskich, **ANDRYCHÓW**, Krakowska 91, **WADOWICE**, Zatorska 9, **SUCHA BESKIDZKA**, os. Beskidzkie, **OŚWIĘCIM**, Jagiełły 6.

Szpitala

BIELSKO-BIAŁA, Wyzwolenia 18, tel. 400-61, Wyspiańskiego 21, tel. 320-15, Sobieskiego 83, tel. 359-04, E. Plater 17, tel. 270-11 **CIESZYN**, Armii Ludowej tel. 205-49, Bielska 4, tel. 206-11 **SUCHA BESKIDZKA**, Szpitalna 6, tel. 438-55, **ŻYWIEC**, Sienkiewicza 30, tel. 40-51.

Pogotowia

BIELSKO-BIAŁA, Emilii Plater 14, tel. 999, 234-12, Piastowska 3, tel. 236-11, **ANDRYCHÓW**, 27 Stycznia 9, tel. 999, 626-23, **OŚWIĘCIM**, Wysokie Brzegi, tel. 999, 12-22-72, **CIESZYN**, Bielska 1, tel. 999, 211-24, **SUCHA BESKIDZKA**, Szpitalna, tel. 999, 422-03, **WADOWICE**, Wojska Polskiego, tel. 999, 336-65, **ŻYWIEC**, Handlowe 3, tel. 999.

GOPR, telefon alarmowy - Bielsko-Biała: tel. 178-536, **WOPR** - Bielsko-Biała: tel. 237-86.

POGOTOWIE ENERGETYCZNE

BIELSKO-BIAŁA - tel. 991, **OŚWIĘCIM** - tel. 235-35.

POGOTOWIE GAZOWE

BIELSKO-BIAŁA - tel. 992, **OŚWIĘCIM** - tel. 236-63.

POGOTOWIE OPIEKUŃCZE

BIELSKO-BIAŁA - tel. 14-33-82.

Inne

TELEFONY ZAUFANIA

BIELSKO-BIAŁA - Katolicki Telefon Zaufania 14-74-00 (16-21), Telefon Zaufania AA 282-40 (16-22), Tel. Informacja o AIDS - 282-11 (czwartki: 17-20).

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 21.03.95 zmarł po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 65 lat

ś + p

EDWARD TOMALA

Nabożeństwo żałobne odprawione będzie przy Zmarłym w poniedziałek 27 marca o godz. 11.00 w kaplicy na cmentarzu w Grębałowie.

Żona z Rodziną

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 15 marca 1995 r. zmarła w USA opatrzona św. Sakramentami Nasza Najukochańsza Żona, Matka, Babcia, Siostra

ś + p

ALICJA 1^o KONIECZNA 2^o JEZERSKI z domu Wierzbicka

Msza święta żałobna odprawiona zostanie 28 marca 1995 r. o godz. 10.20 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku. Pograżeni w głębokim smutku

Mąż, Syn, Wnuk,
Siostra i Bracia wraz z Rodzinami

22 marca 1995 r. zmarła

ś + p.

MARIA PRZETACZNIK-GIEROWSKA

psycholog, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, znakomita polska specjalistka w dziedzinie psychologii rozwojowej, wychowawczej i poznawczej.

W Osobie Zmarłej nauka polska traci wybitną uczoną, a Wydawnictwo nasze cenioną długoletnią Autorkę.

Wydawnictwo Naukowe PWN

Z głębokim smutkiem żegnamy naszego Nauczyciela i Mistrza,
**prof. dr hab. MARIĘ
PRZETACZNIK-GIEROWSKĄ**

która odeszła od nas na zawsze.

Pracownicy Katedry Psychologii WSP

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze naszego najdroższego Męża i Ojca

ś + p

ROMANA PIRKLA

oraz okazali nam wiele życzliwości i serca w tych trudnych dla nas chwilach, w szczególności Panu Prezesowi Stanisławowi Skarbińskiemu i Kolegom z Chóru Cecylińskiego oraz Koleżankom i Kolegom z Pracowni Stomatologicznej Serdeczne Bóg zapłać

Żona i Syn

Wszystkim, którzy w dniu 15.03.95 r. uczestniczyli w ostatniej drodze mego Ukochanego Męża

ś + p

MIECZYSLAWA MARTYNY

i odprowadzili Go na miejsce wiecznego spoczynku pragnę serdecznie podziękować

Żona z Rodziną

Rodzinie, Przyjaciółom, Kolegom z pracy, Znajomym, którzy odprowadzili naszego kochanego Męża i Tatusia

ś + p

STANISŁAWA URBANIAKA

na miejsce wiecznego spoczynku składamy serdeczne podziękowanie

Żona, Córka, Syn

Zarząd Zwierzynieckiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Krakowie ul. J. Lea 92

ogłasza

- ◆Przetarg ofertowy nieograniczony na wykonanie prac związanych z wykonaniem zieleni wokół budynku przy ulicy Piastowskiej 46 zgodnie z projektem. Projekt zieleni do wglądu w Dziale Inwestycji przy ul. Skarbińskiego 16, tel. 37-15-51.
- Pisemne oferty należy składać do dnia 30 marca w sekretariacie Spółdzielni ul. J. Lea 92, IV piętro.
- ◆Przetarg ofertowy na całoroczną konserwację zieleni na terenach Spółdzielni. Oferty prosimy składać do 7 kwietnia 1995 r. w sekretariacie Spółdzielni ul. J. Lea 92, IV piętro.
- Bliższych informacji udziela Dział Administracji, tel. 37-32-86.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bądź unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

12835

AGENCJA
FIMA
w Łęborku

Staromiejska 1/23
☎
(0-59) 626-698

sprzeda DZIAŁKI REKREACYJNE

w miejscowościach
woj. Gdańsk
od 2 km do 2,5 km
od morza

SASINO

KOPALINO

Wzywa się właściciela samochodu osobowego marki
Volksvagen Golf
nr nadwozia 17A0370878 bez tablic rejestracyjnych
o nieustalonej wartości,
przechowywanego na parkingu strzeżonym
Kapelanka w Krakowie,
do przedstawienia dokumentów
potwierdzających prawo własności i dysponowania pojazdem
oraz odebrania auta.

Właściciel winien zgłosić się w tej sprawie
do Prokuratury Rejonowej Kraków - Podgórze, ul. Mosiężnicza 2,
pok. 418, w godzinach 9 - 15.

k-632

Spółdzielnia Mieszkaniowa „NAFTOBUDOWA”

31-524 Kraków, ul. Mogilska 21

OGŁASZA

PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY
dla podmiotów prowadzących działalność
gospodarczą na realizację budynków
mieszkalnych, jednorodzinnych
w zabudowie szeregowej
przy ul. Zielnej i Pietrusińskiego
(bez infrastruktury technicznej).

- ☐ Zakres robót: stan surowy zamknięty na wykonanym stanie zero budynku.
- ☐ Technologia wykonania: Termomur, Izohome 2000 lub inna alternatywa.
- ☐ Ilość domów - 7 szt.
- ☐ Powierzchnia zabudowy ogółem 861 m².
- ☐ Powierzchnia mieszkalna budynków 1533 m².
- ☐ Garaże 224 m².
- ☐ Rozpoczęcie robót: kwiecień 1995.
- ☐ Zakończenie robót: wrzesień 1995.

Szczegółowe warunki przystąpienia do przetargu zostaną podane w siedzibie Spółdzielni od dnia 27.03.1995 r. od pn. do pt. w godz. 9 - 14, tel.: 12-78-12, 12-75-29.

Oferty wg wymogów inwestora winny być składane w zamkniętych kopertach do dnia 3.04.1995 r. do godz. 15. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 4.04.95 r. o godz. 10 w siedzibie Spółdzielni. Wadium w wysokości 30.000 zł należy wpłacić w P.P.A. Bank S.A. I/O Kraków, nr rach. 636007-20001-480381-001 a kopię dowodu wpłaty złożyć w biurze Spółdzielni najpóźniej do dnia 3.04.95 r. godz. 15.

Organizator zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

201350

Zamiast poligonów

Nowy kampus UJ

(INF. WL.) Uniwersytet Jagielloński chce zbudować nowoczesny kampus na terenie Pychowic, jednak od trzech lat czeka na przekazanie części terenu przez wojsko. Wojewoda krakowski chce przekazać ten teren UJ z okazji 600-lecia rocznicy odnowienia uczelni, przypadającej w 2000 roku. Wojskowy Rejonowy Zarząd Kwaterunkowo-Budowlany w Krakowie nie zgadza się jednak z decyzją odebrania wojsku 5,6 hektarowej działki w Pychowicach. W styczniu tego roku WRZK-B zaskarżył decyzję wojewody do Naczelnego Sądu Administracyjnego. W zamian za swoją działkę, wojsko domaga się oddania innych terenów, na których mogłyby powstać domki dla „generalicji”.

Działka o powierzchni 5,6 hektarów jest własnością skarbu państwa. Do października ubiegłego roku pozostawała w zarządzie Ministerstwa Obrony Narodowej. Odbływały się

tam ćwiczenia wojskowe. Obecnie, jednostka wojskowa jest likwidowana i teren ten jest jej zbędny. Wojsko chciało zamienić go na inną działkę, na której mogłyby powstać domki jednorodzinne dla krakowskiej „generalicji”. Na przełomie 1992 i 1993 roku wojsko zainteresowało się wyrobiskiem po Krakowskich Zakładach Sodowych „Solway”, które były w likwidacji. Jednak dawni, prywatni właściciele działek upomnieli się o nie wcześniej. W marcu 1993 roku wojewoda zaproponował przekazanie wojsku 20-hektarowego terenu przy ulicy Podmokłej w Krakowie. Jego rekultywacja jednak pochłonięłaby ponad 8 miliardów starych złotych. Wojska nie stać na taki wydatek, więc nie przyjęło oferty. W lutym 1994 roku wojewoda chciał przekazać ponad 8-hektarowy teren przy ulicy Kobierzyńskiej. Był on jednak oddalony od centrum, nie posiadał zaplecza handlowego i sprawnej komunikacji. Wojsko znów więc odrzuciło ofertę.

- Wobec tego, że wojsko nie przyjęło kolejnych ofert dotyczących konkretnych działek, w październiku ubiegłego roku wojewoda przystał na to, by kierownik Urzędu Rejonowego podjął decyzję o wygaśnięciu prawa do władania tym terenem przez MON - stwierdził Marcin Gaweński z Biura Prawnego UW.

Jak powiedział „Dziennikowi” prof. Stanisław Hodorowicz, prorektor ds. badań UJ, trzy lata temu wojsko zadeklarowało, że odda tę działkę Uniwersytetowi w zamian za inny teren. Działka ta była więc dla wojska swoistą kartą przetargową. W zamian za nią starano się uzyskać od władz wojewódzkich ciekawszą lokalizację. Nie otrzymało jednak żadnego terenu. Warunki umowy wobec wojska nie zostały do tej pory spełnione. - Pomimo to relacje UJ z wojskiem układają się dobrze i nie nie wskazuje na to, by wojsko zamierzało złamać umowę - mówi prof. Stanisław Hodorowicz.

Historia kampusu sięga początku lat 80. kiedy to krakowska Rada Narodowa przeznaczyła 400-hektarowy areal za miastem pomiędzy jednostką wojskową w Pychowicach, a ulicą Kobierzyńską pod zabudowę uniwersytecką. Miał tam powstać nowoczesny kampus na miarę XXI wieku. W szacownych, zabytkowych obiektach UJ w centrum pozostałby rektorat i wydziały humanistyczne, natomiast kierunki ścisłe, przyrodnicze, komputerowe centrum biblioteczne i akademiki zostałyby zlokalizowane na terenie kampusu. W pierwszej kolejności musiałby zostać przeniesiony Instytut Biologii Molekularnej. Mieści się on obecnie w budynku dzierżawionym przez UJ od Kurii. Umowa najmu wygasa jednak ostatecznie w 2004 roku. Konieczne jest też przeniesienie Ogrodu Botanicznego. Jego obecna lokalizacja powoduje wysychanie roślin.

(OLA)

Walczą elektrycy

(INF. WL.) Wiceminister edukacji narodowej - Danuta Grabowska była gościem Zespołu Szkół Elektryczno-Mechanicznych w Nowym Sączu, gdzie rozpoczęła się dwudniowa, dziewiętnasta Olimpiada Elektryczno-Elektroniczna makroregionu Polski południowo-wschodniej. Swoje czteroosobowe reprezentacje przysłały 33 szkoły zawodowe z 12 województw.

Rywalizację wymyślili, przed dwudziestu z górą laty, nauczyciele z Zespołu Szkół Elektrycznych w Nowej Hucie. W pierwszej uczestniczyli uczniowie z ZSE nr 1 w Nowej Hucie, Technikum Energetycznego w Krakowie i ZSME w Skawinie. Olimpiada nie ma statusu współzawodnictwa ogólnopolskiego, ale, jak widać po nowosądeckiej edycji, cieszy się dużym zainteresowaniem młodzieży szkół o profilu elektryczno-elektronicznym.

(SAW)

Ruch protestu wspiera Kancelaria Prezydenta

Zabieranie fundacjom

(INF. WL.)Niektóre metody na załatwanie dziur w budżecie stosowane przez resort finansów budzą, delikatnie mówiąc, wątpliwości nie tylko ze strony zainteresowanych osób i instytucji, ale także prawników. Ostatnio, powszechne oburzenie wzbudziła nowa, „odkrywcza” interpretacja artykułu 17 Ustawy o podatku dochodowym, wedle której fundacje są zmuszone do płacenia 40-procentowego podatku od sum przekazywanych innym organizacjom pozarządowym.

Działające w Krakowie Małopolskie Forum Inicjatyw Pozarządowych zapoczątkowało swoisty ruch protestu przeciwko tego typu posunięciom, wysyłając list otwarty do

najwyższych władz państwa. Najszybciej zareagowała Kancelaria Prezydenta RP. W środę MFIP otrzymało list z jej Biura Prawnego.

Prawnik prezydenckiej kancelarii stwierdza, że zgodnie z ustawą, tego typu podatnicy sami określają wysokość należnego podatku, „dokonując interpretacji przepisów wedle swej wiedzy wynikającej ze znajomości obowiązującego prawa”. Z taką interpretacją może się nie zgodzić urząd skarbowy i wydać decyzję, w której określi podatek w innej wysokości, a zainteresowana instytucja może się od tej decyzji odwołać - aż do szczybla NSA. W tej sytuacji jakakolwiek interpretacja przepisów podatkowych, także wykonana przez Ministerstwo Finan-

sów, „pozbawiona jest znaczenia prawnego”, a „spór na tym tle rozstrzyga skutecznie tylko Naczelny Sąd Administracyjny” - czytamy w piśmie Biura Prawnego.

Treść pisma jednoznacznie wskazuje na przychylny stosunek Kancelarii Prezydenta do podatkowego protestu polskich fundacji, które obecnie czekają na odpowiedzi m.in. od premiera, Sejmu i ministra finansów. Adresaci będą mieli pełne ręce roboty. Za przykładem Krakowa poszły bowiem inne ośrodki i w ten sposób akcja protestacyjna przeciwko opodatkowaniu fundacji stała się pierwszą ogólnopolską inicjatywą działających w naszym kraju organizacji pozarządowych.

(MAT)

Zamiast muzulmańskich dywaników

Kapy dla Panamy

(INF. WL.) Włókiennicza Spółdzielnia Pracy „Towarzystwo Tkaczy” w Korczynie (woj. krośnieński) 98 proc. produkcji sprzedaje na eksport. W ub. r. towary sprzedane do Panamy i Stanów Zjednoczonych - głównie narzuty - przyniosły 1 mln 200 tys. dolarów USA. Rok wcześniej zysk z eksportu wyniósł równy milion.

Spółdzielnia, istniejąca bez przerw od 113 lat, do niedawna jeszcze żyła z eksportu tzw. dywaników modlitewnych dla muzulmanów, mając stałego odbiorcę w krajach Bliskiego Wschodu. Obecnie popularne kapy najchętniej są kupowane w Ameryce, przede wszystkim w Panamie oraz USA. Pracującą w systemie dwuzmianowym 80-osobowa załoga wyprodukowała ok. 160 tys. sztuk narzut, a ubiegłoroczny zysk spółdzielni zamknął się kwotą 1,5 mld starych zł brutto.

- Dzisiaj można mówić o pewnej stabilizacji, bo najgorsze mamy za sobą - stwierdził prezes spółdzielni Czesław Korona. - W momencie bo-

wiem rozpoczęcia wojny w Zatoce Perskiej utraciliśmy rynki bliskowschodnie, gdzie sprzedawaliśmy nasze wyroby od ponad 30 lat. Na razie, mimo starani, ponowne wejście z eksportem na Bliski Wschód wydaje się mało realne. Kraje muzulmańskie mają większe problemy niż kupowanie od nas dywaników modlitewnych. Na szczególne zwrócić uwagę na kapami przebiliśmy się na kontynent amerykański.

Po ustabilizowaniu się eksportu, sprawą najważniejszą niewielkiej spółdzielni jest systematyczna modernizacja parku maszynowego. Nowa maszyna tkacka kosztuje 1,5 mld starych zł, na co korczyńskich tkaczy nie stać. Trzeba zatem szukać okazji. Na wszelkiego rodzaju wyprzedziałach i przetargach dobrej klasy maszynę można już nabyć za kilkadziesiąt tysięcy złotych. W ten sposób kupiono m.in. maszyny do produkcji frędzli i tasiemki. Nie można bowiem, mimo przeszło 100-letniej tradycji, twierdzić prezesa, poprzestać wyłącznie na produkcji kap.

(CZAK)

Broń w zagrodzie

(INF. WL.) W Kosztowej gm. Dubiecko policjanci z miejscowego posterunku w jednej z zagród znaleźli broń. Karabin IŻ-18 M posiadał oryginalną kolbę, zamek i mechanizm spustowy, ale lufa była dorabiana

domowym sposobem. Oprócz broni znaleziono amunicję kulową i śrutową kal. 12 mm. Michał Krzysztof P. nie miał zezwolenia na posiadanie tego miniarсеналу.

(MOT)

Komu ziemię?

(INF.WL.) W południowo - wschodniej Polsce brakuje chętnych na kupno ziemi przejmowanej przez Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa. Rzeszowska AWRSP przejęła w ubiegłym roku niemal 100 tysięcy hektarów gruntów w czterech województwach. Zaledwie 2 tys. ha udało się sprzedać. Najczęściej były to jednak kilkudziesięciopiętrowe działki.

Więcej chętnych jest natomiast do dzierżawy gruntów. I nie ma się czemu dziwić. Dzierżawa wymaga mniejszych nakładów, a stosowne umowy zawierane są z reguły na okres kilku lat. Tym sposobem udało się Agencji wydzierżawić w roku ubiegłym ponad 22 tysiące hektarów ziemi. Stosunkowo często dochodzi także do tzw. użyczeń gruntów. Rolnicy, którzy „wzięli” w ten sposób 7 tysięcy ha, opłacali tylko podatek rolny na rzecz właściwej gminy.

W całym kraju AWRSP borykają się z problemem nadmiaru ziemi. Na koniec ubiegłego roku rzeszowska Agencja dysponowała 131 tysiącami hektarów gruntów w siedmiu województwach południowej Polski. Ogółem sprzedano, wydzierżawiano lub użyczono 40 tys. ha. 20 tys. leży odłogiem, a reszta jest w dalszym ciągu wykorzystywana do produkcji rolnej.

Już w br. Agencja przejęła 12 gospodarstw i 24 tys. ha ziemi po byłym potentacie rolnym dębickim „Igloopolu”.

(EMP)

Wizyta chasydów

Nocą u cudotwórcy

(INF. WL.) Przed kilkoma dniami na rzeszowskim lotnisku Jasionka wylądowały dwa samoloty pasażerskie, które przywiozły grupę ponad 200 żydowskich chasydów z całego świata.

Była to tradycyjna, coroczna pielgrzymka do grobu sławnego cadyka Elimelecha pochowanego w Leżajsku. Nietypowa wizyta religijnych turystów zaplanowana była dosłownie na kilka godzin. Pierwszy z samolotów odleciał w drogę powrotną już o godzinie pierwszej w nocy, a drugi o szóstej rano. Przybycie gości utrzymywane było w tajemnicy, a podczas pobytu w Polsce towarzyszyły im specjalne oddziały policji. Część z chasydów miała również własnych ochroniarzy.

Cadyk Elimelech, zmarły w 1787 roku, był z jednym z założycieli

chasydyzmu, ruchu religijnego mającego wciąż bardzo wielu wyznawców wśród Żydów na całym świecie. Pielgrzymujący do jego grobu traktują go jako pośrednika w swoich sprawach u Boga i pozostawiają przy grobie karteczki z prośbami.

Niedaleko Leżajska, w Łańcucie znajduje się drugi grób otoczony ogromną czią wszystkich chasydów. Pochowany został tam w roku 1823 inny słynny cadyk, N. Horowitz. W mieście tym nauczał wiernych słynny Jakub Izaak Horowitz, znany jako „Prorok z Lublina”, cudotwórca i uzdrowiciel. J. I. Horowitz należał do najwcześniejszego pokolenia szkoły cadyków utworzonej przez Elimelecha w Leżajsku.

(TEC)

Archeolodzy przed budowlancami

Odkrywki na A-4

(INF. WL.) Jeszcze do niedawna celowość budowy autostrady A-4 od Tarnowa do granicy z Ukrainą była kwestionowana. Jednak proces koncesyjny został już rozpoczęty co przesądziło o tym, że 130-kilometrowy wschodni odcinek tej autostrady stanie się prędzej czy później faktem. Zanim jednak ruszy jego budowa, w teren muszą się wybrać archeolodzy.

Jak się bowiem okazuje w 300-metrowym pasie gruntu zarezerwowanym pod przyszłą A-4 znajduje się około 50 udokumentowanych odkrywek tzw. stanowisk archeologicznych. Pochodzą one z róż-

nych okresów, począwszy od neolitu aż po czasy Cesarstwa Rzymskiego. Archeolodzy z rzeszowskiego Muzeum Okręgowego wyruszą w teren jak tylko nastanie prawdziwa wiosna. Pracy będą mieli sporo, trzeba bowiem sprawdzić czy beton i asfalt przyszłej autostrady nie przykryje na wieki zabytków dawnych kultur. Prace te będą możliwe do przeprowadzenia dzięki środkom budżetowym.

Do końca roku gotowa ma być dokumentacja lokalizacyjna wschodniego odcinka A-4. Jest szansa, że prace budowlane ruszą jeszcze w tym stuleciu.

(EMP)

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Pracowników Nauki w Krakowie, ul. Reymonta 42
informuje, że w dniu 1 kwietnia 1995 r. (sobota) o godz. 17 odbędzie się nadzwyczajne zebranie grupy członkowskiej oczekującej na mieszkania
- w lokalizacji ul. Strzelców-Rozrywka II etap ul. J. Lea II etap, ul. Geatla (segmenty "C").
Miejscem spotkania będzie sala konferencyjna w Hotelu Nauczycielskim przy ul. Armii Krajowej 9 Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
Prosimy uprzejmie o wzięcie udziału.

K-691

ZATRUDNI KIEROWNIKA BUDOWY
Praca na terenie RFN.
Wymagana znajomość języka niemieckiego oraz uprawnienia budowlane.

33-18-63 617dpk

Przedsiębiorstwo Rewaloryzacji Zabytków

Reklamy Ogłoszenia

Praca

APTEKA zatrudni magistra farmacji. Tel. 37-42-45 / 15.00-18.00/. 58430

APTEKA w Proszowicach zatrudni farmaceutów. 12-15-43. 59936

BARDZO korzystna akwizycja. 44-86-22 w226. 208707

DAM pracę! Mile widziany samochód. 44-86-22 w226. 208705

DO pracy przy terenach zieleni przyjmę. Wymagania: wykształcenie zawodowe (ogrodnik, leśnik, ew. rolnik) praktyka, obsługa sprzętu. Oferty z przebiegiem pracy 60323 Kraków, Wiślna 2. 60323

FIRMA zatrudni sekretarkę. Kraków, ul. Świętokrzyska 12, pokój 510. 60063

FIRMA zatrudni pracowników na okres przedświąteczny, możliwość pracy na stałe. Kraków 12-92-49, w godz. 11-15. 208025

NIEMIECKI koncern zatrudni doświadczanego w branży spożywczej, kierowcę, akwizytora z prawem jazdy kategorii "C". Aktualna książeczka zdrowia i ważne badania psychotechniczne konieczne. Oferty nr: 59737, Kraków, Wiślna 2. 59737

PANIE do salonu masażu zatrudnię. 11-62-36. 207439

POSZUKUJEMY samodzielnych współpracowników, wykształcenie średnie, samochód, telefon 56-03-11. 60154

POSZUKUJEMY ładnych dziewcząt do pracy w topless. Bardzo wysokie zarobki, zero sex-u, 21-10-16. 60285

PRZYJMĘ współpracownika do sklepu motoryzacyjnego. 43-67-91 wieczorem. 60172

PRZYJMĘ energiczną rencistkę do gastronomii. 66-43-01 / 8-10/. 208643

PRZYJMĘ rencistę do pracy na produkcji, oraz rencistkę. Tel. 66-72-76. 208644

SUMOI Centre zatrudni młodą, operatywną, ze znajomością komputera, podstaw księgowości i języka zachodniego. Zgłoszenia: tel. 345-466, po 17.00. 59757

UPRAWNIONY budowniczy z doświadczeniem poprowadzi budowę, remont, wykończenie. Tel. 21-03-18. 59944

ZATRUDNIĘ panią sprawną do prac domowych, ogrodowych, sporadyczne towarzystwo niepełnosprawnej. Możliwość zamieszkania (1-osobowy umeblovany) 36-33-64. 59997

ZATRUDNIĘ akwizytora odzieży. (0-197) 269-74. 203672

ZATRUDNIĘ krawcowe do szycia bluzek. 12-12-03, po 18.00. 208374

ZATRUDNIĘ akwizytorów z doświadczeniem w branży spożywczej z terenu Polski południowo-wschodniej. Tel. (014) 23-12-57, (19-22), 21-24-81 wew. 366, (7-9). 208483

ZATRUDNIĘ kierowcę z samochodem dostawczym, na prawach wspólnika. Campi-Oaza, Głogoczów. 208620

ZATRUDNIĘ murarzy, tynkarzy lub brygady, tel. 22-51-44 w. 387 do 15.00, 77-55-08 wieczorem. 208708

ZATRUDNIĘ dobrego organistę w kawiarni; emerytkę umiejacą gotować, 67-18-64. 208777

Nauka

AGENT CELNY, kurs, licencja państwowa, Krakowska Szkoła Biznesu. 22-75-79, Plac Szczepański 5. 207163

KSIĘGOWANIE od A-Z. Kurs w Profesjonalnej Szkole Biznesu. Miodowa 26, tel. 22-04-81. 205924

KURSY komputerowe SYKORA B.I.S. Tel. 33-22-22 w.11, do godz. 14.00 205270

MATEMATYKA 12-11-71. 59173

MATEMATYKA. 21-58-53. 205114

MATEMATYKA, fizyka, chemia. 44-26-54. 207801

NIEMIECKI dla początkujących. 36-00-67. 60301

PRACOWNIK UJ udzieli korepetycji z matematyki - matura, egzaminy wstępne tel. 36-51-71. 60244

**KURSY
KOMPUTEROWE**
(akceptacja MEN od 1991)

**Doctor Q, Kraków,
Mogilska 43,**

11-81-11, 11-96-45 K-152

Kursy kierowców
kat. B, C, E do B i C

LOK

Kraków, ul. Pomorska 2,
tel. 33-54-81

RATY 201006

PRAWO jazdy Auto Perfekt. Filipa 6. 34-59-50 raty. 205425

Kupno

A. Skup- Komis RTV. 21-89-26. 205007

BRYLANTY, dawna biżuteria. Wiślna 10. Tel. 21-83-10. 59914

GALERIA "Antyk" ul. Smoleńsk 22, tel. 22-26-32 kupi obrazy, meble stylowe, srebra, starocie. Wycena i transport bezpłatnie. Pożyczki pod zastaw. 57966

KUPIĘ duży barakowóz w dobrym stanie, tel. 12-61-18. 208739

MOSIĄDZ: pręty, blachy; tokarkę. 85-15-13. 59861

NAGRZEWNICE elektryczną, fryzy dębowe. (0-12)56-33-76. 60023

Sprzedaz

BERNARDYN 8-miesięczny, oraz 2 suki dwumiesięczne sprzedam. Kraczkowa 200. Tel. (017) 661-15. 208628

DOBERMANY, roczne. 23-36-14. 60271

DOM do wykończenia 250 m². Tel. (018) 43-51-97. 207731

HURTOWNIA
ODZIEŻY UŻYWANEJ
MIX SORT - WYSOKA
JAKOŚĆ

Kraków. Rynek Dębnicki 14.
tel. 0-12 66-83-10

T. ZACHARA I CÓRKI S.C.

KARNISZE, BALUSTRADY
OKUCIA BUDOWLANE
KOMPLETY ŁAZIENKOWE
Z MOSIĄDZU
zabezpieczonego
przed śnieżeniem
inne nietypowe zamówienia
KRAKÓW ul. Torowa 3N
tel. 67-66-80 i 66-00-88 wew. 529

200989

GROBOWCE. 21-38-41. 206885

GRUBOŚCIÓWKĘ 40, sprzedam. Kozak, Tenczyn 390, tel. 181. 208740

JAMNIKI szorstkowłose 47-37-11. 60036

JAMNIKI długowłose. 22-06-28. 208275

KIOSK rybno- spożywczy sprzedam, 49-25-58 po 18-tej. 60309

"MELEXA" sprzedam. Tel. 37-89-47, wewn. 68. 59909

MASZ stary dach kryty betonową dachówką zakładową- producent oferuje nową na wymiar. Ponadto produkujemy dachówkę podwójną rzymską, 5 kolorów, atest. "Skap", Wieliczka, ul. Nowy Świat 27. 78-60-21. 208133

NOWOFUNDLANDY, boksery rodowodowe. 012/58-86-20. 208764

OVERLOCKI. 47-79-76. 204867

OBRABIARKE wieloczynnościową do drewna sprzedam, ul. Torowa 3a Kraków. 60324

PARKIET, szeroki wybór. Tel. 12-40-33 wew. 473. 57675

PLATFORMĘ do przewozu sam. osob., motocykl ETZ 250. Dziekanowice 17, k.Dobczyc (niedziela). 208487

POŚCIEL z kory: producent, ręczniki, koce, ceny fabryczne. 012/67-26-70. 59823

POLSKIE owczarki nizinne. 56-11-27. 59937

PRZECINARKI do metali profesjonalne, tanio tel. 67-61-20 do 15.00. 60114

PUSTAKI żużlowe, betonowe. Os. Wadów 1. 48-71-70, 48-71-09. 207607

REGAŁY, lady sklepowe, tel. 66-41-31. 208736

ROTTWEILERY. 37-81-50. 58664

ROWERY, części, serwis. Halczyzna 9, Zielone 17. 37-92-34. 204851

SPRZEDAM tunele foliowe 30x6,70 wraz z centralnym ogrzewaniem. Wiadomość: Tarnów, ul. Tuchowska 60, tel. 21-38-32. 208155

SUBARU Legacy 4 WD Kombi 1993r, I właściciel. Tel.(018) 37-84-11 wew.35. 208583

UWAGA: dyskoteki, kina-video projektor "Sony", przekątna obrazu 5,5 m. Tel. (014) 43-61-19. 208154

WYSOKOWYDAJNE, ekologiczne kotły c.o. z automatycznym systemem spalania trocin, elektrody, betoniarki - części. Bochnia, Trudna 20, tel. 250-02 po 16.00. 208689

Motoryzacyjne

A. AUTOGAZ, autoryzacja raty! Pierwsze tankowanie gratis! 48-05-55 wew. 3359. 206441

AAC, autoalarmy, blokady, haki, szyberdachy. 36-19-80, 25-50-58. 204906

ALARMY, multiblokady, znakowanie, oleje, niedziele też! Szlak 26, 34-38-69. 59768

AUTO Gaz, montaż, raty. 25-60-90. 57800

AUTOSZYBY. 36-17-30, Zygmuntowska. 59623

AUDI 80 diesel sprzedam 43-67-91 wieczorem. 60170

AUTOALARMY. 47-70-70. 204367

AUTOGAZ, Wodna 2. Instalacje wszystkich typów. Autoryzacja. 207018

AUTOKONSERWACJA Zajączkowski, 48-66-44, 67-63-60. Bonifikaty. 207593

BLACHARSTWO- lakiernictwo pojazdowe, płyta autorobot, komora bezpyłowa, pomoc drogowa. 25-27-64, ul. Za Skłodem 4. 206040

KUPIĘ Forda Sierę, Escorta, benzyna, 1990/91. 23-30-03, 21-66-88. 59942

FIAT — sprzedaż ratalna na miejscu, także bez żyrantów i bez pierwszej raty. Odbiór samochodu natychmiast! Możliwość przejęcia w rozliczeniu używanego samochodu. PUNTO — od 21,5 tys., Tipo, Tempra, Ducato, zawsze ponad 200 samochodów do wyboru. 126el, Cinquecento, UNO: wszystkie kolory i wszystkie wersje. ALFA Romeo: 145, 155, 164. Uwaga: w cenie samochodu 30% ubezpieczenia OC, radioodtwarzacz, znakowanie. Pełny serwis, montaż zabezpieczeń. Tanie i solidnie.

ZAPRASZAMY
"POLINAR" dealer FIAT,
Kraków, ul. Ofiar Dąbia 14,
(012) 11-27-95, 11-30-09.
Service: ul. Wielicka 224,
tel. 58-38-96.

AUTOTAK z niespodzianką,
Rynek Gł. 28, tel. 21-46-41

201159

MERCEDES 190E, 1984 sprzedam. Tel. 33-82-98. 60091

"MALUCHA" sprzedam, 15.000 km, garażowany. 22-05-89. Cena 6.500. 60040

POLONEZ 1600 GLE, 40 tys. XII/1992, 115.000.000, stan idealny sprzedam. (0-35)121-114. Trzebinia, Młkiewicz 19. 59924

POLONEZ 160D 1990 r sprzedam. 21-57-79 po 17.00 60240

SKODA Favorit, 1991 sprzedam, 57-76-76. 208432

SPRZEDAM, sprowadzę samochody. (0-12)36-18-61, (00-49)89-95-28-73. 58752

SPRZEDAM Fiat 126p, 1989, 23-53-91. 60186

SPRZEDAM nową Toyotę Previę MiniVan. 012/234-121. 208301

SPRZEDAM Poloneza, 1982r, tel. 48-05-57 (19.00-20.00) 208726

126P, 1986r, stan b. dobry, 40.000km, 30 mln, tel. 21-19-23 (10.00-18.00). 208566

VOLKSWAGEN 1500S-typ 3, 1965, silnik idealny, nowy lakier, radioodtwarzacz USA amatorowi tanio sprzedam. Zakopane tel. 149-20 i 631-47. 207784

WARTBURG 1,3, stan idealny sprzedam, 33-43-36. 208633

Lokale

APARTAMENTY do wynajęcia. (012) 37-91-84. 57678

BIUROWE, usługowe. 47-54-96. 204833

CUDZOZIEMCOWI wynajme mieszkanie 21-63-75. 60201

DO wynajęcia mieszkanie 45 m². Tel. 67-56-34. 60018

DO wynajęcia M-4 os. Cegielniana tel. 11-57-07 po 15.00. 60029

DO wynajęcia wiata, 33-35-28. 60217

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

NAJSTARSZE POŚREDNICTWO NIERUCHOMOŚCI

AI. SŁOWACKIEGO 58
tel. 33-22-67
ul. LEA 20B
tel. 33-47-91
STRONCZAK 200975

Poszukuję
LOKALU
HANDLOWEGO
w centrum

Tel. 11-18-41 (17-20) 12744

DOMKI w zabudowie szeregowej, os.Kliny przy forcie, cena 1 m² pow. użytkowej 620- 650zł. Termin oddania budynku grudz.95. Kontakt do 15.00, tel. 11-72-99 wewn. 4, 15.00- 17.00 tel. 11-77-80. 208789

GARAŻU, wiaty, blisko Rynku, poszukuję. Tel. 21-47-69. 59865

MIESZKANIA do wynajęcia poszukuję. 33-40-45. 207465

ODDAM w najem mieszkanie z telefonem, 48 m². Tel. 67-45-69. 60090

POSZUKUJEMY mieszkań do sprzedaży. Pośrednictwo 56-49-20. 208650

POŚREDNICTWO "Madom", Teatralne 10 (budynek kina Świt). 44-76-36. 208096

SPRZEDAM pawilon handlowy, 32 m², murowany, podpiwniczony. Tel. 57-49-06. 59971

WOLNE mieszkanie, tel. 55-87-13. 208357

ZAMIENIĘ mieszkanie 3-pokojowe 57 m², os. Piaski Nowe na domek, mieszkanie w centrum lub działkę budowlaną. Oferty 59381 Kraków, Wiślna 2. 59381

ZAMIENIĘ mieszkanie własnościowe piękne, 4 pokoje 84 m², telefon, garaż II Pułku Lotniczego na 2, 3 pokoje około 50 m² z garażem blisko domu i telefonem lub kupię, 47-58-08. 60238

ZAMIENIĘ mieszkanie 2-pokojowe własnościowe na 3 lub 4 pokoje. Tel. 47-49-48. 208324

ZAMIENIĘ mieszkanie 4-pokojowe na dwa oddzielne. 47-45-07. 208754

ZDECYDOWANIE kupię lokal handlowy. 67-56-34. 60019

Nieruchomości

ADMINISTRACJĘ poprowadzę. 21-38-41. 206884

BIELANY, działkę kupię. 33-40-45. 207462

DOM sprzedam, Skawina. (0-12)-76-29-76. 59688

DOM w Bochni kupię. Oferty 60291 Kraków, Wiślna 2. 60291

DZIAŁKĘ budowlaną, okolice ul.Powstańców, sprzedam 012/33-69-10. 208297

DZIAŁKĘ uzbrojoną pow. 10a lub dom w stanie surowym, północno - zachodnie obrzeże Krakowa kupię, tel. 12-51-60. 208744

DZIAŁKĘ rekreacyjno - budowlaną 15a, atrakcyjnie położoną k/Lącka sprzedam. Oferty nr 0267 ul.Narutowicza 6, Nowy Sącz. 208850

KUPIĘ działkę pod usługi. Tel. 67-56-34. 60015

KUPIĘ dom lub działkę (Huta lub okolice), tel. 47-24-48. 208446

"MADOM: nieruchomości, Teatralne 10 (budynek kina Świt). 44-76-36. 208097

NOWO POWSTAŁE Pośrednictwo 23-62-49. 208552

SPRZEDAM działkę 5 arów przy trasie Kraków - Sandomierz. Tel. 12-74-36. 59606

SPRZEDAM działkę rekreacyjną, 34 a w Brzeziu, strona południowa Puszczy Niepołomickiej, 100 m od lasu, woda, gaz, energia elektryczna. Tel. 44-13-48, godz. 19.00-21.00. 59978

SPRZEDAM dom, Kraków, Bałuckiego 31. 60281

SPRZEDAM segment 258 m², stan surowy, ul. Łokietka lub zamienię na mały domek, mieszkanie. 58-09-55, wieczorem. 60297

SPRZEDAM działkę budowlaną, 0,43a. Wiadomość: Koszyce ul.Wesoła 4. 208330

SPRZEDAM działkę 10a pod budownictwo przemysłowe. 12-77-01, 23-54-89. 208548

SWOSZOWICE, działkę 8,7 a sprzedam. Tel. 76-39-52. 59965

ZAKOPANE! pensjonat, działkę budowlaną kupię. (0-12) 21-21-24, Oferty nr: 208656, Kraków, Wiślna 2. 208656

Usługi

ALARMY, 12-48-10. 50796

ALARMY, Szlak 26, 34-38-69

MALOWANIE, tapetowanie. 36-69-45. 208321

MALOWANIE, tapetowanie, boazeria. 48-78-41. 209071

MYCIE okien. 43-29-29. 209067

NAPRAWA pralek. 21-80-18. 207190

NAPRAWA: telewizory, magnetowidy, gwarancja. 49-42-91. 207807

OBSZYWANIE dywanów, wykładzin, chodników. 66-06-97, 66-89-33. 204690

PRZEPROWADZKI 43-46-83. 204469

REKLAMY, sitodruk. "Linea" (0-12) 44-34-64. 60045

REMONTY okien, drzwi, opalanie, malowanie. 43-78-27. 208245

SPRZĄTANIE 66-66-73. 58000

SPRZĄTANIE wnętrz. 48-52-04. 209069

SZKLARZ. 21-85-48. 56177

TRANSPORT 300.000. 36-61-63. 54440

TRANSPORT 37-90-69. 59457

TRANSPORT 1,5t kraj, zagranica. 48-84-84, 25-93-15. 207808

TRANSPORT 56-38-67. 208121

ZABUDOWY balkonów 23-60-84. 60196

ŻALUZJE. 44-24-71. 57960

ŻALUZJE pionowe, poziome, gwarancja. 33-04-55. 57963

ŻALUZJE, produkcja, montaż. 21-62-54. 205210

ŻALUZJE. 36-90-02. 205212

ŻALUZJE. 67-65-57, 66-12-52, 78-58-15. 208449

Biznes

KAWIARNIĘ odstąpię, Grabowskiego 4, po 19.00. 208525

POSIADAM murowany budynek produkcyjny o pow. 300 m² z możliwością rozbudowy, oczekuję propozycji. Oferty 60325 Kraków, Wiślna 2. 60325

PRZYJĘMĘ współnika do sklepu 50 m², inne propozycje, 33-54-22. 60318

Pożyczki

A. Atrakcyjne pożyczki. Grzegorzeczka 17. 21-89-26. 205008

ATRAKCYJNY Lombard, Długa 76. 206017

Lombard

Pożyczki pod zastaw nieruchomości, samochodów, złota, sprzętu technicznego i innych.

➤ **ul. DŁUGA 5**
tel. 22-15-54

➤ **ul. LEA 20B**
tel. 33-01-34 200978

KORZYSTNY Lombard, Kalwaryjska 18, naprzeciw "Korony", skup, RTV. (0-12) 56-51-50. 204727

Różne

37-43-16 WRÓŻKA. 208546

POSZUKUJĘ do wypożyczenia samochodu dostawczego, 0,7-2t, bez kierowcy, stała współpraca, oferty: Campi-Oaza, Głogoczów. 208621

PRZYJĘCIA weselne. Zjazdy koleżeńskie. Tel. 49-19-24. 208167

Towarzyskie

AAAA Długa 16 Fullmasaże. 44-05-02. 204917

A. A. A Agencja "Amor" zaprasza ul. Warszawska 14, tel. 23-34-48. 56330

A. Salon masaży "Caryca" superdziewiczyny. 22-65-62. 208157

AAACH Czerwona Róża. (012) 43-69-97. 208464

ABIGEIL: agencja. 67-11-53. 204883

AGENCJA. 256-433. 59242

AGENCJA Towarzyska. Supermasaże. "Venus" ul. Bałuckiego 16. 66-06-36. 204441

AGENCJA Czarna Perła. 43-75-79. 204913

AGENCJA, Salon Masażu "PONY", Meiselsa 9. 25-64-33. 207423

ALEXIS superkomfortowe masaże. Tabaczna 6A. 48-49-31. 207338

"BOA" piękności krymskie w nowym salonie masaży, ul. B. Joselewicza 17, (0-12) 21-29-18, zapraszamy. 208532

BEZKONKURENCYJNA "Regina" 21-96-13. 204437

BRUNETKI, blondynki, masaże, Grodzka 42, 21-71-60. 57919

CLUB 33 Ekskluzywny salon masaży. Tel. 67-23-35, Szwedzka 72. 207892

DOMINO, masaże dla pań, panów, agencja. 56-24-56. 208924

DZIEWCZYNY czekają na zaproszenie. 37-11-55. 59905

KAWA, herbata czy ja! Speciale for man. (012) 22-19-27, Floriańska 24/7. 207098

KAMA. 47-00-31. 204964

LUX masaże, superdziewiczyny ul. Warszawska 14, tel. 23-34-48. 56327

NOWO otwarta "Caresse" Agencja. Horaka 19. 67-28-16. 60287

PARYŻANKA. 43-04-72. 207620

PROWINCJUSZKA, 43-76-65. 205421

REWELACYJNA "Magdalena" 66-17-71. 204438

"SZCZĘŚCIE" (0-12) 36-17-97. 57985

"SZAŁ" Limanowskiego 1. 56-24-85. 59904

"SOLARIS" - sauna, supermasaże. Maiborska 64b. 55-68-20 wew. 7. 204954

SALON masaży, agencja Pussy Cat. Otwinowskiego 6. 11-62-36. 208216

SUPERMASAŻE 66-06-36. 204442

SZCZĘŚLIWA "7" 66-04-11. 204439

TARNÓW- Agencja "Q". 26-18-86. 205578

UWODZICIELSKA "Faworyta" 23-01-96. 204440

Bankowe Centrum Informatyki Spółka z o.o. w Krakowie

sprzeda
w drodze przetargu nieograniczonego
samochód osobowy Polonez 1,5 SLE
rok budowy 1990,
przebieg 100000 km,
cena wywoławcza 6.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 6 kwietnia 1995 r. o godz. 11.00 w budynku BCI w Krakowie, pl. Matejki 1, II piętro.
Wadium w wysokości 10% należy wpłacić w kasie BCI do godz. 10.00 w dniu przetargu. Pojazd można oglądać w przeddzień przetargu w godz. od 9 do 12.
Informacje pod numerem telefonu 185-191.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

dp k-643

Poważna firma handlowa
poszukuje obiektu
na punkt sprzedaży
o pow. 70 - 100 m².

Oferty prosimy kierować:
Krzysztof Jasiński, Marian Bober
H.C. Kraków
31-060 Kraków, ul. Gazowa 16,
tel./fax 56-14-26. 201353

Hurtownia JM)
Kraków, ul. Obr. Modlina 4
(magazyn Suponu), tel. 55-28-00 w. 108

poleca niesortowaną odzież
używaną z Niemiec.
(Stale dostawy,
możliwość negocjacji cen.)
Polecamy również sprzęt gospodarstwa domowego (lodówki, zamrażarki, pralki, i inne). Niskie ceny! 201064

Remonty samochodów
ciężarowych, dostawczych
oraz autobusów w zakresie
blacharstwa, lakiernictwa
poleca
ZAKŁAD
BLACHARSKO-LAKIERNICZY
Ignacy Król, Centralna 81,
tel. 43-67-88 201319

Profesjonalne,
wysokociśnieniowe urządzenia
do mycia i płaskowania.
★ **Weże wysokociśnieniowe.**
★ **Odkurzacze piorące i przemysłowe.**
★ **Urządzenia firm „Kranzle” i „Adal”.**
Kraków, os. II Pułku Lotniczego 9a
tel. 47-70-26, fax 44-05-74
KRUPIŃSKI 200875

OPAKOWANIA
Z TEKSTURY
PRODUKCJA • NADruk
ZHPU „PAROS” 33-395
Chelmieć k. Nowego Sącza
Biczycze Dolne – Kółko Rolnicze
tel. (0-18) 43-04-60 1314n2

Fabryka Urządzeń Górniczych „Georyt” S.A.
poszukuje
WYKONAWCÓW
CZĘŚCI I PODZESPOŁÓW

Wymagania:
☐ długoletnie doświadczenie w zakresie obróbki skrawaniem poparte referencjami;
☐ potencjał produkcyjny gwarantujący wykonanie kompleksowe elementów w zakresie
a) frezowanie – max gab. 300 x 100 x 100,
b) toczenie do σ 50 x 200, w szczególności toczenie na automatach tokarskich,
c) wiercenie do σ 30 x 150,
d) szlifowanie kłowe i bezkłowe do σ 20 x 100,
e) obróbka cieplna: hartowanie, nawęglanie;
f) cynkowanie galwaniczne;
☐ zakładowy system kontroli jakości.
Szczegółowych informacji udziela Dział Przygotowania Produkcji, tel. 66-30-22 wew. 11-54.

Oferty współpracy prosimy kierować pod adresem:

Fabryka Urządzeń Górniczych „Georyt” S.A.
31-912 Kraków, ul. Rydlówka 5
Dział Przygotowania Produkcji
„Oferta Kooperacji”

631dpk

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Rejonowego w Myślenicach, na podstawie art. 953 kpc, w związku z art. 955 kpc – zawiadamia, że w dniu 27 kwietnia 1995 r. o godz. 10 w Sądzie Rejonowym w Myślenicach, ul. Piłsudskiego 7, sala nr 1

odbędzie się

I LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI
położonej w Krzczonowie, gm. Tokarnia, składającej się z działek wpisanych w Kw 34225, Kw 28455, Kw 28456 – domek letniskowy, stanowiącej własność Nowaka Stefana i Nowak Aleksandry.

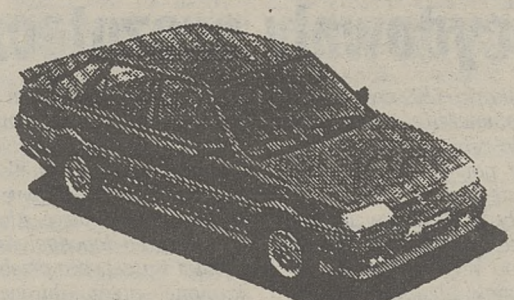
Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 63.048 zł. Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi trzy czwarte wartości oszacowania, tj. kwotę 47.286 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości, tj. 6.305 zł.

642k Komornik Sądu Rejonowego w Myślenicach

BDG AUTO - SERVICE
33-100 TARNÓW ul. Krakowska 105 tel. (0-14) 22-38-70, 22-37-78, 21-92-75
Autoryzowany Dealer **F50**

DZIEŃ OTWARTYCH DRZWI
26 marca 1995

■ **Prezentacja wszystkich odmian Poloneza Caro**
■ **Mirosław Cierniak prezentuje najnowsze motocykle żużlowe**
■ **Degustacja kawy Jacobs**
■ **Pokazy warsztatowe:**

- wymiana oleju,
- wyważanie kół,
- kontrola siły hamowania, zbieżności i sprawności amortyzatorów,
- kontrola czystości spalin,
- ustawianie świateł.

Uwaga: wszystkie czynności obsługowe wykonywane w ramach pokazów warsztatowych na samochodach Polonez będących własnością osób odwiedzających BDG Auto Service w trakcie dnia otwartego oraz zużyte do nich materiały eksploatacyjne (oleje, filtry) będą bezpłatne. Skorzystaj z okazji - sprawdź stan techniczny swojego Poloneza, wymień olej.

WSZYSTKO GRATIS!

■ **Konkursy:** - dla Pań: "gdzie to jest w Poloniezie" - zgadywanka,
- dla Panów: konkurs znajomości części zamiennych do Poloneza Caro

■ **Zawody rowerowe dla dzieci**
■ **Egzamin na kartę rowerową (motorowerową)**

ATRAKCYJNE NAGRODY!

ZAPRASZAMY **Niedziela 26 marca 1995 r.**
w godz. 8.00 - 16.00

00tr

Sport

Inauguracja trzeciego turnieju finałowego I ligi siatkarek

Wiślaczki zgodnie z tradycją...

Wczoraj w hali przy ulicy Reymonta rozpoczął się trzeci turniej finałowy ekstraklasy siatkarek o miejsca 1-4. Tym razem krakowskie kibice nie mogą mieć dobrych humorów, na starcie „zdefektowały” bowiem wiślaczki.

WISŁA GOLDENMAJER - STAL Bielsko 2-3 (13-15, 15-12, 15-10, 11-15, 12-15). WISŁA: Smereka, Wrona, Nelina, Sołogub, Palczewska, Kosek oraz Podoba.

Najwyraźniej krakowianki to miłośniczki tradycji. Po raz trzeci przyszło im inaugurować turniej finałowy meczem z bielszczankami i po raz trzeci przegrały. Ale też dawno już, występując we własnej hali, nie popełniły tylu błędów. Na parkiecie nie jest się samemu, rywal też walczy i utrudnia życie jak może. Często wręcz wymusza niedokładne zagrania, straty itp. Ale trudno być spokojnym, gdy ma się do czynienia z błędami zawinionymi tylko przez własną (zawodniczek) niefrasobliwość, brak koncentracji czy też zagrywki w stylu „co poeta chciał powiedzieć”, czyli takie, których sens może znać (choć wcale nie musi) jedynie sama autorka! Wszystkie wiślaczki zagrały poniżej swoich możliwości, a usprawiedliwiać można tylko Palczewską, która na mecz przyszła prosto z łoża boleści, w którym spędziła ostatnie dni po

zaatakowaniu jej przez infekcję górnych dróg oddechowych.

W sportowej rywalizacji musi ktoś przegrać. I nie byłoby sprawy, gdyby rywal jawił się jako zespół zdecydowanie lepszy, po prostu „nie do ugryzienia”. Ale przecież



Chemik jest już prawie mistrzem. A co z moją Wiśłą? – zastanawia się (być może) Magdalena Śliwa, najlepsza polska siatkarka, pochodząca z Krakowa, od trzech lat w Policach

Fot. Jadwiga Rubiś.

Stal z Bielska też popełniała wczoraj masę błędów, tylko, że w chwilach decydujących o rezultacie jakoś potrafiła się przemóc w swej słabości. Że mecz był długi (125 minut), zacięty, chwilami dramatyczny nikt zaprzeczać nie będzie. Podobnie jak nie powinien tego czynić przy stwierdzeniu, że przeważała w nim – niestety – swoista licytacja w kiksach...

Teraz pora na wyliczankę. **Set pierwszy:** 4-4, 8-8, 10-13... **Set drugi:** 3-1, 5-7, 10-7, 11-12... **Set trzeci:** 4-4, 10-4, 10-10... **Set czwarty:** 0-6, 7-7, 9-9, 9-13... **Set piąty:** 4-4, 4-6, 9-7, 10-9, 10-12, 12-13... Srebrny medal znowu się oddalił, ale – na szczęście – nie bezpowrotnie.

Po ostatniej piłce (atak Sromek) polało się trochę wiślackich łez. Do swoich zawodniczek niczym ojciec ją przemawiał trener Ryszard Litwin. Dziś i jutro zobaczymy czy te „rekolekcje” przyniosły pożądany skutek.

W drugim wczorajszym meczu: **Chemik Police - Stal Mielec 3-0 (15-12, 15-6, 15-10);** ledwie sparing dla – prawie – nowego mistrza Polski. Dziś o godz. 16 Wiśła zmierzy się z Mielcem, potem Chemik z Bielskiem. Jutro o godz. 10 Bielsko z Mielcem, potem Wiśła z Chemikiem.

WOJCIECH BATKO

Nieudany rewanż

AWF Gdańsk najszybszy

Wczoraj w Krakowie odbył się XIX uliczny bieg sztafetowy szlakiem pomników pamięci Tadeusza Kościuszki, w którym startowało 25 ekip. Po raz drugi z kolei zwyciężyła **AWF Gdańsk** biegnąca w składzie: Dudycz, Urgacz, Kadłowski, Thiel i Dudij. Uzyskała ona czas 20.52 min. Druga była **AWF Kraków** startująca w składzie: Zasada, Mirek, Zajdel, Jajeńska i Zychowicz. Jej wynik 21.23 min. Na trzecim miejscu uplasował się **UMCS Lublin** z rezultatem 21.41 min. Gospodarz zawodów, zespół Politechniki Krakowskiej zajął ósme miejsce, najlepsza z jednostek wojskowych, JW 2771, była trzynasta a jedyna ekipa zza granicy, sztafeta z Iwanowa, dopiero dziewiętnasta.

Trasa biegu liczyła około 7 km i podzielona była na 5 odcinków. Start nastąpił jak zwykle przy dźwiękach hejnału z wieży Mariackiej przed gmachem PK. Meta znajdowała się na kopcu Kościuszki. Gdańszczanie okazali się zdecydowanie najszybsi. Krakowianom nie udało się rewanż za ubiegłoroczną porażkę mimo wystawienia aż trzech sztafet.

Impreza ta odbywa się zawsze 24 marca – w dniu złożenia przysięgi przez Tadeusza Kościuszkę na Rynku Krakowskim w 1794 roku.

(FIL)

Ważny weekend koszykówki

Awans krakowianek?

Kończy się sezon koszykówki, czas więc na rozstrzygnięcia w pierwszej i drugiej lidze.

Koszykarki **Wisły-Pepsi** wyrównały bilans spotkań półfinałowych z **ŁKS Żywiec**. Postawa wiślaczek w trzech ostatnich meczach wskazuje, że w niedzielę, w piątym spotkaniu, nie stoją na straconej pozycji. Oczywiście atut swego parkietu i doping widowni to wiele, ale nie na tyle, by zneutralizować wysoką (oby) formę rywalk. Z kolei w dole tabeli walczy o byt **Glinik**. Dziś o 17 podejmuje warszawską Polonię.

U koszykarzy zaczyna się decydująca batalia o prymat w kraju. **Polonia** i **Mazowszanka** walczą do 4 zwycięstw. Początek dziś w Przemyśle o 17.30. Natomiast o ekstraklasę podejmie bój **Unia Tarnów**. Przegrała pierwszy mecz w Rudzie Śląskiej, ale może odrobić straty u siebie. W sobotę gra o 17 z **Pogonią**, trzeci termin w Tarnowie: niedziela, godz. 17.30. **Wiśła/Hutnik** kończy sezon meczami o trzecie miejsce z **Pogonią Prudnik**. Dziś rozegra mecz na wyjeździe, a w środę rewanż w Krakowie.

(O)

Zadecydowały szczoteczki?

Gdy koszykarki **ŁKS** wyjeżdżały do Krakowa obwieścili, iż nie biorą szczoteczki do zębów, gdyż planują błyskawiczny powrót do domu po jednym zwycięskim meczu. I rzeczywiście byli w środowy wieczór bardzo blisko wykonania planu. Dzieliły ich od tego raptem 43 sekundy. Ale dzięki błędowi własnym i determinacji wiślaczek zmuszone zostały do przedłużenia swego pobytu pod Wawelem. Nie udało się nam ustalić, czy w trybie pilnym dokonały zakupów środków higie-

ny osobistej, ale faktem jest, że w czwartek czuły się na parkiecie hali Wisły wyjątkowo nieswojo.

Dwa krakowskie spotkania pokazały, że imprezy sportowe o konkretnej (wysokiej) stawce, niosące ze sobą duże prawdopodobieństwo atrakcyjności i uciwłego przebiegu, będą „kupione” przez kibiców. Świadczy o tym choćby wypełnione trybuny hali przy ul. Reymonta i przekrój wiekowy widzów, powiedzmy od lat trzech do osiemdziesięciu.

(BAT)

Dziś na tafli „Torwaru”

Cracovii mecz o życie

Wczoraj pojechali do Warszwy hokeiści **Cracovii**, by dziś rozegrać drugi mecz barażowy o miejsce w ekstraklasie. Spotkanie rozpocznie się o godz. 13.30 na „Torwarze”.

– Jest rzeczą oczywistą – mówi szef Fundacji Hokejowej „Cracovia” **Ryszard Romański** – że nie mamy nic do stracenia. Ale ciągle, niczym mało przyjemny sen, wraca ten pierwszy mecz. Kompletnie nieudany, lepiej już się nad nim nie rozwodzić... W Warszawie wystąpimy w składzie najsilniejszym na jaki nas stać.

– Trzeba mieć nadzieję, że **Cracovia** wyjdzie zwycięsko z tych barażów. Ale gdyby stało się inaczej to co wtedy?

– Czy można powiedzieć coś konkretnego?! Przecież my egzystujemy z dnia na dzień, a bardziej obrazowo to z godziny na godzinę... Spodziewam się, że na „Torwar” zawitają przedstawiciele Polskiego Związku Hokeja na Lodzie. Wówczas pogawędzimy sobie; mam im to i owo do przekazania. Póki co jednak nie pozostaje mi nic innego, jak tylko wierzyć, że ze stolicy wrócimy z tarczą... (BAT)

Pogoń Leżajsk pobita

Ekscesy kibiców

W miniony weekend w Przemyśle przed meczem III ligi piłkarskiej **Polonia - Pogoń Leżajsk** doszło do skandalicznych ekscesów. Grupa kibiców miejscowego klubu pobiła 9 piłkarzy i sympatyków Pogoni. Dwie osoby korzystały z pomocy ambulatoryjnej w przemyskim szpitalu.

Goście przyjechali do Przemyśla półtorej godziny przed planowanym rozpoczęciem meczu. W cywilnych strojach weszli na chwilę na płytę boiska, by sprawdzić jej stan. Według trenera Pogoni przemyscy pseudokibice zaatakowali jego zawodników przy pomocy pałek i kamieni w momencie, gdy schodzili już z boiska. W trakcie bójki w pobliżu nie było ani policji, ani służb porządkowych. Pierwszy radiowóz zjawił się na stadionie tuż po godzinie 14, zaraz po

nim kolejny. – *Wtedy nie zachodziła potrzeba interwencji, ponieważ sprawcy uciekli, a sytuacja się uspokoiła* – powiedział rzecznik prasowy policji nadkomisarz **Bogumiła Puchacz**. O godzinie 15 trener Pogoni nie wystawił swej drużyny do gry. **Po regulaminowym kwadransie sędzia odgwiżdżał zakończenie meczu, który nie doszedł do skutku.** Przemyscy „szalikowcy” wylegli wtedy na ulice miasta. W okolicy Placu na Bramie grupa około 50 osób zaatakowała ruch, powybiła szyby w pobliskim budynku. Policjanci zatrzymali 6 najbardziej agresywnych chuliganów. Być może wśród nich byli sprawcy pobicia, ale udowodnienie im tego będzie bardzo trudne, gdyż poszkodowani nie znają rysopisów napastników.

(MOT)

Polonia Przemyśl ukarana

Boisko zamknięte

Wczoraj odbyło się posiedzenie Wydziału Gier i Dyscypliny **KOZPN** w sprawie bulwersujących wydarzeń, do jakich doszło 18 marca na stadionie **Polonii Przemyśl**.

Członkowie **WGID** szczegółowo analizowali sprawę pobicia piłkarzy i kibiców **Pogoni Leżajsk** przez miejscowych chuliganów. Zapoznali się z opiniami przedstawicieli obu zainteresowanych klubów, a także opiniami sędziego meczu i kwalifikatora.

Decyzją **WGID** boisko **Polonii Przemyśl** zostało zamknięte na trzy najbliższe mecze. Drużyna **Polonii** trzej spotkania w roli gospodarza będzie musiała rozegrać na obiekcie oddalonym przynajmniej 50 km od Przemyśla. Spotkanie z **Pogonią Leżajsk** zostanie powtórzone 5 kwietnia (w środę) o godz. 16, oczywiście poza Przemyślem.

Zgodnie z przepisami **Polonia** mogła zostać ukarana na trzy sposoby – pozbawieniem czasowego prawa gry na własnym stadionie, grą bez udziału publiczności albo karą

finansową. Wydział zdecydował się na pierwszy, chyba najsurowszy, rodzaj kary. Dlaczego? – *W pierwszej rundzie obecnego sezonu Polonia została już ukarana za brak porządku – w derbowym meczu z Czuwajem. Kara finansowa za między innymi rzucanie petard przez kibiców wyniosła milion złotych. Jeśli kara finansowa nie pomogła, to musieliśmy zastosować ostrzejsze środki. Wina gospodarzy zawodów jest bezsporna. Wataha kilkudziesięciu chuliganów zaatakowała sprawdzających stan płyty piłkarzy Pogoni. To co się stało, to jest wielkie drństwo* – powiedział przewodniczący **WGID Józef Krupa**.

Szef Wydziału dodał, że materiały dotyczące zająć na stadionie **Polonii** zostaną przesłane do prokuratury przemyskiej, gdyż zostało popełnione przestępstwo. **WGID** zwróci się także do **Polonii** z sugestią, by wyciągnęła ona wnioski z pracy ludzi odpowiedzialnych za stan bezpieczeństwa na klubowym obiekcie.

(FIL)

Ile wygrałeś

Spółka „Totolotek” S.A. zawiadamia, że w dodatkowych zakładach piłkarskich na dzień 22.03.1995 r. stwierdzono: **liga polska - 3** rozw. z 13 traf. – wygr. po 10.839,67 zł, 121 rozw. z 12 traf. – wygr. po 268,75 zł, 1438 rozw. z 11 traf. – wygr. po 22,61 zł, 11652 rozw. z 10 traf. – wygr. po 2,79 zł.

PPTS podaje ilości i wysokości wygranych w zakładach **express** i dużego lotka z dnia 22.03.1995 r.: **express lotek - 17** wygr. z 5 traf. – płatne po ok. 10.118,00 zł, 2672 wygr. z 4 traf. – płatne po ok. 25,75 zł, 102171 wygr. z 3 traf. – płatne po ok. 1,01 zł; **duży lotek - 3** wygr. z 6 traf. – płatne po ok. 204.070,60 zł, 895 wygr. z 5 traf. – płatne po ok. 342,01 zł, 48954 wygr. z 4 traf. – płatne po ok. 5,65 zł, 845564 wygr. z 3 traf. – płatne po 1,00 zł.

Wkrótce na krakowskich Błoniach Nadwiślański Bieg na Przelaj

Dla kogo „Żółta Ciżemka”?

9 kwietnia na krakowskich Błoniach odbędzie się XLII Nadwiślański Bieg na Przelaj. Jego głównym organizatorem jest AZS AWF Kraków przy współudziale naszej redakcji.

Historia tej imprezy liczy już... 70 lat. Pierwszy Bieg odbył się bowiem 5 kwietnia 1925 roku. Jego inicjatorem byli młodzi działacze założonej dwa lata wcześniej sekcji lekkiej atletyki AZS Kraków z kierownikiem **Mieczysławem Boczarem** na czele. Trasa Biegu wiodła wzdłuż prawego brzegu Wisły na metę w okolicy obecnego Mostu Dębnickiego. Takie były początki...

Po wojnie Bieg został reaktywowany w 1958 roku z inicjatywy kierownika sekcji lekkiej atletyki AZS Kraków i zarazem trenera biegaczy **Jana Żurka** oraz działacza sekcji **Jerzego Pałowskiego**. Zwodnicy rywalizowali początkowo na trasie wzdłuż lewego brzegu Wisły w rejonie ul. Księcia Józefa. Wzrastająca popularność biegów przelajowych spowodowała konieczność zwiększenia ilości dystansów i wprowadzenia biegu dla kobiet. Zmusiło to organizatorów do przeniesienia imprezy na Błonia w 1963 roku.

Bieg od początku swej historii cieszył się dużym powodzeniem i zainteresowaniem zarówno startujących, jak i kibiców. Z czasem stał się jednym z najliczniej obsadzonych biegów przelajowych w kraju. Szczególnego prestiżu impreza nabrała w 1972 roku, kiedy to objął nad nią patronat prezydent Krakowa. W tym też roku do organizacji zawodów włączyła się redakcja „Dziennika Polskiego”, która co roku funduje oryginalną nagrodę – „Żółtą Ciżemkę” – dla najlepszego młodzika.

W dotychczasowych zawodach startowali nie tylko nasi biegacze, ale i również reprezentanci klubów z Czechosłowacji, Niemiec, Węgier, Rumunii, Bułgarii i ZSRR. Wśród zwycięzców Biegu byli tak znani zawodnicy jak: **Jerzy Chromik** (Gór-

nik Zabrze) – 1963, **Edward Stawiarz** (Wawel) – 1965, **Stanisław Podzdoba** (Cracovia) – 1967, 1970 i 1971, **Henryk Szordykowski** (Wawel) – 1972 i 1973, **Zbigniew Pierzynka** (Wisła) – 1974, 1978 i 1979, **Ryszard Kopijas** (Górniki Brzeszcze) – 1976, **Wiktor Sawicki** (Wawel) – 1982, **Wiesław Furmanek** (Hutnik) – 1983 i 1984 i **Jacek Kasprzyk** (Wawel) – 1992. Ponadto



Na przelaj przez Błonia... Kto w tym roku zdobędzie „Żółtą Ciżemkę”?

Fot.: Jadwiga Rubiś

trzech innych biegaczy dwukrotnie triumfowało w zawodach.

Najbliższy Bieg odbędzie się w drugą niedzielę kwietnia. Start nastąpi o godz. 11 obok stadionu KS Juwenia. Tam też znajdować się będzie meta. W imprezie mogą startować zawodnicy stowarzyszeni i niestowarzyszeni. Warunkiem jest posiadanie aktualnej karty zdrowia.

Rywalizacja odbywać się będzie na sześciu dystansach. Oto one: **6000 m seniorów** – bieg główny o puchar prezydenta Krakowa, **3000 m juniorów** (roczniki 76-70) – o puchar KOZLA, **2000 m seniorek** – o puchar rektora AWF Kraków, **2000 m junierek** (76-79) – o puchar ZS AZS w Krakowie, sztafeta 1500

m młodzików (80-81) – o „Żółtą Ciżemkę” i puchar AZS AWF Kraków, sztafeta 1000 m młodziczek (80-81) – o nagrodę prezesa AZS AWF Kraków i puchar Komitetu Organizacyjnego Memoriału im. Stanisławy Walasiewicz. W sztafetach wystąpią reprezentacje szkół podstawowych. Do punktacji będą brane pod uwagę wyniki uzyskane przez 4 najlepszych zawodników

(zawodniczek) z danej szkoły. Indywidualni triumfatorzy tych biegów otrzymają wspomniane nagrody a zwycięskie szkoły puchary.

W biegach indywidualnych obowiązuje wpisowe w wysokości 3 nowych zł od zawodnika (płatne w biurze zawodów przed startem). Imienne zgłoszenia z podaniem numeru startowego, roku urodzenia i dystansu biegu należy przesać w terminie do 4 kwietnia a zamówienia na noclegi do 31 marca na adres: AZS AWF Kraków ul. Grzegorzewska 24a (niezbędny podpis głównego księgowego). Zawodnicy biegów drużynowych otrzymają numery startowe od organizatora.

JERZY FILIPIUK

Kucharski i spółka w hali Wandy!

Pingpongowy TOP-12

Dziś i jutro w hali Wandy rozegrany zostanie turniej tenisa stołowego mężczyzn TOP-12. Na starcie stanie tużin najlepszych zawodników Polski w tej dyscyplinie. Zapowiadają się ogromne emocje.

Takiego turnieju, nie licząc MP, chyba jeszcze nie było w kraju. Krakowscy kibice na co dzień mają okazję oglądać zmagania przy pingpongowych stołach w wykonaniu zawodniczek. Tym razem zobaczą rywalizację zawodników. I to jakich...

Obsada zawodów jest bardzo mocna. Oto ona (obok nazwisk podajemy tylko najważniejsze osiągnięcia zawodników): **Leszek Kucharski** (Euromirex Radom) – wicemistrz świata w deblu i wicemistrz Europy w singlu, **Lucjan Błaszczyk** (Baildon Katowice) – brązowy medalista ME w mikście, **Piotr Skierski** (AZS AWF Gdańsk) – akademicki mistrz świata w singlu, **Michał Dziubański** (AZS AWF Gdańsk) – drużynowy akademicki wicemistrz świata, **Piotr Szafranek** (AZS AWF Gdańsk) – drużynowy akademicki wicemistrz świata, **Marcin Kusiński** (Euromirex) – indywidualny i drużynowy mistrz kraju, **Grzegorz Adamiak** (Euromirex) – drużynowy mistrz kraju, **Mariusz Kich** (Euromirex) – drużynowy mistrz kraju, **Jarosław Kołodziejczyk** (Baildon) – drużynowy wicemistrz kraju, **Tomasz Redzimski** (Nordis Zielona Góra), **Daniel Sagan** (Nordis) i **Maciej Zakryś** (AZS AWF Gdańsk).

Początkowo awizowany był także udział Chińczyka Xu Kai (KS Pia-

seczno), ale doznał on kontuzji palca i nie może wystąpić w zawodach. Mistrz Chin w kategorii juniorów byłby z pewnością sporą atrakcją dla kibiców, ale i bez niego z pewnością zobaczymy dużo dobrego tenisa stołowego.

Jaki będzie system rozgrywek? Najpierw zawodnicy rywalizować będą w dwóch 6-osobowych grupach systemem „każdy z każdym” (do 2 wygranych setów). Do półfinałów awansuje po 2 najlepszych zawodników, którzy zmierzą się ze sobą parami: mistrz grupy „A” z wicemistrzem grupy „B” i mistrz grupy „B” z wicemistrzem grupy „A”. Zwycięzcy tych pojedynków spotkają się w finale. Mecze półfinałowe i finałowe będą grane do 3 wygranych setów.

Turniej odbędzie się w hali Wandy, ale jego organizatorem jest Podgórze przy współudziale Polskiego Związku Tenisa Stołowego. Nagrody pieniężne (łącznie 20 mln starych złotych), puchary i upominki ufundował sponsor imprezy, czyli Przedsiębiorstwo Realizacji i Koordynacji Budownictwa „Realbud”.

Dziś w godz. 16-19.30 odbędą się mecze eliminacyjne. Jutro o godz. 9.30 rozpoczyna się gry o miejsca 5-12, o godz. 10 półfinały a o godz. 11 finał. Zachęcamy wszystkich kibiców do odwiedzenia hali Wandy i zobaczenia w akcji świetnych pingponistów. Taka gratka nieprędko się powtórzy. Ceny biletów wynoszą 30 tys. starych zł. Młodzież szkolna ma wstęp wolny. (FIL)

W II lidze piłkarskiej

Trudne zadanie wiślaków

Z uwagi na przygotowania kadrowiczów do meczu z Rumunią, dziś i jutro piłkarska ekstraklasa pauzuje. Grać będzie natomiast II liga.

Nasza „jedynaczka” w grupie I Wisła zmierzy się u siebie z zajmującą siódmą lokatę w tabeli **Miedzią Legnicą** (sobota godz. 15). Gospodarze mogą się pochwalić dużą skutecznością w ataku (31 zdobytych goli – 2 miejsce w lidze) a goście dobrą skutecznością w obronie (13 straconych goli – 3 miejsce w lidze). Co z tego wynikać w bezpośredniej konfrontacji? „Zdajemy sobie sprawę, że będzie to bardzo trudny mecz. Miedź jest drużyną, która umie się bronić. Naszym zadaniem będzie rozmontować jej defensywę. My umiemy stwarzać sytuację, to jest naszym atutem. Obyśmy tylko umieli je wykorzystywać. Wszyscy są zdrowi, bojowo nastawieni i czekają na rewanż za porażkę 0-1 w Legnicy” – powiedział trener wiślaków **Lucjan**

Franczak. Dodajmy, że w krakowskim zespole nie będą mogli wystąpić **Jacek Matyja** (pauzuje za czerwoną kartkę) i **Grzegorz Pater** (pauzuje za żółte kartki). Powołany do kadry młodzieżowej **Łukasz Gorszkow** „wpadnie” na mecz prosto ze zgrupowania w Warszawie.

W grupie II też dojdzie do kilku ciekawie zapowiadających się spotkań. Lider tabeli **Siarka** podejmować będzie **Jagiellonię** (sobota godz. 12) a zajmującą piątą lokatę **Unia Tarnów** gościć będzie **Polonię Warszawę** (niedziela godz. 11). Trzy nasze inne zespoły wstąpią na boiskach rywali. **Okocimski** zmierzy się z **Radomiakiem**, **Wisłoka** spotka się z **Bełchatowem**, natomiast outsider tabeli **Karpaty** zagra z **Hutnikiem Warszawa**. Która z tych drużyn powiększy swoje konto punktowe i bramkowe? (FIL)

Brydż w Krakowie

Zapowiadane zawody w Katowicach okazały się dość szczęśliwe dla graczy krakowskich. Frekwencja ok. 90 par, w tym kilku zawodników ścisłej czołówki np. **Żmudziński**, **Witek**, **Kowalczyk**. Turniej tenistów wygrała drużyna **Penetrator** Kraków w składzie: **T. Kluz**, **W. Zemek**, **M. Kołton** oraz autor tej notki. Po pierwszym zremisowanym i drugim wysoko przegranym przez nas meczu nic nie zapowiadało szczęśliwego finału. Później jednak udało się nam wygrać wszystkie pozostałe mecze. W dużej mierze stało się tak za sprawą **Tomka Kluza**, który okazał się motorem drużyny. Jest to gracz zaliczany do czołówki polskich juniorów, a styl jego gry można określić jako intuicyjny. 5 trefl – 7 trefl, to dość typowa dla **Tomka** sekwencja, którą określić można jako dążenie do maksymalnego uproszczenia skomplikowanych dla innych licytacji. Zdarzało mu się też wygrywać kontrakty przegrywane na drugim stole bez trzech.

Dwusesyjny turniej par wygrała para utytułowanych zawodników **Rogala-Pazur**, tuż za nimi uplasowa-

ła się jednak dwójka zawodników Sparty: **Herman-Lubojemski**. Różnice punktowe między pierwszym a drugim miejscem były minimalne więc krakowska para wyjeżdżała z Katowic z uczuciem sporego niedosytu.

Ogłaszany przeze mnie kongres zakopiański to sprawa najbliższego weekendu, podaję więc dokładny program rozgrywek:

31 marca godz. 17: turniej par na zapis maksymalny;

1 kwietnia godz. 10: turniej par na zapis średni;

1 kwietnia godz. 17: mistrzostwa Zakopanego, turniej par na zapis maksymalny;

2 kwietnia godz. 10: turniej teamów, 4-6 osób.

Wszystkie imprezy, z wyjątkiem drugiej, rozgrywane będą w hotelu „Chałubiński” ul. Chramcówki 15. Turniej drugi odbędzie się w budynku na szczycie Gubałówki.

Nie będzie problemów ze znalezieniem noclegów, choćby na miejscu gry w hotelu „Chałubiński”. Ceny już od 10 zł za noc. (KW)

Sprzedaje wieniec

Obrotny klub

Kluby sportowe mają się różnych środków, by zapewnić sobie byt. Sprzedają zawodników, albo zajmują się działalnością gospodarczą, wynajmują autokary i swoje obiekty. W obecnych czasach to nic dziwnego, przy czym – okazuje się – przedsiębiorczość klubów nie zna granic.

„Kurier Lubelski” informuje, że **Lublinianka** otworzyła w pomieszczeniach na swym stadionie punkt sprzedaży wienców pogrzebowych. Oczywiście stało się to okazją do jednoznacznych komentarzy wśród miejscowych kibiców. Jeśli piłkarze tego klubu spadną z drugiej ligi, stosowne akcesoria pożegnani będą jak znalazł...

(JOT)

Pokonać gospodarzy i...

Dziś na Słowacji rozpoczynają się mistrzostwa Europy grupy „B” w hokeju na lodzie, drużyn do lat 18. Weźmie w nich udział również reprezentacja Polski.

W pierwszym swoim spotkaniu – w eliminacyjnej podgrupie „A” – biało-czerwoni zmierzą się dziś z gospodarzami czyli **Słowakami**; jednocześnie głównymi faworytami do awansu. W niedzielę przeciwnikami Polaków będą **Włosi**, we wtorek zaś **Austriacy**. Rezultaty tych meczów zadecydują z kim nasi reprezentanci zagrają w dalszej fazie mistrzostw i o co będą walczyć.

– Nie ma nic zaskakującego w tym, że Słowacy są uważani za głównych pretendentów do zajęcia pierwszego miejsca – powiedział trener **Walentyn Ziętara** – Potencjał ich hokeja, jego zaplecza, jest powszechnie znany. Dlatego mecz ze Słowacją uważam za kluczowy dla naszych losów w tegorocz-

nych mistrzostwach. Może ktoś się zdziwi, ale bardzo chcemy wygrać! Że z wieloma przeciwnikami można skutecznie powalczyć pokazały tegoroczne mistrzostwa świata grupy „B” młodzieżowców. Słowacy też się wtedy przekonali, że Polacy potrafią jeszcze grać dobrze w hokeja... Gdyby udało się moim chłopcom zwyciężyć gospodarzy to wtedy moglibyśmy myśleć nawet o awansie.

Polacy przygotowawali się do mistrzostw na zgrupowaniach w Nowym Targu i Sosnowcu. Wybór tego ostatniego miejsca nie był przypadkowy – 90 procent kadrowiczów rekrutuje się bowiem z tamtejszej SMS. Z klubów z naszego regionu w kadrze są dwaj podhalanie, bramkarz **Malinowski** i **Marciniak** (Oktawian, syn Marka, byłego reprezentanta). Są też inni nowotarzanie, ale teraz jako sosnowieckie „Orlęta”.

(BAT)

**CENTRUM KULTURY I SPORTU
W SKAWINIE**

LIGA OBRONY KRAJU

**ZAPRASZAJĄ NA
MISTRZOSTWA POLSKI
MODELI SAMOCHODÓW
ZDALNIE KIEROWANYCH**

**Klasy RC-E12, A, B
SKAWINA '95**

piątek, 24 marca, 16.30 – Zawody modeli klasy RC-A, B
sobota, 25 marca, 9.00 – Otwarcie Mistrzostw, rundy eliminacyjne cz. 1
13.00 – Rundy eliminacyjne cz. 2
niedziela, 26 marca, 10.00 – Wyścigi finałowe klasy RC-E12
15.00 – Zakończenie zawodów

HALA WIDOWISKOWO-SPORTOWA W SKAWINIE, UL. KONSTYTUCJI 3 MAJA
DLA NASZYCH CZYTELNIKÓW CZEKAJĄ 4 PODWÓJNE ZAPROSZENIA,
TEL. 22-95-92 (16⁰⁰-16¹⁵)

PATRONAT PRASOWY

**50 lat K Codziennie
DZIENNIK POLSKI**

Viamot Ltd.
DEALER FIAT

Sobota



Wiadomości: co godzinę

5.58-8.30 Sygnały dnia **8.30** „Kryptonim: Meksyk II” - reportaż **9.05-10.30** Cztery pory roku **10.30** M. Baranowska „Wasze życie” **10.40** Piosenki - wiosenki **11.07** Orkiestry i ich soliści **11.30** „Sybirak” - reportaż **12.05 i 19.00** Z kraju i ze świata **12.28** Radio w samochodzie **13.08** Polska z oddali - J. Nowak-Jeziorański **13.17-15.40** Radio relax **15.05** Notatnik kulturalny **16.05** Klub pod znakiem zapytania **17.00** Dziennik Radia Watykańskiego **17.15** Nowości nauki i techniki **17.20** MUZYCZNA JEDYNKA: Koncert finałowy - marzec '95 **18.05** „Matysiakowie” **18.35** Przeboje wiecznie młode **10.30** Radio dzieciom: „Supelek” **20.08** Przeboje MUZYCZNEJ JEDYNKI **20.12** Komunikaty Totalizatora Sportowego **20.15** Koncert życzeń **20.45** I. Babel „Portret własny” **21.05** Przy muzyce o sporcie **22.00** Wydarzenia dnia **22.20** Słuchajmy razem **22.50** Rozważania **23.05** Poezja z ducha muzyki poczęta **23.10** Magazyn jazzowy **23.55** Myśli pod koniec dnia **24.00-5.58** Program nocny w tym: **0.10** Radio nocą: Jak nauczyć się teatru



Serwis Trójki co godzinę

6.00-9.05 Zapraszamy do Trójki **6.15 i 22.55** Lek. jęz. angielskiego **9.05-14.05** Narkomania, w tym **13.05** Koncert folkowy: Trio Emam **14.05** Magazyn Bardzo Kulturalny **15.05** Wszystkie drogi prowadzą do Nashville **15.35** Korek **16.00** Zapraszamy do Trójki **18.10** Inf. sportowe **19.10** „Rytuały morza” **20.05** Klattka **21.05** Kij, czyli marchewka **22.05** Informacje sportowe **22.10** Cały ten rock **23.05-6.00** Trójka pod księżycem **4.30** Janek Anonim „Nas Czworko” **5.05** Imionnik



Kraków na antenie - 68.75 FM, Podhale - 73.85 FM, Nowy Sącz - 88.00 FM, Krynica - 102.1 FM
Całodobowy dyżur telefoniczny - Kraków - 33-807

Wiadomości co godzinę przez całą dobę

Wiadomości regionalne - 6.05, 7.05, 10.05, 12.05, 16.05, 17.05, 19.05, 21.05
Wiadomości sportowe - 8.05, 20.05
Wiadomości kulturalne - 7.30, 14.05
Wiadomości gospodarcze - 8.30
Auto-serwis - 6.30, 9.05, 15.05, 18.05

5.00-9.00 Co niesie dzień - prowadzi Witold Ślusarski, w tym: **5.30** Przegląd prasy ogólnopolskiej **6.50** Przegląd prasy regionalnej **8.15** Gość programu Co niesie dzień **8.40** Komentarz polityczny **8.50** Giełda pracy **9.10-12.00** PRZED HEJNAŁEM - magazyn w opr. Anny Balickiej, w tym: **9.10** Turniej Szkół **10.30** Z radiowej biblioteki Roman Brandstaetter „Jezus z Nazarethu” - czyta Henryk Giżycki **12.00-12.30** Monitor małopolski wyd. południowe **12.30-15.00** KRAM - prowadzi Andrzej Knapik i Antoni Krupa **15.10-16.00** Magazyn młodych w opr. Katarzyny Pelc **16.00-17.00** Monitor małopolski **17.10-19.00** Radio Sport **19.15-19.30** Wspólna Europa: Wiedeńska melange - magazyn austriacki w opr. Jolanty Bajdy i Wolfganga Hofera **19.30-20.00** Musicale, musicale - aud. w opr. Marka Tomalika **20.10-22.00** Lista przebojów Radia Kraków prowadzi Olimpia Górską i Andrzej Kucuczka **22.00-23.00** BBC **23.05-6.00** Nocny Szlak Radia Kraków prowadzi Beata Bronikowska



Wiadomości co godzinę 17.00 - 6.00

Wiadomości co pół godziny 6.00 - 8.30

Wiadomości sportowe 6.40, 7.05, 7.32, 8.05, 9.05, 11.05, 11.05, 14.05, 17.05, 19.05, 22.05

5.00 - 7.00 Świt z Radiem Zet **7.00** Poranek z Radiem Zet **9.00** Słodkie przedpołudnie z Radiem Zet - prowadzi Agnieszka Błotnicka **10.00** Lista starych przebojów prowadzi Kazimierz Robak i Maria Czarnecka **12.00** Do trzech razy sztuka - konkurs **14.00** Bogglemania - Gra w słowa Radia Zet **15.00** Encyklopedia Radia Zet **16.00** Grupa Szczepana (co 2 tyg.) **17.00** Podwieczorek przy mikrofonie (2 tyg.) **18.00** Zielony telefon Radia Zet **19.00 - 20.00** Sportowe studio Radia Zet **20.00** Gra w okręty **21.00** UK Chart Attack **22.00** Party Mix **23.30 - 5.00** Noc z Radiem Zet



Wiadomości co godzinę od 0.45

6.00 - 9.00 „Rano Mogę Fruwać” - pieczemy poranne tosty **9.00 - 13.00** „Radio Materii i Formy” - na tacy dużo lub mało **13.00 - 17.00** „Relacje Migawki Flesze” - rajd reporterów **17.00 - 20.00** „Rozrūt Macie Fatalny” - wasza muzyka na naszej antenie **20.00 - 24.00** „Ranking Muzycznych Fajności” - a więc Eurochart **24.00 - 4.00** „Rób Mi Fajnie” - twoja osobista

Program Kraków

traffic: 7.26, 7.59, 8.26, 8.59, 14.26, 14.59, 15.26

Informacje regionalne: 10.26, 11.26, 12.26, 13.26

Niedziela



Wiadomości co godzinę Komunikaty energetyczne, gazownictwa i losowe: 7.55, 20.05

6.05 Kiermasz pod kogutkiem **6.45** Przegląd prasy rolniczej **6.55** Abyś dzień święty święcił **7.05** 7 dni w kraju i na świecie **7.30** Echa sportowej soboty **7.35** Mijają lata, zostają piosenki **8.05** Radiowy magazyn wojskowy **8.35** Anekdoty i fakty **9.00** Msza święta rzymskokatolicka **10.00** Z życia Kościoła katolickiego **10.30** Piosenki - wiosenki **11.05** Zsyp **11.35** Koncert chopinowski z nagrań A. Harasiewicz **12.10** W samo południe **12.50** Przegląd tygodników **13.05** Kabaretowa godzina pana Janka **14.05** Koncert w miniaturze **14.15** Wspomnienia pisane dźwiękiem **14.30** „W Jezioranach” **15.05** Koncert życzeń **16.05** „Kroki” - reportaż **16.25** Wiersze dla ciebie **16.45** Dziennik Radia Watykańskiego **17.05** Wist - quiz popularnonaukowy **18.05** Aktualności sportowe **18.15** Muzyczna Jedynka - piosenki z listów **19.00** Z kraju i ze świata **19.15** Wektory **19.30** Radio dzieciom: „O chłopcu, który chciał być dorosły” **20.55** Komunikaty Totalizatora Sportowego **21.05** Czas reporterów: „Prawo czy sumienie” - reportaż **22.00** Teatr PR: „Ona zrodziła radość wszystkich wieków” **23.00** Dziennik wieczorny **23.15** Świat, temat tygodnia **23.30** Słuchajmy razem **23.55** Północ poetów: Jan Twardowski **24.00 - 6.00** Program nocny **0.10** Radio nocą: Rozmowy moich przyjaciół



Serwis Trójki co godzinę

6.00 - 10.05 Zapraszamy do Trójki **7.45** Zagadkowa niedziela **8.30**

Krajobrazy serdeczne **10.05** Parafonia **11.05** 2+1, czyli Trójka **12.30** Hyde Park Trójki **14.05** Powtórka z tygodnia **14.30** Niech gra muzyka **15.05** Studio Otwarte Trójki **16.05** To było w Trójce **17.05** Informacje sportowe **17.07** Dział, interpretacje, nagrania **18.05** Rozmowy wieczorne **18.20** Pod dachami Paryża **18.45** Droga na Wawel **19.05** Z bluesowej kolekcji M. Jurkowskiej **19.25** Reportaż **20.05** Musicale, musicale **20.35** Z muzycznego archiwum Programu III **21.05** Pamiętnik potoczny **21.35** Top - Tlen **22.10** Brzmienia świata i harmonie sfer **23.05** Około północy **0.05 - 6.00** Trójka pod księżycem **0.05** Godzina duchów **4.30** J. Anonim „Nas czworo”



Wiadomości co godzinę przez całą dobę

Wiadomości regionalne - 7.05, 12.05, 16.05, 19.05

Wiadomości sportowe - 8.05, 21.05

Auto-serwis - 15.05, 18.05

6.05 - 7.00 Jarmark - aud. regionalna w opr. Katarzyny Fortuny i Andrzeja Starca **7.10 - 9.00** Budzik niedzielny w opr. Magdaleny Smęder, w tym **8.25** Szlaczek - magazyn dla dzieci **8.45** „Prawdy nieoczywiste” - fel. ojca Jana Andrzeja Kłoczowskiego **9.05 - 10.00** Jak to w rodzinie - magazyn rodzinny **10.05 - 11.00** Globtroter w opr. Marka Tomalika i Jacka Torbicza: Ekwador, Galapagos **11.05 - 11.30** Głód - reportaż Jolanty Krynowatej **11.30 - 12.00** „Prywotka” - magazyn kabaretu Koalicja w opr. Dobrosława Rodziewicza **12.15 - 13.00** „A - E” - magazyn kulturalny w opr. Tomasza Mullera **13.05 - 14.00** Parafrazy muzyki poważnej - w opr. Andrzeja Knapika **14.05 - 15.00** Krakowski Teatr Radiowy - „Sawitri” - wg opowieści Vyasy Draipayany z księgi 59. Mahabharaty - tłum. Antoni Lange, reż. Romana Bobrowska, wyk. Krystyna Mikołajewska, Zygmunt Józefczak, Kazimierz Fabisiak, Wiktor Sadecki, Jerzy Nowak **15.10 - 16.00** Rozmowy niekontrolowane - program Ewy Nowickiej **16.00 - 16.30** Monitor małopolski **16.30 - 17.00** Dodatkowy magazyn literacki - „Podróż zimowa” Stanisława Barańczaka **17.05 - 18.00** Muzyka muzyków - program Beaty Bronikowskiej - Gość programu Mariusz Pędziałek **18.10 - 18.50** Sabała - aud. w opr. Marzeny Malinowskiej **18.50 - 19.00** Usypianki z Groteski **19.10 - 19.30** Kalendarium

rockowe w opr. Piotra Czyży **19.30 - 20.00** Grająca szafa w opr. Beaty Bronikowskiej **20.05 - 21.00** Wieczór z literaturą i muzyką: **20.10** Jesteśmy więc mówimy - aud. Elżbiety Koniecznej i Tadeusza Nyczka **20.30** „Herezje literackie”: Czy kicz pomaga nam żyć? - aud. w opr. Magdaleny Smęder i Marcina Barana **21.05 - 21.30** Krakowskie aktualności sportowe **21.30 - 22.00** „Le potpourrie” - aud. w opr. Grażyny Sałaj i Bernadetty Ringenbach **22.05 - 23.00** Radiowy Jazz Klub Helikon - aud. w opr. Antoniego Krupy **23.05 - 24.00** Piękne arie, piękne głosy - aud. w opr. Jacka Chodorowskiego **0.05 - 2.00** Sam na sam - prowadzi Ewa Ziembła i Piotr Czyż **2.00 - 5.00** Nocny Szlak Radia Kraków - prowadzi Piotr Czyż



Wiadomości co godzinę

Wiadomości sportowe 8.10, 11.05, 14.05, 17.05, 21.10, 22.05

5.00 - 7.00 Świt z Radiem Zet **7.00** Poranek z Radiem Zet **9.00** Śniadanie z Radiem Zet **10.00** TOP 40 - amerykańska lista przebojów - Weekly Top 40 **14.00** Zielony telefon Radia Zet **15.00** Od Zetki do gazetki - Konkurs Radia Zet i Gazety Wyborczej **16.00** Czuj mózg, Szymon Majewski **17.00** Radio Dzikie Zachód **18.30** Lista przebojów książkowych **19.00** Wróżka **20.00** Sportowe studio Radia Zet **21.00** Wieczór teatralny audycja Agnieszki Błotnickiej, a w pierwszą niedzielę miesiąca Klub UFO **22.00** Muzyczna radio gazeta **23.00 - 5.00** Noc z Radiem Zet



Wiadomości co godzinę od 0.45

4.00 - 8.00 „Raczej Mało Faktów” - no właśnie **8.00 - 12.00** „Razem Możemy Fszystko” - w szkółce niedzielnej **12.00 - 16.00** „Rozrabiać Myśleć Fantazjować” - wioska Astralna **16.00 - 17.00** „Re Mi Fa” - koncert tygodniowy **17.00 - 18.45** „Radio Metzo Forte” - miksowanie **18.45 - 19.45** „Rozmowy Między Fanami” - BBC transcription prezentuje... **19.45 - 20.45** „Radiowe Małpie Figle” - monkey business inaczej **20.45 - 1.00** „Różne Muzyczne Fascynacje” - nasze i twoje **1.00 - 5.00** „Rozterki Marzenia Fobie” - nocne odloty

RAI UNO

Sobota

6.00 Euro News **7.00** Banda Zecchino - program dla dzieci (filmy rysunkowe i niespodzianki) **9.00** Błękitne drzewko - program dla najmłodszych **10.00** Świat Quark - filmy przyrodnicze (Życie w okowach lodu) **10.45** Canalegrande **11.15** Zielony poranek **12.20** Check up - magazyn poranny **12.25** Prognoza pogody **12.30** Dziennik **12.35** Check up - c. d. **13.25** Lotto **13.30** Dziennik **13.55** Trzy minuty o... **14.00** Niebieska linia **15.15** Tydzień w parlamencie **15.45** Disney Club - program dla dzieci (15.55 „Śnić wśród gwiazd”, 16.10 „Opowieści Kaczora”, 16.50 „Aladyn”, 17.20 „Od jutra na diecie”) **17.40** Almanach **17.55** Lotto **18.00** Dziennik **18.15** Zdrowsi i piękniejsi **19.50** Ewangelia na niedzielę **19.50** Prognoza pogody **20.00** Dziennik **20.25** Salerno: mecz piłki nożnej Włochy - Estonia **22.25** Sportowa sobota **23.00** Dziennik **23.20** Wydarzenia tygodnia **0.05** Dziennik **0.15** Nowe filmy kinowe **0.20** „Złodziej dzieci” - film włoski, w rol. gł. Angela Molina i Marcello Mastroianni **3.10** Strzały miłości: Kopciuszek **3.40** Muzyka zeszlých liści **4.10** Dziennik **4.15** Koncert pod gwiazdami **4.30** Uniwersytet telewizyjny

Niedziela

6.00 Euro News **6.45** Świat Quark - filmy przyrodnicze **7.30** Banda Zecchino - program dla dzieci (filmy rysunkowe i niespodzianki) **8.00** Błękitne drzewko - program dla najmłodszych **8.30** Banda Zecchino - c. d. **10.00** Zielona linia - magazyn rolniczy **10.45** Msza św. **12.15** Zielona linia - c. d. **13.30** Dziennik **14.00** Niedziela u... - program rozrywkowy z udziałem Massimo Modugno i Irene Fargo **16.50** Zamiana boisk **17.00** Niedziela u... **18.00** Dziennik **18.10** Magazyn sportowy „90. minuta” **18.40** Niedziela u... **19.50** Prognoza pogody **20.00** Dziennik **20.40** Słodkie sny - program rozrywkowy **22.25** Niedziela sportowa **23.00** Dziennik **23.10** „Nasty Boys” - serial USA, odc. „Ostatnie tango w Las Vegas” **0.05** Dziennik **0.15** Wiadomości śródziemnomorskie **0.45** „Wariatka z Chaillot” - film USA, w rol. gł. Katherine Hepburn, Yul Brynner **2.55** Dziennik **3.25** Portret autora **3.55** Dziennik **4.00** Koncert pod gwiazdami **4.30** Uniwersytet telewizyjny.

Prosto z satelity

W sobotę (właściwie już w niedzielę, bo po północy) PRO 7 zaprasza na „Wieczność” - film z gatunku fantasy z 1990 r. w reżyserii Stevena Paula. Przebojowy dziennikarz walczy z potentatem finansowym. Okazuje się, że walka trwa od średniowiecza i ciągnie się przez kolejne wcielenia. Sobota godz. 1.25. Dla tych, którzy nagrywają: 101 minut.

Wcześniej - o 20.15 wato zobaczyć w PRO 7 „Diablicę” - komedię USA z Roseanne Barr i Meryl Streep.

Sobota w SAT 1 to m.in. „Zagubiony horyzont” - film przygodowy USA z 1972 r. z Liv Ullmann, Michałem Yorkiem, Charlesem Boyerem i Johnem Gielgudem. Godzina 13.30. Do rodzinnego oglądania.

W niedzielę w RTL 2 - pilotowy odcinek kanadyjskiego serialu kryminalnego „Akurat Chicago” (o godz. 20.15), a w TNN nieco później (o 21.40) zaczyna się „Herbaciarnia pod Księżycem” - sławny kiedyś film (z 1956 r.) z Marlonem Brando i Glennem Fordem w rolach amerykańskich żołnierzy w powojennej Japonii.

Tuż po północy w niedzielę SAT 1 przypomina „Mikołaja i Aleksandra” - angielski film kostiumowy o Rosji u progu XX wieku, a wcześniej, o 20.15, zaprasza na przygodowy film USA „Przekleństwo grobowca króla Tut” z Benem Ellisem w roli pechowego archeologa prowadzącego pszukiwania w Egipcie. Zaś tym, co nad starożytność przedkłada bliższe nam czasy - RTL oferuje o tej samej porze „Birkenhof & Lerchenau, zapowiadany jako melodramat z wyższych sfer.

(AN)

Z Tatrami w tle



Pod pretensjonalnym, niedobrym tytułem „Muzy pod Giewontem”, telewizyjna Dwójka proponuje nam dziś (sobota, 25 bm.) ważne, ogromnie interesujące spotkanie ze sztuką współczesną w kręgu Zakopanego. W kilku odcinkach zobaczymy trzy różne zjawiska będące fenomenami w naszej kulturze.

Fenomen pierwszy: zakopiańska plastyka. Nie ma w Polsce drugiego miasta tej wielkości, które miałoby tak duże i tak bogate jakością środowisko plastyczne. Zakopane przyciąga i skupia artystów od z górą stu lat. W sobotę zobaczymy małą, ale niezłą

panoramę współczesnej sztuki zakopiańskiej (Waloch, rodzina Gąsieniców - Szostaków, Kreutz Majewski, galeria Antoniego Rząsy i twórczość jego syna, Marcina), zaś na wieczór przewidziano dwa spotkania w galerii Hasiora - artyści niespokojnego, stale poszukującego, jednej z największych osobowości w polskiej sztuce drugiej połowy stulecia.

Fenomen drugi: zakopiański Teatr im. Witkacego. Podobnie jak galeria Hasiora, skończył właśnie 10 lat. Lat temu 9 Tadeusz Brzozowski powiedział, że jest to rzecz porównywalna chyba tylko z Redutą Osterwy, choć odmienna, rzecz jasna, o całą epokę doświadczeń teatru. Teatr na Chramcówkach w Zakopanem jest artystycznym schroniskiem dla widzów podejmowanych herbatą i godziną niezwykłości na szlaku dnia, jest Małym Dworkiem pogodnych demonów i stacją węzłową Szalonej Lokomotywy.

Fenomen trzeci: góralska muzyka. Pozornie uboga, a przecież fascynuje i inspiruje muzyków najrozmaitszych orientacji, dawniej niż dawno. Ostatnio ulegli jej rastameni z Jamajki, którzy grają z rodzinną kapelą, czyli muzyką Trebuniów z Białego Dunajca. Władysław Trebunia - Tutka, z wykształcenia artysta plastyk, ojciec Krzysztofa, Hanki i Jaśka wspólnie z nim grających jest jednym z najlepszych prymistów na Podhalu.

Niedziela

TVP1

7.00 Rolnictwo na świecie - Skandynawia

7.15 Tydzień

8.00 Notowania

8.30 „Niebezpieczna zatoka” - „Złapać spadającą gwiazdę” - serial kanadyjski

8.55 Tęczy Music Box

9.15 Teleranek

9.35 Teatr dla dzieci - Marcin Brykczyński „Czarno na białym” - widowisko poetycko-baletowe reż. Marek Prałat, wyk. Halina Łabonarska oraz uczniowie Państwowej Szkoły Baletowej w Warszawie

10.15 W Starym Kinie „Dotknięcie Wenus” - film USA (1948) reż. William A. Seiter, wyk. Ava Gardner, Robert Walker, Dick Haymes (79 min)

Ekranizacja komedii muzycznej, wystawianej w latach czterdziestych na Broadwayu z ogromnym powodzeniem. Wśród autorów - Kurt Weill.

11.45 Przestrzenie nauki - Nauka a film

12.00 Modlitwa Anioła Pańskiego - transmisja z Watykanu

12.15 Z kamerą wśród zwierząt - Jak kto czuje

12.30 Koncert życzeń

13.00 Wiadomości

13.10 Morze - magazyn

13.35 On czyli kto? - Ryszard Czarnecki

14.05 „Stawka większa niż życie” (4/18) „Cafe Rose” - serial polski reż. Andrzej Konic, wyk. Stanisław Mikulski, Alina Janowska, Joanna Jedlewska, Jerzy Przybylski (emisja z teletekstem)

15.20 Antena

15.35 Od przedszkola do Opola (3)

16.25 Kultura duchowa narodu: Zbrojna wyspa - o Karolu Irzykowskim

17.00 Teleexpress

17.20 Śmiechu warte

17.45 Akropoland - program satyryczny Marcina Wolskiego

18.10 „Dr Quinn” (15) - serial USA (emisja z teletekstem)

19.00 Wieczorynka - Przygody Myszkę Miki i Kaczora Donalda

19.30 Wiadomości

20.10 „Płonący brzeg” (7/8) - serial włoski

Centaine de Thiry jest najbogatszą kobietą w Afryce. W prowadzeniu interesów pomaga jej dorosły już syn, Shasa. Gdzieś żyje młodszy syn, Manfred. Ścieżki braci, którzy nie znają się nawzajem, los wkrótce splecze

21.05 Pod Egidą Kabaretu (6)

21.35 Muzyczna Jedynka - Teledyski ze znakiem jakości

22.00 Racja stanu

22.30 Sportowa niedziela

23.00 „Spotkania domowe” Krzysztofa Zanussiego - O podróżach

23.25 Gwiazdy Hollywoodu: Przed rozdaniem Oscarów - film dokumentalny

Przygotowania do wręczenia (po raz 66.) nagród Amerykańskiej Akademii Filmowej. Prezentacja aktorów i filmów nominowanych do Oscara.

0.35 Gość Muzycznej Jedynki - Wolna Grupa Bukowina

0.50 Miniatury: Artur Międzyrzeczki „Rzeka czarownic”

0.55 „Wielkie tańczenie” (6) - „Tradycja jest w nas” - angielski serial dokumentalny

1.55 Zakończenie programu

TVP2

7.00 Echa tygodnia (dla niesłyszących)

7.30 Film dla niesłyszących „Płonący brzeg” (7/8) - serial włoski

8.20 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)

8.25 Giovanni Pierluigi Da Palestrina „Offertorium Nr 22 na IV Niedzielę in Quadresima”

8.30 Program lokalny

Z Krakowa: 8.30 Kalejdoskop sportowy 8.50 Śniadanie u Zbyluta Grzywacza - Thorvaldsen w Polsce 9.05 Biblioteka seminaryjna 9.20 Idziemy do miasta

9.30 Powitanie - Ale za to niedziela

9.35 Wydarzenie tygodnia

10.00 Ojczyzna - polszczyzna: W śląskim i staropolskim kręgu rodziny - program prof. Jana Miodka

10.15 Godzina z Hanna Barbera - filmy animowane dla dzieci

11.15 Teatr dla dzieci: Siergiej Prokofiew „Piotruś i wilk” reż. Zbigniew Mich (premiera)

11.45 Halo Dwójka

12.00 Perły z lamusa „Czerwona oberża” (L'auberge Rouge) - film francuski (1951) reż. Claude Autant-Lara wyk. Fernandel, Francoise Rosay Carrette (101 min)

Oberża, do której przybywają podróżni, ale nie widziano, by kiedykolwiek ktoś stamtąd wyjechał. Mnich, który wysłuchał spowiedzi gospodyni, usiłuje zapobiec dalszym zbrodniom.

13.50 Bogusław Kaczyński zaprasza: Muzyczne spotkania ze znakiem zapytania (rozwiązania zagadek)

14.05 „Sergiusz Rachmaninow” - angielski film muzyczno-dokumentalny

W Stanach Zjednoczonych, dokąd Rachmaninow emigrował po rewolucji, powstało wiele znaczących dzieł tego muzyka. W filmie zrealizowanym na 50-lecie śmierci artysty, godnie uczestniczą Moskiewski Chór Kameralny i Royal Philharmonic Orchestra, muzycy amerykańscy...

14.45 Ale za to niedziela

15.00 Magia Davida Copperfielda (2) - „Wyzwanie Niagary”

16.00 „Radio romans” (5): „Artykuł” - serial TP, reż. Janusz Dymek

16.30 Familiada - teleturniej

17.00 Benefis „Skaldów” w 50. rocznicę urodzin Andrzeja Zielińskiego

Benefisowy koncert Skaldów odbył się w krakowskim Teatrze STU. Andrzej Zieliński (na stałe mieszka w USA) obchodził urodziny jesienią ub. roku.

18.00 Gustaw Holoubek - nie tylko o teatrze

18.15 Ale za to niedziela

18.25 Dystans - magazyn sportowy

18.50 Program lokalny

Z Krakowa: 18.50 Kronika

19.00 Gra - teleturniej

19.35 „Przygody Animków” - serial animowany USA

20.00 Linia specjalna - Janusz Lewandowski

20.50 Ale za to niedziela

21.00 Panorama

21.30 Bezludna wyspa - program Niny Terentiew

POLSAT

22.20 „Angel Street” (6): „Motyw zbrodni” - serial policyjny USA

23.10 Studio Teatralne Dwójki: Cyprjan Kamil Norwid „Aktor” (premiera) reż. Maciej Prus, wyk. Mariusz Bonaszewski, Ewa Żukowska, Małgorzata Rudzka, Halina Rasiakówna, Jarosław Gajewski

Mało znany dramat Norwida: losy człowieka uwikłanego w sztuczny świat konwenansów.

0.30 Panorama

0.35 Gwiazdy Światowego Jazzu - Herbie Hancock

1.35 Zakończenie programu

8.00 Historie biblijne - serial animowany dla dzieci

8.30 Czas na naturę - magazyn medycyny naturalnej

9.00 W drodze - magazyn redakcji programów religijnych

9.30 Talia gwiazd

10.00 Disco Relax

11.00 Daktari (12) - serial dla dzieci i młodzieży

12.00 „Płonący brzeg” - film USA (1987) reż. William Phelps, wyk. Matt Adler, Nia Peepies, John Philbin (90 min)

Ostra rywalizacja i subtelna miłość na Hawajach.

13.30 Gramy! oraz Pepsi Riff - magazyn muzyczny

14.00 Jesteśmy - program redakcji katolickiej

14.30 Fashion TV - kanadyjski supermagazyn mody

15.00 Oblicza wojny (7) - serial angielski

16.00 Film tygodnia: „Śniadanie do łóżka” - film USA, reż. Robert Ellis Miller (powt.)

18.00 He Man - serial animowany dla dzieci

18.30 Informacje

19.00 Morderstwo w Teksasie (4-ost.) miniserial USA

20.00 Robocop (26) - amerykańsko - kanadyjski serial fantastyczny - przygodowy

21.00 Kino satelitarne: „Spóźniony bohater” - film USA (1970) reż. Robert Aldrich, wyk. Henry Fonda, Michael Caine, Cliff Robertson (130 min)

Wojna, niebezpieczne zadanie zniszczenia radiostacji na jednej z wysp Pacyfiku: postawy w obliczu śmiertelnego zagrożenia.

23.15 Link Journal

23.45 Fashion TV

0.15 Tylko dla dam

0.45 Kuba Szyliński zaprasza

1.15 Zakończenie programu

TV Kraków

14.30 Detektywi (12 - ostatni)

15.00 Program dnia

15.10 Pan de Lis (8) - francuski serial animowany

15.40 Robin Hood - film animowany

16.30 Strofa Krzysztofa

16.35 Przyroda Japonii - japoński film przyrodniczy

17.00 50-lecie „Tygodnika Powszechnego”

17.15 „Czerwony karzeł” (5) - angielski serial komediowy

17.55 50-lecie „Tygodnika Powszechnego”

18.05 Krzyżówka szczęścia

18.25 Młodzieżowy koncert życzeń

18.50 Kronika

19.00 50-lecie „Tygodnika Powszechnego”

19.15 Czytać - magazyn czytelników

19.30 Krok za krokiem (1/21) „Domowe zasady” - serial komediowo-obyczajowy USA (1992) reż. Richard Correl,

wyk. Patric Duffy, Suzanne Somers, Staci Keanan, Brandon Call, Angela Watson

Samotna matka z trójką dzieci i samotny ojciec, również z trojgiem, w sąsiedztwie. Także - domowe zwierzęta i nieopisany chaos - ku uciesze widzów.

19.50 Jesus Jones - angielski program muzyczny

20.00 „Zemsta komedia” - film angielski (80 min) wyk. Robert Lindsay, Antony Sher, Diana Rigg, John Wells, Frances de la Tour.

W 12 lat po wojnie duch Genghis Cohna, żydowskiego komika rozstrzelanego w Dachau, pojawia się w niemieckim miasteczku, by tropić byłego komendanta oddziału egzekucyjnego.

21.20 Pet Shop Boys - angielski program muzyczny

21.45 Kronika

21.55 Sportowy magazyn sprawozdawczy

22.30 Nasza antena

22.35 Aktualności sprzed lat

22.50 Koncert, którego nie było 51' (1)

24.00 Hejnał

Katowice

7.00 Historie smyczkiem pisane (powt.)

7.30 Klasyk współczesności (powt.)

8.00 Od Palestriny do negro spirituals (powt.)

8.30 Na wodnych szlakach - serial przyrodniczy

9.20 Tajemniczy ogród - serial dla dzieci

10.00 Sport w Tele Trójce

11.00 Era kosmiczna - serial dokumentalny

12.00 Aktualności

12.05 Impresjonizm w kolorze i dźwięku

12.20 Wielka tęsknota

12.50 Znane i nieznane oblicza muzycznych wydarzeń

13.00 Winners - film

14.00 Telefoniada - teleturniej z udziałem widzów przygotowany przez B. Cadera

15.00 Aktualności

15.10 Pan de Lis - serial animowany

15.40 Robin Hood - film animowany

16.30 Gość Tele-Trójki

16.40 „Biurowe życie” - serial komediowy

17.20 „Czerwony karzeł” - serial komediowy

18.00 Gość Tele-Trójki

18.10 Kronika Tele-Trójki

18.25 Studio Gol

18.50 Aktualności

19.00 Sacrum - profanum

19.30 „Krok za krokiem” - serial komediowy USA

19.50 Jesus Jones - program muzyczny

20.00 „Zemsta komedia” - film angielski

21.25 Pet Shop Boys - program muzyczny

21.45 Przegląd wydarzeń tygodnia

22.00 Aktualności

22.05 Sport w Tele Trójce

23.05 „Trąd” - film polski, reż. A. Trzós-Rastawiecki

Międzynarodowy Dzień Teatru

8.00 Powitanie, program dnia

8.05 Studio Kontakt

8.50 Khur - film przyrodniczy

8.55 Film przyrodniczy

9.20 Połowy na rzece wspomnień - Jerzy Waldorff (2): Piłsudski i Paderewski

10.10 Poranek muzyczny

10.25 Denver, ostatni dinozaur

10.50 Międzynarodowy Dzień Teatru

11.00 Teatr dla Dzieci: „Stary dom” - według H. Ch. Andersena, reż. Krystian Lupa

12.00 Na polską nutę

12.45 „Wielka, większa, największa” - film dla dzieci, reż. A. Sokołowska (97 min)

14.20 Tata, a Marcin powiedział...

14.30 Międzynarodowy Dzień Teatru

14.40 Prof. Jan Miodek odpowiada

15.00 Międzynarodowy Dzień Teatru

15.10 Tele Rinn, czyli muzyka śródka: Przemysław Gintrowski

15.40 Międzynarodowy Dzień Teatru

16.05 Biografie: Redaktor - film dokumentalny

16.50 Międzynarodowy Dzień Teatru

17.00 Teleexpress

17.15 Trzy misie (8) - film animowany dla dzieci

17.40 Wspomnień czar: „Sportowiec mimo woli” - polski film archiwalny, reż. M. Krawicz (90 min)

18.45 Polski Ośrodek Informacji Turystycznej w Londynie

19.10 Międzynarodowy Dzień Teatru

19.20 Dobranocka

19.30 Wiadomości

20.00 Kabaret Starszych Panów (3)

21.15 „Dagny” - film polsko - norweski reż. Haakon Sandoy wyk. Lise Fjeldstad, Daniel Olbrychski, Nils Offerbo (85 min.)

Opowieść o niezwykle kobiecie, pierwszej żonie Stanisława Przybyszewskiego.

22.45 Międzynarodowy Dzień Teatru

22.55 Wesoło, czyli smutno - Rozmowy Kazimierza Kutza o Górnym Śląsku - Biesiada 2 z Dorotą Simonides

23.50 Jazz Band Ball

0.20 Sportowa niedziela

0.45 Rozważania o istnieniu

1.00 Zakończenie programu

POLONIA

6.00 Zbuntowana - telenowela

6.45 Top 20 - lista przebojów muzyki rozrywkowej

7.40 Chrono - magazyn poświęcony sportom samochodowym

8.10 Filmy animowane

9.20 „Paris Express” - angielski film sensacyjny (powt.)

11.00 Lista Hit-Uff - magazyn muzyczny

12.00 Magazyn mody Design

12.30 Globtroter - magazyn turystyczny

13.00 Bez negatywu - magazyn o kinie i teatrze

13.30 Top 20 - lista przebojów muzyki rozrywkowej

14.30 Chrono - program o sportach samochodowych

15.00 Manuela - serial

16.30 Bez maski - magazyn dla pań

17.00 Żarty na bok - program rozrywkowy

17.30 Formuła 1 - bezpośrednia relacja z wyścigów Formuły 1

20.00 „Elektryczny jeździec” - film USA (1979) wyk. Jane Fonda, Robert Redford

22.10 Detektyw Remington Steele - serial detektywistyczny

23.00 Bez negatywu - magazyn o kinie i teatrze

23.30 Taka ryba - magazyn wędkarski

24.00 „Sala taneczna” - film USA (1941) wyk. C. Landis, C. Romero

1.30 Bez maski - magazyn dla pań

2.30 „Elektryczny jeździec” - film USA (powt.)

4.00 Bez negatywu - magazyn kulturalny o kinie i teatrze

4.30 „Sala taneczna” - film USA (powt.)

Telewizja

TVP1

- 7.00 Eko - echo
7.15 Z Polski
7.30 Wszystko o działce i ogrodzie
7.55 Agrolinia
8.30 „Skarb Templariuszy” (6): „Fałszywe kroki” - serial francuski
9.00 Wiadomości
9.10 Ziarno - program redakcji katolickiej
9.35 5-10-15
10.30 Encyklopedia II wojny światowej - Tragiczne miasto (emisja z teletekstem)
10.50 Co wy na to? - „Pieniądze” - program satyryczny
11.00 „Słonica o imieniu Echo” - angielski film dokumentalny
12.00 Wiadomości
12.10 Kraj - magazyn regionalnych oddziałów TVP
12.35 Fronda
13.00 Swojskie klimaty
13.30 Walt Disney przedstawia: - „Goofie i inni” - „Footloose Goose” (emisja z teletekstem)
14.45 Swojskie klimaty
15.20 Porwanie szesnastu - film dokumentalny
Zwabienie w marcu 1945 r. do willi płk. Pimienowa w Pruszkowie przywódców Polskiego Państwa Podziemnego i wywiezienie ich do Moskwy. Trzech z nich już nie powróciło do kraju.
15.50 Zwierzęta świata: Po obu stronach lustra wody (2) - nowozelandzki film dokumentalny (emisja z teletekstem)
16.20 Swojskie klimaty
16.30 „Most Brooklyński” (1/22) (Brooklyn Bridge) - serial USA (1991) wyk. Marion Ross, Danny Gerard, Louis Zorich, Amy Aquino, Peter Friedman
Serial rodzinny, cieszący się w USA wielką popularnością.
17.00 Teleexpress
17.25 MdM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna
17.50 Swojskie klimaty
18.10 „Beverly Hills 90210” (37) - serial USA
19.00 Wieczorynka: „Dinusie”
19.30 Wiadomości
20.10 „Słodki ptak młodości” (Sweet Bird Of Yout) - film USA reż. Nicolas Roeg, wyk. Elizabeth Taylor, Mark Harmon, Rip Torn, Valerie Perrine (96 min.)
Starzejąca się gwiazda filmowa, schyłek kariery, rozpaczliwe szukanie oparcia. Adaptacja sztuki Tennessee Williamsa.



- 22.00 Czar par
23.25 Wiadomości
23.35 Sportowa sobota
23.55 „Powrót żywych trupów” (Return of the living dead) - horror USA (1985) reż. Dan O'Bannon, wyk. Clugulager, James Karen, Don Calfa (87 min.)
1.20 „Uśmiech niebios” (1/3) (When heaven smiles) - film włoski (1992) reż. Giovanni Ricci, wyk. Kim Rossi Stuart, Anais Jeanneret, Sandrin Caron (89 min.)
2.50 Muzyczna Jedynka nocą
3.20 Zakończenie programu

TVP2

- 7.00 Panorama
7.10 Bazarze: Zapomniane obyczaje
7.30 Tacy sami
7.50 Spotkania z językiem migowym
7.55 Powitanie - muzy pod Giewontem
8.00 Opowieści Alfa Jaś i Małgosia - serial animowany USA
8.20 Muzy pod Giewontem
8.30 Program lokalny
8.30 Wiara i życie 9.00 Domowy Fitness Club 9.05 Joga dla wszystkich 9.10 Dzień o kobietach 9.15 Bajka dla dzieci
9.30 Komentarz polityczny
10.00 Magazyn militarny
10.30 Ulica Sezamkowa - program dla dzieci
11.30 Muzy pod Giewontem - urodziny na Chramcówkach
12.00 Akademia filmu polskiego „Zakłute rewiry” - film polsko-czechosłowacki (1975) reż. Janusz Majewski, wyk. Marek Kondrat, Roman Wilhelm, Roman Skamene, Michał Pawlicki, Stanisława Celińska (99 min.)
13.50 Halo Dwójka
14.00 Muzy pod Giewontem - spotkania muzyczne
14.30 Życie obok nas „Portrety z natury” (12) „Urok latania” - serial prod. angielskiej
14.55 Muzy pod Giewontem - pejzaże Władysława Hasióra
15.30 „Hartowie na Dzikim Zachodzie” (13) „Wielka przygoda” - serial prod. USA
16.15 Muzy pod Giewontem
16.30 Familiada - teleturniej
17.00 Muzy pod Giewontem - Rastament i Górale
17.55 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
18.30 7 dni świat
19.00 Gra - teleturniej
19.35 „Szalone liczby” - program dla dzieci
20.00 Bogusław Kaczyński zaprasza: Muzyczne spotkania ze znakiem zapytania
21.00 Panorama
21.30 Słowo na niedzielę
21.35 Muzy pod Giewontem - Galeria Hasióra
22.05 Rewolwerowcy: „Jim Ringo” (The Gunfighter) - western USA (1950), reż. Henry King, wyk. Gregory Peck, Helen Westcott, Millard Mitchell, Jean Parker (82 min.), (emisja z teletekstem)

Za sławnym rewolwerowcem ciągnie się przeszłość, z którą chce zerwać.



- 23.30 Muzy pod Giewontem - „W srebrnym szalu”
24.00 Panorama
0.05 Rock noc
1.35 Zakończenie programu

POLSAT

- 8.00 Pac Man - serial animowany dla dzieci
8.30 Pamiętnik nastolatki - magazyn młodzieżowy (powt.)
9.00 Sąsiedzi (309) - australijski serial obyczajowy
9.30 Fashion TV (wersja oryginalna)
10.00 Rajska plaża (49) - serial USA dla młodzieży
11.00 Dallas (60) - serial USA
12.00 Wielkie filmy, wielkie gwiazdy: „Pojedynek w słońcu” (2) - film USA (1947) reż. King Vidor, wyk. Jennifer Jones, Gregory Peck, Joseph Cotten, Lionel Barrymore (70 min.)
13.15 Oskar - magazyn filmowy
13.45 Polsat dookoła świata
14.30 4 x 4 - magazyn motoryzacyjny
15.00 Daktari (12) - serial dla dzieci i młodzieży
16.00 Z ostatniej chwili (6) - amerykańsko-kanadyjski serial sensacyjny
17.00 Panny polskie - program Adama Hanuszkiewicza
18.00 Historie biblijne - serial animowany
18.30 Informacje
19.00 Skrupuły (4) - miniserial USA
20.00 Film tygodnia: „Śniadanie do łóżka” - film USA (1990) reż. Robert Ellis Miller, wyk. Roger Moore, Talaia Shire (95 min.)
21.35 „Dziewczyna z okładki” - film USA (1983) reż. William Graham, wyk. Sharon Stone, Tom Skerritt, Robert Morse (95 min.)
Detektyw rozplątuje zagadkę zabójstw modelek.
23.25 Reportaż
23.50 Gramy! oraz Pepsi Riff - magazyn muzyczny
0.20 Sopot Rock Festiwal (2)
1.15 Zakończenie programu

TV Kraków

- 14.00 Kocie clipy - program Zbigniewa Liśkiewicza
14.15 Magazyn rekreacyjny
14.30 Krakowski magazyn mody
15.00 Powitanie, program dnia
15.10 Pan de Lis (7) - francuski serial animowany dla dzieci
15.40 Wielkie cyrki świata (5) - angielski program estradowy
16.30 Look ahead - kurs języka angielskiego

- 16.45 Idziemy do miasta
16.55 Frykas - magazyn kulinarny
17.15 „Co ludzie powiedzą” (28) - serial komediowy
17.55 Teleskop - magazyn popularno-naukowy
18.10 Kronika
18.30 Myszka Willi wędruje po świecie - bajka dla dzieci
19.00 Szóstym zmysłem
19.20 Marzenia i kariery
19.30 Życie w zagrożeniu (2): Szczęki - serial przyrodniczy
20.00 „Rozmowa z nieznajomym” - film sensacyjny USA (1992) reż. John Gorrie, wyk. John Duitine, Mel Martin, Ralph Brown, Nicholas Haley (100 min.)
Fatalne skutki włączenia się w tajemniczą grę.
21.45 Kronika
21.55 Sport
22.00 Kraków w Budapeszcie - rozmowa w studio
22.05 7 dni ulica
22.30 Nasza antena
22.35 „Fantom z centrum handlowego” (Phantom Nightmare) - horror USA (1981), reż. Richard Friedman, wyst. Derek Rydall, Jonathan Goldsmith (91 min.)
24.00 Hejnał

tvKatowice

- 7.00 Zamki i pałace Śląska - Brzeg
7.20 Weekend na śniegu - program J. Łuczaka
7.40 Różowa dama - serial
10.00 Teatr Baśni: Roszpunka - serial dla dzieci
11.00 Nie tylko w szafie - program przygotowany przez E. Ślęzak, E. Piskor, I. Flanczewską
11.30 Torbacze - serial przyrodniczy
12.00 Aktualności - program informacyjny
12.05 Weekend na śniegu (2)
12.20 Gość Tele Trójki
12.30 Maximum Rock'n'Roll
13.00 Piostur
13.30 Gol - magazyn piłkarski
13.45 W cztery świata strony - magazyn turystyczny
14.10 Śląski Klub Jazzowy
14.40 Być gwiazdą
15.00 Aktualności
15.10 Pan de Lis - serial anim.
15.40 Wielkie cyrki świata - program estradowy
16.30 Sobota w Bytkowie - śląskie widowisko w reż. W. Patlewicza
17.20 „Co ludzie powiedzą” - serial komediowy
18.00 Gość Tele-Trójki
18.10 Aktualności
18.30 Bliźniacy i więcej - teleturniej
19.00 Planeta zawodowców
19.30 Życie w zagrożeniu - serial przyrodniczy, Anglia
20.00 „Rozmowa z nieznajomym” - film sensacyjny, USA, 1992, wyk. John Duitine, Mel Martin
21.45 Weekend na śniegu
22.00 Aktualności
22.05 Sport w Tele-Trójce
23.05 Złote gody Teatru Polskiego w Bielsku
23.40 Popcorn - horror, USA (1992) reż. Mark Herrier
1.15 Zakończenie programu

TV POLONIA

- TV Bydgoszcz na antenie TV Polonia
8.00 Powitanie, program dnia
8.05 Hity satelity (powt.)
8.25 Brawo! Bis!
8.50 Zaproszenie (powt.)
9.10 Ziarno - program katolicki
9.35 Brawo! Bis!
12.00 Wiadomości
12.10 TV Bydgoszcz
12.20 Gucwińscy
12.50 „Mała księżniczka” - serial dla dzieci
13.20 TV Bydgoszcz
14.00 Wojenka, wojenka: „Moja wojna, moja miłość” - film polski, reż. Janusz Nasfeter, wyk. P. Łysak, G. Michalska, A. Seniuk, R. Barycz (87 min.)
15.30 TV Bydgoszcz
15.50 Listy od widzów
16.00 Sport TV Bydgoszcz
17.00 Teleexpress
17.15 Sport TV Bydgoszcz
18.00 Mroźek bez granic: „Na pełnym morzu” - reż. R. Gliński, wyk. Roman Wilhelm, Marek Bargiełowski, M. Opania
18.40 TV Bydgoszcz
19.15 Dobranočka
19.30 Wiadomości
20.00 TV Bydgoszcz
20.30 TV Bydgoszcz
21.00 Panorama
21.30 „Wielka wyspa” - film polski, reż. J. Łomnicki wyk. Jan Englert, Krzysztof Waskulski, Marzena Trybała (99 min.)
23.15 Słowo na niedzielę
23.20 TV Bydgoszcz
0.10 TV Bydgoszcz
1.10 „Rzeka kłamstwa” (5) - serial TP (powt.)
2.35 Zakończenie programu

POLONIA

- 6.00 Zbuntowana - telenowela
6.45 Sport - nowości sportowe na świecie (powt.)
7.15 Globtroter - magazyn turystyczny
8.10 Filmy animowane dla dzieci
9.20 Oddział specjalny - serial (powt.)
10.15 Jolanda - telenowela (powt.)
11.00 Zbuntowana - telenowela, powt.
11.45 „Duch z Chinatown” - film przygodowy USA (1940), wyk. K. Luke, L. Long (powt.)
13.30 Bez maski - magazyn dla pań
15.00 Dziecko na pokładzie - komedia angielska (1956) wyk. John Mills, Richard Attenborough (powt.)
16.50 Formuła 1 - bezpośrednia relacja z wyścigów Formuły 1
18.20 Magazyn mody Design
19.10 Zbuntowana - telenowela
20.00 Magnum - serial kryminalny
21.45 „Paris Express” - angielski film sensacyjny (1953), wyk. Claud Rains, Marta Toren
23.15 Chrono - program o sportach samochodowych
23.45 „Nasza komediowa trupa” - film USA
1.30 Zbuntowana - telenowela, powt.
2.30 Magnum - serial kryminalny
4.05 Top 20 - lista przebojów muzyki rozrywkowej
5.00 Bez maski - magazyn dla pań

DZIENNIK POLSKI

31-072 Kraków, ul. Wielopole 1

Redaktor Naczelny:
CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI

tel. 22-63-04, fax: 22-82-49,
telex: 32-27-95

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Redaktor wydania: Marek Długopolski

Sekretarz Redakcji: tel. 22-28-98
(od godz. 16 tel./fax: 22-05-67),
Dział Krajowy: tel. 22-47-06
Dział Ekonomiczny: tel. 22-25-79
Dział Zagraniczny: tel. 21-40-93

Dział Miejski: tel. 22-87-25,
Dział Łączności z Czytelnikami:
tel. 22-95-92,

Dział Sportowy: tel. 21-97-23
centrala: tel. 22-75-88
(łączy ze wszystkimi działami)

ODDZIAŁY REDAKCJI:

NOWY SĄCZ.
Ekspozytura:
ul. Narutowicza 6, tel. (0-18) 43-54-78 fax: 43-54-49
BIELESKO-BIAŁA, ul. 3 Maja 7, tel./fax: (0-30) 266-55
NOWY TARG, al. Tysiąclecia 37, tel./fax: (0-187) 630-72
OŚWIECIM, ul. Prusa 3, tel./fax: (0-381) 308-04
ZAKOPANE, KMPIK, ul. J. Zborowskiego 2, II p., tel./fax: (0-165) 135-30,
ŻYWIĘC, tel./fax: (0-30) 61-48-65

RZESZÓW, ul. Zygmunowska 10, tel. (0-17) 395-22, tel./fax: 370-43
Ekspozytura:
KROSNO, ul. Piłsudskiego 11, tel./fax: (0-131) 211-37
PRZEMYŚL, ul. Wybrzeże Piłsudskiego 1, tel./fax: (0-10) 78-77-43
TARNOBREG, ul. Wyspiańskiego 12, tel./fax: (0-15) 23-13-72

TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel./fax: (0-14) 21-35-20, 22-31-48
Ekspozytura:
BOCHNIA, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax: (0-197) 256-22
DEBICA, ul. Parkowa 28, tel./fax: (0-146) 87-72

WARSZAWA, ul. Krzywickiego 34, tel./fax: (0-22) 29-13-04

WYDAWCA:

Wydawnictwo Jagiellonia S.A.
31-072 Kraków, ul. Wielopole 1,
tel. 22-07-12, fax: 22-08-78

Prezes Zarządu:
WOJCIECH TACZANOWSKI

Druk: Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Prasowe Spółka z o.o. Drukarnia w Krakowie, al. Pokoju 3

Prenumeratę krajową przyjmują wszystkie Oddziały Terenowe RUCH S.A., zagraniczną RUCH S.A. Oddział Warszawa, ul. Towarowa 2

Biura Reklam i Ogłoszeń:

czynne w godz. 8-18

KRAKÓW, ul. Wielopole 1,
tel. 21-99-77,
fax: 21-97-77,

KRAKÓW, ul. Wiślna 2,
tel./fax: 22-70-89,

oraz terenowe oddziały i ekspozytury redakcji (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada)